

RUSYCYSTYCZNE STUDIA LITERATUROZNAWCZE

33



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
WYDAWNICTWO

**RUSYCYSTYCZNE
STUDIA
LITERATUROZNAWCZE**

33

RADA NAUKOWA

Piotr Fast (Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska) — przewodniczący

Rafaela Božić (Sveučilište u Zadru, Chorwacja)

Vladimir Khazan (The Hebrew University of Jerusalem, Izrael)

Aurelia Kotkiewicz (Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Polska)

Joanna Madloch (Montclair State University, USA)

Angelika Molnár (Debreceni Egyetem, Węgry)

Marija Nienarokowa (Институт мировой литературы им. А.М. Горького РАН, Rosja)

Alessandro Niero (Università degli Studi di Bologna, Włochy)

Aleksiej Siomkin (Российский государственный институт сценических искусств, Rosja)

Anna Stankeviča (Daugavpils Universitāte, Łotwa)

Elżbieta Tyszkowska-Kasprzak (Uniwersytet Wrocławski, Polska)

Beata Waligórska-Olejniczak (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska)

Georgij Wiekszyn (Московский политехнический университет, Rosja)

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Beata Pawletko (redaktor naczelna)

Andrzej Polak (zastępca redaktor naczelnej)

Paulina Charko-Klekot (sekretarz redakcji)

Monika Karwacka, Justyna Pisarska, Anastasiia Wiekszyna

(członkinie zespołu redakcyjnego)

ADRES REDAKCJI

ul. Stefana Grota-Roweckiego 5/3.18

41-200 Sosnowiec

e-mail: rs1@us.edu.pl

tel. +48 608 397 132



Publikacja na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0)

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów. Przesyłając prace do druku w naszym czasopiśmie, autorzy wyrażają zgodę na ujawnienie adresów ich poczty elektronicznej oraz na publikację tekstów w formie tradycyjnej i elektronicznej.

Czasopismo wcześniej ukazywało się w formie drukowanej z identyfikatorem

ISSN 0208-5038.

Wersją pierwotną [referencyjną] pisma jest wersja elektroniczna.

ISSN 2353-9674 (wersja e-book)

SPIS TREŚCI

DYSKURSY POST- W KULTURZE EUROPY ŚRODKOWEJ I WSCHODNIEJ

Andrzej Polak Słowo wstępne

Tomasz Nakoneczny Postkolonialna perspektywa oglądu Innego/Obcego w polskim myśleniu (geo)politycznym

Elżbieta Tyszkowska-Kasprzak Dzieje Łotwy XX wieku w powieści Jeleny Katiszonok *Когда уходит человек*

Aleksandra Zywert Przepracować imperium. Artur Klinau, *Mińsk. Przewodnik po Mieście Słońca*

Izabela Poręba „Cały ten egzotyczny świat. . .” Antykolonialna wymowa powieści *Choucas* Zofii Nałkowskiej

Paulina Wójcikowska-Wantuch Dyskurs postkolonialny w powieści *Dzieci Wołgi* Guzel Jachiny

Krzysztof Tyczko „A co to jest Rosja — teraz już nie wiem”. Ewolucja światoodczucia w *Crime* Asi Wołoszyny wobec innych jej sztuk

Anna Bors Kim są ruscy w powieści Doroty Masłowskiej *Wojna polsko-ruska pod flagą białą-czerwoną?*

Elena Kurant „Umarł Cesarz — niech żyje Cesarz”: o sztuce Jeleny Greminy *150 powodów, żeby nie bronić Ojczyzny* (2013)

Marek Ochrem Społeczeństwo pod rządami żelaznej ręki w powieści *Moskwa 2042* Władimira Wojnowicza. Historyczny kontekst dystopii

Andrzej Polak Być i być Estończykiem, nie być subalternem. O bohaterach prozy historycznej Jaana Krossa uwag kilka

RECENZJE

Bartosz Gołąbek Od niewygodnej przeszłości do fatalnej współczesności [Recenzja książki Nikołaja Erplego *Неудобное прошлое. Память о государственных преступлениях в России и других странах*, Новое литературное обозрение, Москва 2020]

Noty o autorach

СОДЕРЖАНИЕ

ДИСКУРСЫ ПОСТ- В КУЛЬТУРЕ ЦЕНТРАЛЬНОЙ И ВОСТОЧНОЙ ЕВРОПЫ

Andrzej Polak Вступительное слово

Tomasz Nakoneczny Постколониальный взгляд на Другого/Чужого в польском (гео)политическом мышлении

Elżbieta Tyszkowska-Kasprzak История Латвии XX века в романе Елены Катишонок *Когда уходит человек*

Aleksandra Zywert Проработать империю. Артур Клинов, Минск: *Путеводитель по Городу Солнца*

Izabela Poręba «Весь этот экзотический мир...». Антиколониальный смысл романа *Choucas* Зофьи Налковской

Paulina Wójcikowska-Wantuch Постколониальный дискурс в романе *Дети мои* Гузель Яхиной

Krzysztof Tyczko «А что такое Россия я больше не знаю» — эволюция мироощущения в *Crime* Аси Волошиной в сопоставлении с её другими пьесами

Anna Bors Кто такие русские в романе Дороты Масловской *Польско-русская война под бело-красным флагом?*

Elena Kurant «Император умер — да здравствует император»: о пьесе Елены Греминой *150 причин не защищать родину* (2013)

Marek Ochrem Общество под властью железной руки в антиутопии *Москва 2042* Владимира Войновича

Andrzej Polak Быть и быть эстонцем, не быть субалтерном
Несколько замечаний о героях исторической прозы Яана Красса

РЕЦЕНЗИИ

Bartosz Gołąbek Из неудобного прошлого в роковое настоящее [Рецензия на книгу Николая Эппле *Неудобное прошлое. Память о государственных преступлениях в России и других странах*, Новое литературное обозрение, Москва 2020]

Сведения об авторах

TABLE OF CONTENTS

POST DISCOURSES IN CENTRAL AND EASTERN EUROPEAN CULTURE

Andrzej Polak Preface

Tomasz Nakoneczny The postcolonial perspective on the Other/Alien in Polish (geo)political thinking

Elżbieta Tyszkowska-Kasprzak The history of Latvia of the 20th century in Yelena Katishonok's novel *Kogda ukhodit chelovek*

Aleksandra Zywert To process the empire. Artur Klinov's *Minsk: A guide to the City of the Sun*

Izabela Poręba "All this exotic world...". The anti-colonial significance of Zofia Nałkowska's novel *Choucas*

Paulina Wójcikowska-Wantuch Postcolonial discourse in Guzel Yakhina's novel *A Volga Tale*

Krzysztof Tyczko "As for Russia, I don't know what it is anymore" — evolution of world-feeling in the *Crime* by Asia Voloshina in relation to other her plays

Anna Bors Who are the 'russkies' in Dorota Masłowska's novel *White and red?*

Elena Kurant "The emperor is dead — long live the emperor": on Yelena Gremina's play *150 reasons not to defend the homeland* (2013)

Marek Ochrem An iron grip on society in Vladimir Voinovich's *Moscow 2042*. The historical context of dystopia

Andrzej Polak To be, and to be Estonian rather than subaltern. A handful of remarks on the protagonists of Jaan Kross's historical fiction

REVIEWS

Bartosz Gołąbek From an inconvenient past to a fatal present [A review of a Nikolai Erple's book *Неудобное прошлое. Память о государственных преступлениях в России и других странах*, Новое литературное обозрение, Москва 2020]

About the authors



SŁOWO WSTĘPNE

Niniejszy tom stanowi rezultat prac seminarium naukowego pt. „Dyskurs postkolonialny, postzależnościowy i posttotalitarny w literaturze i kulturze państw Europy Środkowej i Wschodniej”, zorganizowanego na Uniwersytecie Śląskim (Sosnowiec, 19 października 2022 roku). W seminarium wzięła udział grupa badaczek i badaczy z kilku ośrodków akademickich w Polsce, którzy zajmują się wspomnianą problematyką. W swoich wystąpieniach podjęli oni próbę naukowego rekonesansu obszaru literatur i kultur Europy Środkowo-Wschodniej — Białorusi, Estonii, Łotwy, Polski, Rosji, Ukrainy — w celu przeanalizowania, jak funkcjonuje tam postzależnościowa i postkolonialna rzeczywistość literacka i kulturowa.

Zasadniczym celem autorów zgromadzonych w tomie tekstów jest umieszczenie państw Europy Środkowo-Wschodniej (ich literatur i kultur) w perspektywie postkolonialnej, posttotalitarnej i postzależnościowej. Skomplikowana i nierzadko tragiczna historia tych obszarów predestynuje badaczy do dokonywania tego rodzaju analiz. Oczywiście pośród państw zaliczanych do Europy Środkowej i Wschodniej są takie, które mają długą i ugruntowaną tradycję państwowości, oraz takie, które swoją państwowość zaczęły budować dopiero w minionym stuleciu (Łotwa, Estonia), chociaż, o czym nie można zapominać, pierwsze próby uzyskania autonomii czy też ograniczonej niezależności miały miejsce

w wiekach wcześniejszych (przypadek Ukrainy). Znajdziemy tu państwa, których dążenia niepodległościowe i tożsamościowe zostały na dłuższy lub krótszy czas stłamszone przez mocniejszych i ekspansywnych sąsiadów, przejawiających skłonności zaborcze i kolonizatorskie. W pierwszej kolejności dotyczy to państwa rosyjskiego we wszystkich historycznych hipostazach (Ruś Moskiewska, Imperium Rosyjskie, Związek Radziecki, współczesna Federacja Rosyjska). Mniej oczywistym przypadkiem wydaje się Polska, chociaż od dłuższego już czasu podejmowane są badania uwzględniające polskie działania kolonialne, zawłaszczające i marginalizujące przedstawicieli innych narodów we wschodnich częściach I i II Rzeczypospolitej. Chociaż skonkretyzowany w ten sposób przedmiot badań może budzić kontrowersje i dyskusje, to winny one przyczynić się do lepszego zrozumienia postaw i dążeń państw sąsiadujących z sobą w tym regionie.

Badaczki i badacze zaproponowali krytyczne odczytanie literatur i kultur zarówno tych państw, które w swojej historii występowały najczęściej w roli agresora, zaborcy lub kolonizatora, jak i tych, które zmuszone były dawać odpór państwom i kulturom silniejszym, mającym za sobą nie tylko siłę zbrojną, ale także wsparcie instytucji państwowych i kulturalnych. W Europie Środkowej i Wschodniej tego rodzaju zawłaszczające postawy były — jak się okazuje — nie tylko w przeszłości czymś zwyczajnym i skutkowały kontrnarracją ze strony kultur słabszych, usiłujących przeciwstawić się narracjom zaborców i kolonizatorów. Jako przykład mogą posłużyć zmagania kultury ukraińskiej i białoruskiej z rosyjską i polską, czy też łotewskiej i estońskiej z niemiecką i rosyjską.

Tom otwiera artykuł Tomasza Nakonecznego poświęcony postkolonialnej perspektywie oglądu Innego/Obcego w polskim myśleniu (geo)politycznym. Poznański badacz podejmuje w nim próbę krytycznej analizy postkolonialnych aspektów polskiego punktu widzenia Innego/Obcego w kontekście trwającej od lutego 2022 roku wojny rosyjsko-ukraińskiej. Zdaniem Nakonecznego w (pod)świadomości polskich elit dyskurs (geo)polityczny odgrywa rolę łącznika między „postkolonialnymi aspektami” a kontekstem wojennym. Za postkolonialne aspekty badacz uznaje te cechy polskiej debaty publicz-

nej, które idą w parze z myśleniem resymentowym, to jest iluzoryczną percepcją rzeczywistości warunkowanej mechanizmem kompensacji własnego, nieustannie niezadowolającego, położenia w świecie. Choć za nieodłączny parametr opisowy świadomości resymentowej powszechnie uważa się binarną kategorię Inny/Obcy, to w przypadku polskiego systemu samopozostawiania zasadniej jest mówić o trinnym układzie relacyjnym (Polska–Zachód, Polska–Wschód). Uwikłanie polskiego habitu w trinną zależność, w której wschodni Inny/Obcy pełni funkcję kompensacyjną deficytu poczucia wartości w relacji z zachodnim Innym/Obcym, nie sprzyja procesowi statusowego pozycjonowania się w świecie. W opinii autora artykułu wojna rosyjsko-ukraińska wzbogaciła debatę publiczną (nie tylko w Polsce) o przywrócenie do użycia, po latach nieobecności, kategorii geopolitycznych. W polskim dyskursie na temat Ukrainy wymiar ideologiczno-moralny okazuje się jednak ważniejszy niż wymiar geopolityczny.

Kolejny artykuł, autorstwa Elżbiety Tyszkowskiej-Kasprzak, poświęcony jest XX-wiecznym dziejom Łotwy ukazany w powieści Jeleny Katiszonok *Когда уходит человек* („Kiedy odchodzi człowiek”) (2011). W utworze tym na indywidualne losy bohaterów nakłada się historia jednego z krajów bałtyckich pomiędzy rokiem 1927 a 1991. Skomplikowane dzieje państwa odcisnęły piętno nie tylko na narodzie łotewskim, ale także na przedstawicielach innych nacji zamieszkujących ten kraj. W swoim tekście Tyszkowska-Kasprzak prezentuje ocenę, jaką daje Katiszonok relacjom równoprawności/zależności pomiędzy narodami zamieszkującymi Łotwę. Wroclawska badaczka zastanawia się także, dlaczego pełne dramatyzm wydarzenia z historii Łotwy w XX stuleciu nie stały się tematem popularnym wśród pisarzy. W jej opinii jedną z głównych przyczyn było narzucanie przez historyków radzieckich oficjalnej wersji dziejów, umniejszającej i pomijającej osiągnięcia w okresie suwerenności kraju wraz z jednoczesnym wyolbrzymianiem zasług państwa radzieckiego. Jak wiadomo, w czasach przymusowej przynależności do ZSRR oficjalna wersja historii Łotwy była zafalszowana i dopiero po rozpadzie radzieckiego imperium rozpoczęła się walka o prawdziwą historię. Zdaniem autorki artykułu Katiszonok

wykazuje się sporym zrozumieniem i empatią wobec przedstawicieli innych nacji. Badaczka zwraca także uwagę na pewne niebezpieczeństwo odnotowane przez inną z badaczek — otóż wedle rosyjskiej pisarki, państwo łotewskie, czyniąc z historii cierpienia główny element tożsamości narodowej, pozbawia tym samym imigrantów i mniejszości narodowe możliwości uznania za „równych” i ich pełnego uczestnictwa w życiu społeczeństwa.

W centrum narracji *Когда уходит человек* znajdują się dzieje jednego z ryzykownych domów i jego mieszkańców. W ten sposób głównym bohaterem utworu staje się dom — historia Łotwy ukazana jest z jego perspektywy. Według Tyszkowskiej-Kasprzak mamy tu do czynienia z prywatną, alternatywną historią, przeciwstawioną wersji oficjalnej, ideologizowanej. W powieści Katiszonok historia kraju odzwierciedlona jest w losach zwykłych ludzi — na pierwszy plan wysuwa się osobisty odbiór faktów. Jak słusznie zauważa autorka artykułu, w tekstach dotyczących historii krajów poradzieckich w sposób nieunikniony zaznacza się dysonans między oficjalną wersją historii a pamięcią indywidualną. Rosyjska pisarka eksponuje wielonarodowościowy charakter Miasta (nazwa Ryga w powieści się nie pojawia) w okresie niepodległości, ukazując praktycznie bezkonfliktową koegzystencję lokatorów. Skutkiem tego dom staje się w powieści modelem całego kraju, otwartego na inność w granicach swej niezależności. Po okresie harmonijnego współistnienia nadchodzi jednak czas opresji, podziału na nację dominującą i zdominowaną. Tyszkowska-Kasprzak podkreśla, że przedstawiając aneksję Łotwy przez ZSRR, Katiszonok unika rozważań na temat jej przyczyn. Pisarka nie włącza do narracji dyskursu politycznego, nie zapoznaje czytelnika z ideologicznym, ustrojowym kontekstem wydarzeń, nie stara się przekonać odbiorców do przyjęcia jednej z ocen tych faktów. Mimo to dostrzega wypieranie kultury rodzimej przez kulturę imperium; po okresie, kiedy w kraju harmonijnie brzmiały języki różnych narodów, nastąpił czas dominacji języka rosyjskiego. Katiszonok przedstawia doświadczenia okresu okupacji jako relacje dominowania i upodrzednienia, brakuje natomiast przykładów obustronnych wpływów międzykulturowych. Chociaż autorka *Когда уходит человек* dostrzega cywilizacyjną i kulturową

wyższość Łotyszy, to w jej narracji postawa przedstawicieli Imperium daleka jest od onieśmienia. Za bardzo ważną kwestię obecną w powieści Katiszonok Tyszkowska-Kasprzak uznaje problem nadziei na wyzwolenie spod radzieckiej okupacji, jaką mieszkańcy Rygi pokładali w Trzeciej Rzeszy; traumatyczne doświadczenie dominacji ZSRR sprawiło, że znaczna część obywateli zdecydowała się na współpracę z nazistami. Oddzielny i równie bolesny problem stanowi eksterminacja Żydów, która, jak wiadomo, w radzieckiej oficjalnej historii została przemilczana. Według autorki artykułu siła powieści Katiszonok polega między innymi na tym, że pisarka nie ukrywa niewygodnych dla historii Łotwy faktów związanych z zaszczuwaniem, szykanowaniem i mordowaniem osób pochodzenia żydowskiego. W powieści zwraca także uwagę na niechęć czy wręcz wrogość między różnymi narodami ZSRR. Migracje i przesiedlenia, mające na celu wymieszanie nacji i utworzenie jednego radzieckiego narodu, nie przyniosły pozytywnych rezultatów, obnażyły natomiast antagonizmy i uprzedzenia wobec innych etnicznie.

Tekst Aleksandry Zywert zawiera analizę debiutanckiego utworu współczesnego pisarza białoruskiego Artura Klinaua *Mińsk. Przewodnik po Mieście Słońca* (2006). Snując swoje rozważania na temat *Przewodnika...*, badaczka korzysta z opinii Ewy Thompson, wedle której rosyjski nacjonalizm w swojej agresywnej odmianie przybrał postać imperialnej żądzы posiadłości kolonialnych przylegających do etnicznie rosyjskich obszarów. Skutkiem tego niezależna kultura białoruska znajduje się obecnie w bardzo trudnej sytuacji. Utwór Klinaua Zywert uznaje za ilustrację rozmaitych praktyk opresyjnych wobec kolonizowanego, a nade wszystko za anatomię imperializmu, ale także próbę jego przepracowania przez opowiedzenie historii stolicy Białorusi traktowanej jako przestrzeń emblematiczna, symboliczne centrum mikroświata i — jednocześnie — symboliczne centrum imperium. W *Przewodniku...* to właśnie Mińsk jako „Miasto Słońca”, twierdzi Zywert, zastąpił Moskwę, stając się „bramą” do imperium.

Białoruski pisarz proponuje wędrówkę poprzez kolejne epoki historyczne, w trakcie której analizuje szczegółowo historię miasta,

co staje się doskonałym sposobem na oswojenie i wewnętrzne pogodzenie się z poradziecką traumą, pozwala odzyskać własną tożsamość i prawdziwą niepodległość. Dla Zywert *Mińsk...* to także skuteczna metoda wypełniania białych plam w dziejach zarówno Białorusi, jak i własnych, zyskania samoświadomości i poczucia przynależności do określonego terytorium i kręgu kulturowego. Jest to podróż w przestrzeni i w czasie — osobistym oraz historycznym. Jak słusznie zauważa autorka artykułu, proces przepracowywania imperium dokonuje się już na podstawowym poziomie językowym — *Przewodnik...* napisany został bowiem w języku białoruskim. Klinau oprowadza czytelnika po emocjach, przeżyciach i doświadczeniach. W jego tekście, przekonuje Zywert, symbolika solarna odgrywa podstawową rolę — kieruje uwagę odbiorcy zarówno ku *Miastu Słońca* Tommasa Campanelli, jak i ku radzieckiej autokracji. Autor *Przewodnika...* wysuwa na pierwszy plan najważniejsze momenty w życiu kraju, które przyczyniły się do umocnienia statusu Białorusi jako państwa teoretycznie niezależnego, w istocie rzeczy będącego jednak rosyjską kolonią.

Za nie mniej ważny w utworze Klinaua Zywert uznaje wątek autobiograficzno-wspomnieniowy. Mińsk to miejsce urodzenia narratora, miasto inspirujące w swojej wielowymiarowości: w przeszłości był tu tygiel kulturowy i religijny, w późniejszych czasach przemieniony w symbol potęgi imperialnej ZSRR. W opinii poznańskiej badaczki bezpośrednią przyczyną skutecznej realizacji utopijnego projektu komunistycznego w ojczyźnie Klinaua okazał się deficyt poczucia wolności i sprawiedliwości w połączeniu z brakiem autentycznej i głębokiej wiary, która pozwoliłaby narodowi białoruskiemu przyswoić i zaakceptować konkretne wartości moralne i etyczne. Proces wynarodawiania Białorusinów dodatkowo pogłębiły czasy komunistyczne. Początki kolonialnej traumy Białorusinów Klinau datuje na wiek XVI, w XVIII stuleciu zapoczątkowana została z kolei kolonizacja rosyjska, zmierzająca do zniszczenia kultury białoruskiej. Wycinanie pamięci historycznej badaczka łączy z typowo imperialną narracją, wedle której przeszłość jest nieistotna, przegrana i słaba, skutkiem czego może zostać wyrzucana z historii. Zywert wskazuje na uciszanie słabszych, skazywa-

nie ich na kulturowy niebyt, zniekształcanie historii poprzez jej kastrację. Zdaniem badaczki Klinau wychodzi od ekspozycji tego, co imperialne, aby następnie odwracać proporcje i krok po kroku dokonywać rozbiórki przestrzeni imperialnej. Świadomość praktyk imperialnych w połączeniu z odzyskiwaniem pamięci historycznej i przewyciężeniem kuszącej „woli zapominania” w imię wygodnego *status quo* w teorii postkolonialnej nazywa się scalaniem przez pamięć. W ten oto sposób wewnętrzna, duchowa autobiografia białoruskiego pisarza prowadzi ku nieuchronnej metamorfozie — od radosnego i szczęśliwego dziecka do świadomego, dorosłego człowieka, który wie, czego go pozbawiono i jak oszukiwano. Dlatego też *Przewodnik...* pozostaje dla Zywert utworem nad wyraz aktualnym i ważnym; wyjaśnia skomplikowane losy Białorusi, przywraca właściwe proporcje w postrzeganiu Rosji i przypomina współczesnemu społeczeństwu białoruskiemu o konieczności walki o własną odrębność.

Artykuł Izabeli Poręby traktuje o antykolonialnej wymowie mało znanej powieści Zofii Nałkowskiej *Choucas* (1926). Wrocławska badaczka traktuje ten utwór jako zapis przejęcia „nagimi miejscami życia”, czyli wojną, imperializmem, ludobójstwem Ormian. Autorka zwraca także uwagę na specyficzną recepcję powieści Nałkowskiej w Polsce. Po zakończeniu I wojny światowej w naszym kraju dominował bowiem zachwyty nad odzyskaniem niepodległości, co mocno odróżniało Polskę od innych państw europejskich, gdzie przeważało nawoływanie do rozliczeń z cierpieniem i przemocą wojenną oraz postawy pacyfistyczne. Poręba wskazuje na cztery kręgi tematyczne *Choucas*: politykę kolonialną, ludobójstwo w Armenii, problem niemiecki i kwestię ZSRR. W jej interpretacji krytyka i ironia polskiej pisarki wymierzone są w imperialną politykę Francji i Hiszpanii z początków ubiegłego wieku. Dlatego też badaczka uznaje *Choucas* za utwór *stricte* antykolonialny; na przykład język używany przez bohaterów powieści służy do obrony, uzasadnienia lub pochwały polityki państw kolonialnych. Zdaniem Poręby Nałkowska przyjmuje hipotezę, że nadużywanie w narracji pewnych określeń stanowi rodzaj krytyki pojęć, które autorka *Granicy* rozpoznaje jako *puste znaczące* i używa ich w sposób ironicz-

ny. W efekcie przemyslenia pisarki na temat kolonializmu stanowią ważny punkt odniesienia dla interpretacji powieści.

Narracja *Choucas* ogniskuje się na Maroku, państwie, w którym od roku 1912 władzę sprawował alawicki sułtan, w rzeczywistości mieli ją jednak francuscy rezydenci i hiszpańscy komisarze. Główni bohaterowie utworu (Francuzka de Carfort i Hiszpan Carrizales) stoją na typowym dla kolonizatorów stanowisku, że Marokańczycy potrzebują wsparcia i przewodnictwa Europejczyków. Według nich francuska obecność w Afryce oznacza dobrodziejstwo i tak też jest postrzegana przez samych skolonizowanych. Jak słusznie argumentuje autorka artykułu, narracja o wdzięczności ludu podnoszonego z ciemności do światła kultury, nauki i prawa maskuje rzeczywisty wymiar praktyk narzucania i sukcesywnego zastępowania istniejących form przez te, które wyrosły na łonie cywilizacji europejskiej. Tego rodzaju stwierdzenia są jednak kwestionowane i ośmieszane przez wszechwiedzącego narratora. Poręba zwraca także uwagę na częste używanie w powieści określeń „rasowy” i „dobrej rasy”, natomiast zawarta w niej egzotyckość polega na niezwykłości, bajkowości, czarodziejskości, osobliwości i obcości, korzystaniu z konkretnych tropów i tekstów kultury. W rezultacie, zdaniem badaczki, w narracji Nałkowskiej do głosu dochodzi język rasistowski, dający uzasadnienie osądzaniu charakteru i psychiki człowieka zależnie od jego pochodzenia czy koloru skóry. W przypadku polskiej pisarki ostatecznym celem przedstawienia owej zintensyfikowanej różnicy jest jednak jej dekonstrukcja. Nic dziwnego, iż Porębie przypomina to mechanizm opisany przez Homiego K. Bhabhę, polegający na wytwarzaniu przez Zachód przedmiotów poznania, tracących swój „autorytet przedstawieniowy”. W opinii badaczki Nałkowska obnaża fałszywość naukowych teorii rasy, w których usiłowano wykazać i udowodnić istnienie radykalnych różnic między osobami o odmiennym kolorze skóry z jednoczesnym ich wartościowaniem. Autorka *Granicy* uznaje rasę i teorie rasowe za fantazmaty będące utajoną argumentacją dla imperialistycznego pragnienia lub dla marzenia o różnicy. W przeprowadzonej analizie odnotowana zostaje też pewna trudność. Otóż w narracji Nałkowskiej Marokańczycy i Arabowie nie przemawiają w swoim

imieniu — istnieją jedynie poprzez głos bohaterów lub narratora, a jak wiadomo, taka emancypacja dokonywana w imieniu kogoś innego jest jedną z największych słabości uniwersalistycznej natury internacjonalizmu.

Kolejny tekst, autorstwa Pauliny Wójcikowskiej-Wantuch, zawiera próbę analizy dyskursu postkolonialnego w powieści rosyjskiej pisarki tatarskiego pochodzenia Guzel Jachiny *Dzieci Wołgi*. Jachina porusza w niej wątki historyczne i tożsamościowe, ukazuje tragiczne wydarzenia w historii ZSRR z perspektywy jednostki. *Dzieci Wołgi*, podobnie jak inne powieści rosyjskiej autorki, wpisują się w nurt literatury postpamięciowej. Zdaniem Wójcikowskiej-Wantuch w swoim utworze Jachina eksponuje odrębność kulturową i językową mniejszości niemieckiej, która padła ofiarą imperialnej polityki Stalina. Choć pisarka demaskuje niszczyielskie mechanizmy władzy radzieckiej, to powstrzymuje się od jednoznacznej oceny rzeczywistości historycznej. Według autorki artykułu w *Dzieciach Wołgi* ważniejsze od problemu tożsamości narodowej są kwestie etyczne. Dlatego też utwory Jachiny wymykają się jednoznaczному przyporządkowaniu do literatury postkolonialnej.

W interpretacji zaproponowanej przez krakowską badaczkę ważne miejsce zajmuje kategoria postpamięci, będąca, według Marianne Hirsch, silną i bardzo szczególną formą pamięci, gdyż jej odniesienia, przedmiot czy źródła są zapośredniczone nie przez przypominanie, ale przez wyobrażenie i kreację. Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w utworach Jachiny, gdzie pamięć o wydarzeniach z rodzinnej przeszłości nierozzerwalnie związana jest z konkretnym miejscem — Powołżem. Dyskurs historyczny i postpamięciowy w powieściach autorki *Dzieci Wołgi*, twierdzi Wójcikowska-Wantuch, ściśle i trwale spleta się z dyskursem tożsamościowym — tatarskim, niemieckim, rosyjskim, radzieckim. Tym oto sposobem głos Jachiny, przedstawicielki skolonizowanej ludności tatarskiej, staje się reprezentatywny dla wielu milionów obywateli ZSRR o tożsamości mniejszościowej lub hybrydowej. W opinii autorki artykułu należy także zwrócić uwagę na związek pomiędzy fenomenem postpamięci w kulturze a dekolonizacją „pamięci mniejszościowych”. Proces przywracania tożsamości

zachodzi we wszystkich powieściach Jachiny, dzięki czemu mogą być one postrzegane jako świadectwo dekolonizacji ideologicznej. W swoim artykule Wójcikowska-Wantuch skupia uwagę na analizie dyskursu postkolonialnego ukazującego z pozycji krytycznej relacje pomiędzy Imperium Rosyjskim i ZSRR a mniejszością niemiecką. W *Dzieciach Wołgi* mniejszość tę reprezentuje nauczyciel Jakob Bach, będący łącznikiem pomiędzy tym, co lokalne, a funkcjonującą w zbiorowej wyobraźni ojczyzną — Rzeszą Niemiecką. Nie mniej ważną postacią wydaje się Antsche (przyszła na świat w wyniku gwałtu na żonie Bacha, Klarze, którego dopuścili się bolszewicy) — wychowana poza kulturą, nieidentyfikująca się z żadnym z narodów, jest dzieckiem bez tożsamości. Wraz z upływem czasu rodzinnym językiem Antsche staje się jednak język rosyjski, a kulturą, z którą zaczyna się identyfikować, kultura radziecka. Według badaczki Jachina eksponuje w swoim utworze obojętność historii wobec pojedynczego człowieka. Okazuje się, że niemiecka tożsamość zbudowana na folklorze i literaturze coraz wyraźniej konfrontuje się z wszechobecną tożsamością rosyjską i radziecką. Wójcikowska-Wantuch zaznacza jednak, że Jachina, reprezentująca hybrydową tatarsko-radziecką tożsamość stroni od jednoznacznej oceny dziejów, dostrzegając złożony charakter rzeczywistości. W *Dzieciach Wołgi* ukazuje ona mechanizm powstawania rozszczepionej tożsamości „kształtującej się na przecięciu przeciwstawnych umiejscowień etnicznych, kulturowych, językowych czy religijnych”¹. Z tego powodu badaczka jest skłonna uznać Jachinę za przedstawicielkę zwrotu dekolonizacyjnego w literaturze jako dążenia do przewyciężenia czarno-białego obrazu świata i promowania oddolnego (z punktu widzenia peryferii) spojrzenia na konflikt: kolonizator–kolonizowany.

Celem Krzysztofa Tyczki jako autora artykułu jest próba przedstawienia sposobów konceptualizacji rosyjskiej rzeczywistości przez bohaterkę najnowszej sztuki Asi Wołoszyny *Crime* (2022). Poznański badacz całkowicie słusznie nazywa Wołoszynę jednym z najbardziej pochłoniętych kwestiami politycznymi i społeczny-

¹ W. Bolecki, *Mysli różne o postkolonializmie. Wstęp do tekstów nie napisanych*, „Teksty Drugie” 2007, nr 4, s. 8.

mi rosyjskich twórców (w roku 2022 Wołoszyna wyemigrowała do Izraela). W zasadzie całe jej dramatopisarstwo jest poświęcone egzystencjalnym reperkusjom radzieckiej i putinowskiej dyktatury. *Crime* nawiązuje bezpośrednio do aneksji Krymu przez Rosję w roku 2014. Agresja na Ukrainę stała się dla rosyjskiej pisarki szczególną cezurą w podejściu do własnej ojczyzny. Akcja *Crime* toczy się od lipca 2022 do września 2022 roku na ekranie telefonu głównej bohaterki. Wielowątkowość utworu wzmacnia przekrojowy charakter dobranego materiału mediów społecznościowych i komunikatorów, co pozwala wejrzeć głębiej w system treści mentalnych Rosjan i Ukraińców. Zdaniem badacza w sztuce tej mamy więc zapis stanu świadomości obserwatorów oraz uczestników wojny. Konkluzje, do których dochodzą bohaterowie utworu, są w ocenie Tyczki nader niepokojące. Jak się okazuje, na całym świecie nie ma większego więzienia niż Rosja, przy czym nie chodzi tu tylko o jego rozmiary. Równie smutny jest fakt, iż współcześni Rosjanie zamiast podjąć próbę zweryfikowania własnej przeszłości, widzą w niej rezerwuar wartości uznawanych za tradycyjne.

Tyczko przypomina także, że Wołoszyna ukazała Rosję jako więzienie już w sztuce *Дания тюрьма* („Dania więzienie”) (2018). Zdaniem samej pisarki do kryzysu woli ludności Rosji doprowadziło wielowiekowe pozbawienie jej materialnej, fizycznej i mentalnej wolności, skutkiem czego ludzie poddawani tym procesom tracili zdolność do samodzielnego i odważnego myślenia oraz działania. Zamiast dojrzałego społeczeństwa obywatelskiego rosyjski system państwowy przez dziesięciolecia kształtował i nadal kształtuje przerażonych i niczego nieświadomych potworów-niewolników, niepokojąco uległych wobec własnych tyranów.

W sztuce *Дания тюрьма* autorka porusza ponadto problem żywotnej w rosyjskim społeczeństwie dychotomii swój/obcy, wykorzystywanej we współczesnej rosyjskiej propagandzie. Jedną z bohaterek, Ania, opowiada historię własnego ojca, który okazuje się mordercą jej matki-Żydówki. Wina w tym modelu obrony nie jest jednak analizowana, lecz całkowicie negowana jako zagrożenie żywotnych interesów winnego. W tym przypadku przerzucanie odpowiedzialności polega na oskarżaniu ofiary o prowokowanie

spenalizowanego zachowania. W ocenie Tyczki Wołoszyna stoi na stanowisku, że bycie skazanym na walkę o przetrwanie należy traktować jako kod kulturowy wspólny dla mieszkańców ZSRR. Według autorki *Crime* z podobnej strategii obarczania winą przeciwnika i niszczenia go korzysta obecnie Putin. W jej sztuce słowo *пыцккуи* staje się synonimem niewolnictwa. Naród rosyjski całemu światu zaprezentował bowiem swoje okrutne oblicze, a warstwy wykształcone — bierność i bezsilność.

Inna sztuka Wołoszyny, *Człowiek z ryby* (2018), traktuje z kolei o młodych inteligentach. Są oni pogrążeni w bierności, czas mija im na wnoszących niewiele dyskusjach. Jedna z postaci nazywa Rosję stuletnim trupem, nie ma więc powodu, by reagować na to, co aktualnie dzieje się w państwie. Młodzi inteligenci nie chcą także słyszeć prawdy o sobie. Za Tyczką warto zwrócić uwagę na to, że o ile we wcześniejszych sztukach Wołoszyny bohaterki przejawiały względne zrozumienie oraz empatię wobec narodu rosyjskiego i jego historii, o tyle w *Crime* pogląd na Rosjan, Rosję i politykę rosyjską uległ wyraźnemu zaostrzeniu. Naród rosyjski nazywany jest „zawziętym”, a inteligencja „bezsilną”. W analizie utworu badacz korzysta z propozycji rosyjskiego filozofa Nikołaja Karpickiego, który do wyjaśnienia aktualnej sytuacji Rosji stosuje termin „nekroimperium”, oznaczający trzecie stadium po imperializmie archaicznym i totalitarnym. Zdaniem Karpickiego rozwojowi nekroimperializmu w ZSRR sprzyjał pozbawiony wiary w życie pozagrobowe kult poległych w II wojnie światowej, który we współczesnej Rosji zyskał status idei ogólnonarodowej. W takich utworach Wołoszyny jak *Подтвердите, что вы человек* („Potwierdź, że jesteś człowiekiem”) (2020) znaczenie miał temat pokrewieństwa, kwestia do niedawna obecna w dyskursie ukraińsko-rosyjskim. Jednak w *Crime* — podsumowuje Tyczko — nie ma już możliwości powrotu do wcześniejszego stanu, gdyż wojna, którą Rosja przyniosła Ukrainie, stała wszystkie odcienie szarości i uczyniła rzeczywistość jednoznaczną. W rezultacie państwo rosyjskie utożsamiane jest ze złem, obracającym w śmierć wszystko, czego się dotknie. Znamiennie, iż bohaterka Wołoszyny nie pragnie już tylko zakończenia wojny, lecz zwycięstwa Ukrainy, czyli porażki kraju,

z którego pochodzi. Tyczko wpisuje twórczość Wołoszyny w szeroki i wielowiekowy nurt krytyki rzeczywistości rosyjskiej. Na koniec badacz stawia niezwykle ważne pytanie o wpływ aktualnie trwającej wojny na najnowszą literaturę rosyjską i tożsamość Rosjan.

W artykule Anny Bors powieść *Wojna polsko-ruska pod flagą biało-czerwoną* (2002) Doroty Masłowskiej jest analizowana z perspektywy postzależnościowej. Badaczkę interesuje zjawisko zniesienia, to jest odrzucenia wszelkich kategorii kultury narzuconej. Bohaterowie powieści swoją tożsamość narodową manifestują poprzez agresywną negację tego, co „ruskie”, czyli obce. Jak zaznacza badaczka już na wstępie, wartość przeczytania *Wojny polsko-ruskiej...* w kontekście badań postzależnościowych wymaga przeanalizowania relacji ja–obcy oraz swój–cudzy. Jej zdaniem istotą powieści Masłowskiej jest (pop)kulturowa rzeczywistość nasycona historycznymi, społecznymi i politycznymi problemami uwikłanymi we władzę przeszłości. Analiza utworu z perspektywy postzależnościowej pozwala ujawnić ambiwalentne relacje pomiędzy „podporządkowanym” i „podporządkującym”. Dzięki tak zwanej pamięci pokoleniowej doświadczenie komunizmu jest w nim stale obecne.

Bors traktuje powieść Masłowskiej jako psychodeliczną, transową wizję Polski dziesięć lat po wyzwoleniu się spod dominacji radzieckiej, która przyniosła dominację intelektualną i mentalną, a jej przemiana następuje wolniej niż zmiany ustroju czy systemu gospodarczego. Bohaterów *Wojny polsko-ruskiej...* badaczka uznaje za ludzi o prowincjonalnej mentalności, podatnych na polityczną manipulację, nacjonalistyczną retorykę, ksenofobię, mizoginizm i homofobię. Postacie te próbują na nowo zdefiniować swoje „ja”, poszukują własnej tożsamości. Wokół nich toczy się bliżej nieokreślona walka z urojonymi „Ruskimi”, zdaniem autorki artykułu obecnymi jako figura obcego-wroga. W rezultacie „Ruski” staje się synonimem zagrożenia i obłudy, natomiast to, co polskie, pozycjonowane jest jako prawdziwe, wartościowe i poprawne politycznie. W utworze Masłowskiej „Ruski” to także figura służąca manipulacji. Gdy ból egzystencjalny jest nie do zniesienia, „Ruscy” stają się doskonałym pretekstem, by zrzucić na nich winę za własne

niewpowodzenia i klęski, spersonifikować całe zło. W ten oto sposób polska pisarka rozszerza kategorię „ruskości” i nadaje jej nowe znaczenie. Zdaniem Bors udaje się jej pokazać, że na początku XXI wieku od prawdy historycznej ważniejsze są tanie, pamiątkarskie chwytły podsycane propagandą; narodowe symbole zostały zmiażdżone i ponownie złożone w postmodernistycznej konwencji. Cząsy komunizmu pozostawiły wyraźne ślady w mentalności bohaterów i ich postrzeganiu świata; w rezultacie nie ufają oni ani władzy, ani wolności, którą gwarantują instytucje państwowe. Za paradoks należy uznać fakt, że główny bohater (Silny) szuka oparcia w silnej władzy. Tego rodzaju podświadomą tęsknotę za silną władzą badaczka uznaje za postkomunistyczną formę „ucieczki od wolności”.

W ocenie Bors *Wojna polsko-ruska...* uwidacznia polskie rozdarcie między Wschodem i Zachodem. Chociaż bohaterowie dokonują rozliczenia z imperializmem radzieckim, to zachodnie wartości również wydają się im mocno podejrzone. Ich wizje kapitalizmu okazują się naiwne, Zachód jest przez nich wyraźnie mitologizowany. Zdaniem badaczki po upadku systemu komunistycznego powróciła kwestia zdefiniowania siebie w kategoriach polskości. Jak się okazuje, dominacja radziecka i wpływ imperializmu stały się katalizatorem postaw ksenofobicznych i nacjonalistycznych — nie tylko w Polsce, ale także w innych państwach bloku radzieckiego. Niezadowolenie z poziomu życia i brak perspektywy sprzyjają atrakcyjności idei populistycznych i stają się odpowiednią przestrzenią do umacniania narodowej narracji.

Kolejny tekst, autorstwa Eleny Kurant, poświęcony jest sztuce *150 причин не защищать Родину* („150 powodów, żeby nie bronić Ojczyzny”) (2013) Jeleny Grieminy — autorki utworów scenicznych, reżyserki i scenarzystki, założycielki (wspólnie z Michaiłem Ugarowem) niezależnego rosyjskiego teatru Teatr.doc. Już na samym wstępie badaczka odnotowuje z żalem, że dyskurs postkolonialny i dekolonizacyjny, mający na celu krytyczne przewartościowanie systemów władzy, hierarchii i reprezentacji, jak również reinterpretację pojęcia tożsamości kulturowej, imperialności i tradycyjnych konstrukcji dychotomicznych, w badaniach rosyjskojęzycznych nie został poddany rzetelnej analizie. Według niej nie-

obecność teoretycznej, konceptualnej, instytucjonalnej refleksji na temat idei postkolonialnych w Rosji należy tłumaczyć brakiem polityki pamięci (która pozwoliłaby zrozumieć przeszłość), instytucji, debat i rytuałów, zasadzających się nie na przemilczeniu, selekcji i recyklingu historii, ale na gruntownym namyśle. Zideologizowanie i skrajne upolitycznienie dyskursu postkolonialnego w Rosji powoduje, że staje się on całkowicie bezużyteczny w sytuacji, kiedy państwo to prowadzi wojnę przeciwko Ukrainie, prowadząc jednocześnie politykę przymusowej unifikacji i tłumiąc głos opinii publicznej.

Problematyka postkolonialna z całokształtem zainteresowań takimi kwestiami, jak kryzys reprezentacji i tożsamości, uwrażliwienie na język opisu, uczynienie Innego podmiotem sztuki współczesnej, dochodzi do głosu w realizacjach teatru społecznego i dokumentalnego. Autorka artykułu analizuje sztukę Grieminy z takiej właśnie perspektywy postkolonialnej; interesuje ją utrata tożsamości, obraz władzy, dokonywane wybory, granice kompromisów, jednostka jako podmiot historii, brak ciągłości historii czy też przeczcucia końca imperium. Jakby w odpowiedzi na pytanie zadane przez Gayatri Chakravorty Spivak („czy podporządkowani Inni mogą przemówić?”), zakładające dyskursywną niemotę subalternów i ich podporządkowanie interpretacji i językowi mówiących w ich imieniu kolonizatorów, twórcy Tearp.doc czynią bohaterami swoich sztuk ludzi z marginesu, reprezentantów mniejszości, osoby niezauważane przez społeczeństwo z ich niepoddanym obróbcie, prostym sposobem wypowiedzania się. Z tego powodu Tearp.doc uważany jest za niezależną platformę otwartych, asertywnych wypowiedzi politycznych, prezentujących widzom najbardziej aktualne, palące sprawy społeczne.

W sztuce *150 причин не защищать Родину* ukazane są wydarzenia mające miejsce 29 maja 1453 roku, kiedy to Konstantynopol został zdobyty przez armię turecką, a ostatni cesarz bizantyjski zginął, broniąc stolicy imperium. Griemina traktuje dokument historyczny jako źródło pamięci kulturowej, które ukrywa w sobie nieprzepracowane doświadczenie traumy, ważne w naszej rzeczywistości. W swojej sztuce wykorzystuje ona tak zwane *Зануски*

янычара (*Pamiętnik Janczara, czyli Kronika Turecka* Konstantyna z Ostrowicy), wiersze osmańskiego sultana Mehmeda II oraz średniowiecznego tureckiego poety Yunusa Emrego (ok. 1248–1320). Oczywiście analogie do dzisiejszej Rosji widoczne są nie tylko w cesarskiej symbolice (dwugłowy orzeł), ale także w przeczuciu bliskiej i nieuchronnej katastrofy. W sztuce wezwania do obrony nie przynoszą żadnych rezultatów, mieszkańcy Konstantynopola ulegają panice, każdy z nich znajduje 150 powodów, żeby nie bronić ojczyzny. W patriarchalnej, maskularnej kulturze imperium w roli Innego, subalterna pozbawionego sprawczości, nieustannie pozostającego w sferze milczenia, występują kobiety. W sztuce Grieminy ich głosy odzwierciedlają męskie ambicje imperialne, dekonstruują tradycyjny schemat imperialnej narracji, burzą typowe binarne opozycje w rodzaju: centrum/peryferie, podporządkowujący/podporządkowany. Głosy kobiet wyróżnia pluralizm spojrzenia. Dyskurs imperialny nie pozostawia ludziom wyboru niezależnie od tego, czy są oni gotowi bronić ojczyzny do końca, podtrzymywani wiarą w niezniszczalność imperium, czy też pragną uniknąć wojny, przelewu krwi i pozostać przy życiu. Zamknięci w pułapce pomiędzy dwoma imperiami, miażdżeni walcem wielkiej historii i ambicjami władców, tak czy inaczej skazani są na śmierć — muszą zabijać innych na polu bitwy lub też ginąć z rozkazu sultana.

W swoim artykule Marek Ochrem porusza problematykę kontroli nad społeczeństwem w antyutopii Władimira Wojnowicza *Moskwa 2042* (1986), zestawiając utwór rosyjskiego pisarza z klasyką gatunku — *Nowym wspaniałym światem* (1932) Aldousa Huxleya i *Rokiem 1984* (1949) George’a Orwella. Ochrem skupia uwagę na sposobach sprawowania władzy, podporządkowywania ludzi woli rządzących i manipulowania komunianami, to jest mieszkańcami Moskwy przyszłości pod rządami grupy generałów (następców funkcjonariuszy radzieckiego KGB i rosyjskiego FSB) na czele z nowym przywódcą — Genialissimusem. Badaczka interesują takie aspekty opresyjnego oddziaływania powieściowego miasta-państwa na obywateli, jak kult jednostki, przypisywanie wszelkich zasług i dzieł mitycznemu liderowi, nędzne warunki codziennej egzystencji, kategoryzacja mieszkańców według ich

domniemyanych potrzeb, realna groźba deportacji osób niepasujących do propagowanego wzorca społeczno-zdrowotnego, blokowanie lub całkowity brak dostępu do niezależnych źródeł informacji, niwelacja szans na funkcjonowanie małżeństwa lub rodziny w ich naturalnym kształcie, „pranie mózgu” począwszy od wieku przedszkolnego, wykorzystywanie dzieci do szpiegowania najbliższych, powszechne donosicielstwo, ostracyzm wobec nonkonformistów, dostosowanie religii do celów propagandowo-manipulacyjnych, tworzenie teksów pochwalnych o Genialissimie z nastawieniem na ilość kosztem jakości, niemożność publikacji dzieł w jakiegokolwiek formie czy też wszechobecna gra pozorów w codziennej rzeczywistości. Autor artykułu rozpatruje ponadto analogie pomiędzy dystopijnym światem fikcyjnym a realnymi reżimami totalitarnymi nadal sprawującymi władzę we współczesnym świecie.

W artykule mojego autorstwa podejmuję analizę trzech utworów estońskiego pisarza Jaana Krossa (*Trzy bicze czarnej śmierci* — 1970, *Immatrykulacja Michelsona* — 1971, *Kamienie z nieba* — 1975) z wykorzystaniem aparatury badawczej, jaką oferują dyskurs postkolonialny i postzależnościowy. We wszystkich interesujących mnie utworach główni bohaterowie, z pochodzenia Estończycy, podejmują liczne starania, żeby nadać zarówno sobie samym, jak i swoim rodakom podmiotowość, wyzwolić siebie i innych z sytuacji zdominowania oraz podporządkowania najeźdźcom i kolonizatorom. Postacie te (w pierwszej kolejności Baltazar Rüssow, Juhan Michelson, Otton Willem Masing, Kristjan Jaak Peterson) starają się mówić własnym głosem, nie chcą pozostawać dłużej w położeniu subalterna. W interesujących mnie utworach w roli kolonizatorów, ludzi sprawujących władzę, występuje przede wszystkim żywioł niemieckojęzyczny (głównie bałtyccy Niemcy), w mniejszym zaś stopniu — Rosjanie. Chociaż akcja utworów osadzona jest odpowiednio w stuleciach XVI, XVIII i XIX, to problemy, z którymi przychodzi zmagać się Estończykom, są bardzo podobne — chodzi o wyzwolenie się z podporządkowania politycznego, cywilizacyjno-kulturowego i ekonomicznego.

Tekst Bartosza Gołąbka zawiera krytyczne omówienie pracy rosyjskiego filologa, tłumacza i publicysty Nikołaja Epplego *Heyðob-*

ное прошлое. Память о государственных преступлениях в России и других странах („Niewygodna przeszłość. Pamięć o państwowych zbrodniach w Rosji i innych krajach”) (2020). Jak słusznie zauważa krakowski badacz już na wstępie, współczesna Rosja stanowi wyjątkowo interesujący grunt do nowoczesnych analiz z zakresu badań nad pamięcią społeczną (*memory studies*). W jego przekonaniu dokonujące się w Rosji zawłaszczenie pamięci historycznej tworzy dla aktualnego środowiska prodemokratycznych rosyjskich okcydentalistów przestrzeń i konieczność podjęcia „fundamentalnej pokoleniowo debaty”. Książka Epplego odpowiada na słabo ujawniane w przestrzeni publicznej, niemniej jednak konieczne, potrzeby rozwiązania problemów z przeszłością, gdzie historia i dyskusja o niej zastąpiły politykę. Zdaniem Gołąbka intensyfikacja działań wojennych Rosji na terytorium Ukrainy (po 24 lutego 2022 roku) powoduje, że praca Epplego nabiera dodatkowych znaczeń. *Неудобное прошлое...* odnosi się bowiem do rosyjskiej przyszłości, a wnioski, które z niej płyną, winny aktywnie oddziaływać na młodsze pokolenie „niezależnie myślących Rosjan”. Dokonana przez rosyjskiego filologa wnikliwa analiza sowieckich traum i tragedii przełożona jest na język współczesnej polityki historycznej z — jak podkreśla autor artykułu — „chłodną i celną oceną putinowskiego społecznego historyzmu”² (tak zwana *doktryna totalnej kontynuacji*).

Autorzy tekstów zamieszczonych w niniejszym tomie mają nadzieję, że podjęte zagadnienia i tematy przyczynią się do powstania dalszych, równie interesujących opracowań i analiz, które pozwolą sytuować w obrębie badań postkolonialnych, posttotalitarnych i postzależnościowych innych twórców i inne obszary geograficzne.

Andrzej Polak



<https://orcid.org/0000-0002-3665-0115>

² B. Gołąbek, *Od niewygodnej przeszłości do fatalnej współczesności. Recenzja książki Nikołaja Epplego „Неудобное прошлое. Память о государственных преступлениях в России и других странах”*, Новое литературное обозрение, Москва 2021 [w bieżącym numerze RSL.2023.33.11 s. 5 z 17].



Tomasz Nakoneczny

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza



<http://orcid.org/0000-0002-4241-7862>

POSTKOLONIALNA PERSPEKTYWA OGLĄDU INNEGO/OBCEGO W POLSKIM MYŚLENIU (GEO)POLITYCZNYM

THE POSTCOLONIAL PERSPECTIVE ON THE OTHER/ALIEN
IN POLISH (GEO)POLITICAL THINKING

This article attempts to critically analyze the postcolonial aspects of the concept of the Other/Alien from the Polish point of view in the context of the Russian-Ukrainian war. In the (sub)consciousness of Polish elites, (geo)political discourse acts as a link between ‘postcolonial aspects’ and the war context. The author considers as postcolonial aspects those features of the Polish public debate that go hand in hand with resentment thinking. Although the inherent descriptive parameter of resentment consciousness is considered to be the binary category of Other/Alien, in the case of the Polish self-perception system it is more appropriate to speak of a trinary relational system (Poland — West — East). The entanglement of the Polish habitus in a trinary relation is not conducive to the process of status positioning in the world.

Keywords: Other, Alien, geopolitics, Ukraine, Russia, Poland, postcolonialism

ПОСТКОЛОНИАЛЬНЫЙ ВЗГЛЯД НА ДРУГОГО/ЧУЖОГО
В ПОЛЬСКОМ (ГЕО)ПОЛИТИЧЕСКОМ МЫШЛЕНИИ

Статья представляет собой попытку критического анализа постколониальных аспектов польской точки зрения на Другого/Чужого в контексте русско-украинской войны. В (под)сознании польских элит (гео)политический дискурс служит связующим звеном между «постколониальными аспектами» и военным контекстом. Постколониальными аспектами автор признает те

черты польской общественной дискуссии, которые соответствуют ресентиментному мышлению. Хотя бинарная категория «Другой/Чужой» считается неотъемлемым описательным параметром осознания ресентимента, в случае польской системы самовосприятия целесообразнее говорить о тринарной реляционной системе (Польша — Запад — Восток). Запутанность польского габитуса в тринарной зависимости не способствует процессу статусного позиционирования в мире.

Ключевые слова: Другой, Чужой, геополитика, Украина, Россия, Польша, постколониализм

1. POJĘCIA BAZOWE

RESENTYMENT

Artykuł stanowi próbę krytycznej analizy postkolonialnych aspektów pojęcia Innego/Obcego z polskiego punktu widzenia w kontekście wojny rosyjsko-ukraińskiej. Naturalnym, to jest zakorzenionym w (pod)świadomości polskich elit, łącznikiem między „postkolonialnymi aspektami” a kontekstem wojennym będzie dyskurs (geo)polityczny.

Przez postkolonialne aspekty będę rozumiał te cechy krajowej debaty publicznej, które w zauważalny sposób rezonują z myśleniem (re)sentymentowym, a więc takim, którego *differentia specifica* polega, zgodnie z Nietzscheańskim paradygmatem, na iluzorycznej percepcji rzeczywistości, warunkowanej mechanizmem osobliwej kompensacji własnego, odczuwanego głęboko, a także trwale niezadowolającego, położenia w świecie. Rzeczona osobliwość oznacza — nie wnikając w jej wewnętrzne typologiczne różnice — dążenie do wyobrażeniowej autokorekty zachwianej samooceny z użyciem środków, które w obiektywizującym (a zatem również wolnym od resentymentu) oglądzie jawią się jako nieadekwatne do tego, by autokorekta mogła przynieść efekty autentycznie satysfakcjonujące, czyli takie, które w ostatecznym rozrachunku sprzyjają osiągnięciu stanu społecznej homeostazy. Napędzany resentmentem mechanizm kompensacyjny nie tylko nie znosi poczucia deprywacji, rozumianej w danym przypadku jako trwała uraza wobec rzeczywistości niespełniającej oczekiwań, ale rozwija i umac-

nia sprzeczności między jednostką/grupą w jej relacjach ze światem społecznym, stając się zaczynem formacji duchowo-światopoglądowej. Formacyjny charakter jest z natury rzeczy równoznaczny z tekstualną ekspresją, a więc z uwikłaniem w kategorie gramatyki dyskursu, co czyni świadomość resentymentową potencjalnym przedmiotem analizy dyskursywnej.

Podstawową przesłanką konceptualną niniejszych rozważań będzie przeto założenie, że dyskurs społeczny, jako odzwierciedlenie złożonych struktur psychamentalnych, może stanowić autonomiczny, intelligibilny, a przy tym relewantny etycznie przedmiot badania tychże, niezależnie od stopnia ich idiosynkratyczności tudzież zasięgu ich oddziaływania. Możemy wszak mówić o samoistnej logice dyskursu, otwierającej różne perspektywy interpretacyjne, której znaczenia nie trzeba wcale mierzyć poziomem socjologicznej reprezentatywności ani tak czy inaczej rozumianą trafnością ujęcia treści empirycznych, których ona dotyczy. Dobrym potwierdzeniem tej supozycji może być użyteczność Nietzscheańskich intuicji dotyczących kulturotwórczej roli *ressentiment* na gruncie późniejszych studiów postkolonialnych. Jak zauważa Jan Hartman w swoim komentarzu do źródłowego tekstu dla postkolonialnej wykładni resentymentu, jakim jest *Z genealogii moralności* Friedricha Nietzschego: „Przypuszczenie, że jeden czy drugi kompleks cech, jeden czy drugi typ osobowy może zdominować jakiś konkretny lud, czasy albo formację kulturową, która przez to miałaby być jego instrumentem [...] jest wystarczająco fantastyczne, że trudno na poważnie przyjąć choćby taką hipotezę i ją badać. Mimo to, resentyment, czyli odruchy zawiści i oportunistyczne, odgrywają z pewnością ogromną rolę w życiu osób i społeczeństw, wywierając swe piętno na rozmaitych instytucjach i systemach przekonań”¹.

Nietzscheański koncept zdaje się zatem tyleż objaśniać rzeczywistość, co redukować ją do granic empirycznej weryfikowalności. Jeśli możemy przypisać mu jakąkolwiek moc eksplanacyjną w odniesieniu do interakcji społecznych, które miałyby tłumaczyć, nale-

¹J. Hartman, *Posłowie*, w: F. Nietzsche, *Z genealogii moralności. Pismo polemiczne*, przeł. L. Staff, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2003, s. 133.

żałoby — pozostając w ramach dyskursu kulturalistycznego — odwołać się do jego właściwości relacyjnych: resentyment jest funkcją stosunku nierównowagi między podmiotami określanymi według rangi ich siły i znaczenia. Jakkolwiek nie podlega dyskusji fakt zakorzenienia owej „siły” i „znaczenia” w określonej ontologii społecznej, dyskursywne ich rozpoznanie musi polegać na identyfikacji reguł gramatyki mentalnej, którym podlegają. Dystansując się, z racji ekonomii wywodu, od ustaleń metodologicznych dotyczących dyskursu, samych związanych z nim definicyjnych czy typologicznych rozróżnień, wypada zawiesić fundamentalną w XX-wiecznej filozofii dyskursu (strukturalizm, poststrukturalizm, hermeneutyka, dekonstrukcjonizm) kwestię jego retoryczności/referencjalności. Dyskurs będzie na gruncie niniejszych rozważań traktowany jako autonomiczna przestrzeń ekspresji światopoglądowej, wpisana w jego ukształtowaną uprzednio (historycznie) gramatykę tekstualną. W danym przypadku najważniejsze stanie się określenie pola rzeczowej „autonomiczności”, a także reguł owej gramatyki.

RESENTYMENT A INNY/OBCY

Zaniżona samoocena, która w sensie psychologicznym konstytuuje kondycję resentymentową, odnosi się każdorazowo do jakiegoś nie-Ja/nie-My, postrzeganego przez pryzmat utajonych negatywnych emocji: zawiści, niechęci, strachu bądź pogardy. W przypadku wspólnot politycznych ów negatywny układ odniesienia stanowią, rzecz jasna, inne wspólnoty, dystynktywne moralnie, nieusuwalnie inności, a w każdym razie za takie uważane, których obraz określa zwykle ich usytuowanie na hierarchicznej osi uznania. Jak zauważa Max Scheler: „W każdym wypadku u źródeł resentymentu leży specyficzne nastawienie na porównywanie wartości własnej z cudzą”².

Dlatego jako inherentny parametr opisowy świadomości resentymentowej jawi się binarna kategoria Inny/Obcy, wpisująca formację

² M. Scheler, *Resentyment a moralność*, przeł. J. Garewicz, Czytelnik, Warszawa 1997, s. 46.

resentymentową w gramatykę dyskursu. Tak rozumiana binarność może być traktowana jako *sui generis* podstawowa jednostka strukturalna narracji resentymentowych. W przypadku polskiego systemu samopostrzegania mamy jednak w istocie rzeczy do czynienia nie z binarnym, lecz z trinarnym układem relacyjnym, co rodzi określone konsekwencje natury dyskursywnej (po stronie tego, co zostało określone mianem reguł gramatycznych). Polski resentyment „rozpięty” jest bowiem między zachodnim a wschodnim Innym/Obcym, przy czym każda z tych relacji (Polska — Zachód, Polska — Wschód) warunkuje drugą; znajdują się one w swoistej dialektycznej symbiozie. Mamy więc tutaj do czynienia z, dostrzeżonym m.in. przez Ewę Thompson³, układem podwójnej zależności: hegemonia, który występuje również w roli subalterna.

Wskazana dwoistość roli nie generuje na pierwszy rzut oka komplikacji interpretacyjnych, wszelako pod warunkiem, że jest odpowiednio rozciągnięta w czasie, czyli w sytuacji, gdy status hegemonia nie miesza się w danym okresie ze statusem subalterna. W przypadku Polski jednak taka klarowność statusowa bywa, zależnie od epoki, co najmniej problematyczna. Dystynktywnym aspektem polskiego położenia będzie zatem niejednoznaczność pozycji statusowej, sprzyjająca występowaniu co najmniej dwóch negatywnych okoliczności: a) wewnątrzdyskursywnych trudności z określeniem własnego paradygmatu tożsamościowo-politycznego; b) dysonansowych rozbieżności w ocenie położenia statusowego Polski zachodzących wewnątrz jej własnych elit (*vide* fakcje pro- i antyeuropejskie), jak również na płaszczyźnie auto- i heteroocennej. W tym ostatnim przypadku chodzi zwłaszcza o sytuacje, w których polska autopercepcja (wyobrażenie o własnej roli sprawczej, nawiązujące — przykładowo — do dawnego, przedrozbiorowego statusu) rozmija się z odruchową, silnie zinterioryzowaną, charakterystyczną dla znacznej do niedawna części elit zachodnich, peryferyzacją Polski na mapie statusowej Europy (*vide* słynna, symboliczna już, reprimenda, jaką wygłosił pod adresem Polaków francuski prezydent Jacques Chirac w 2003 roku

³ Por. E. Thompson, *Trubadurzy imperium. Literatura rosyjska i kolonializm*, przeł. A. Sierszulska, Universitas, Kraków 2000.

w związku z poparciem udzielonym przez rząd RP Amerykanom przygotowującym się do zbrojnej interwencji w Iraku [„Zmarnowali okazję, żeby siedzieć cicho”]).

Wydaje się, że przestrzenią tekstualną, w której zarysowane zjawiska objawiają się w najczystszej postaci, jest dyskurs geopolityczny, ponieważ w nim właśnie dochodzi (w każdym razie powinno tak być) do artykulacji w sposób niezapośredniczony (w przeciwieństwie np. do dyskursu literackiego) wyobrażeń na temat własnego potencjału statusowego, jego źródeł, zagrożeń etc.

DYSKURS GEOPOLITYCZNY

Przejawów tego, co zostało określone na początku jako polski punkt widzenia, poszukuję w synkretycznym, labilnym, intelektualnie nieokręptym jeszcze obszarze bieżącego kształtowania się opinii i nastrojów. Wolno sądzić, że w tym właśnie obszarze z uwagi na jego względnie nieustabilizowaną strukturę, ujawniają się najbardziej instruktywne poznawczo, bo oparte na zastanych mapach mentalnych, zarysy polskiej *the way of thinking*. Chodzi, ściślej rzecz biorąc, o specyficzny segment tego obszaru, jaki wyznaczają interferencje dyskursów: politycznego (propaganda rządowa), polityczno-publicystycznego (prasa tradycyjna oraz Internet) oraz publicystyczno-eksperckiego (jak poprzednio), a więc segment, który co do zasady postrzega się dziś zwykle jako w ogólnym sensie opiniotwórczy, a który w polskiej rzeczywistości został zdominowany przez podmioty związane w taki czy inny sposób z myślą prawnicową, jakkolwiek bardzo szeroko rozumianą.

Idiosynkratyczność tej sfery dyskursu jest, ze stanowiska przedmiotu niniejszych rozważań, jedynie ubocznym jego aspektem. Kluczowe są tu bowiem reproduktowane międzypokoleniowo wzory myślenia polityczno-tożsamościowego (wspólnotowego), które ze względu na swoją złożoną strukturę mogą być rozpatrywane na różnych płaszczyznach: symbolicznej, aksjologicznej, semantycznej etc. Jedną z takich płaszczyzn, szczególnie nas tutaj interesującą, wyznacza skala umiejscowienia w świecie, której zakres

i wewnętrzne strukturyzacje określa z kolei zbiorowa samoocena. Rzeczą wtórną w stosunku do tej ostatniej, choć niemożliwą do pominięcia w analizie kulturowej, jest zestaw narzędzi oraz kodów komunikacyjnych, z których użyciem rzeczona samoocena znajduje swój wyraz. Ważne jest bowiem to, by nie dawać szeregowi formalnemu pierwszeństwa przed warunkującą go treścią. Ta ostatnia nie tylko rzutuje na charakter bieżącej debaty, ale zawiera też presupozycje jej dalszego przebiegu, mimo całej swojej podatności na modyfikacje, a nawet na daleko idące przekształcenia, ponieważ najwyższą instancją regulatywną pozostaje dla niej logika dyskursu. Przykładem swoistego determinizmu dyskursywnego może być polski konstrukt imperialny/mocarstwowy rozpoznawany dziś na gruncie studiów postkolonialnych w sarmatyzmie⁴, a replikowany współcześnie twórczo m.in. w literaturze neosarmackiej czy w koncepcie Międzymorza.

Występowanie latentnych struktur pojęciowych, o jakich cały czas mowa, przywodzi na myśl kategorię pojęć metaforycznych w *Metaforach w naszym życiu* Georgre'a Lakoffa i Marka Johnsona⁵, które w ujęciu amerykańskich językoznawców uzewnętrzniają się w codziennych praktykach językowych i które, jak trafnie zauważa Marek Tokarz, stanowią właściwy przedmiot badań w perspektywie książki⁶. Jedność doświadczenia, jaką pospołu odzwierciedlają oraz konsolidują pojęcia metaforyczne, sytuuje je — od strony praktyk społecznych — na pograniczu różnych form aktywności. Ewoluowane w artykule wzory myślenia politycznego, jakkolwiek nie

⁴ Por. J. Sowa, *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Universitas, Kraków 2011.

⁵ Por. G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, przeł. T. Krzeszowski, Aletheia, Warszawa 1988.

⁶ „Dla tych autorów metafory używane w potocznej komunikacji nie są wyrazem naszego potencjału poetyckiego i krasomówczego; są one raczej próbą zrozumienia i przedstawienia pewnych złożonych aspektów otaczającego nas świata w kategoriach pierwotnego, fizycznego doświadczenia. Tak rozumiana metafora nie jest więc sprawą języka, lecz naszego sposobu pojmowania świata. Metaforyczny język odbija jedynie metaforyczną strukturę pojęć, którymi posługujemy się organizując nasze działania” (M. Tokarz, *Podstawowe założenia teorii metafory Lakoffa i Johnsona*, „Nowa Krytyka” 2000, nr 11, s. 253).

przypisuje się im konkretnych odniesień ontologicznych, pełnią podobnie integrującą funkcję. To za ich sprawą urzeczywistnia się dialektyczna relacyjność triady: generowane przez bieżące wydarzenia emocje społeczno-polityczne, ukierunkowane działanie aktorów instytucjonalnych (państwo, media, autorytety społeczne) oraz wpływ czynników zewnętrznych (*vide* zmiany międzynarodowego układu sił).

Lista pytań, jakie można postawić pod adresem przywoływanych struktur, jest potencjalnie długa i znacznie wykracza poza miarę — zarówno objętościową, jak i problemową — niniejszego artykułu⁷. Istotne jest jednak uznanie społecznej trwałości tych struktur oraz fakt, że na różne sposoby próbuje się wiązać je z bazą empiryczną jako z czynnikiem warunkującym ich powstawanie, rozwój i trwanie. Nie negując konkluzywności wynikających z takich prób ustaleń, trzeba odnotować, że aplikowanie „twardych” kategorii socjologicznych, ekonomicznych czy formalno-prawnych do teorii dyskursu nie musi wieść do unieważnienia przekonania o jego strukturalnej autonomiczności. Warto w tym kontekście zauważyć, że neosarmackie wątki we współczesnej kulturze popularnej, a także w odnowionym dyskursie tożsamościowo-geopolitycznym, uzyskują znaczną żywotność mimo braku ich realnego społecznego nośnika w postaci warstwy szlacheckiej z jej etosem i obyczajowością.

Pęknięcie między *narratio* a *relatio* jest bodaj lepiej widoczne na przykładzie coraz szerzej obecnej w polskim dyskursie publicznym geopolityki, której status jako nauki czy wiedzy wciąż podlega dyskusji. W okresie PRL-u była ona właściwie nieobecna jako

⁷ Mogłyby tę listę otwierać takie oto pytania: Co owe struktury konstytuują w rudymenarnie epistemologicznym sensie, a co je legitymizuje w sensie społeczno-instytucjonalnym? Czy należy je pojmować na wzór fenomenu języka w strukturalizmie de Saussure’a jako byty jawnie abstrakcyjne, immanentystyczne, podległe własnej gramatyce, niezależnej od codziennego doświadczenia, czy też, za sprawą ich wielorakiego zakorzenienia w *praxis* (jak u poststrukturalistów), wyzbyte esencjalistycznej tożsamości, są nieuchronnie relatywne, przygodne, etnocentryczne, całkowicie „uzależnione” od formujących je lokalnych struktur społecznych, z których wywodzą się przesłanki jej, zawsze względnej, „obowiązywalności” i trwałości?

przedmiot zainteresowań w szeroko pojętej przestrzeni publicznej, w sferze zaś akademickiej obłożona została na długie lata swoistą anatemią z przyczyn *stricte* politycznych: wszak uprawianie geopolityki, a więc dyskursu ześrodkowanego na kategoriach interesu własnego, racji stanu etc., w ramach ówczesnych zależności statusowych musiałoby jawić się jako akt zdrady w stosunku do moskiewskiego patrona. Niedająca się ostatecznie udowodnić jako fundamentalna, tj. w najwyższej instancji rozstrzygająca o biegu spraw, ani też — jednocześnie — niepozwalająca się całkowicie zmarginalizować, rola czynnika geograficznego, tego *ultima ratio* geopolityki, to spektakularny przykład aporetyczności dążeń do eksplanacji fenomenu „długiego trwania” w myśleniu politycznym (wspólnotowym) na podstawie substratu materialnego.

2. UJAWNIANIE SIĘ POLSKIEGO IMAGINARIUM (GEO)POLITYCZNEGO NA TLE MITU KRESOWEGO

W myśleniu polskich elit o wojnie rosyjsko-ukraińskiej, od samego zresztą jej początku (2014 r.), przewija się odwołanie do „klasycznego” już w rodzimym *imaginarium* (geo)politycznym konstruktu Międzymorza (*Intermarium*), w różnych przy tym jego oświetleniach. To ostatnie, co warto odnotować, wynika z braku jednolitego konturu definicyjnego pojęcia, tłumaczy też po części, jak można sądzić, jego transgeneracyjną nośność. W znaczeniu *stricte* politycznym pojęciem tym posługiwał się marszałek Józef Piłsudski, formułując swój program utworzenia federacyjnego bloku państw Europy Środkowej i Wschodniej, mającego na celu przeciwstawienie się dominacji Niemiec i Rosji w regionie. Koncepcję Międzymorza wypełniano od tego czasu zwykle konkretną treścią geograficzno-polityczną, dzięki czemu przybierała ona formuły odpowiednio: ABC (Adriatyk — Bałtyk — Morze Czarne), ULB (Ukraina — Litwa — Białoruś) oraz tzw. Pomostu Bałtycko-Czarnomorskiego.

Co znamienne, mimo zasadniczej reorientacji geostrategicznej Polski po 1945 roku, oparciem (imagologicznym, psychologicznym, moralnym) dla polskiego myślenia o własnym „miejscu

w świecie” pozostawał wciąż, choć w mocno zastępczej formie dyskursu kresowego, koncept Rzeczypospolitej Obojga Narodów, silnie przy tym zmitologizowany i do niedawna rzadko przywoływany w szerszej debacie *expressis verbis* jako zagadnienie polityczne. Jego specyficzny status w (pod)świadomości zbiorowej współczesnych Polaków wynikał z dwóch co najmniej okoliczności, podnoszonych od pewnego czasu na gruncie rodzimych *postcolonial studies*: a) nostalgii za utraconymi bezpowrotnie Kresami żywionej nie tylko przez setki tysięcy pozbawionych swojej małej ojczyzny Kresowian, ale też przez niemalą część wpływowego polskiego establishmentu kulturalnego (Dariusz Skórczewski ukuł w tym kontekście nośne wyrażenie „melancholii dyskursu kresoznawczego”⁸); b) neosarmackich sentymentów (współ)kształtowanych, głównie w latach 70., przez PRL-owską kulturę popularną (*vide* szczególne w niej miejsce Sienkiewiczowej „Trylogii”) dla potencjalizacji działań propagandowych w kategoriach konsolidacji państwowo-tożsamościowej⁹.

Myślenie o Kresach w jego publicznym wymiarze zostało zatem niemal w całości zamknięte w obszarze *emotum*, z wszystkimi tego konsekwencjami dla dyskursywnego *ratio*: podejmowanie problematyki wschodniej w kategoriach racji stanu, polityki interesów, rewindykacji prawnych, rewizjonizmu politycznego etc. stało się w Polsce na długie lata przedmiotem swoistej tabuizacji, czego pośrednim efektem mógł być brak w III RP doktryny polityki wschodniej. Funkcję tej ostatniej pełniła w istocie przez lata tzw. doktryna Giedroycia, niekiedy uzupełniana też nazwiskiem Juliusza Mieroszewskiego (doktryna Giedroycia–Mieroszewskiego) i wielokrotnie aktualizowana w dyskursie publicystycznym po 1989 roku. Opierała się ona na dwóch kardynalnych zasadach: a) wyrzeczeniu się polityki rewizjonizmu wobec Ukrainy, Litwy i Białorusi, równoznacznym z porzuceniem w stosunku do tych krajów ambicji imperialnych oraz popieraniem ich niepodległości; b) równym traktowaniu wszystkich wschodnich sąsiadów Rzeczypospolitej, nie wyłączając Rosji.

⁸ Por. D. Skórczewski, *Melancholia dyskursu kresoznawczego*, „Porównania” 2012, nr 11.

⁹ Por. P. Czapliński, *Plebejski, populistyczny, posthistoryczny. Formy polityczności sarmatyzmu masowego*, „Teksty Drugie” 2015, nr 1.

Termin „Kresy” należałoby tu zresztą traktować jako pewnego rodzaju *ersatz* lub metonimię tekstu kultury konotującego treści potencjalnie bogatsze jeszcze i rozleglejsze niż te, które ujawniają dominujące w minionych dziesięcioleciach narracje, głównie literackie. Polski „syndrom kresowy” niweluje bowiem, w emotywny, paradoksalny sposób, lukę mentalną powstałą w wyniku generalnego uwiądu wolnej, krytycznej myśli państwowej — lukę spowodowaną przez rozbiory i z rzadka jedynie w ciągu minionych trzystu lat (początek procesu jej narastania wypada umieścić jeszcze w dobie saskiej) wypełnianą przez dojrzałą, nowoczesną, adekwatną do wyzwań czasu lub bodaj tylko inspirującą intelektualnie refleksję polityczno-społeczną (oświeceniowi reformatorzy, Stańczycy, pozytywiści warszawscy, myśl geopolityczna Międzywojnia).

Emblematyczne formy ekspresji w ramach dyskursu kresowego, takie jak poszukiwanie źródeł esencjonalności tożsamościowej narodu w Kresowej Arkadii, sytuowanie się w roli misjonarza cywilizacyjnego — pozwalają się przekodować na kategorie racjonalności politycznej, tak jak — *toutes proportions gardées* — aspołeczne zachowania jednostek pozwalają się interpretować przez pryzmat ukrytej logiki potrzeb, lęków etc. Tak widziane praktyki symboliczne odpowiadałyby naturalnej wśród dojrzałych, nowoczesnych wspólnot politycznych potrzebie prakseologicznie trafnego osadzenia własnego habitusu politycznego (wspólnotowego) w sferze normatywności *Realpolitik*. Ujmując rzecz w terminach współczesnego dyskursu (geo)strategicznego, możemy tu mówić o imperatywie rozwijania kultury strategicznej państwa czy kształtowania odpowiadającej jego celom i aspiracjom świadomości społecznej. Zjawisko to, wraz z towarzyszącymi mu praktykami kulturowymi (symbolicznymi, narracyjnymi, ale również tymi mieszczącymi się w wąskiej sferze pragmatyki władzy — instytucjonalno-prawne, dyplomatyczne), może być łatwo pomyłone z charakterystycznym dla nowożytnych tudzież wczesnonowoczesnych wspólnot republikańskich poszukiwaniem konsolidującego mitu założycielskiego, *sui generis* pratekstu nowoczesnej wspólnoty obywatelskiej, o czym przekonująco pisze Dariusz Gawin w *Granicach demokracji*

*liberalnej*¹⁰. Wydaje się, że strategia opisana przez Gawina dotyczy w pierwszej kolejności konsolidacji ducha wspólnotowego, natomiast za myśleniem geopolitycznym zaszyfrowanym w micie kresowym stoi potrzeba zaspokojenia zbiorowego *ego* poprzez odwołanie się do relacji z Innym/Obcym.

Zauważalny stopień interioryzacji wśród części polskich humanistów i przedstawicieli nauk społecznych kategorii wywodzących się ze szkoły „Annales” mógł niewątpliwie sprzyjać gruntowniu się pewnego determinizmu w spojrzeniu na „polski Wschód” i jego rolę w określaniu polskiego położenia w świecie. Jeśliby spojrzeć na wymienione wcześniej formuły Międzymorza (ABC, ULB, Pomost) przez pryzmat interpretacyjnej dychotomii „formy” i „treści”, należałoby uznać, że położenie wyznaczone przez akweny morskie pełni tutaj właściwie funkcję jedynie konwencjonalnej ramy, natomiast treścią, esencją całego przedsięwzięcia pozostaje każdorazowo sieć powiązań z interiolem, którego punktami ciężkości są Korona/Polska oraz dawne tzw. Kresy Rzeczypospolitej / Litwa, Białoruś i Ukraina. Pisma geopolityczne Eugeniusza Romera, wybitnego przedwojennego kartografa i geografa, wznowione niedawno nakładem Wydawnictwa Nowej Konfederacji¹¹, relatywizują tę perspektywę dość znacznie, uświadamiając niewyzyskaną w dziejach Polski niemal zupełnie orientację bałtycką.

¹⁰ „Stąd właśnie bierze się w tradycji liberalnej poszukiwanie spoiwa ciała politycznego w micie aktu założycielskiego. Widać to szczególnie dobrze na przykładzie amerykańskiej republiki, w której po dziś dzień uchwalenie konstytucji stanowi akt założycielski wspólnoty politycznej. Nie jest żadną przesadą stwierdzenie, że konstytucja uchwalona w 1787 roku otoczona jest w Stanach Zjednoczonych rodzajem niemal sakralnego kultu, że jest ona źródłem i ośrodkiem »religii obywatelskiej« — civic religion, czyli namiętnego oddania dobru publicznemu, jakie ożywia obywatele amerykańskiej republiki. Jest to jednak, co trzeba podkreślić, religia o specyficznym, świeckim, obywatelskim charakterze — jest liberalna, ponieważ wynika z ducha racjonalistycznej filozofii oświecenia, w myśl której wolne i rozumne jednostki mogą poddać się tylko władzy posiadającej ich przyzwolenie” (D. Gawin, *Granice demokracji liberalnej. Szkice z filozofii politycznej i historii idei*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2007, s. 32).

¹¹ Por. E. Romer, *Pisma geopolityczne*, Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Warszawa 2021.

3. MIT KRESOWY, NOWOCZESNOŚĆ A POLSKIE MYŚLENIE O INNYM/OBCYM

Cechą wyróżniającą przedstawień metakresowych (dotyczy to zresztą każdego pogranicza kulturowego *tout court*) jest problematyzacja, jawna bądź utajona, obecności Innego/Obcego.

Figura ta, odkąd pojawiła się w słowniku antropologii kulturowej, stała się bodaj najbardziej rozpoznawalnym markerem percepcji obcości, zwłaszcza w odniesieniu do relacji międzykulturowych. Jej ewolucja odzwierciedla przeobrażenia społeczne zapoczątkowane przez modernizację (Tönniesowskie przejście od *Gemeinschaft* do *Gesellschaft*), jak rezonujący z nimi dyskurs teoretyczny. Na tym tle sama już ekscerpca problematyki inności/obcości w obszarze refleksji antropologicznej może jawić się jako zjawisko znaczące, a w pewnym sensie nawet przełomowe: odtąd obcość stanie się w naukach społecznych i w humanistyce jednym z kluczowych identyfikatorów nowoczesności, a jej adekwatna konceptualizacja — jednym z trudniejszych wyzwań intelektualnych, na poziomie zarówno deskrypcji badawczej, jak i poprzedzającej ją metodologii (o fundamentalnych dylematach poznawczych związanych z obcością może zaświadczyć klasyczny już *casus* Lévi-Straussa, opisany przez niego samego w *Smutku tropików*¹²).

W sensie konceptualnym Inny/Obcy to projekcja myśli racjonalistycznej, zakorzenionej w kartezjanizmie, jednak właściwą treścią tego pojęcia pozostaje to, co noumenalne, a więc — w terminach wyobraźni kinestetycznej — tajemnicze, egzotyczne, nieokreślone, niepokojące, sugestywne. Widać to szczególnie dobrze na gruncie *postcolonial studies*, gdzie możliwość adekwatnego przedstawienia Innego traktowana jest jako „doświadczenie niemożliwego” (Gayatri Chakravorty Spivak). Z kolei w sugestywnej metaforze Baumanowskiej uwypuklona zostanie niepokojąca nieokreśloność fenomenu obcości, przeciwstawiona ładuotwórczym mocom nowoczesności:

Obcy ery nowoczesnej są „obcymi” o tyle, o ile ład projektowany czyni ich „obcym elementem”. „Obcy” to ci, których klasyfikacja rozłączna czyni semantycznie „niedookreślonymi”, lub — przeciwnie — obdarza naraz sensami, które

¹² Por. C. Lévi-Strauss, *Smutek tropików*, przeł. A. Steinberg, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1964.

logika klasyfikacji definiuje jako wzajem sprzeczne; a więc ci, którzy swym istnieniem kwestionują nieprzenikalność granic i znieważają majestat ładu¹³.

Takie podejście do obcości, oparte na całym szeregu binarnych rozróżnień, motywowało do zdecydowanego przeciwdziałania temu, co postrzegano generalnie w kategoriach entropii zagrażającej porządkowi społecznemu (w ramach najbardziej radykalnych/spektakularnych konfrontacji ideologicznych, jak choćby zimnowojenna, odwoływano się również do groźby rozpadu porządku światowego *tout court*, a nawet do wizji globalnej zagłady w postaci katastrofy nuklearnej). Wzmoczona w ten sposób do niespotykanej wcześniej skali potrzeba bezpieczeństwa mogła być zaspokajana jedynie dzięki odpowiedniej polityce społecznej nowoczesnego państwa narodowego, dysponującego należytyymi zasobami kapitałowymi i wystarczająco potężną machiną propagandową. Z tych m.in. powodów, najbardziej realne (by tak rzec — namacalne) i zarazem najpowszechniej odczuwane zagrożenia dotyczyły wspólnoty narodowej, jej integralności, a także, w pewnych sytuacjach, jej poczucia własnej wartości. Stąd też ogromna w niektórych okresach XX-wiecznej historii mobilizacja sił i środków na rzecz konsolidacji narodowego morale, w istotnej mierze sprzeczna, niekiedy dramatycznie, z (post)oświeceniowym etosem wspólnotowym, z racjonalizmem zasad etycznych i prawnych, do których przestrzegania zobowiązywało się nowoczesne państwo.

To swoiste rozdwojenie etyczne, skutkujące paradoksalną na pierwszy rzut oka, syntezą wszechstronnie modernizującego się nowoczesnego państwa i odwołującej się do atawistycznych mitów ideologii państwowej, ujawnia podstawową być może trudność, jaka stoi na drodze do realnego, postulowanego na gruncie założeń doktryny demoliberalnej (współczesnej orędowniczki nowoczesnego, racjonalnego państwa) zharmonizowania idei obywatelskości i potrzeby godności, w znaczeniu, jakie nadaje tym pojęciom Francis Fukuyama m.in. w wydanej niedawno książce *Tożsamość. Współczesna polityka tożsamościowa i walka o uznanie*. Trudność,

¹³Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Sic!, Warszawa 2000.

na której istnienie zwrócił uwagę już w latach 20. XX wieku niemiecki filozof Helmuth Plessner, posługując się w tym kontekście wymownymi pojęciami wspólnoty krwi i wspólnoty sprawy. Pisał:

Obok i ponad (biologiczną lub psychiczną, w każdym razie pozaracjonalną) wspólnotą krwi pojawia się następnie wspólnota sprawy (*Sachgemeinschaft*). Wszelkie relacje, które we wspólnocie krwi są czymś pierwotnie nieuzasadnialnym, uczuciowym, całkowicie opartym na życiu jednostkowym i wtopionym w osobowe centrum, ukazują tu zupełnie przeciwny charakter. Osobowe centrum zostaje zastąpione przez bezosobowe centrum rzeczowe. W jego stronę płyną być może jeszcze promienie duchowej miłości, ale nie płyną one już z indywidualnego jądra każdej osoby, lecz z tej części tej istoty, którą dzieli ona z innymi osobami, z rozumu¹⁴.

W perspektywie przywołanej wcześniej ewolucji podejścia do kategorii Inności/Obcości warto zwrócić uwagę na dwa zjawiska, do pewnego stopnia komplementarne: postępującą deesencjalizację tej kategorii oraz jej uwieloznaczenie. Możemy przyjąć, że na początku rozpatrywanego procesu status imagologiczny Innego/Obcego odpowiadał wyobrażeniu jego uniwersalnej kondycji: Obcy to ktoś usytuowany na zewnątrz wspólnoty „swoich”, kogo obcość — wyraźna, niepodlegająca wątpliwości, a jednocześnie podlegająca zaangażowanemu wartościowaniu — była dla owych „swoich” podstawowym źródłem samookreślenia się. Zauważa socjolog Andrzej Zajączkowski:

Nie ma mowy — o świadomym samookreśleniu się w kategoriach kulturowych, o utożsamieniu siebie z pewnym systemem wartości dotąd, dopóki jesteśmy „sami swoi”. Dopiero obecność obcego pozwala nam na określenie siebie, a to następuje w wyniku krytycznej obserwacji obcego, ujmowania go w kategoriach własnych wartości kulturowych, a zatem wartościowania go, czyli tworzenia jego etnicznego stereotypu¹⁵.

Deesencjalizacja i uwieloznaczenie wiązały się z interioryzacją inności/obcości jako atrybutów przynależnych również nie-

¹⁴ H. Plessner, *Granice wspólnoty. Krytyka radykalizmu społecznego*, przeł. J. Merecki, Oficyna Naukowa, Warszawa 2008, s. 60.

¹⁵ A. Zajączkowski, *Obrazy świata białych*, w: A. Zajączkowski (red.), *Obrazy świata białych*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1973, s. 284.

gdysiejszym „swoim”. W dobie ponowoczesnej obcości nie sposób już było relegować skutecznie poza obszar swojskości, ta pierwsza zaczęła bowiem pojawiać się w łonie „swojskości”, a nawet multiplikować się w niej m.in. za sprawą coraz bardziej rozszerzającej się formuły obcości, obejmującej teraz cały szereg „mniejszościowych” obcych (oprócz tradycyjnych mniejszości etnicznych i religijnych, poczęły wyłaniać się różnego typu mniejszości seksualne, subkulturowe etc.). „Okazuje się, że dzisiejszy obcy nie musi żyć na drugim końcu globu, wręcz przeciwnie — jest naszym sąsiadem, członkiem subkultury czy jakiejś charakterystycznej grupy społecznej, jest to »swój — obcy«, należący do tej samej szerszej kultury, co badacz” — zauważa Ewa Kawiecka¹⁶. Jednocześnie różnicować się zaczęły postawy i strategie, jakie przyjmowano wobec obcości. Inność/Obcość stała się kategorią ściśle powiązaną z doświadczeniem kontyngentności, lokalności doświadczenia społecznego/histerycznego, dlatego sposoby „radzenia sobie” z nią musiały sprostać wymogowi elastyczności. W wymiarze prakseologicznym (instytucje publiczne) musiały wiązać się z większymi niż kiedykolwiek dotąd kompetencjami. Zgodnie z przywoływanym często spostrzeżeniem Zygmunta Baumana, jakkolwiek wszystkie społeczeństwa mają właściwe sobie sposoby konstruowania obcych, to „każde wytwarza obcych swoistego dla siebie gatunku i wytwarza ich na swój własny sposób”¹⁷.

Owa wielokierunkowa, namacalna (tzn. nie tylko projektowana przez politykę, lecz wypływająca ze sfery spontanicznych interakcji społecznych) ekspansja tak rozumianej obcości doprowadziła do silnego zrośnięcia się kategorii Innego/Obcego z problematyką szeroko rozumianej polityki tożsamości. Znaczenie tożsamości w świecie demoliberalnego ładu wynika wprost z ewolucji struktur społecznych zachodzącej od początków nowożytności, a przyspie-

¹⁶ E. Kawiecka, „Autentyczny Obcy” i „swój — Obcy” — zmiana statusu kategorii Obcego we współczesnej antropologii społeczno-kulturowej. Porównanie stanowisk badawczych Clifforda Geertza i tekstualistów, w: P. Cieliczko, P. Kuciński (red.), *Widziane, czytane, oglądane — oblicza Obcego*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2008, s. 176.

¹⁷ Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpień...*, s. 35.

szonej w dobie nowoczesnej (XIX–XX w.). Jak słusznie zauważa Immanuel Wallerstein, większość konstytutywnych dla współczesnego świata kategorii tożsamościowych, takich jak naród, grupa etniczna, preferencje seksualne, jakkolwiek uznawane są za anachroniczne pozostałości czasów przednowoczesnych, stanowi „w bardzo dużym stopniu element nowoczesności”¹⁸ i, jak dodaje współtwórca analizy systemów-światów: „Dalekie od wymarcia — w istocie przybierają one na znaczeniu wraz z tym, jak logika kapitalizmu rozwija się i coraz intensywniej nas pochłania”¹⁹.

We współczesnych systemach liberalnych tożsamość urasta do rangi specyficznego czynnika normotwórczego, zgodnie z rozpoznanym poglądem, że „prawdziwe, wewnętrzne *ja* stanowi wartość samą w sobie” i że „to nie wewnętrzne *ja* należy dostosować do zasad społecznych, lecz trzeba zmienić samo społeczeństwo”²⁰. Takie podejście rodzi rozliczne konsekwencje również w sferze interakcji ze światem zewnętrznym. Idzie w sukurs roszczeniom obszarów peryferyjnych do konsekwentnego uwzględniania ich własnej podmiotowości, a nierzadko także żądaniu afirmacji ich kulturowej bądź cywilizacyjnej odrębności. Rodzi to napięcia komunikacyjne, dyskursywne niespójności, a w perspektywie moralno-ideowej osłabia hegemoniczne pretensje dawnych centrów, sprowadzając je do ram etnocentryzmu.

Charakterystyczne dla polskiego dyskursu tożsamościowego przenoszenie zarysowanych tu wyzwań na płaszczyzny zastępczego przepracowywania „syndromu nowoczesności”, np. w sentymentalno-melancholijnej (Skórczewski) wersji dyskursu kresoznawczego czy w (post)sarmatyzmie, stawia pod znakiem zapytania zdolność do kompetentnego mierzenia się ze szczególnego rodzaju wyzwaniem współczesności, jakie niesie inność/obcość, w szczególności ta ucieleśniona w figurze imigranta. Pisząc o kompetentnym mierzeniu się z wyzwaniem obcości, mam na myśli m.in.

¹⁸ I. Wallerstein, *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2007, s. 58.

¹⁹ Tamże.

²⁰ F. Fukuyama, *Tożsamość. Współczesna polityka tożsamościowa i walka o uznanie*, przeł. J. Pyka, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2019, s. 27.

zdolność do jej zniuansowanego rozpoznawania, a także do elastycznego obchodzenia się z nią. Do tego niezbędne jest, jak się wydaje, silne osadzenie na gruncie wyrazistej autoidentyfikacji obywatelsko-wspólnotowej, niewykluczające wszelako świadomości jej konstruktywistycznych uwarunkowań, jak ma to miejsce w paradygmacie demoliberalnym.

Pośrednią, skrzętnie niekiedy kamuflowaną, lecz trwale obecną w dyskursie narodowym miarą polskiego stosunku do inności/obcości pozostaje stosunek do Kresów. Bogusław Bakuła w artykule *Kolonialne i postkolonialne aspekty polskiego dyskursu kresoznawczego (zarys problematyki)* wlicza skrupulatnie dziewięć cech „które składają się na formułę dyskursu kresowego po roku 1989”²¹, wyrażając przy tym zdziwienie wobec faktycznego polskiego braku zaciekawienia innością, tak wyraziście z kolei podnoszoną w ramach kanonu słownika naukowego (*vide* kariera pojęcia wielokulturowości). Niemniej jednak wypada zauważyć, że właśnie na gruncie polskich studiów postkolonialnych następuje, nie bez oporów wszelako (mentalnych, korporacyjnych), spóźniona i w istotnym znaczeniu zastępcza (w stosunku do przestrzeni publicznej rozumianej jako swego rodzaju całość) heterogenizacja problematyki inności/obcości. Dzieje się tak w niemałej mierze za sprawą dostrzeżenia podwójności standardów postkolonialnych w okresach wcześniejszych, gdzie polska hegemonia relatywizowana była bądź zgoła zacierana przez skupienie uwagi na dyskursie wiktymistycznym. Jak akcentują Klemens Kaps i Jan Surman: „Dostrzeżenie podwójnej sytuacji »skolonizowanego-kolonizatora« stało się w pewnym sensie jedną z charakterystycznych cech postkolonializmu made in Poland”²².

Podstawową funkcją, jaką spełniał w polskim *imaginarium* międzykulturowości wschodni Inny/Obcy (Białorusin, Ukrainiec), była funkcja kompensacyjna: jak zauważa Tomasz Zarycki, polski kompleks niższości (niepełnosprawności) w stosunku do zachodnio-europejskiego centrum kompensowany był przez porównanie z „gor-

²¹ B. Bakuła, *Kolonialne i postkolonialne aspekty polskiego dyskursu kresoznawczego (zarys problematyki)*, „Teksty Drugie” 2006, nr 6, s. 25.

²² K. Kaps, J. Surman, *Galicja postkolonialna czy postkolonialnie? Postcolonial theory pomiędzy przymiotnikiem a przysłówkiem*, „Historyka” 2012, t. 42, s. 20.

szym” obcym, którym mógł być tylko mieszkaniec dawnego bloku wschodniego, czyli w praktyce Ukrainiec lub Białorusin²³. Stosunek ten podlega ciekawej ewolucji związanej z nasiloną imigracją zarobkową z obu krajów, a ostatnio w związku z presją rosyjskiego neo-imperializmu, postrzeganą jako wspólne zagrożenie egzystencjalne dla całego regionu. Poprzez podkreślanie podobieństw kulturowych, mających owocować łatwością adaptacyjną imigrantów ze Wschodu, próbuje się zmniejszyć dystans między nimi a Polakami, przy czym nie przekłada się to na generalne zróżnicowanie wewnętrzne ich obrazu (np. według regionu pochodzenia, przynależności klasowej, wyznaniowej, poglądów politycznych), które mogłoby świadczyć o swoistej naturalizacji. O ile został skutecznie zinterioryzowany obraz Ukraińca ubogiego, zależnego od polskiego pracodawcy, o tyle trudniejszy do zaakceptowania (a przy tym dysonansowy poznawczo) bywa Ukrainiec jako człowiek sukcesu. Możemy raczej mówić jedynie o następującej w czasie zmianie stosunku emocjonalnego: przesuwającego się od niechęci do „banderowca”, zacofanego i biednego gasterbeitera, poprzez neutralność, do sympatii, do której pierwszy asumpt dała Pomarańczowa Rewolucja, a którą ugruntowała mocno obecna wojna²⁴. Dystans w stosunku do możliwości uobywatelnienia przybysza z Ukrainy wynika, jak się zdaje, z generalnie widocznego w Polsce braku skłonności do patrzenia na Innego/Obcego przez pryzmat wspólnego doświadczenia nowoczesności (np. emancypacja w kategoriach współdzielonej peryferyjności, płci kulturowej), wciąż bowiem dominuje esencjalistyczna forma prezentacji odwołująca się do matrycy rdzennej tożsamości.

Warto w tym kontekście nawiązać do poruszonego na początku związku formy redefinicji narodowego habitusu z dokonującymi się reorientacjami w sferze relacji z Innym/Obcym. Obcość wzmaga potrzebę samookreślenia, co we współczesnym polskim dyskursie

²³ T. Zarycki, *Wybrane kategorie analizy dyskursu w badaniu tożsamości peryferyjnej*, w: A. Horolets (red.), *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008.

²⁴ A. Borkowska, *Językowy obraz Ukraińców w polskich dziennikach prasowych (analiza materiałów Narodowego Korpusu Języka Polskiego z lat 2005–2010)*, „Acta Polono-Ruthenica” 2020, t. 25, <https://czasopisma.uwm.edu.pl/index.php/apr/article/view/5892> (16.01.2023).

tożsamościowym widoczne jest w próbach odniesień do postulatycznie rozumianej matrycy polskości rdzennej, autonomicznej, niezależnej. Taką matrycę utożsamia się w pewnych nurtach myśli konserwatywnej, a także w pewnych obszarach kultury popularnej (Jacek Komuda, Maciej Lizniewicz, Jacek Piekara, Andrzej Ziemiański i inni) z sarmatyzmem. Jest to w takim stopniu ciekawy *casus*, iż dotyczy w zasadniczym swoim zrębie idei republikanizmu, a więc uniwersalistycznie rozumianego projektu samoorganizacji wspólnotowej bazującego na idei wolności, równości i zaangażowanej partycypacji, w którym zakłada się konsensualne i obligatoryjne w obrębie całej wspólnoty rozwiązanie kwestii Inności/Obcości.

Dla Ewy Thompson oznacza sarmatyzm, „ton normalności, ton pozbawiony poczucia krzywdy i świadomości przegranej”²⁵, nieobecny w polskim dyskursie od czasu upadku I Rzeczypospolitej. Jako taki nie należy on w całości i nieodwołalnie do przeszłości: stanowi czynnik potencjalnie mobilizujący do przepracowania *res-sentiment*, głębokiej skazy polskiego ducha w rozumieniu zbliżonym do nietzscheańskiego, będącej dziedzictwem zaborów i ich pokłosa w postaci późniejszych, XX-wiecznych traum narodowych. Z kolei dla Przemysława Czaplńskiego jawi się generalnie sarmatyzm w dwu różnych swoich modernistycznych wariantach — plebejskim (wygenerowanym przez politykę kulturalną władz PRL-u, głównie za sprawą ekranizacji Sienkiewiczowej „Trylogii”) oraz populistycznym (wyłonionym w wyniku *sui generis* uwłaszczenia politycznego dawnej ideologii szlacheckiej przez upodmiotawiające się w schyłkowej fazie komunizmu społeczeństwo) — jako „opium dla Polaków i narzędzie kanalizacji zbiorowych tęsknot”²⁶, jakkolwiek w drugim z wymienionych przypadków uzyskuje on zdolność do wywierania realnego wpływu na rzeczywistość.

Reasumując dotychczasowe ustalenia, należy stwierdzić, że uwikłanie polskiego habitusu w trinarą zależność (my — Zachód —

²⁵ E. Thompson, *Sarmatyzm i postkolonializm*, <https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/193060,sarmatyzm-i-postkolonializm.html> (12.02.2023)

²⁶ P. Czaplński, *Plebejski, populistyczny, posthistoryczny. Formy polityczności sarmatyzmu masowego*, „Teksty Drugie” 2015, nr 1, s. 27.

Wschód), gdzie wschodni Inny/Obcy pełni funkcję kompensacyjną deficytu poczucia wartości w relacji z zachodnim Innym/Obcym, utrudnia, obok pozostałych, niewymienionych czynników, proces statusowego pozycjonowania się w świecie. Miary komplikacji dopełniła nowoczesność z jej dekonstruującymi mocami, która obcość uczyniła w znacznej mierze zagadnieniem z obszaru indywidualnej idiosynkratyczności. Mogłoby się wydawać, że naturalna w warunkach świata demoliberalnego (do którego Polska zgłosiła jednoznaczny akces) tendencja do prywatyzacji doświadczeń przeżywanych niegdyś w horyzoncie praktyk zbiorowości, zdezaktualizuje figurę Innego/Obcego w jej roli generatora wielkich narracji opartych na wspólnych emocjach etc. Tymczasem reakcje na wojnę rosyjsko-ukraińską, zwłaszcza w jej najnowszej, pełnoskalowej fazie, ujawniły istnienie trwałej w polskim myśleniu potrzeby samookreślenia na skali statusowej poprzez jednoznaczne usytuowanie się względem wschodniego Innego/Obcego. Miało temu posłużyć m.in. występowanie wobec niego w roli emisariusza cywilizacji zachodniej, reprezentanta wspólnych interesów i wartości, co nieraz przybierało mniej czy bardziej protekcyjny wyraz. Asertywność strony ukraińskiej, stojącej na straży własnej pamięci, nie zawsze przy tym skłonnej do uznawania (zauważania) polskich racji czy też tego, co określano mianem „polskiej wrażliwości historycznej” (*vide* sprawa zbrodni wołyńskiej), wywoływała po stronie polskiej zawód lub gniew, uwidaczniające się zwłaszcza w publicystyce prawniczej (Leszek Sykulski, Stanisław Michalkiewicz, Rafał Ziemkiewicz) nieodmiennie wyczulonej na kwestie historyczne.

Potrzeba samookreślenia przybrała w nowych okolicznościach historycznych dość ekspansywny i spektakularny charakter, co uwidoczniło się zwłaszcza w narracjach rządowych (*vide* słynna deklaracja rzecznika MSZ Łukasza Jasiny: „Jesteśmy sługami narodu ukraińskiego”), znajdując wyraz w deklaracjach bezwarunkowego, jednoznacznego i w pełni jawnego popierania ukraińskich interesów. Prawdopodobnie na tej właśnie fali resentymentowych u źródeł emocji zaczął się ponownie upowszechniać w narracjach polskich elit koncept Międzymorza, uzasadniany wprawdzie oficjalnie racjami pragmatycznymi (ko-

nieczność zbudowania w Europie Środkowo-Wschodniej odpowiednio dużej zapory bezpieczeństwa wobec neoimperialnych ambicji Federacji Rosyjskiej), jednak nieznajdujący niemal żadnego zakorzenienia w realiach bieżących stosunków międzynarodowych i międzypaństwowych w regionie. Należy tu oddzielić, rzecz jasna, moralny wymiar polskiej pomocy Ukraińcom, wynikającej z imperatywu etycznego, od sfery dyskursywnej.

4. POLSKIE ADSKRYPCJE DO SPRAWY UKRAIŃSKIEJ NA TLE WOJNY ROSYJSKO-UKRAIŃSKIEJ

Rozpętanie przez Federację Rosyjską 24 lutego 2022 roku nowego, wielkoskalowego etapu wojny z Ukrainą uruchomiło kolejną falę dyskusji na temat pozamilitarnych wymiarów trwającego od bez mała ośmiu lat konfliktu. Szeroka uwaga skupiona na moralnych i ideologicznych aspektach śmiertelnych zmagani obu poradczych organizmów państwowych znajduje głębokie uzasadnienie historyczne. Rzecz dotyczy bowiem krajów i narodów splecionych nader skomplikowanymi więzami wielowiekowych stosunków cywilizacyjnych, kulturowych i społecznych, na które obecna wojna rzuca częściowo nowe, dramatyczne oświetlenie, wypuklając znaczenie stałego w relacjach rosyjsko-ukraińskich czynnika dialektyki przemocy i podporządkowania. (Post)kolonialne interferencje tłumaczą w istotnej mierze zarówno niezwykle wysoką stawkę wojny (suwerenność i integralność Ukrainy, biologiczna egzystencja ukraińskich elit), jak i jej bezwzględny charakter.

Jednocześnie jednak wojna wzbogaciła debatę publiczną, nie tylko zresztą w Polsce, o przywrócone do uzusu po dekadach nieobecności kategorie geopolityczne. W narracjach polskich polityków, nie tylko tych związanych z obozem władzy, wspierały one promowanie idei regionalnej wspólnoty interesów, nawiązującej do konceptu Międzymorza. Godne uwagi jest to, że w polskim dyskursie dotyczącym Ukrainy oba konstytuujące go wymiary — ideologiczno-moralny oraz geopolityczny — występują w charakterystycznej, nierównoważnej symbiozie. Nierównoważność polega w danym przypadku na przypisywaniu wartościom ideowo-moralnym wyższości nad geopo-

litycznymi. Polska, sytuując się w roli europejskiego (zachodniego) rzecznika interesów Ukrainy, powołuje się na położenie geopolityczne też, czyniące z niej naturalny bufor między światem zachodnim a Rosją, a jednocześnie przyznaje jej szczególny status aksjologiczny wynikający z tego, że to właśnie wschodni sąsiad reprezentuje — za sprawą swojej postawy w obliczu najazdu rosyjskiego — prawdziwie europejskie wartości. W niektórych ujęciach bywa Ukraina przedstawiana jako wiarygodniejsza depozytariuszka tych wartości niż same państwa zachodnie. Bardzo dobrze jest to widoczne w wypowiedziach prezydenta RP Andrzeja Dudy, który występując w roli adwokata sprawy ukraińskiej, odwołuje się nierzadko do tonu dyscyplinującego moralnie partnerów zachodnich (głównie Niemców i Francuzów) przedstawianych jako główni „hamulcowi” pomocy dla Ukrainy, którym zarzuca się w związku z tym małość, brak politycznej dojrzałości oraz — przede wszystkim — niedochowywanie wierności wartościom europejskim. Jak powiedział prezydent podczas swojego wystąpienia na forum parlamentu ukraińskiego:

Dziś to nie wy, to świat zachodni zdaje egzamin wiarygodności. Wiarygodności z tego, czy jego wartości naprawdę coś znaczą. Jeżeli dla świętego spokoju, interesów gospodarczych czy publicznych ambicji zostanie poświęcona Ukraina, choćby centymetr jej terytorium i kawałek jej suwerenności, będzie to olbrzymi cios nie tylko dla ukraińskiego narodu, ale dla całej wspólnoty Zachodu²⁷.

Oczywiście, łączenie racji moralnych, ideowych z praktycznymi, nie jest w sensie dyskursywnym niczym wewnętrznym sprzecznym ani niezwykłym, jednak przewaga, jaką uzyskują w polskich adskrypcjach do sprawy ukraińskiej te pierwsze może wydawać się zastanawiająca. Wolno w tym widzieć ujawnianie się wspomnianej wcześniej trinarności polskiego położenia (a za tym również myślenia). Na tej podstawie polskie myślenie samookreśla się poprzez jednoczesne odwołanie się do obu członów relacji (my — Zachód i my — Wschód), przy czym *novum* stanowi postawienie Ukrainy w odwróconej roli źródła normotwórczego (w aspekcie

²⁷ Przemówienie prezydenta Andrzeja Dudy w Radzie Najwyższej Ukrainy, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1218432%2Cprzemowienie-prezydenta-andrzeja-dudy-w-radzie-najwyzszej-ukrainy-caly> (3.02.2023).

aksjologicznym). Tylko ten, za kim stoją odpowiednie racje moralne, godny jest miana prawdziwego Europejczyka. Wolno w tym również widzieć przejaw resentymentowej kompensacji polegającej w danym przypadku na tendencji do dychotomizowania stanowisk i racji (prawdziwa europejskość *versus* fałszywa etc.), wraz z jednoczesnym przenoszeniem ich na płaszczyznę moralną. Tendencja ta wzmaga potrzebę dystansowania się od Rosji, która w polskim dyskursie geopolitycznym przedstawiana jest tradycyjnie jako źródło zagrożenia egzystencjalnego. Za projekcjami wyolbrzymionej rosyjskiej azjatyckości można dopatrywać się motywacji zorientowanej na uwypuklenie własnej europejskości. Inną sprawą jest fakt, że Rosja swoimi obecnymi działaniami legitymizuje mocno taką postawę.

Rosja ukazywana jest w zarysowanym kontekście nieodmiennie jako byt polityczny, który mimo parokrotnego w swojej historii otwarcia na modernizację i westernizację, zachował pewne elementy tradycyjnie autorytarne oblicza, nie tylko w sferze polityki wewnętrznej, ale również w relacjach z otoczeniem międzynarodowym. To pierwsze ma wynikać m.in. z endemicznego przeświadczenia o niezbędności — pod groźbą politycznej implozji — silnej władzy centralnej, drugie natomiast — z faktu, iż Moskwa nie zaniechała ambicji utrzymania statusu wpływowego, odpowiednio asertywnego do wyobrażeń o swoim znaczeniu mocarstwa światowego (niektórzy mówią w tym kontekście nawet o jej czysto neoimperialnych aspiracjach). W przypadku zaś Ukrainy zwyciężyła narracja, iż niezależnie od cechujących ten kraj wewnętrznych słabości (korupcja, system oligarchiczny etc.) okazał się on bodaj najbardziej zaawansowaną i zarazem relatywnie najbardziej konsekwentną z dawnych radzieckich republik (nie licząc krajów bałtyckich) na drodze do demokracji w stylu zachodnim.

Podniesienie hegemoniczno-wiktymistycznej perspektywy relacji Rosji i Ukrainy otworzyło drogę do szerszej — moralnej i ideologicznej — polskiej adskrypcji do obecnego konfliktu. Stało się jednym z kluczowych wątków ideologicznych polskiej debaty na temat wojny rosyjsko-ukraińskiej. Fakt, iż komponent etyczny uzyskał w tej debacie wyraźną przewagę nad politycznym, i to

w odniesieniu do zdecydowanej większości środowisk opiniotwórczych, wynika po części z głębszych warstw polskiego resentymentu, ale ma też swoje uwarunkowania dyskursywne. Dyskurs moralizujący, ufundowany na prostych binarnościach (dobro — zło, swój — obcy etc.) bardzo łatwo przechodzi do totalizujących ujęć, ujednoznaczniających różnice, zamazujących niuanse. Znamienna jest w tym kontekście ewolucja, jaką przeszedł wizerunek Rosji i Rosjan między 24 lutego 2022 roku a obecną (początek roku 2023) fazą wojny: od zauważalnej obecności w przestrzeni publicznej ujęć różnicujących, w których osądzanie rosyjskiej winy bazowało na oddzieleniu społeczeństwa rosyjskiego od kremlowskiej władzy (zwykli Rosjanie to nie Putin i jego ludzie), do ujęć wykluczających Rosję *tout court* z Europy i odmawiających Rosjanom jako takim prawa obywatelstwa w cywilizacji europejskiej.

Wojnę na Wschodzie zaczęto rychło przedstawiać jako walkę dobra ze złem (co, rzecz jasna, znajduje uzasadnienie w ramach ogólnej etyki), nadpisując nad tym obrazem motywowaną kulturowo narrację zderzenia cywilizacji, w którego kontekście po raz pierwszy od trzystu lat (od momentu ustalenia się rosyjskiej preponderancji w regionie środkowo-wschodnioeuropejskim po bitwie pod Połtawą w 1709 roku) zarysowała się perspektywa wyparcia z Europy rosyjskiego hegemonu-barbarzyńcy. Towarzyszy temu intensywne przepracowywanie figury ukraińskiego Innego/Obcego, przesuwanie do obszaru zbiorowej latencji tych elementów jego charakterystyki, które nie pasowały do coraz bardziej „u-swojonego” jego wizerunku. Oczywiście, na płaszczyźnie kolektywnego *emotum* procesy, o jakich tu mowa, przebiegają w sposób daleko bardziej zróżnicowany i niejednoznaczny. W dominujących narracjach waloryzacja roli Ukrainy jako siły zdolnej do efektywnego przeciwstawienia się w Europie Środkowo-Wschodniej odwiecznemu rosyjskiemu imperializmowi wespół z wiarą w jej gotowość do internalizacji zachodnioeuropejskich wartości i standardów sprawiły, że polskie elity polityczne głównego nurtu sprawę suwerenności oraz integralności terytorialnej Ukrainy uznały za własną i zasadniczo jednomyślnie poparły ideę bezwarunkowej pomocy wojskowej wschodniemu sąsiadowi. W obliczu faktycznego nie-

przygotowania państwa oraz społeczeństwa polskiego do bezpośredniego włączenia się do konfliktu (które to ryzyko pociągało za sobą jednoznaczne poparcie Ukrainy) była to postawa wyróżniająca się znacznym stopniem idealizmu, ujawniająca zdolność do przedkładania wartości nad pragmatykę polityczną.

Interesująco prezentuje się w tym kontekście dyskurs geopolityczny uprawiany w kręgu publicystyki prawicowej (Jacek Bartosiak, Marek Budzisz, Bartłomiej Radziejewski, Rafał Ziemkiewicz i in.; środowiska Strategy&Future i Nowej Konfederacji). Odzwierciedla się w nim procedura znana z wcześniejszych praktyk dyskursywnych: pojawienie się na horyzoncie polskich spraw wschodniego Innego/Obcego uruchamia samoczynnie mechanizm potrzeby samo-określenia się w świecie według kryterium siły/wartości/znaczenia. Wschodni Inny/Obcy konotuje bowiem istnienie kodu tożsamościowego zrośniętego z autoobrazem Polski jako autonomicznego organizmu polityczno-kulturowego dysponującego znacznym potencjałem wpływu na świat zewnętrzny (etos I Rzeczypospolitej). Radziejewski, powołując się na Thompson, nieprzepracowane dziedzictwo tej ostatniej uważa za pewien kluczowy problem polskiej tożsamości współczesnej: „Jednym z wykwitów skolonizowanej mentalności jest właśnie niemożność poradzenia sobie z Polską przedrozbiorową. [...] Ten współczesny [postkolonialny — T.N.] obraz polskiej mentalności jest w jaskrawym kontraście z jego przedkolonialnym odpowiednikiem”²⁸.

W środowisku współczesnej polskiej prawicy zauważalne jest, związane ściśle z intuicjami Thompson i Radziejewskiego, przesądzenie, że za fasadą dyskursywną zdominowaną przez liberałów i elity warszawskiego Salonu (wg określenia Ziemkiewicza), w której obrębie prezentowana jest Polska zgodnie z jej charakterystyką postkolonialną²⁹, tj. jako kraj nie w pełni „europejski”, zależny, niesamodzielny, skrywają się takie rodzime potencje i awantazje, które — ujrzawszy światło dzienne — zmieniłyby rolę i miejsce Polski w świecie, a Polaków uczyniłyby wreszcie dowartościowa-

²⁸ B. Radziejewski, *Między wielkością z zanikiem. Rzecz o Polsce w XXI wieku*, Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Warszawa 2020, s. 42–43.

²⁹ Por. T. Zarycki, *Wybrane kategorie analizy...*

nymi, świadomymi swojego znaczenia podmiotami wielkiej wspólnoty. Pisze w *Wielkiej Polsce* Ziemkiewicz: „Polska będzie wielka albo zostanie znowu wtrącona w niewolę, okradziona do imentu, zniszczona i wyzyskana”³⁰. Ten maksymalizm znajduje przełożenie w sferze stosunków międzynarodowych. Polska, odzyskawszy swój naturalny głos w chorze narodów, stanie się wreszcie bytem szacowanym wedle rangi odpowiadającej jej miejscu wyznaczonemu przez geografę, przez jej potencjał ludnościowy, gospodarczy, doświadczenie historyczne etc., czyli miejsce wyższe w hierarchii niż to, które od czasów rozbiorowych zajmuje.

Dyskurs geopolityczny, wolny od idiosynkratycznych obciążeń dyskursów symbolicznych, ukierunkowany na rozpoznawanie realnych przewag, może w dziele owego „odzyskiwania głosu” odegrać rolę analogiczną do metody majeutycznej w filozofii sokratejskiej: narzędzia wydobywania prawdy o własnym położeniu w świecie. Prawda ta bywa, paradoksalnie, uświadamiana przez obcych, zwłaszcza tych, których stosunek do własnej przeszłości i własnego miejsca w świecie jest bardziej jednoznaczny niż polski. Jak pisze Budzisz:

Z naszej perspektywy ważne jest to, że rosyjskie elity traktują Polskę zarówno w kategoriach głównego regionalnego rywala geostrategicznego, państwa blokującego europejski koncert mocarstw, w którym mogłaby uczestniczyć Rosja, jak i jako ośrodek siły, dzięki któremu Ukraina mogła skutecznie zorganizować swoją obronę. Innymi słowy, jeśli chce się w przyszłości zdominować sąsiada i kontrolować politykę Kijowa, należy doprowadzić do zmiany polityki Warszawy. Obecnie Polska stanowi z Ukrainą geostrategiczną całość, a zatem warunkiem realizacji celów politycznych Rosji na Ukrainie jest uzyskanie kontroli nad polityką Polski³¹.

Polskie doświadczenie inności/obcości związane z długotrwałą wojną rosyjsko-ukraińską, skumulowane w postawie wobec Ukraińców i Ukrainy, uruchomiło przednowoczesne nawyki myślenia o Innym/Obcym. Wyzwoliło pokłady idealizmu politycznego, któ-

³⁰ R. Ziemkiewicz, *Wielka Polska*, Fabryka Słów, Warszawa 2022, s. 320.

³¹ M. Budzisz, *Samotność strategiczna Polski*, Zona Zero, Warszawa 2022, s. 326–327.

re w pewnej mierze wpisują się w ogólne tendencje światopoglądowe w dzisiejszym świecie zachodnim, w pewnej zaś mierze mogą być rozpatrywane przez pryzmat myślenia postkolonialnego. Myśląc o postkolonialnych uwarunkowaniach, nie powinniśmy zapominać o zjawisku podniesionym przez Jana Sowę w jego *Fantomowym ciele króla*: braku prawdziwego kulturowego doświadczenia inności/obcości w okresie kształtowania się nowoczesnych form zależności politycznej w Europie Środkowo-Wschodniej (czas odpowiadający również rozbirom I RP)³². Ten brak autentycznego przepracowania relacji międzykulturowych skutkuje do dziś niesłychanie upraszczającymi adskrypcjami do problematyki inności/obcości, rozpiętymi między różnymi formami reaktywności: totalną inkluzją (Ukraina jako obrońca naszych wspólnych wartości) oraz niebezpieczeństwem równie totalnego odrzucenia (ukraińska obcość jest w takim stopniu istotna, że sympatia dla Ukraińców i ich sprawy może doznać korozji spowodowanej m.in. przesytem wynikającym z intensywnego zaangażowania w świadczoną pomoc etc.).

Takich upraszczających wizji dostarcza w pewnej mierze prawicowy dyskurs geopolityczny, który koncentrując uwagę na realnych w jego rozumieniu przesłankach oceny rzeczywistości (substrat geograficzny, materialny, kultura strategiczna), a) wykazuje skłonność do niedoceniań niedojrzałości polskiego stosunku do Innego/Obcego, redukując *ad absurdum* katalog wyzwań płynących w tym kontekście z dyskursów ponowoczesności; b) miesza funkcjonalności kulturowe dawnego mitu kresowego z realnymi przesłankami polskiej partycypacji w sprawie ukraińskiej. W odniesieniu do punktu b) chodzi głównie o konstrukt Międzymorza, oparty na wierze w „odradzanie się” strukturalnych, głęboko latentnych powiązań środkowo-wschodnioeuropejskich z wyróżnioną wśród nich rolą relacji polsko-ukraińskich, w którego obrębie aprecjacja

³² „Specyfika polskiego doświadczenia rozbiorowego pod kilkoma istotnymi względami odbiega od typowej formy kolonializmu, do której najczęściej odwołuje się teoria postkolonialna. Przede wszystkim nie było mowy o spotkaniu między Europą a kulturowym Innym. Wyścig po Europę Środkowo-Wschodnią bardziej przypominał pod tym względem powszechną wśród państw europejskich konkurencję o kontrolę nad sąsiadującym terytorium” (J. Sowa, *Fantomowe ciało króla...*, s. 462).

idei „wspólnej sprawy” sprzyja zacieraniu granicy między residuami mitu kresowego a postulatem wspólnej walki z niebezpieczeństwem rosyjskim wynikającym z pragmatycznej interpretacji tego niebezpieczeństwa. Wmontowana w polskie myślenie binarność, o jakiej była mowa wcześniej, sprawia, że fantomizujące rzeczywistość projekcje tożsamościowe motywowane resentymentem mogą uzyskiwać trwałość dyskursywną utrudniającą realny ogląd sytuacji.

Można spróbować wyobrazić sobie, czy podobne skutki dyskursywne doprowadziłyby do wydarzeń groźących np. dezintegracją lub upadkiem państwa niemieckiego. Wydaje się, że zrozumienie habitualnej roli i znaczenia wschodniego Innego/Obcego, związanego z nim mitu kresowego, mogłoby być stosownym punktem wyjścia do rewizji polskiej myśli geopolitycznej w duchu uczciwego intelektualnie rozpoznania jej kulturowych fundamentów.

REFERENCES

- Bakuła, Bogusław. “Kolonialne i postkolonialne aspekty polskiego dyskursu kresoznawczego (zarys problematyki).” *Teksty Drugie*, no. 6, 2006: 11–33.
- Bauman, Zygmunt. *Ponowoczesność jako źródło cierpień*. Warszawa: Sic!, 2000.
- Borkowska, Alisa. “Językowy obraz Ukraińców w polskich dziennikach prasowych (analiza materiałów Narodowego Korpusu Języka Polskiego z lat 2005–2010).” *Acta Polono-Ruthenica*, vol. 25, 2020: 91–108. <https://czasopisma.uwm.edu.pl/index.php/apr/article/view/5892>. Accessed 16 January 2023.
- Budzisz, Marek. *Samotność strategiczna Polski*. Warszawa: Zona Zero, 2022.
- Czapliński, Przemysław. “Plebejski, populistyczny, posthistoryczny. Formy polityczności sarmatyzmu masowego.” *Teksty Drugie*, no. 1, 2015: 21–45.
- Fukuyama, Francis. *Tożsamość. Współczesna polityka tożsamościowa i walka o uznanie*. Transl. Pyka, Jan. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis, 2019.
- Gawin, Dariusz. *Granice demokracji liberalnej. Szkice z filozofii politycznej i historii idei*. Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej, 2007.
- Hartman, Jan. “Posłowie.” Nietzsche, Friedrich, *Z genealogii moralności. Pismo polemiczne*. Transl. Staff, Leopold. Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej, 2003.
- Kaps, Klemens, Surman, Jan. “Galicja postkolonialna czy postkolonialnie? ‘Postcolonial theory’ pomiędzy przymiotnikiem a przysłówkiem.” *Historyka*, vol. 42, 2012: 7–27.
- Kawiecka, Ewa. “‘Autentyczny Obcy’ i ‘swój — Obcy’ — zmiana statusu kategorii Obcego we współczesnej antropologii społeczno-kulturowej. Porównanie

- stanowisk badawczych Clifforda Geertza i tekstualistów.” *Widziane, czytane, oglądane — oblicza Obcego*. Ed. Cieliczko, Paweł, Kuciński, Paweł. 175–184. Warszawa: IBL PAN, 2008.
- Lakoff, George, Johnson, Mark. *Metafory w naszym życiu*. Transl. Krzeszowski, Tomasz. Warszawa: Aletheia, 1988.
- Lévi-Strauss, Claude. *Smutek tropików*. Transl. Steinberg, Aniela. Warszawa: PIW, 1964.
- Plessner, Helmuth. *Granice wspólnoty. Krytyka radykalizmu społecznego*. Transl. Merecki, Jarosław. Warszawa: Oficyna Naukowa, 2008.
- “Przemówienie prezydenta Andrzeja Dudy w Radzie Najwyższej Ukrainy.” <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1218432%2Cprzemowienie-prezydenta-andrzeja-dudy-w-radzie-najwyzszej-ukrainy-caly>. Accessed 3 February 2023.
- Radziejewski, Bartłomiej. *Między wielkością a zanikiem. Rzecz o Polsce w XXI wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Nowej Konfederacji, 2020.
- Romer, Eugeniusz. *Pisma geopolityczne*. Warszawa: Wydawnictwo Nowej Konfederacji, 2021.
- Scheler, Max. *Resentyment a moralność*. Transl. Garewicz, Jan. Warszawa: Czytelnik, 1997.
- Skórczewski, Dariusz. “Melancholia dyskursu kresoznawczego.” *Porównania*, no. 11, 2012: 125–138.
- Sowa, Jan. *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*. Kraków: Universitas, 2011.
- Thompson, Ewa. “Sarmatyzm i postkolonializm.” <https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/193060,sarmatyzm-i-postkolonializm.html>. Accessed 12 February 2023.
- Thompson, Ewa. *Trubadurzy imperium. Literatura rosyjska i kolonializm*. Transl. Sierszulska, Anna. Kraków: Universitas, 2000.
- Tokarz, Marek. “Podstawowe założenia teorii metafory Lakoffa i Johnsona.” *Nowa Krytyka*, no. 11, 2000: 253–261.
- Wallerstein, Immanuel. *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*. Transl. Gawlicz, Katarzyna, Starnawski, Marcin. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog, 2007.
- Zajączkowski, Andrzej. “Obrazy świata białych.” *Obrazy świata białych*. Ed. Zajączkowski, Andrzej. Warszawa: PIW, 1973.
- Zarycki, Tomasz. “Wybrane kategorie analizy dyskursu w badaniu tożsamości peryferyjnej.” *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*. Ed. Horolets, Anna. 253–266. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2008.
- Ziemkiewicz, Rafał. *Wielka Polska*. Warszawa: Fabryka Słów, 2022.



Elżbieta Tyszkowska-Kasprzak

Uniwersytet Wrocławski



<https://orcid.org/0000-0001-8297-0630>

DZIEJE ŁOTWY XX WIEKU

W POWIEŚCI JELENY KATISHONOK *КОГДА УХОДИТ ЧЕЛОВЕК*

THE HISTORY OF LATVIA OF THE 20TH CENTURY
IN YELENA KATISHONOK'S NOVEL *KOGDA UKHODIT CHELOVEK*

The article discusses the depiction of the history of Latvia of the twentieth century in Yelena Katishonok's novel *Kogda ukhodit chelovek* (2011). Although the work does not mention the name of the country or the city in which the action of the novel is set, it can nevertheless be recognised by numerous markers, mainly topographical ones. At the centre of the narrative the author has placed the story of one house and its inhabitants. Each of the characters experiences their joys and sorrows, and their individual fates are superimposed on the history of Latvia between 1927 and 1991. This is a novel about loss: the welcoming, tolerant state of the interwar period will not return, even after the restoration of independence in 1991.

Keywords: Yelena Katishonok, Latvian history, post-dependence studies, a motif of home

ИСТОРИЯ ЛАТВИИ XX ВЕКА В РОМАНЕ
ЕЛЕНЬ КАТИШОНОК *КОГДА УХОДИТ ЧЕЛОВЕК*

В статье рассматривается способ представления истории Латвии XX века в романе Елены Катишенок *Когда уходит человек* (2011). Хотя название страны или города, в котором происходит действие, в романе не указывается, их можно определить по многочисленным маркерам, в основном топографическим. В центр повествования писательница поместила рассказ об

одном доме и его обитателях. Каждый из героев переживает свои радости и печали, а их отдельные истории перекликаются с историей Латвии 1927–1991 годов. Это роман об утрате: открытая, толерантная страна межвоенного периода не вернется даже после обретения независимости в 1991 году. Ключевые слова: Елена Катишонок, история Латвии, постзависимые исследования, мотив дома

W XX stuleciu dzieje Łotwy były szczególnie burzliwe: w ciągu stu lat kraj przeżył kilka wojen i rewolucji, uzyskał niepodległość, utracił ją i znowu odrodził się jako suwerenne państwo. Lata niezależności były w tym okresie zdecydowanie krótsze niż czas zniewolenia. Historia kraju wycisnęła piętno na narodzie łotewskim, ale też na przedstawicielach innych narodów zamieszkujących Łotwę. Można to prześledzić w naukowej literaturze historycznej, tekstach dokumentalnych, a także w nielicznych utworach literatury pięknej. W niniejszym opracowaniu postaram się omówić sposób przedstawienia dziejów Łotwy w powieści Jeleny Katiszonok *Когда уходит человек* (2011, „Kiedy odchodzi człowiek”) oraz przedstawić ocenę, jaką daje autorka relacjom równoprawności/zależności pomiędzy narodami zamieszkującymi kraj.

Dramatyczne wydarzenia historii Łotwy XX wieku nie były tematem popularnym wśród twórców literatury pięknej. Przyczyn należy się dopatrywać w narzuceniu przez historyków sowieckich oficjalnej wersji dziejów, umniejszającej czy wręcz pomijającej osiągnięcia okresu suwerenności kraju, wraz z jednoczesnym wyolbrzymianiem zasług państwa komunistycznego. W publikacjach naukowych historycy rozpowszechniali też mit o dobrowolnym przyłączeniu się Łotwy do Związku Sowieckiego w 1940 roku, skrzętnie ukrywając prawdę o aneksji i okupacji.

Jednym z niewielu utworów w literaturze rosyjskiej, które w sposób afirmatywny zaprezentowały Łotwę okresu niezależności (1918–1940), była powieść *Корабли Старого Города* („Statki Staro Miasta”) Iriny Saburowej (prawdziwe imię i nazwisko: Irina Jewgienjewna Kutitonskaja). Saburowa sama o sobie pisała tak: „Пережила две мировых войны, два бегства, несколько гражданских войн, революций, оккупаций и рухнувших миров, по-

сле чего приходилось начинать все с начала”¹. Urodzona w 1907 roku w Guberni Mogilowskiej opuściła Rosję wraz z rodzicami, mając dziesięć lat. Wyjazd ten był związany z pracą ojca, rosyjskiego oficera marynarki, którego jednostka stacjonowała na Łotwie. Rodzina Saburowej zamieszkała w Rydze, która od 1721 do 1917 roku wchodziła w skład Imperium Rosyjskiego. Połowę jej mieszkańców stanowili Rosjanie. Sama pisarka konstatowała: „[...] русские рижане тех лет считали Латвию маленьким кусочком России, волею истории оказавшимся за границей”². Od listopada 1918 roku do czerwca roku 1940 Łotwa była niezależnym państwem. Należała do krajów zwanych limitrofami, co na początku XX wieku było wspólnym określeniem państw, które powstały na zachodnich obrzeżach Sowieckiej Rosji po 1917 roku (Łotwa, Litwa, Estonia, Polska, Finlandia)³.

Powieść *Корабли Старого Города* była pisana w latach 1947–1949, kiedy autorka przebywała już na emigracji w Niemczech. Po raz pierwszy książka została wydana w niemieckim przekładzie w 1950 roku, a w języku rosyjskim ukazała się znacznie później na Zachodzie⁴. Saburowa określiła utwór jako „единственный русский роман о довоенной, эмигрантской Риге 20–30-ых годов, о Риге, изведавшей войну, о городе у моря, куда волнами истории заносило разные народы, так что этот город становился их Судьбой”⁵. Fabuła powieści obejmuje takie wydarzenia histo-

¹ Е. Витковский, *Об авторе*, w: И. Сабурова, *Королевство Алых Башен*, Гудьял-Пресс, Москва 2000, s. 508.

² Ж. Бадин, *Из Латвии в Германию. Тема эмиграции в творчестве И. Сабуровой*, 2010, <https://belayaistoriya.mirtesen.ru/blog/43272518616/Osnovani-di-pi-lagerya-v-Menhegofe> (22.01.2023).

³ Н.А. Комлева, *Лимитроф в современном геополитическом процессе*, „Электронное научное издание Альманах Пространство и Время” 2013, t. 3, zesz. 1, <https://cyberleninka.ru/article/n/limitrof-v-sovremennom-geopoliticheskom-protseesse/viewer> (12.01.2023).

⁴ Książka została wydana bez wskazanego roku. Obecnie w źródłach różne daty od roku 1962 do roku 1972.

⁵ И.Е. Сабурова, *Корабли Старого Города*, Латвийское общество русской культуры Даугава, Рига 2005, s. 596.

ryczne, jak repatriacja Niemców bałtyckich, rok 1940, deportacje 1941 roku, okres okupacji niemieckiej. Saburowa przedstawiła także okres okupacji sowieckiej. Jak pisał o powieści Jurij Abyzow, utwór *Корабли Старого Города* stał się literackim pomnikiem wzniesionym tej Rydze, którą straciliśmy, czyli przedwojennej Rydze, Rydze przed 1941 rokiem⁶.

W latach powojennych, czyli w okresie sowieckiej okupacji kraju, oficjalna wersja historii Łotwy była zafałszowana, na ogół nie przekazywano jej też młodszemu pokoleniu, chroniąc je przed niewygodną, traumatyzującą wiedzą o przodkach. Po odzyskaniu niepodległości Łotwa, jak i inne państwa bałtyckie, zaczęła „wychodzić z milczenia”⁷, czego przykładem może być publikacja *Ar balles kurpēm Sibīrijas sniegos (W butach do tańca przez syberyjskie śniegi, 2001)* autorstwa łotewskiej działaczki państwowej, europarlamentarzystki Sandry Kalniete. Jest to historia rodziny autorki, utwór oparty na wcześniej jej nieznanymi dokumentach i wspomnieniach rodziców oraz krewnych. W 2006 roku na podstawie tego utworu francuska aktorka i reżyser Dominique Blanc zrealizowała film dokumentalny, zaprezentowany w telewizji francuskiej i w Latwijas Televīzija, w którym ukazała losy rodziny Kalniete na tle historii Łotwy w XX wieku⁸.

We wstępie Valtersa Nollendorfsa, poprzedzającym rodzinną sagę Kalniete, czytamy:

Wyobraźmy sobie kogoś, kto w wieku trzydziestu pięciu lat nagle odkrywa, że jego pamięć jest rażąco wybrakowana: jej prywatne elementy nie przystają do publicznych. Spoiwo się rozeszło. Wszędzie widać ziejące dziury. W pierwszej chwili osoba ta zamiera w bezruchu — boi się, że budowla jej pamięci runie w gruzy. Potem jednak wykonuje ruch — i rzeczywiście wszystko się rozpa-

⁶ Ю.И. Абызов, *Старый город — сказочный и реальный*, w: И.Е. Сабурова, *Корабли Старого Города...*, s. 551.

⁷ Określenie Agnieszki Matusiak: A. Matusiak, *Wyjść z milczenia. Postkolonialne zmagania kultury i literatury ukraińskiej XXI wieku z traumą posttotalitarną*, Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego, Wojnowice-Wrocław 2020.

⁸ Sandra Kalniete, *Diena: 2011. g. 17. Jūnija. Latwijas Televīzijā pirmizrāde franču filmai par Sandru Kalnieti*, <https://kalniete.lv/2011/06/17/latwijas-televizija-pirmizrade-francu-filmai-par-sandru-kalnieti/> (10.01.2023).

da; to jednak pozwala jej zacząć budowanie od nowa. Takiego właśnie odkrycia dokonała Sandra Kalniete w 1987 roku, podczas pierwszych publicznych demonstracji zorganizowanych przez niewielką grupę łotewskich dysydentów, którzy w proteście przeciw sowieckim deportacjom składali kwiaty pod ryskim pomnikiem Wolności.

Tak rozpoczęło się konstruowanie wielopiętrowej budowli — historii własnej rodziny jako części historii narodu. Rodzina Kalniete odzwierciedla bowiem i skupia w sobie losy narodu łotewskiego w XX wieku, na które złożyły się: włączenie łotewskich ziem do rosyjskiego imperium; I wojna światowa; walka o zdobycie — a potem zagospodarowanie — niepodległości; okupacja sowiecka; aresztowania i zsyłki; okupacja hitlerowska; Holokaust; uchodźcza wędrówka na Zachód w obliczu zagrożenia drugą okupacją sowiecką; wojna partyzancka z sowieckim okupantem; dalsze aresztowania i deportacje; wreszcie wyzwolenie spod okupacji i odzyskanie niepodległości⁹.

Pogląd na historię ojczystego kraju rdzennej Łotyszki Kalniete był w rzeczywistości jednym z wariantów przedstawienia dziejów. Po rozpadzie Związku Sowieckiego na Łotwie rozpoczęła się bowiem osobiwa walka o historię. Jak zauważył Wiktor Makarow:

[...] в Латвии в особой степени, «бои за историю» являются, прежде всего, внутренними боями. Не боями между соседями, а между различными частями одного общества. Перед нами своеобразный треугольник, в котором, с одной стороны, есть латвийская официальная, поддерживаемая большей частью латышско-язычного населения, версия истории, с другой стороны, «контрверсия», которую поддерживает другая часть жителей Латвии, наконец, с третьей стороны, версия истории Латвии, как она видится вне Латвии¹⁰.

Spostrzeżenie to należałoby jednak skorygować, gdyż znaczące różnice w „oficjalnych” wersjach historii XX wieku często stawały się też źródłem napięć dyplomatycznych między Federacją Rosyjską a państwami nadbałtyckimi¹¹. Te rozbieżności w wewnętrz-

⁹ V. Nollendorfs, *Wstęp*, w: S. Kalniete, *W butach do tańca przez syberyjskie śniegi*, przeł. M. Godyń, Wydawnictwo Znak, Kraków 2015, s. 7–8

¹⁰ В. Марков, *Бои за историю в Латвии*, w: Ф. Бомсдорф, Г. Бордюгов (red.), *Национальные истории на постсоветском пространстве — II*, Фонд Фридриха Науманна, Москва 2009, s. 148.

¹¹ К.М.Ф. Платт, *Оккупация против колонизации: как история постсоветской Латвии помогает провинциализировать Европу*, w: А. Эткинд,

nych sporach o historię Łotwy Kevin Platt tłumaczy kwestiami narodowościowymi: „Латвийская ситуация интересна тем, что группы населения, проживающие бок о бок в одном и том же пространстве [...] обязаны забывать и помнить разные вещи, чтобы поддерживать основы своих идентичностей”¹².

Inny niż Kalniete punkt widzenia prezentuje w swoich utworach Jelena Katiszonok — urodzona w Rydze rosyjska pisarka. Jej dziadkowie i babcie byli rdzennymi ryżanami. W 1991 roku, czyli niedługo po uzyskaniu przez Łotwę niepodległości, postanowiła ona wyemigrować i na miejsce nowej małej ojczyzny wybrała Boston, gdyż bardzo przypominał jej rodzinne miasto. Katiszonok zadebiutowała w 2005 roku zbiorkiem wierszy *Блокнот* („Notatnik”), a w 2006 roku wyszła pierwsza część rodzinnej sagi Iwanowów jej autorstwa — *Жили-были старик со старухой* („Żyli sobie staruszek ze staruszką”). Kolejne tomy to *Против часовой стрелки* (2009, „Przeciwnie do ruchu wskazówek zegara”) i *Свет в окне* (2014, „Światło w oknie”). Do tej sagi przylega w pewnym sensie powieść *Когда уходит человек*, gdyż bohaterowie ostatniej części *Света в окне* pojawiają się również w tym tekście. W jednym z wywiadów Katiszonok stwierdziła, że początkiem jej działalności pisarskiej była publikacja powieści *Жили-были старик со старухой*, ponieważ to w tym utworze najwyraźniej ujawniły się zainteresowania przeszłością i dążenie do opowiedzenia o niej¹³.

Odmienność prezentacji problematyki historycznej w utworach Katiszonok niewątpliwie wiąże się z jej narodowością, chociaż nie można pisarce odmówić zrozumienia i empatii wobec przedstawicieli innych nacji. Związana od pokoleń z Łotwą i Rygą,

Д. Уффельманн, И. Кукулин (red.), *Там внутри. Практика внутренней колонизации в культурной истории России*, Новое литературное обозрение, Москва 2016, s. 133.

¹² Tamże, s. 145–146.

¹³ Е. Серебрякова, *Елена Катишонок: Кому-то хочется демократии, а кому-то — северюжины с хреном...*, Пиши-Читай 2014, <http://write-read.ru/interviews/1873> (01.02.2023).

określając siebie „рижанкой до мозга костей”¹⁴, tak wyjaśniała decyzję o emigracji: „Причиной отъезда стало национальное возрождение. Звучит красиво, правда? Однако на деле это означает приоритет «титульной нации» и, соответственно, второстепенность всех остальных. К сожалению, мы знаем, к чему это приводит...”¹⁵. W innej wypowiedzi pisarki znajdujemy podobne stwierdzenie: „Национальное возрождение прекрасно до тех пор, пока одна из наций не становится доминантной, а все остальные — принижеными. Что ведет, естественно, к подавлению этих «остальных»”¹⁶.

Opinia Katiszonok jest zbieżna ze spostrzeżeniem Aleidy Assman:

Państwa, które uzyskały niepodległość po upadku bloku wschodniego, opierały swoją tożsamość [...] przeważnie na roli ofiary, czyniąc z traumatycznej historii kolektywną podstawę rozumienia przeszłości. Nowe muzea narodowe obrazowo i z wielką częścią przedstawiają tę historię ofiar, ukazując opór wobec przemocy jako heroiczne początki narodzin narodu¹⁷.

Assman dostrzega w tej postawie niebezpieczeństwo polegające na tym, że czyniąc z historii cierpienia główny element tożsamości narodowej, państwo faktycznie pozbawia imigrantów i mniejszości narodowe możliwości uznania ich za „równych” i pełnego uczestnictwa w życiu społeczeństwa. Poza tym uruchomiony zostaje mechanizm „selektywnej amnezji”, pamięci jednostronnej, pozwalającej mówić o swojej nacji wyłącznie w kategoriach ofiary z jednoczesnym ignorowaniem własnych przestępstw czy błędów. Takie podejście wynika z założenia, że rola ofiary zdejmuje z na-

¹⁴ Т. Малкина, Елена Катизионок: „Вторую мировую уже немного путают с Троянской”. „Московские новости” 28.10.2011, <https://www.mn.ru/friday/74920> (23.01.2023).

¹⁵ Елена Катизионок: „Когда автора отождествляют с героем или героиней, это означает, что книга состоялась: герои жили” [интервью], <https://www.litres.ru/intervju/elena-katishonok/> (12.01.2023).

¹⁶ Т. Малкина, Елена Катизионок...

¹⁷ А. Ассман, *Новое недовольство мемориальной культурой*, przeł. Б. Хлебников, Новое литературное обозрение, Москва 2016, s. 158.

rodu odpowiedzialność za wszelkie niegodziwe czyny¹⁸. Należy też podkreślić, że taka postawa hamuje rozwój empatii wobec Innego, ponieważ koncentrowanie się wyłącznie na doznanych krzywdach nie pozwala dostrzec cierpienia innych.

Problematyka postzależnościowa występuje we wszystkich powieściach Katiszonok, a w niniejszym artykule skoncentruję się na jednej z nich — *Когда уходит человек*, i postaram się wyjawić sposoby prezentacji wydarzeń historycznych w fikcyjnej fabule utworu. Centrum narracji autorka uczyniła dzieje jednego domu i jego mieszkańców. Czas fabularny sięga końca lat 20. XX wieku, kiedy młody przedsiębiorca kupuje nowy dom i zajmuje w nim jedno z mieszkań. Kolejne lokale (było ich dwanaście na pięciu piętrach) zasiedlają m.in. oficer, notariusz, artystka, chirurg, stomatolog, antykwariusz, rosyjski książę-emigrant, dwaj nauczyciele, stroiciel fortepianów oraz dama z organizacji dobroczynnej. Do służbówki wprowadza się dozorca z żoną, a lokatorzy zatrudniają służące, kucharki, praczki. Dom odwiedzają też m.in. listonosz, kominiarz, mleczarz. Taki skład zespołu postaci z powodzeniem odtwarza strukturę społeczną kraju i pozwala prześledzić przemiany, jakie się w jej obrębie dokonują. Każdy z bohaterów przeżywa swoje radości i smutki, a na ich indywidualne historie nakłada się historia Łotwy w latach 1927–1991.

Warto podkreślić, że w powieściach Katiszonok nie występuje nazwa państwa ani miasta, w którym umieszczona jest akcja utworu. Można je rozpoznać po licznych markerach głównie topograficznych. Państwo określone jest jako „mała republika” położona na brzegu morza, a na 1927 rok, kiedy rozpoczyna się akcja, przypada ósmy rok odzyskania jej niepodległości. Wskazówki topograficzne pozwalają rozpoznać w opisanym mieście Rygę: prowadząca do dworca kolejowego ulica Gogola, Rosyjskie Gimnazjum przy ulicy Romanowowskiej, dzielnica Moskiewski Forsztadt — historyczne przedmieście Rygi, kościół św. Franciszka i pobliski cmentarz — późniejszy park Miera dārzs, synagoga, której opis zgodny jest z architekturą ryskiej świątyni: „Это серое здание, строгое и элегантное: высокие окна, у входа колонны; несколько входных

¹⁸Tamże, s. 159.

дверей, а под крышей тоже окна, только круглые”¹⁹. Kilkakrotnie wspomniana jest też najwyższa w Europie wieża — „Соборная башня Старого Города”. To wieża jednego z symboli Rygi — gotyckiego kościoła św. Piotra.

Brak nazwy miasta i państwa w powieści autorka wyjaśnia następująco:

Это мог быть любой город в Прибалтике, да и не только в Прибалтике — возьмите, например, Западную Украину. Рига — многонациональный город, где живут латыши, русские, немцы, поляки, цыгане, белорусы — и все с полным основанием считают этот город своей родиной. Так же было в Вильнюсе, Каунасе, Минске, Львове...²⁰.

Dane topograficzne zostały wprowadzone nie tylko w celu określenia lokalizacji przestrzeni powieściowej. Zmiany w poszczególnych elementach topografii pozwalają oznaczyć czas wydarzeń, ulice i budowle stają się nie tylko świadkami, ale i uczestnikami historii. Dotyczy to m.in. przemianowania ulic: „Улица Свободы, например, была переименована советской властью в улицу Ленина, однако теперь стала называться Hitlerstrasse — каждая власть называет главную улицу именем вождя”, „на той улице, что раньше называлась Церковной, а теперь не то Карла Маркса, не то Карла Либкнехта” oraz skutków działań wojennych i ich usuwania: „Башня полыхала огнем, исходила черным дымом, да не какая-то вавилонская, а Соборная башня Старого Города. [...] Тридцатого июня несколькими снарядами была разрушена Соборная башня, самая высокая в Европе”; „[...] растет башня — знаменитая Соборная башня. [...] для реставрации башни в Город съехались лучшие специалисты архитекторы из Москвы, Ленинграда и братских союзных республик”.

W powieści głównym świadkiem wydarzeń historycznych jest dom. Zabieg personifikacji czyni go jednym z bohaterów: dom ob-

¹⁹ Е. Катишонок, *Когда уходит человек*, Издательство „Время”, Москва 2011. Elektroniczny wariant książki. Kolejne cytaty według tego wydania.

²⁰ С. Ружанский, *Елена Катишонок: „Место действия — Город”*, Издательство „Время”, 13.02.2012, <http://books.vremya.ru/main/2093-intervyu-s-ele-noykatishonok.html#sel=4:1,4:6> (15.01.2023).

serwuje, wyciąga wnioski, po swojemu rozumuje, przeżywa, współczuje, starzeje się²¹. Historia Łotwy XX wieku pokazana jest z jego perspektywy, jednak należy podkreślić, że jest to prywatna, alternatywna historia przeciwstawiona wersji oficjalnej, ideologizowanej. Historia kraju odzwierciedlona została w losach zwykłych ludzi, na stronach utworu nie znajdziemy szczegółowych informacji o wydarzeniach dziejowych, rozważań o polityce państwa, a na plan pierwszy wychodzi prywatny, osobisty odbiór faktów, uzasadniony psychologicznie i prawie zawsze niejednoznaczny. W utworze *Когда уходит человек* i innych powieściach Katiszonok zademonstrowane zostało pojmowanie historii na poziomie indywidualnego rozumienia wydarzeń przez bohaterów i jej wpływu na koleje życia jednostki.

Według Pierre'a Nory oficjalna historia to pełne zniszczenie tego, co naprawdę miało miejsce (tzn. pamięci o zdarzeniu), ponieważ odtworzenie przeszłości bez luk i pęknięć jest *a priori* niemożliwe. Francuski historyk przeciwstawia pamięć rzeczyswistą (kojarzoną ze społeczeństwami archaicznymi) — historii, określając ją jako to, „za pomocą czego nasze nowoczesne, beznadziejnie zapominalskie społeczeństwa napędzane przez zmianę, porządkują przeszłość”²². Zauważa także przepaść między nimi, która w najnowszych czasach drastycznie się pogłębiła: „Dziś dystans ten został rozciągnięty do swej konwulsyjnej granicy”²³. W związku z ideologizacją i wyczyszczeniem rosyjskiej, sowieckiej i postsowieckiej wersji historii oraz pozbawieniem jej polemicznych treści szczególnie istotny wydaje się konflikt między pamięcią z jej wielostronnością i wielowariantowością a ściśle wyznaczoną oficjalną wersją dziejów. W tekstach dotyczących historii krajów w przestrzeni postsowieckiej szczególnie często

²¹ И. Мотеюнайте, *Идея дома в романе Елены Катизионок „Когда уходит человек”*, w: E. Tyszkowska-Kasprzak, I. Motejunajte, A. Smirnowa (red.), *Другие берега русской литературы и культуры: идеи, поэтика, контексты*, Wydawnictwo «scriptum», Wrocław–Kraków 2021, s. 442.

²² P. Nora, *Między pamięcią i historią: Les Lieux de Mémoire*, przeł. P. Mościcki, „Tytuł roboczy: Archiwum” 2009, nr 2, s. 9.

²³ Tamże.

pojawia się dysonans między oficjalną wersją historii a pamięcią prywatną.

W powieści *Когда уходит человек* czas fabularny przedstawia cztery zasadnicze okresy dziejów Łotwy XX wieku: rozwój kraju w czasie Niezależnej Republiki, wprowadzenie wojsk sowieckich i aneksja dokonana przez ZSRR, II wojna światowa i okupacja niemiecka, powojenny czas w granicach Związku Sowieckiego. W epilogu zdawkowo wspomniano o okresie postsowieckim.

W części pierwszej, prezentującej losy bohaterów w wolnym kraju, uderza idylliczność narracji: „Один сезон сменял другой, да так быстро, что никто не замечал ровного течения времени — признак безоблачной жизни”. Postaci zasiedlające dom wiodą udane, a nawet szczęśliwe życie, niezmacone osobistymi tragediami czy wstrząsami. Postaci drugoplanowe — służba i pracownicy domowi — są przedstawiane dość skąpo, ale narrator i w tym wypadku nie wspomina o jakichś nieszczęściach. Wszyscy nastawieni są wobec innych życzliwie, nie wybuchają konflikty sąsiedzkie ani rodzinne. Dom przedstawiony jest jako harmonijnie funkcjonująca struktura, w której panuje absolutna równowaga. Poranne i wieczorne przemieszczanie się postaci po dwóch klatkach schodowych można porównać do krwiobiegu zdrowego organizmu: „Утром дом оживал по восходящей, снизу вверх”. Głównymi schodami lokatorzy po kolei opuszczają dom, udając się w swoich sprawach do miasta. W tym samym czasie na służbowej klatce schodowej zaczyna się ruch w drugą stronę: do mieszkań idą kucharki, mleczarz, sprzątaczkę, praczkę, czasem kominiarz i specjalista od ogrzewania. Wieczorem ruch odbywa się w stronę odwrotną.

W powieści podkreślony jest też wielonarodowościowy charakter Miasta w okresie Niepodległej Republiki Łotewskiej:

Город располагался на западной окраине России — такой западной, что звучала здесь, на фоне протяжной и задумчивой местной речи, привычная русская, а вперемешку с нею и немецкая, и польская, и еврейская, и белорусская, и... Звучали и перекликались слова разных языков, отчего Город иногда напоминал вавилонскую башню, строители которой не утратили еще способности понимать друг друга и с энтузиазмом продолжали класть новые и новые камни, а сам Город вот уже восьмой год являлся столицей независимой — ни от России, ни от кого бы то ни было — республики.

Według źródeł historycznych mniejszości narodowe (Rosjanie, Niemcy bałtyccy, Żydzi, Polacy, Białorusini, Litwini) stanowiły w tym czasie na Łotwie jedną czwartą ludności. Wobec tego duże znaczenie miała zrównoważona polityka narodowościowa oparta na zasadach liberalizmu i demokracji. Uwzględniano w niej wewnętrzną konsolidację, zagwarantowanie niezależności państwa, poszanowanie praw wszystkich nacji, ochronę języka i kultury wszystkich zamieszkujących kraj narodów. Polityka ta umocniła w przedstawicielach mniejszości narodowych poczucie równości i możliwości współtworzenia państwa, dlatego w 1925 roku obywatelstwo Łotwy miało 96,47% mieszkańców, co było wskaźnikiem niezwykle wysokim²⁴.

Ta wielokulturowość, wynikająca z wielonarodowościowego składu mieszkańców, widoczna jest też wśród lokatorów domu. W narracji narodowość określona jest wprost, można się jej domyślać z brzmienia nazwisk, korespondencji przychodzącej z różnych państw i wreszcie prasy, jaką poszczególni mieszkańcy czytają w swoich ojczystych językach. Dwaj lokatorzy — nauczyciele — zatrudnieni są w rosyjskiej i niemieckiej szkole²⁵. W pierwszej części utworu autorka akcentuje bezkonfliktową koegzystencję lokatorów, harmonię, w jakiej żyją. Dom stanowi w powieści model całego wolnego kraju, otwartego na inność w granicach swej niezależności:

А не общий ли это дом? Не все ли вместе строили город, эту вавилонскую башню? Вместе таскали бревна, передавали друг другу кирпичи и раствор, делились папиросами и городскими сплетнями, говорили на разных языках, но всегда понимали один другого, потому что работали с любовью — строили свой город, как строят дом.

Kolejne etapy historyczne Łotwy ukazane są poprzez zmiany w funkcjonowaniu domu, a granice epok wyznaczają zasiedlenia lokali nowymi mieszkańcami oraz wysiedlenia czy śmierć poprzednich. Jednocześnie przedstawiciele różnych narodowości zmieniają

²⁴ Д. Блейере, И. Бутулис, А. Зунда и др., *История Латвии. XX век*, przeł. Ж. Эзит, Издательство ООО „J.L.V.”, Рига 2005, s. 201.

²⁵ Jedynie na Łotwie i w Estonii szkoły narodowe były w tym czasie ustawowo utrzymywane przez państwo.

swój status: po okresie harmonijnego współistnienia nadchodzą czasy opresji, kiedy stają się oni nacją dominującą lub zdominowaną.

Wstrząsy dziejowe roku 1939 docierają do mieszkańców domu nieoczekiwanie. Wprawdzie odbierają oni pewne sygnały niepokoju i zmian (syn Lajmy zaciąga się do batalionu obronnego, chodzą słuchy o pogromach Żydów w Niemczech, a narodziny wielu chłopców kojarzą się z zapowiedzią wojny), jednak starają się zagłuszyć te obawy, powołując się na umowy międzynarodowe:

Это звучит нелепо: с кем воевать-то? Тем более что три года назад с большевиками был заключен договор о ненападении, а больше и опасаться-то некого. Да стоит ли бояться большевиков, разве у Советской России других дел нет, как нападать на маленькую мирную республику?

Napaść Niemiec na Polskę bohaterom powieści wydaje się dziwna, jak i cały 1939 rok. Oni sami zostają wciągnięci w wir wielkiej historii dopiero w roku następnym. Przedstawiając aneksję Łotwy przez Związek Sowiecki, Katiszonok nie snuje rozważań na temat jej przyczyn, chociaż do dzisiaj jest to kwestia sporna. Jak pisze Magnus Ilmiarw, historycy nie są zgodni co do przyczyn aneksji państw nadbałtyckich w 1940 roku i zastanawiają się, jakie były przesłanki ich kapitulacji, z jednoczesnym sprzeciwem Finlandii. Obecnie w opracowaniach historycznych funkcjonują na ten temat dwie opinie: w pierwszej zakłada się, że kraje nadbałtyckie były tylko pionkami w politycznej grze większych państw i zostały poświęcone w imię osiągnięcia przez nie innych celów, w drugiej z kolei rozpatruje się Estonię, Łotwę i Litwę jako pełnoprawnych uczestników historii, którzy próbowali dostosować się do ówczesnej polityki Europy, a decydującymi o aneksji czynnikami stały się wola władz państwa oraz polityka wewnętrzna i ekonomiczna. Duże znaczenie w rozwoju wypadków przypisuje Ilmiarw przewrotowi na Łotwie w 1934 roku, obalającemu demokrację i wprowadzającemu system autorytarny²⁶.

²⁶ М. Ильмярв, *Безмольная капитуляция. Внешняя политика Эстонии, Латвии и Литвы между двумя войнами и утрача независимости (с середины 1920-х до аннексии в 1940)*, Издательство „Российская политическая

Poza teoriami przyjmującymi fakt aneksji za bezdyskusyjny, w różnych narracjach historycznych można zauważyć i inne poglądy na ten temat. Jeszcze w okresie „pieriestrojki” ukazywały się opracowania historyków z państw nadbałtyckich naświetlające aneksję jako zwycięstwo rewolucji proletariackiej w tych krajach i początek nowej drogi ku socjalizmowi:

В судьбах литовского, латышского и эстонского народов в 1940 г. свершился коренной исторический поворот; открывший путь к социализму. Революции 1940 г. в Литве, Латвии и Эстонии были продолжением закономерного исторического процесса, начало которому положил Великий Октябрь. [...]

Революции назревали и происходили в условиях второго этапа всеобщего кризиса капитализма, в сложной международной ситуации кануна и начала второй мировой войны, когда резко обострились противоречия капиталистического общества в целом, а в ряде стран — в особенности²⁷.

Z kolei film Ingara Burlaka *Vēsture liecina* („Historia zaświadcza”) z 2012 roku popularyzuje tezę o dobrowolnym przyłączeniu się Łotwy do Związku Sowieckiego. Bohaterowie filmu twierdzą, że nie można nazywać okupacją sytuacji, w której prezydent niezależnej Łotwy w 1939 roku podpisał umowę o rozmieszczeniu na terytorium kraju baz wojennych ZSRR, przy czym liczebność tego kontyngentu odpowiadała wielkości armii łotewskiej. Zapewniają oni też o spontanicznym powitaniu żołnierzy sowieckich, a później — poparciu przyłączenia kraju do ZSRR. Według autora filmu to zwrócenie się ludności ku Związkowi Sowieckiemu wynikało z niezadowolenia z autorytarnych rządów Kārlisa Ulmanisa²⁸.

Chociaż wspomniane opinie są wzajemnie sprzeczne, to z powodzeniem funkcjonują one w różnych grupach społecznych dzisiejszej Łotwy. Jak zauważa Kevin Platt,

энциклопедия”, Фонд „Президентский центр Б.Н. Ельцина”, Москва 2012, s. 10–14.

²⁷ *Предисловие*, w: И.И. Минц (red.), *Победа социалистических революций 1940 г. в Литве, Латвии и Эстонии*, Институт истории Академии наук Литовской ССР, Вильнюс 1983, s. 3. W tym duchu napisane są wszystkie zawarte w tomie artykuły.

²⁸ Film *Vēsture liecina*, scenariusz Ingar Burlak, Riga 2012.

разные этнические группы нынешнего латвийского общества живут в разных исторических измерениях. В современной Латвии при близком общении между членами разных этнических сообществ сталкиваются совершенно несовместимые представления об историческом процессе и его следах в политической географии²⁹.

Autorka powieści nie włącza do narracji dyskursu politycznego, nie zapoznaje czytelnika z ideologicznym, ustrojowym kontekstem wydarzeń, które wciąż interpretowane są diametralnie różnie, i w związku z tym nie stara się przekonać czytelnika do przyjęcia jednej z ocen tych faktów. Wprowadzenie wojsk sowieckich do Rygi przedstawione jest z perspektywy przeciętnego obywatela, który, nie orientując się w polityce, odczuwa silny dysonans. Obce czołgi z emblematami innego państwa na ulicach Miasta budzą w nim strach, jednak kwiaty na tankach stwarzają wrażenie, że żołnierze sowieccy są oczekiwani i pożądanymi w kraju. Dalszy rozwój wypadków ukazany jest również jedynie w związku z życiem mieszkańców domu, którzy nie angażują się w dyskusje o przemianach w państwie, a wręcz odwracają się od nich, pragnąc zachować swój dotychczasowy sposób życia:

Июль в этом году очень жаркий. Рано утром появляется сын дворника, одетый в парусиновые брюки и летнюю рубашку вместо, упаси бог, формы Защитного батальона. С отцом говорит недолго — спешит. С необыкновенным успехом и такой же скоростью проходят выборы в Сейм; новый Сейм немедленно провозглашает в стране советскую власть. Госпожа Шихова обгорела на солнце, и дочери по очереди делают ей компрессы из свежих огурцов. Сейм единодушно голосует за присоединение республики к великому, как выразился президент, восточному соседу — Советскому Союзу. Многотысячные демонстрации приветствуют это решение. Доктор Бергман крутит пуговицу радиоприемника, но в ответ слышится «Интернационал»; президент не выступает. Что естественно, ибо он едет в какой-то российский город не только не по своей воле, но и в принудительном сопровождении вооруженных красноармейцев. Об этом мало кто знает. Люди больше озабочены и новым своим статусом «советских граждан», и стремительно пустеющими прилавками. Июльское солнце палит беспощадно, поэтому ранним утром дворник поливает бугрящийся бульжник мостовой — меньше пыли оседет на окнах.

²⁹ К.М.Ф. Платт, *Оккупация против колонизации...*, s. 132.

Nieuchronne zmiany, jakie następują po aneksji, rejestrowane są również nie na poziomie państwa, jego statusu, polityki wewnętrznej, a na poziomie prywatnym. Jedna z lokatorek domu w liście do syna przebywającego w Anglii zauważa:

У нас некоторые перемены; ты, верно, слышал. В «Сплендид палас», ты не поверишь, совсем другие фильмы: «Чапаев», «Волга-Волга», «Человек с ружьем». А в доме... я ведь писала про соседа-антиквара? — Он больше здесь не живет; въехали новые... Ах, сколько горя на свете! Я отнесла в приют кое-какие вещи и успела заметить, как люди их брали.

W przytoczonym fragmencie sytuacja w kraju charakteryzowana jest jako kryzys gospodarczy i bieda obywateli, ale też wypieranie kultury rodzimej przez kulturę Imperium. Po okresie, kiedy w kraju harmonijnie brzmiały języki różnych narodów („В городе с незапамятных времен мирно уживаются несколько языков”), nastąpiły czasy dominacji języka rosyjskiego. Żołnierze, przedstawiciele służb specjalnych posługiwali się wyłącznie z tym językiem, nie zważając na to, w jakim stopniu jest on znany ich rozmówcom. Zmienia się też etykieta językowa: patronimy dodawane do imion wydają się Łotyszom czymś dziwnym (dozorca porównuje je do dwóch kapeluszy na jednej głowie), a jeszcze bardziej rażą elementy sowieckiej nowomowy: „Надо сказать, что слова »господин« и »госпожа«, такие всегда привычные, становятся все более неуместными. Леонелла очаровательно улыбается, когда к ней обращаются »товарищ артистка«”; „слово *домком* требовало привыкания”.

Do zmian w polityce kulturalnej i językowej dołączyły te, związane z edukacją. Szkoły narodowe zostały zniesione, a nauczyciele mieszkający w domu z dnia na dzień stracili pracę. Szychow — nauczyciel historii w gimnazjum, w związku ze zmianami w programach nauczania mógł wykładać wyłącznie historię ZSRR. W okresie świąt Bożego Narodzenia prowadzona była agitacja ateistyczna, która jednak nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Katiszonok przedstawia doświadczenia okresu okupacji jako relacje dominowania i upodrzedniania. Brak tu przykładów obustronnych

wpływow międzykulturowych³⁰. Nawet nauka języka łotewskiego przez śledczego Gromowa nie wynika z chęci poznania innej kultury, a jest wyłącznie pretekstem do intymnych spotkań z „nauczycielką” — Leonellą.

Na istotną cechę Imperium Rosyjskiego/Związku Sowieckiego jako kolonizatora zwraca uwagę Madina Tłostanowa. Według niej Rosja musiała stosować różne strategie w zależności od anektowanego regionu i podczas gdy w odniesieniu do terenów wschodnich i południowych zakładała maskę krzewiciela cywilizacji i postępu, to w przypadku obszarów zachodnich i północnych ten dyskurs się nie sprawdzał, gdyż wobec krajów nadbałtyckich, w tym Finlandii i Polski, miała ona kompleks niższości³¹. Katiszonok zaznacza tę cywilizacyjną i kulturową wyższość Łotyszy, jednak w jej narracji postawa przedstawicieli Imperium daleka jest od onieśmienia — bez wahania dysponują oni zastanymi dobrami.

W powieści zaprezentowane zostało postrzeganie sytuacji przez naród zniewolony. Ocena relacji międzykulturowych wynika z traumy subalternna, na którą nakłada się terror końca lat 30. XX wieku w ZSRR. Podejrzenia o spiski, przesłuchania, rewizje, aresztowania, deportacje, kary śmierci często wymierzone bez procesów sądowych były udziałem nie tylko Łotyszy, jako narodu podporządkowanego, ale całego społeczeństwa sowieckiego. Jak zauważył Aleksandr Etkind, trauma sowieckiego terroru była trudna do przepracowania, gdyż polegał on na opresyjności państwa wobec

³⁰ Przeciw takiemu jednostronnemu prezentowaniu relacji kulturowych w warunkach zależności wystąpił Mieczysław Dąbrowski: „Nawet klasyczna literatura postkolonialna, także jej teoria odchodzą od takiego modelu myślenia, ponieważ grozi on szybko postępującym uwiązaniem i petryfikacją. Ważniejsze jest rozpatrywanie takich zderzeń jako przypadków dialektycznego oddziaływania, akcji/reakcji, kształtowania dialogizującej formuły spotkania kultur zamiast posługiwania się upraszczającym i spłaszczającym zagadnieniem wytrychem [tu: (post)zależności]. To rozumowanie zakłada bowiem — anachroniczną z dzisiejszej perspektywy — esencjalność i osobność kultur, ich wzajemną nieprzenikalność” (M. Dąbrowski, *Wilk w Rosji. Subaltern? W imperium? (Polemika z konceptem „postzależności”)*, „Porównania” 2014, nr 15, s. 107).

³¹ М.В. Тлостанова, *Жить никогда, писать ниоткуда. Постсоветская литература и эстетика транскulturации*, УРСС, Москва 2004, s. 52.

własnych obywateli, a nie wobec Innego, i z tej przyczyny można go porównać do samobójstwa³². Niemniej jednak spotęgował on u narodów anektowanych poczucie zniewolenia, gwałtu zadanego na ich suwerenności³³.

W powieści przemiany wewnątrz kraju i w tym wypadku ukazane są poprzez zmiany w funkcjonowaniu domu. Emigracja właściciela, zastrzelenie antykwariusza, absurdalne oskarżenie o działalność spiskową kominiarza, tajemnicza śmierć damy z organizacji charytatywnej oddają atmosferę na Łotwie w 1940 roku. Dom nie działa już jak zdrowy organizm: coraz rzadziej przychodzą doń kucharki i mleczarz, wprowadzają się przedstawiciele władzy sowieckiej, rozkradając dobytek poprzednich właścicieli. Krytyczne zaś okazały się przekształcenia w systemie gospodarczym:

»Худшее« называлось национализацией. Яну объявили, что дом № 21 переходит в собственность государства [...]. Национализация захлестнула все дома, да и само присоединение республики к великому восточному соседу было не чем иным, как национализацией.

Początek wojny przedstawiony jest analogicznie do aneksji Łotwy. Autorka nie zarysowuje kontekstu politycznego wydarzeń, ich przyczyn i wcześniejszego przebiegu działań wojennych. Bohaterowie znowu zdają się stać obok, nie uczestniczyć w historii: „Когда радио сообщило о войне, обитатели дома № 21 были заняты своими делами”. Wyliczając codzienne, banalne czynności, jakie wykonywali w tym czasie poszczególni lokatorzy, Katiszonok akcentuje ich zdystansowanie wobec polityki, które jednak nie uchroniło nikogo przed dziejowym kataklizmem.

W tej części powieści ukazany został m.in. problem nadziei, jaką mieszkańcy Miasta pokładali w Trzeciej Rzeszy, na wyzwolenie spod sowieckiej okupacji. Kiedy na ulicach pojawiły się czołgi, tym razem niemieckie, witano je radośnie: „Большая часть мирного

³² А. Эткинд, *Кривое горе. Память о непогребенных*, przeł. В. Макаров, Новое литературное обозрение, Москва 2016, s. 19.

³³ Zob. np. А.Н. Патенко, *К вопросу о советизации Прибалтики в 1940–1941 гг.*, „Вестник Новгородского государственного университета” 2006, nr 39, s. 67–69.

населения ликовала так, словно война не началась, а кончилась. Не желающие ликовать хмуриться тоже избегali, что можно понять: солдаты приходят и уходят, а мирные жители остаются лицом к лицу друг с другом”. Traumatyczne doświadczenie dominacji ZSRR sprawiło, że znaczna część obywateli zdecydowała się na współpracę z nazistami. Katiszonok nie upraszcza jednak tego zagadnienia i stara się pokazać różne postawy przedstawicieli wielu narodów zamieszkujących Łotwę w tamtych czasach. „Мир распадается на своих и чужих” — konstatuje narrator, lecz linia tego podziału dla różnych postaci przebiega inaczej. Pisarka nie wartościuje postaw swoich bohaterów, rysuje ich jako ludzi zagubionych, niepewnych swych wyborów:

Но ведь немцы — большее зло, чем большевики. Значит, надо воевать, чтобы меньшее зло одержало победу над большим...? Отсюда следует безотрадный вывод: помогая меньшему злу, ты делаешь его БОльшим. Глаза у Фемиды завязаны; а что чувствует ее рука, которая держит весы, и знает ли богиня, что лежит в чашках, Добро и Зло — или два Зла разного веса?

Tematem, jaki zdominował opowieść o wojnie, stała się eksterminacja Żydów, czyli ta część dziejów II wojny światowej, która w sowieckiej oficjalnej historii była przemilczana³⁴. Autorka prezentuje sposób tworzenia getta i zmiany, jakie w nim zachodziły w miarę rozwoju sytuacji: od mikromiasteczka, gdzie funkcjonowały wszystkie niezbędne instytucje i życie codzienne prawie nie różniło się od tego po drugiej stronie drutu kolczastego, do opustoszałej dzielnicy, w jaką z biegiem czasu zmieniło się po wymordowaniu kolejnych grup Żydów³⁵. W narracji przytoczone są także rozważa-

³⁴ Л. Смиловицкий, *Отношение к Холокосту в Советском Союзе и современной Беларуси*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin — Polonia”, Sectio M, 2016, t. 1, s. 205–212.

³⁵ Według dokumentów archiwalnych getto w Rydze było największe na Łotwie. Znajdowało się na Przedmieściu Łatgalskim. Przesiedlanie Żydów do getta zakończyło się 25 października 1941 roku. Liczba ludzi tam zamieszkujących wynosiła 29 602. Zgodnie z rozkazem Heinricha Himmlera o likwidacji wszystkich gett ryskie getto powinno być usunięte latem 1943 roku. W rzeczywistości stało się to w końcu roku. Д. Блейере, И. Бутулис, А. Зунда и др., *История Латвии...*, s. 264.

nia niemieckich dowódców na temat nacjonalistycznej koncepcji „rozwiązania kwestii żydowskiej” oraz pewne wątpliwości dotyczące traktowania Romów.

Autorka odtwarza sytuacje związane z heroicznymi postawami wielu mieszkańców miasta ukrywających Żydów, leczących ich, organizujących im nowe dokumenty tożsamości. Nie ukrywa również niewygodnych dla historii Łotwy faktów związanych nie tylko z zaszczuwaniem i szykanowaniem Żydów przez obywateli kraju, ale też z obławami, podpaleniami i rozstrzeliwaniem ich przy pełnej aprobacie nazistów:

И восстал брат на брата... У библейского брата были какие-то колебания — не зря поникло лицо его. Братья из местного населения были избавлены от сомнений, тем более что они являли собой »нордический тип«, и вопрос о братстве с жидами отпадал сам собой. Это окончательно развязало руки, которые давно чесались отомстить ненавистному племени за все; получай.

Kolejny etap dziejów kraju zaznaczony został w fabule poprzez zamianę mieszkańców domu — po ucieczce niemieckich oficerów, zasiedlających dom w czasie wojny, zaczynają się wprowadzać nowi lokatorzy na podstawie przydziałów na mieszkania. Katiszonok przedstawia procesy związane z nacjonalizacją budynków mieszkalnych, zagęszczaniem mieszkań — tworzeniem tzw. *komunalek*, migracją ludności z innych republik. W związku z tym nowi mieszkańcy domu reprezentują nie tylko różne warstwy społeczne, ale i narody: rosyjski kapitan z żoną, małżeństwo z Republiki Turkmeńskiej, rodzina Żydów z Ukrainy, małżeństwo starych bolszewików, para z Leningradu. Znamienne, iż Łotyszy jest tu zdecydowana mniejszość. W zamianie pierwszych lokatorów domu na nowych w czasach powojennych jest pewna prawidłowość, dająca się zauważyć ekwiwalentność postaci:

Заметил ли сам дом симметричную преемственность заселения, начиная с того, что старые большевики Севастьяновы жили в бывшей квартире хозяина, и продолжая вселением еврейских семей как раз в те квартиры, где прежде жили евреи? Успело ли наблюдательное зеркало заметить сходство между молодой телеграфисткой и девушкой со свежим лицом и виолончельной фигурой? Едва ли: ведь Марита почти не пользовалась

парадной лестницей, да и сходства никакого не было, кроме разве что молодости, какой-то тетки да проживания в девичьей комнате. Но красавец капитан, с его бравой выправкой, не мог не напомнить стройного лейтенанта давно не существующей Гвардии.

Zestaw nowych mieszkańców domu odzwierciedla zmiany demograficzne w powojennej Łotwie. Już w latach 30. XX wieku przyrost naturalny Łotyszy był bliski granicy depopulacji, a wojna i represje sowieckie nasiliły tę tendencję. Struktura demograficzna została zmieniona również poprzez intensywną migrację ludności z innych republik, często sterowaną przez państwo, która przyczyniła się do pogorszenia warunków mieszkalnych w kraju. Innym charakterystycznym czynnikiem populacyjnym, wynikającym głównie z małej liczby mężczyzn w stosunku do kobiet, były niepełne rodziny: według statystyk na początku lat 80. ubiegłego stulecia jedna siódma wszystkich rodzin była niepełna. Nastąpiło także przesiedlanie się na dużą skalę mieszkańców wsi do miast, a kolektywizacja doprowadziła do likwidacji chłopstwa jako warstwy społecznej³⁶.

Stan demografii symbolicznie obrazuje struktura zasiedlających dom lokatorów. W powieści ujęty został też problem niechęci czy wręcz wrogości między różnymi narodami ZSRR. Migracje i przesiedlenia, mające na celu wymieszanie nacji i utworzenie jednego sowieckiego narodu, nie przyniosły pozytywnych rezultatów, obnażyły natomiast antagonizmy i uprzedzenia wobec innych etnicznie. Rosjanie byli nacją dominującą, we władzach partyjnych we własnej republice Łotysze stanowili zdecydowaną mniejszość³⁷. Antysemiticka propaganda władz trafiła na podatny grunt — Łotyszy oraz Rosjan pisarka przedstawia jako nietolerancyjnych wobec Żydów, co jest powodem ich emigracji. Ukazana jest też pogarda wobec przedstawicieli narodów Azji Środkowej.

Jako symboliczna jawi się też zmiana na posadzie dozorczy: niezwykle sumiennego, uczciwego i oddanego swym obowiązkom, reprezentującego przedwojenny etos pracy Jana zastąpiła leniwa,

³⁶ Д. Блейере, И. Бутулис, А. Зунда и др., *История Латвии...*, s. 190–195.

³⁷ Tamże, s. 319.

dbająca wyłącznie o swoje potrzeby Kława. Znacjonalizowany, państwowy, pozbawiony prawdziwego gospodarza dom stopniowo niszczeje. Z czasem jego stan i standard życia w nim zaczynają znacząco odbiegać od pierwotnego, a obrazuje to m.in. zabicie deskami jednej z klatek schodowych. Metamorfoza, jaką przeszedł dom w czasach sowieckich, zostaje zauważona przez pierwszego właściciela tuż po rozpadzie ZSRR. Kiedy po raz pierwszy od półwiecza przyjeżdża on do ojczyzny, dostrzega przede wszystkim dewastację, do jakiej doszło od 1940 roku: pęknięty ganek niedbale załatany cementem, szyby w drzwiach zastąpione dyktą, zepsuty dzwonek, wyszczerbiona mozaika na podłodze. Przygnębiające wrażenie robi na nim również widok Miasta:

Но Боже, каким линиялым и обшарпанным предстал Город! Он походил бы на дешевую выгоревшую открытку, если бы не яркие заграничные рекламы, которые в Швейцарии Мартин не замечал вовсе, в то время как здесь они резали глаз. Не латайте ветхую одежду новой тканью...

W fabule utworu zaznaczają się wyraźnie wątki ukazujące represje władz przeciw własnym obywatelom. Nasilają się one tuż po odstąpieniu armii niemieckiej i dotyczą wielu aspektów działalności. Władza tępiła głównie przedstawicieli Gwardii Narodowej walczącej o niepodległość Łotwy, którzy po wojnie ukrywali się w lasach. Za wrogów państwa sowieckiego uważano też kułaków, a ściślej — rolników sceptycznie odnoszących się do kolchozów³⁸. O szpiegostwo na rzecz Rzeszy Niemieckiej podejrzani mogli być zarówno Niemcy bałtyccy, jak i, paradoksalnie, ocalali Żydzi. Wspomniana jest też „sprawa kosmopolitów” oraz „sprawa lekarzy”. Wszystkie te fakty Katiszonok wplata w historie swoich postaci, szczególnie miejsce wyznaczając zesłaniom oraz represjom skierowanym przeciwko Niemcom.

³⁸ 25 marca 1949 roku rozpoczęto operację „Прибой” jednocześnie we wszystkich republikach nadbałtyckich. Miała ona na celu deportację wrogów państwa sowieckiego, m.in. kułaków i nacjonalistów. Zgodnie z oficjalnymi danymi w 1949 roku z Łotwy deportowano do Kazachstanu i na Syberię 41 445 osób. E. Зубкова, *Прибалтика и Кремль 1940–1953*, Российская академия наук. Институт российской истории, Москва 2008, s. 181.

Zarzut szpiegostwa był kierowany wobec Niemców, którzy w latach 1939–1940 nie opuścili Łotwy na mocy umowy z Rzeszą Niemiecką 30 października 1939 roku³⁹. Zgodnie z przyjętymi ustaleniami kraj opuściło 51 tysięcy z 62 tysięcy Niemców — obywatele łotewskich. Wielu z nich osiadło w okupowanej wówczas Polsce, a po zdobyciu przez Trzecią Rzeszę państw nadbałtyckich nie pozwolono repatriantom na powrót do domów, upatrując w nich nową siłę potrzebną do panowania nad zdobytymi terenami⁴⁰. Jak pokazuje pisarka, na Niemców pozostałych w kraju czekało oskarżenie o współpracę z wywiadem niemieckim, zagrożone karą dwudziestu pięciu lat łagru. Domniemanym szpiegom nie złagodzono wyroku nawet w okresie odwilży.

Wrogów państwa sowieckiego, czyli przede wszystkim „dezertorów”, „nacionalistów” i „kułaków”, zsyłano do łagrów lub deportowano do oddalonych rejonów ZSRR, głównie na Syberię i do Kazachstanu. Szacuje się, że w latach 1940–1949 Łotwa straciła ok. 25% ludności, w tym ok. 10% obywateli narodowości łotewskiej⁴¹. W utworze Katiszonok prawie każdy z bohaterów ma do czynienia bezpośrednio lub pośrednio z sowieckimi represjami. Są oni rozstrzeliwani, umierają w łagrach, po deportowanych ginie ślad. Pisarka demonstruje tu myśl o wspólnym losie represjonowanych obywateli Związku Sowieckiego niezależnie od ich narodowości. Łączy ona wątek Łotyszki Armij Strode, udającej się za mężem do łagru, z historią moskwianki Marii Kosych, która straciła wielu bliskich i z osieroconym siostrzeńcem uciekła na Syberię w obawie przed działaniami totalitarnej władzy.

³⁹ *Germany and Latvia — treaty regarding the repatriation to Germany of Latvian citizens ethnically of German nationality, and additional protocol. Signed at Riga, October 30th, 1939 [1940] LNTSer 33; 200 LNTS 213, <https://web.archive.org/web/20140202175754/http://www.worldlii.org/int/other/LNTSer/1940/33.html> (13.12.2022).*

⁴⁰ A. Bilmanis, *Grandeur and decline of the German Balts*, „Slavonic and East European Review. American Series” vol. 3, no. 4 (Dec., 1944), pp. 50–80, <http://www.cultus.hk/hist/readingsBaltic/German%20Balts.pdf> (15.12.2022).

⁴¹ Э.К. Онкен, *От истории освобождения к истории оккупации: Восприятие Второй мировой войны и память о ней в Латвии после 1945 года*, w: М. Габович (red.), *Память о войне 60 лет спустя: Россия, Германия, Европа*, Новое литературное обозрение, Москва 2005, s. 447.

Lata 60. XX wieku przedstawione są w narracji Katiszonok dość pobieżnie. Pisarka wspomina przemiany kulturowe i mentalne, a naczelne wydarzenie historyczne stanowią powroty z deportacji i łagrów. Wracają nie wszyscy, a ci, którym się to udało, są zupełnie innymi ludźmi, okradzionymi z najlepszych lat swego życia.

Kolejne lata odmierzane są postępami przy odbudowie wieży katedry, a niedługo po jej zakończeniu dochodzi do rozpadu ZSRR. Proces ten został skomentowany niezwykle lakonicznie: „[...] союз нерушимый республик свободных зашатался и стал разваливаться. Все это называлось не очень понятными словами *национальное возрождение* и украсилось знакомыми красно-бело-красными флагами”. Sytuacja poszczególnych narodów w granicach nowego niezależnego państwa zmienia się. Pisarka z goryczą zaznacza ten fakt, stwierdzając, że nazwisko architekt Lidii Kraniewskiej — Rosjanki pracującej wiele lat przy restauracji katedry, zostało usunięte ze spisu osób rekomendowanych do nagrody z uwagą: „[...] собор и башня есть наше собственное национальное достояние и хватит нам, дескать, оглядываться на Кремль — не те времена”. Odwrócenie ról w hierarchii zależności jest wartościowane przez Katiszonok równie krytycznie, jak poprzedni układ.

Nie jest jednak przesłaniem powieści kwestionowanie niezależności Łotwy i jej narodowego odrodzenia. Zakończenie utworu sugeruje, że jest to powieść o stracie, stracie świata, który już nie powróci mimo odzyskania przez państwo niezależności. Tragiczne wydarzenia historii kraju, szczególnie sowiecka i niemiecka okupacja, sprawiły, że nic już nie będzie takie, jak dawniej. Płacz po tych, co odeszli, jest też wyrazem bezsilności jednostki uwikłanej w historię. Powieściowi bohaterowie pozostali z traumą poniesionych krzywd, dręczeni wyrzutami sumienia, że to nie oni zginęli. Trauma jako strata koncentruje się na odtworzeniu logiki wydarzeń, strata staje się przyczyną zmiany oceny nieistniejącej już całości. Dzięki uświadomieniu sobie straty możemy odtworzyć całościowy obraz wydarzeń, które ją spowodowały⁴². Katiszonok, przedstawia-

⁴²С. Ушакин, „Нам этой болью дышать”? О травме памяти и сообществах, w: С. Ушакин, Е. Трубина (red.), *Травма: пункты*, Новое литературное обозрение, Москва 2009, s. 89.

jąc historię Łotwy z prywatnego punktu widzenia reprezentantów różnych narodów, pozwala zrozumieć ich doświadczenia i terażniejsze konsekwencje tych doświadczeń.

REFERENCES

- Abyzov, Yuriy I. "Staryy Gorod — skazochnyy i real'nyy." Saburova, Irina Ye. *Korabli Starogo Goroda*. 550–561. Riga: Latviyskoye obshchestvo russkoy kul'tury Daugava, 2005. [Абызов, Юрий И. "Старый Город — сказочный и реальный." Сабурова, Ирина Е. *Корабли Старого Города*. 550–561. Рига: Латвийское общество русской культуры Даугава, 2005].
- Assman, Aleyda. *Novoye nedovol'stvo memorial'noy kul'turoy*. Transl. Khlebnikov, Boris. Moskva: Novoye literaturnoye obozreniye, 2016. [Ассман, Алейда. *Новое недовольство мемориальной культурой*. Перев. Хлебников, Борис. Москва: Новое литературное обозрение, 2016].
- Badin, Zhan Ye. "Iz Latvii v Germaniyu. Tema emigratsii v tvorchestve I. Saburovoy." 2010. <https://belayaistoriya.mirtesen.ru/blog/43272518616/Osnovanie-di-pi-lagerya-v-Menhegofe>. Accessed 22 January 2023. [Бадин, Жан Е. "Из Латвии в Германию. Тема эмиграции в творчестве И. Сабуровой." 2010. <https://belayaistoriya.mirtesen.ru/blog/43272518616/Osnovanie-di-pi-lagerya-v-Menhegofe>. Дата обращения: 22 января 2023].
- Bilmanis, Alfred. "Grandeur and Decline of the German Balts." *Slavonic and East European Review. American Series*, vol. 3, no. 4. 1944: 50–80. <http://www.cultus.hk/hist/readingsBaltic/German%20Balts.pdf>. Accessed 15 December 2022.
- Bleyere, Dayna, Butulis, Ilgvars, Zunda, Antoniys et al. *Istoriya Latvii. XX vek*. Transl. Ezit, Zhanna. Riga: Izdatel'stvo OOO "J.L.V.", 2005. [Блейере, Дайна, Бутулис, Илгварс, Зунда, Антонийс и др. *История Латвии. XX век*. Перев. Эзит, Жанна. Рига: Издательство ООО "J.L.V.", 2005].
- Burlak, Ingar. *Vēsture liecina*. Film. Riga 2012.
- Dąbrowski, Mieczysław. "Wilk w Rosji. Subaltern? W imperium? (Polemika z konceptem 'postzależności')." *Porównania*, no. 15, 2014: 105–120.
- Etkind, Aleksandr. *Krivoye gore. Pamyat' o nepogrebennykh*. Transl. Makarov, Vladimir. Moskva: Novoye literaturnoye obozreniye, 2016. [Эткинд, Александр. *Кривое горе. Память о непогребенных*. Перев. Макаров, Владимир. Москва: Новое литературное обозрение, 2016].
- "Germany and Latvia — Treaty Regarding the Repatriation to Germany of Latvian Citizens Ethnically of German Nationality, and Additional Protocol. Signed at Riga, October 30th, 1939 [1940] LNTSer 33; 200 LNTS 213." <https://web.archive.org/web/20140202175754/http://www.worldlii.org/int/other/LNTSer/1940/33.html>. Accessed 13 December 2022.

- Ильмярв, Магнус. *Bezmolvnaya kapitulyatsiya. Vneshnyaya politika Estonii, Latvii i Litvy mezhdv dvumya voynami i utrata nezavisimosti (s serediny 1920-kh do aneksii v 1940)*. Moskva: Izdatel'stvo "Rossiyskaya politicheskaya entsiklopediya," Fond "Prezidentskiy tsentr B.N. Yel'tsyna," 2012. [Ильмярв, Магнус. *Безмолвная капитуляция. Внешняя политика Эстонии, Латвии и Литвы между двумя войнами и утрата независимости (с середины 1920-х до аннексии в 1940)*. Москва: Издательство "Российская политическая энциклопедия," Фонд "Президентский центр Б.Н. Ельцина," 2012].
- Katishonok, Yelena. *Kogda ukhodit chelovek*. Moskva: Izdatel'stvo "Vremya," 2011. [Катишонок, Елена. *Когда уходит человек*. Москва: Издательство "Время," 2011].
- Komleva, Natal'ya A. "Limitrof v sovremennom geopoliticheskom protsesse." *Elektronnoye nauchnoye izdaniye Al'manakh Prostranstvo i Vremya*. T. 3. Вып. 1. 2013. <https://cyberleninka.ru/article/n/limitrof-v-sovremennom-geopoliticheskom-protsesse/viewer>. Accessed 12 January 2023. [Комлева, Наталья А. "Лимитроф в современном геополитическом процессе." *Электронное научное издание Альманах Пространство и Время*. Т. 3. Вып. 1. 2013. <https://cyberleninka.ru/article/n/limitrof-v-sovremennom-geopoliticheskom-protsesse/viewer>. Дата обращения: 12 января 2023].
- Malkina, Tat'yana. "Yelena Katishonok: 'Vtoruyu mirovuyu uzhe nemnogo putayut s Troyanskoy'." *Moskovskiyе novosti* 28.10.2011. <https://www.mn.ru/friday/74920>. Accessed 23 January 2023. [Малкина, Татьяна. "Елена Катишонок: 'Вторую мировую уже немного путают с Троянской.'" *Московские новости* 28.10.2011. <https://www.mn.ru/friday/74920>. Дата обращения: 23 января 2023].
- Markov, Viktor. "Boi za istoriyu v Latvii." *Natsional'nyye istorii na postsovetskom prostranstve — II*. Ed. Bomsdorf, Fal'k, Bordyugov, Genadiy. 148–146. Moskva: Fond Fridrikha Naumanna, 2009. [Марков, Виктор. "Бои за историю в Латвии." *Национальные истории на постсоветском пространстве — II*. Ред. Бомсдорф, Фальк, Бордюгов, Геннадий. 148–146. Москва: Фонд Фридриха Науманна, 2009].
- Matusiak, Agnieszka. *Wyjść z milczenia. Postkolonialne zmagania kultury i literatury ukraińskiej XXI wieku z traumą posttotalitarną*. Wojnowice–Wrocław: Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego, 2020.
- Motejunajte, Ilona. "Ideya doma v romane Yeleny Katishonok 'Kogda ukhodit chelovek'." *Drugiyе berega russkoy literatury i kul'tury: idei, poetika, konteksty*. Ed. Tyszkowska-Kasprzak, El'zbieta, Motejunajte, Ilona, Smirnowa, Alfija. 439–448. Wrocław–Kraków: Wydawnictwo «scriptum», 2021. [Мотеюнайте, Илона. "Идея дома в романе Елены Катишонок 'Когда уходит человек.'" Ред. Tyszkowska-Kasprzak, El'zbieta, Motejunajte, Ilona, Smirnowa, Alfija. *Другие берега русской литературы и культуры: идеи, поэтика, контексты*. 439–448. Wrocław–Kraków: Wydawnictwo «scriptum», 2021].
- Nollendorfs, Valters. "Wstęp." Kalniete, Sandra. *W butach do tańca przez syberyjskie śniegi*. Transl. Godyń, Mieczysław. 7–14. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2015.

- Nora, Pierre. „Między pamięcią i historią: Les Lieux de Mémoire.” Transl. Mościcki, Piotr. *Tytuł roboczy: Archiwum*, no. 2, 2009: 4–12.
- Onken, Eva-Klarita. “От истории освобожде́ния к истории оккупации: Восприя́тие Второй мировой войны и память о ней в Латвии после 1945 года.” *Память о войне 60 лет спустя: Россия, Германия, Европа*. Ed. Gabovich, Mikhail. 436–451. Moskva: Novoye literaturnoye obozreniye, 2005. [Онкен, Эва-Кларита. “От истории освобождения к истории оккупации: Восприятие Второй мировой войны и память о ней в Латвии после 1945 года.” *Память о войне 60 лет спустя: Россия, Германия, Европа*. Ред. Габович, Михаил. 436–451. Москва: Новое литературное обозрение, 2005].
- Patenko, Aleksandr N. “K voprosu o sovetizatsii Pribaltiki v 1940–1941 gg.” *Vestnik Novgorodskogo gosudarstvennogo universiteta*, no. 39, 2006: 67–69. [Патенко, Александр Н. “К вопросу о советизации Прибалтики в 1940–1941 гг.” *Вестник Новгородского государственного университета*, no. 39, 2006: 67–69].
- Platt, Kevin M.F. “Okkupatsiya protiv kolonizatsii: kak istoriya postsovetsoy Latvii pomogayet provintsializirovat’ Yevropu.” *Tam vnutri. Praktika vnutrenney kolonizatsii v kul’turnoy istorii Rossii*. Ed. Etkind, Aleksandr, Uffel’mann, Dirk, Kukulin, Il’ya. 131–152. Moskva: Novoye literaturnoye obozreniye, 2016. [Платт, Кевин М.Ф. “Оккупация против колонизации: как история постсоветской Латвии помогает провинциализировать Европу.” *Там внутри. Практика внутренней колонизации в культурной истории России*. Ред. Эткинд, Александр, Уффельманн, Дирк, Кукулин, Илья. 131–152. Москва: Новое литературное обозрение, 2016].
- “Predisloviye.” *Pobeda sotsialisticheskikh revolyutsiy 1940 g. v Litve, Latvii i Estonii*. Ed. Mints, Isaak I. 3–5. Viľnyus: Institut istorii Akademii nauk Litovskoy SSR, 1983. [“Предисловие.” *Победа социалистических революций 1940 г. в Литве, Латвии и Эстонии*. Ред. Минц, Исаак И. 3–5. Вильнюс: Институт истории Академии наук Литовской ССР, 1983].
- Ruzhanskiy, Sem. “Yelena Katishonok: Mesto deystviya — Gorod.” Izdatel’stvo “Vremya.” 13.02.2012. <http://books.vremya.ru/main/2093-intervyu-s-elenoikatishonok.html#sel=4:1,4:6>. Accessed 15 January 2023. [Ружанский, Сэм. “Елена Катишонок: Место действия — Город.” Издательство “Время.” 13.02.2012. <http://books.vremya.ru/main/2093-intervyu-s-elenoikatishonok.html#sel=4:1,4:6>. Дата обращения: 15 января 2023].
- Saburova, Irina Ye. *Korabli Starogo Goroda*. Riga: Latviyskoye obshchestvo russkoy kul’tury Daugava, 2005. [Сабурова, Ирина Е. *Корабли Старого Города*. Рига: Латвийское общество русской культуры Даугава, 2005].
- “Sandra Kalniete. Diena: 2011. g. 17. Jūnija. Latvijas Televīzijā pirmizrāde franču filmai par Sandru Kalnieti.” <https://kalniete.lv/2011/06/17/latvijas-televizija-pirmizrade-francu-filmai-par-sandru-kalnieti/>. Accessed 10 January 2023.
- Serebryakova, Yelena. “Yelena Katishonok: Komu-to khochetsya demokrati, a komu-to — sevryuzhiny s khrenom...” *Pishi-Chitay* 2014. <http://write-read.ru/interviews/1873>. Accessed 1 February 2023. [Серебрякова, Елена. “Елена Катишонок: Кому-то хочется демократии, а кому-то — сеvрюжины

- с хреном...” *Пиши-Читай* 2014. <http://write-read.ru/interviews/1873>. Дата обращения: 1 февраля 2023].
- Smilovitskiy, Leonid. “Otnosheniye k Kholokostu v Sovetskom Soyuze i sovremennoy Belarusi.” *Annales Universitatis Mariae Curie-Sklodowska Lublin — Polonia, Sectio M*, vol. I, 2016: 205–212. [Смиловицкий, Леонид. “Отношение к Холокосту в Советском Союзе и современной Беларуси.” *Annales Universitatis Mariae Curie-Sklodowska Lublin — Polonia, Sectio M*, vol. I, 2016: 205–212].
- Tlostanova, Madina. *Zhit’ nikogda, pisat’ niotkuda. Postsovetskaya literatura i estetika transkul’turatsii*. Moskva: URSS, 2004. [Тлостанова, Мадина. *Жить никогда, писать ниоткуда. Постсоветская литература и эстетика транскультурации*. Москва: УРСС, 2004].
- Ushakin, Sergey. “‘Nam etoy bol’yu dyshat’”? O travme pam’yati i soobshchestvakh.” *Травма: пункты*. Ed. Ushakin, Sergey, Trubina, Yelena. 5–41. Moskva: Novoye literaturnoye obozreniye, 2009. [Ушакин, Сергей. “‘Нам этой болью дышать’? О травме памяти и сообществах.” *Травма: пункты*. Ред. Ушакин, Сергей, Трубина, Елена. 5–41. Москва: Новое литературное обозрение, 2009].
- Vitkovskiy, Yevgeniy. “Ob avtore.” Saburova, Irina. *Korolevstvo Alykh Bashen*. 508. Moskva: Gud’yal-Press, 2000. [Витковский, Евгений. “Об авторе.” Сабурова, Ирина. *Королевство Алых Башен*. 508. Москва: Гудьял-Пресс, 2000].
- “Yelena Katishonok: ‘Kogda avtora otozhdestvlyayut s geroyem ili heroiney, eto oznachayet, chto kniga sostoyalas’: geroi ozhili’ [interv’yu].” <https://www.litres.ru/intervju/elena-katishonok/>. Accessed 12 January 2023. [“Елена Катишонок: ‘Когда автора отождествляют с героем или героиней, это означает, что книга состоялась: герои ожили’ [интервью].” <https://www.litres.ru/intervju/elena-katishonok/>. Дата обращения: 12 января 2023].
- Zubkova, Yelena. *Pribaltika i Kreml’ 1940–1953*. Moskva: Rossiyskaya akademiya nauk. Institut rossiyskoy istorii, 2008. [Зубкова, Елена. *Прибалтика и Кремль 1940–1953*. Москва: Российская академия наук. Институт российской истории, 2008].



Aleksandra Zywert

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu



<https://orcid.org/0000-0002-9922-6717>

PRZEPACOWAĆ IMPERIUM. ARTUR KLINAU, MIŃSK. PRZEWODNIK PO MIEŚCIE SŁOŃCA

TO PROCESS THE EMPIRE. ARTUR KLINOV'S *MINSK:
A GUIDE TO THE CITY OF THE SUN*

Aleksandra Zywert's analysis in this article is concerned with modern Belarusian writer Artur Klinov's *Minsk: A Guide to the City of the Sun*. With its skillful handling of the post-imperial themes, *Minsk* is both an anatomy of imperialism and an attempt to process it by telling the story of the capital of Belarus, a space specific in its undeniable symbolism. The convention of internal autobiography has allowed Klinov not only to convey the scope of the post-Soviet trauma and suggest a way to come to terms with it, but also to recover his own identity as a Belarusian. Keywords: Artur Klinov, *Minsk: A Guide to the City of the Sun*, post-imperialism, utopia, Belarusian identity

ПРОРАБОТАТЬ ИМПЕРИЮ. АРТУР КЛИНОВ,
МИНСК: ПУТЕВОДИТЕЛЬ ПО ГОРОДУ СОЛНЦА

Объектом анализа в настоящей статье является произведение современного белорусского писателя, Артура Клинова, *Минск: путеводитель по Городу Солнца*. Плавнo вписываясь в постимпериальную проблематику, *Минск* является и анатомией империализма, и попыткой «проработать» его, рассказывая историю столицы Беларуси — пространства специфического в своей неоспоримой эмблематичности. Употребляемая автором конвенция внутренней автобиографии позволяет не только осознать размер постсоветской травмы, попытаться смириться с нее, но и таким путем отыскать собственную тождественность белоруса.

Ключевые слова: Артур Клинов, Минск: *путеводитель по Городу Солнца*, постимпериализм, утопия, белорусская тождественность

Badania postkolonialne, których burzliwy rozwój przypadł na drugą połowę XX wieku, początkowo były skoncentrowane głównie na obszarze anglojęzycznym i dotyczyły problemów pojawiających się po rozpadzie kolonialnych imperiów Francji i Anglii. Szybko jednak zauważono, że do tego dyskursu należy włączyć również m.in. obszar Europy Środkowo-Wschodniej i jednocześnie nieco zmodyfikować sposób podejścia do problemu. Przede wszystkim, na co zwraca uwagę Ewa M. Thompson, „dane terytorium, by stać się kolonią obcej, politycznej bądź narodowej potęgi, nie musi uznać w formie traktatu swojego statusu dominium”¹. Wystarczy, co ma zastosowanie w przypadku kolonializmu rosyjskiego, że dany kraj zostanie po prostu wcielony do Rosji lub (i to ma miejsce np. w Białorusi) zostanie tam ustanowiony rząd legitymizujący politykę kolonizatora i wspierający jego interesy². Wielu cennych informacji w tym zakresie dostarczają prace Bogusława Bakuły, który z uwagi na historyczną, mentalną i kulturową specyfikę tego obszaru proponuje zastosować podejście komparatystyczne obudowane nieco inną niż ukonstytuowana metodologią. Polega ono na połączeniu elementów właściwych różnym odmianom postkolonialnego policentryzmu na zasadzie wyłonienia wspólnych dla nich elementów (np. wspólna historia, która oddziałuje na współczesne doświadczenie) wraz z jednoczesnym brakiem jednego centrum ideowego i jednej tożsamości kulturowej. W rezultacie Bakuła wyróżnia pięć policentryzmów: wschodnioeuropejski, bałtycki,

¹ E. Thompson, *Trubadurzy imperium. Literatura rosyjska i kolonializm*, przeł. A. Sierszulska, Universitas, Kraków 2000, s. 1.

² Tę prawidłowość zauważa także Krzysztof Brzechczyn. Zastosowanie dyskursu postkolonialnego w przypadku Rosji (i w ogóle całej Europy Środkowo-Wschodniej) jest dużo bardziej skomplikowane niż w przypadku imperializmu zachodniego. Szerzej zob. K. Brzechczyn, *Między kolonializmem a wschodnim imperializmem. Dyskurs postkolonialny a trajektoria rozwojowa społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej w świetle nie-Markowskiego materializmu historycznego*, „Miscellanea Posttotalitarna Wratislaviensia” 2020, nr 8, s. 165–189.

środkowo-wschodnioeuropejski, środkowoeuropejski i bałkański. Podstawowymi cechami pierwszego z nich, nas interesującego, są:

1. Bezwzględnie dominująca polityczna pozycja Rosji; 2. Zależność ekonomiczna podmiotów od Rosji; 3. Powszechne użycie języka rosyjskiego i dominacja kulturowa Rosji; 4. Stosunkowo aktywne dziedzictwo komunistyczne [...] łączone z neoliberalną gospodarką; 5. Odtwarzanie imperialnej struktury zależności wewnątrz Rosji oraz w jej międzynarodowym otoczeniu³.

Jest to podejście uzasadnione, albowiem w przypadku Rosji decydującą rolę odgrywa, specyficzny (bo jednocześnie agresywny i obronny) w charakterze, nacjonalizm, który „w swej agresywnej odmianie przybrał [...] postać imperialnej żądzy posiadłości kolonialnych przylegających do etnicznie rosyjskich obszarów”⁴. Dodajmy również, że (jak słusznie zauważa Janusz Korek),

Propaganda sowiecka, lansując do znudzenia internacjonalizm i żądając wolności dla uciśnionych ruchów niepodległościowych i narodów Trzeciego Świata, odwracała jednocześnie uwagę opinii międzynarodowej od własnych procedurów: rusyfikacji, administracyjnego podporządkowania i eksploatacji ekonomicznej nierosyjskich republik oraz dominacji ideologicznej, kontroli politycznej i gospodarczej krajów i narodów wcielonych do Bloku Wschodniego⁵.

Jeśli zatem mówić o kolonialnych praktykach Rosji, relacje zależnościowe (kolonizator–kolonizowany) odnoszą się zarówno do terytoriów, których status jest bliski wewnętrznym prowincji (np. Dagestanu czy Osetii), jak i do byłych republik, a dziś niepodległych państw (głównie Białorusi, mniej Ukrainy). Zwróćmy także uwagę na to, że z powodu szczególnych uwarunkowań historycznych Białoruś i Ukraina są również zaliczane do policentryzmu

³ B. Bakuła, *Studia postkolonialne w Europie Środkowo-Wschodniej*, w: B. Bakuła, D. Dabert, E. Kledzik, R. Kupidura, K. Piotrowiak-Junkiert (red.), *Dyskurs postkolonialny we współczesnej literaturze i kulturze Europy Środkowo-Wschodniej*, Bonami, Poznań 2015, s. 120.

⁴ E. Thompson, *Trubadurzy imperium...*, s. 1.

⁵ J. Korek, *Postkolonializm a Europa Środkowo-Wschodnia*, „Porównania” 2008, nr 5, https://www.academia.edu/51068562/Postkolonializm_a_Europa_Srodkowo-Wschodnia?email_work_card=title (24.07.2022).

środkowo-wschodnioeuropejskiego⁶, co ułatwia rozszerzenie pola badawczego i analizę problemów takich, jak tożsamość czy pamięć (i postpamięć) historyczna.

„W 1998 roku jako twórcy znaleźliśmy się w punkcie zero, w punkcie pustki [...]. Przyjęliśmy więc model kultury partyzanckiej, w której zostaje tylko artysta i publika, a galeria jest mobilna i może być wszędzie”⁷, mówił w 2017 roku Artur Klinau na spotkaniu z polskimi studentami. Ta wypowiedź jest wyjątkowo symptomatyczna, a dziś wręcz urasta do rangi przepowiedni, obecnie bowiem niezależna kultura białoruska jest w jeszcze cięższej sytuacji. Warto zatem przyrzeć się bliżej utworowi, od którego zaczęła się literacka działalność Klinaua jako świadomego swojej tożsamości białoruskiego pisarza, utworowi, który do dziś (niezależnie od warunków politycznych) niezmiennie jest pozycją znaną i cenioną, mającą także swoje miejsce w najpopularniejszych mediach społecznościowych⁸.

Debiutancki utwór Klinaua, *Mińsk. Przewodnik po Mieście Słońca*, 2008⁹ (*Мінск. Горад Сонца* (2006) / *Малая падарожная кніжка па*

⁶ Według Bakuły policentryzm ten charakteryzuje się następującymi cechami: „1. [...] kluczowa pozycja rosyjskiej mniejszości na Ukrainie i Białorusi; 2. Aktywna obecność Polski, której kultura w istotnej mierze zorientowana jest na pamięć i przeszłość [...] 3. Związki pomiędzy prozachodnimi białoruskimi i ukraińskimi elitami z kulturą polską; 4. Obecność pamięci historycznej, w tym czynnika martyrologicznego (Wielki Głód, Katyń, Powstanie Warszawskie), różnicującej stosunek do przeszłości wzajemnej pomiędzy Polakami i Ukraińcami oraz Polakami i Białorusiami; 5. Znaczne rozbieżności w ocenie historii XX wieku, zwłaszcza II wojny światowej; 6. Rosnące poczucie geopolitycznej wspólnoty”. B. Bakula, *Studia postkolonialne w Europie Środkowo-Wschodniej...*, s. 120.

⁷ A. Klinau, *Artur Klinau o białoruskiej artystycznej partyzantce*, <https://uwb.edu.pl/nawosci/aktualnosc/artur-klinau-o-artystycznej-bialoruskiej-partyzantce/dc791e9a> (24.07.2022).

⁸ Zob. np. Артур Клінаў. Горад СОНца. Кsiążка, <https://www.facebook.com/Артур-Клінаў-Горад-СОНца-10214865536886/> (24.07.2022).

⁹ A. Klinau, *Mińsk. Przewodnik po Mieście Słońca*, przeł. M. Buchalik. Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2008. Wszelkie cytaty za tym wydaniem, w nawiasie podają numer strony. Książka została ukończona w 2006 roku. Jej światowa premiera miała miejsce w roku 2007 w przekładzie na język niemiecki. Wówczas nosiła tytuł *Minsk. Sonnenstadt der Träume* [Mińsk. Słoneczne miasto marzeń]. Rok później dopiero ukazała się w oryginale, w języku białoruskim, ale już

Горадзе Сонца (2007)) jest tyleż anatomią imperializmu, ilustracją rozmaitych praktyk opresyjnych w stosunku do kolonizowanego, co próbą jego przepracowania poprzez opowiedzenie historii stolicy Białorusi traktowanej jako przestrzeń wybitnie emblematyczna, symboliczne centrum mikroświata (i jednocześnie symboliczne centrum imperium) ze wszystkimi wynikającymi z tego faktu konsekwencjami — w wizji Klinaua Mińsk jako „Miasto Słońca” zastąpił Moskwę i tym samym stał się „bramą” do imperium. Prowadząc czytelnika poprzez kolejne epoki historyczne, pisarz precyzyjnie rozkłada na czynniki pierwsze historię tego miasta, by na tej podstawie nie tylko dokładnie zrozumieć przyczyny specyfiki tego miejsca. Jest to także sposób na oswojenie i wewnętrzne pogodzenie się z poradziecką traumą (także osobistą) tak, by móc odzyskać własną tożsamość i prawdziwą niepodległość. Strategia ta nie jest zaskoczeniem, albowiem dla człowieka urodzonego w latach 60. XX wieku („Wędruję do mojego przyjaciela [...] 1965 roku” (s. 8)), dla którego ZSRR jest jedynym żywym wspomnieniem, owa (nieco paradoksalna w swej istocie) podróż „naprzód wstecz” jest jedyną skuteczną metodą wypełnienia białych plam w dziejach swojej ojczyzny i własnych, zyskania samoświadomości i poczucia przynależności (ze wszystkimi jej następstwami) do określonego terytorium i kręgu kulturowego.

Odkrywanie przez podróżowanie (także rzeczywiste) sugeruje już tytuł utworu (*Малая падарожная кніжка па Горадзе Сонца*) nawiązujący do niezwykle istotnego (zwłaszcza dla Białorusi) dzieła Franciszka Skoryny¹⁰ — prawdziwego człowieka renesansu, uważanego za prekursora piśmiennictwa białoruskiego, postaci niebywale ważnej w procesie kształtowania świadomości Białorusinów¹¹ —

z nieco zmodyfikowanym tytułem — *Малая падарожная кніжка па Горадзе Сонца*.

¹⁰ Szerzej na temat Franciszka Skoryny (równouprawniony jest zapis jego nazwiska w wersji: Skaryna) w kontekście jego „podróżniczej” biografii zob. np. V. Shved, N. Zielińska, *Podróż biograficzna po miastach Franciszka Skoryny*, „Przegląd Środkowo-Wschodni” 2018, nr 3, s. 9–33.

¹¹ Wkład Skoryny został doceniony — rok 2022 był (co zatwierdził Sejm RP) Rokiem Franciszka Skoryny. Zob. *Sejm ogłosił rok 2022 Rokiem Franciszka Skoryny*, <https://wilno.tvp.pl/58057896/sejm-oglosil-rok-2022-rokiem-franciszka-skoryny> (24.07.2022).

pod tytułem *Малая подорожная книжица* (1522, *Mała książeczka podróżna*¹²), utworu w założeniu przeznaczonego dla osób, które z racji swojej działalności sporo podróżowały. W skład tej niewielkiej objętościowo (ze względu na jej pierwotne przeznaczenie) książki wchodziły m.in. psalterz, akatysty, a także tzw. sobornik, w którym m.in. znajdowały się fragmenty zawierające informacje z dziedziny astronomii oraz istotne dane kalendarzowe. Skoryna sam był podróżnikiem i dla podróżników tę książkę napisał. Klinau także podróżuje, choć w nieco innym, szerszym, wymiarze. Nie tylko w przestrzeni, ale i w czasie — własnym, przeżyтым, i w tym historycznym, ożywionym na kartach dokumentów z zamierzonych epok. Skoryna napisał swoją książkę dla podróżnych poszukujących w różnych wymiarach (w głównie tym duchowym) właściwej drogi. *De facto* ten sam cel przyświeca Klinauowi. Dlatego proces przepracowywania imperium dokonuje się już na podstawowym poziomie językowym — *Mińsk...* został napisany w języku białoruskim i też (analogicznie jak utwór Skoryny) jest swego rodzaju wielowymiarowym i wielowarstwowym przewodnikiem. Klinau — pisarz, ale i plastyk — oprowadza czytelnika nie tylko po mieście (dawnym i współczesnym), ale i po czasie, emocjach (cudzych i własnych), przeżyciach, doświadczeniach. Jest to więc książka zarówno dla poszukujących odpowiedzi na pytania o siebie, jak i po prostu ciekawych opowieści o mieście widzianym oczami jego mieszkańca — od nieświadomego dzieciństwa do świadomej dorosłości, o metamorfozie — i miasta, i człowieka. Zastosowana przez autora (a uwypuklona już w tytule) symbolika solarna odgrywa tu podstawową rolę — kieruje uwagę odbiorcy i ku klasycznemu dziełu Tommasa Campanelli *Miasto Słońca* (*La Città del Sole*, 1602), i ku radzieckiej autokracji. Jak pisze jeden z badaczy,

¹² Według części badaczy nie jest możliwe określenie dokładnej daty wydania utworu. Przykładowo, Halina Wątróbska pisze, że „Okolo roku 1522-1525 pierwszy białoruski drukarz, Franciszek Skoryna (1490-1551), wydrukował w Wilnie książkę, znaną pod nazwą »Малая подорожная книжица«”. H. Wątróbska, *Wszyscy jesteśmy podróżnikami*, https://www.academia.edu/28685760/Wszyscy_jesteśmy_podróżnikami_We_are_all_travelers (24.07.2022).

Mińsk, zwany Miastem Słońca, staje się sceną stworzoną według woli despoty, głosząca chwałę samowładztwa, miejscem niemal nie z tej ziemi. Przypomina Persepolis, nie stolicę mocarstwa, lecz centrum sakralne, które władca odwiedza podczas równonocy wiosennej, przyjmując hołd poddanych. [...] Miasto Słońca jest apoteozą imperium¹³.

Strategia podróźnicza bezpośrednio przekłada się na architektonikę utworu Klinaua. Zasadniczą jego część – typowego tekstu miejskiego — poprzedza wstęp, którego najważniejszym, determinującym pozostałą jego zawartość, elementem jest fragment inicjalny, informujący o procedurze wjazdu na tereny Białorusi — według określenia autora: tzw. czyściec, czyli procedura zmiany kół w pociągu. Klinau pisze: „Jeśli przyjeżdżacie do Mińska pociągiem [...], muszą zmienić koła” (s. 8–9). Istotny i jednocześnie symptomatyczny jest w tym kontekście nie tyle sam proces zmiany kół (rozstawy szyn w wielu miejscach na świecie są różne), ile fakt, że akurat ten rozstaw szyn jest namacalnym dowodem na żywotność poprzedniej epoki. Przypomnijmy, że rozstaw 1520 mm wprowadzono w całym ZSRR w latach 60. XX wieku w ramach ewidentnie politycznej kampanii przeciwko USA¹⁴, tak więc choć dziś Związku Radzieckiego formalnie już nie ma, *de facto* żyje on ciągle, wciąż utrudniając Białorusinom (i nie tylko) naturalną integrację z Europą (której przecież geograficznie są częścią). Przyczyny owej teoretycznie nielogicznej, acz trwającej od wieków cyklicznej izolacji

¹³ L. Pálfalvi, *Ucieczka z utopii w historię. Mińsk Artura Klinaua*, „Porównania” 2014, nr 14, s. 208.

¹⁴ Jak pisze Jakub Zygmunt, „Kiedy budowano w połowie XIX wieku kolej z Moskwy do Sankt Petersburga, rosyjscy budowniczy wzorowali się na Amerykanach. Nie brakowało wśród nich zwolenników rozstawu 1524 mm. Ponad 100 lat później, w latach 60. XX wieku, w całym ZSRR zmieniono rozstaw na nieco węższy 1520 mm. Powody były wtedy czysto polityczne — rosyjski rozstaw szyn nie mógł kojarzyć się z tym, który kiedyś panował w USA. Stary rosyjski rozstaw szyn pozostał dzisiaj w Finlandii, a nowy dominuje w byłych republikach radzieckich, jak np. Litwie, Łotwie, Białorusi i Ukrainie”. J. Zygmunt, *Walka na kolejowych torach. Dlaczego szyny mają taki rozstaw, a nie inny?*, <https://geekweek.interia.pl/raporty/raport-na-froncie-technologiei/artykuly/news-walka-na-kolejowych-torach-dlaczego-szyny-maja-taki-rozstaw-,nId,5823978> (24.07.2022).

autor upatruje w głębokiej przeszłości Białorusi. By to uzasadnić, już od początku inicjuje wątek historyczny, w którym eksponuje kolejne, jego zdaniem, przełomowe momenty w życiu kraju, których nawarstwienie przyczyniło się w rezultacie do (w swej istocie absurdałnego) statusu Białorusi — państwa postrzeganego z zewnątrz jako tylko teoretycznie odrębne, faktycznie zaś pozostające swego rodzaju kolonią Rosji.

Wątek ten, rozpoczynający się od wspomnienia sytuacji politycznej na ziemiach dzisiejszej Białorusi w XVI wieku, jest konsekwentnie rozwijany tak, by ostatecznie zbiec się z drugim — autobiograficzno-wspomnieniowym, opowiadającym o Mińsku jako miejscu urodzenia narratora i mieście inspirującym w swojej wielowymiarowości: kiedyś tygłu kulturowym i religijnym, a w końcu symbolu potęgi imperialnej ZSRR. Tego rodzaju zabieg — kontaminacja (z powodzeniem zastosowana m.in. przez Michaiła Bułhakowa w *Mistrzu i Małgorzacie* [Мастер и Маргарита, 1928–1940] czy dużo później i już w zupełnie innym kontekście przez Borysa Akunina w *Lekturze nadobowiązkowej* [Внеклассное чтение, 2003]) pozwala płynnie połączyć różne płaszczyzny czasowe, by osiągnąć efekt uniwersalizmu w odniesieniu do konkretnych zjawisk czy zdarzeń.

W przypadku rozważań Klinaua nad postimperialną tożsamością narodową Białorusinów ma ona kolosalne znaczenie, albowiem autor wychodzi z założenia, że bezpośrednią przyczyną powodzenia realizacji utopijnego projektu komunistycznego w jego kraju był utrwalony przez wieki deficyt poczucia wolności (zarówno indywidualnego, jak i kolektywnego) i sprawiedliwości w połączeniu z brakiem autentycznej i głębokiej wiary, pozwalającej narodowi białoruskiemu przyswoić i zaakceptować konkretne wartości moralne i etyczne. „W Krainie, którą od wieków zamieszkiwali zgodnie katolicy, unicy, prawosławni, protestanci, Żydzi imuzułmanie, która przyjmowała uchodźców religijnych z innych krajów, na przykład staroobrzędowców z Rosji, delegalizowano całe wyznania” (s. 44).

Okres komunistyczny tylko pogłębił proces wynarodawiania Białorusinów. Prawosławie, któremu ostatecznie pozwolono tlić się, zostało skutecznie pozbawione duchowej nadbudowy i nie stano-

wiło już żadnej jakościowej przeciwwagi czy alternatywnej możliwości dla komunistycznej „religii”. Autor jednoznacznie ocenia:

Prawosławie pozostawało w Rosji chrześcijaństwem czysto deklaratywnym [...]. Naród funkcjonował praktycznie bez jakiegokolwiek systemu wartości moralnych, a zamiast etyki chrześcijańskiej otrzymał jedynie worek bożonarodzeniowych ozdóbek — kolorowych, ale nieprzydatnych gadżetów (s. 13).

W tej sytuacji, jak podkreśla autor, nie dziwi fakt, że utopia komunistyczna nie tylko się błyskawicznie przyjęła, ale i rozkwitła. Klinau jest tu bliski niekiedy w swych poglądach podejściu Andrieja Sacharowa, a z pisarzy choćby Borysa Pilniaka. Sacharow wykazywał jednoznacznie, że źródła rosyjskiego komunizmu tkwią w samej Rosji — kraju, który z uwagi na wcześniejsze zawirowania historyczne po prostu nie miał wyjścia — musiał wykształcić tę ideę. Z kolei Pilniak sporo uwagi poświęcił roli religii w życiu Rosjan. Już w pierwszej połowie lat 20. XX wieku wskazywał na jej martwość i brak sprawczości. Najpierw w *Nagim roku* (*Голый год*, 1921) wykazał, że prawosławie jest obcą i przemocową (bo wprowadzaną pod przymusem — „А православное христианство вместе с царями пришло, с чужой властью, православных в государственную церковь за шиворот тащили”¹⁵) dla Rosji religią, która nie tylko niczego dobrego jej nie przyniosła, lecz odwrotnie — w pewnym sensie (dzięki „tradycji przemocy”) uutorowała drogę bolszewikom, potem zaś w kolejnej powieści *Maszyny i wilki* (*Машины и волки*, 1924) pokazał już pierwsze skutki tego społecznego eksperymentu na żywej tkance ludzkiej. Pod tym względem Klinau doskonale wpisuje się w tę linię, pokazując proces sukcesywnego i (niestety) w dużej mierze skutecznego w ostatecznym rozrachunku, głębokiego przemodelowania Białorusinów w tzw. sowków. Chronologicznie rzecz ujmując, początkiem kolonialnej traumy Białorusi, zdaniem pisarza, był XVI wiek: „Nieszczęścia Wielkiego Księstwa rozpoczęły się w XVI wieku [...]. W roku 1569 [...] powstało nowe państwo: Rzeczpospolita, sojusz dwu Krajów i wszystkich zamieszkujących je narodów, które w przyszłości po bratersku przejdą razem dwie-

¹⁵ Б. Пильняк, *Избранные произведения*, Художественная литература, Москва 1976, s. 84–85.

ście lat kolonialnej historii” (s. 21), wiek XVIII — początek rosyjskiej kolonizacji, wiek zaś XIX — to już okres praktycznie otwartej wojny kulturowej, bo rywalizująca z Zachodem Rosja postawiła sobie za punkt honoru zniszczenie całej kultury białoruskiej. Unicestwiano kolejne ośrodki życia kulturalnego, przekształcając je „na imperialną modłę” w strategiczne punkty obronne. Taki los spotkał Brześć, a później wszystkie inne znaczące miasta.

Na początku, w 1830 roku, zburzono centrum Brześcia, jednego z najpiękniejszych miast Krainy. W miejscu, gdzie stało niegdyś mnóstwo barokowych klasztorów i kościołów, Imperium wzniosło potężną cytadelę — Twierdzę Brzeską z koszarami i placami musztry. Później zburzono lub przebudowano również inne miasta. W większości zniszczono ratusze, zbędne już w Imperium symbole niegdyśjszej wolności i prawa magdeburgskiego (s. 42).

W tym ujęciu przykładem skutecznej dekonstrukcji imperialnej monolityczności jest przywołanie historii rzeki Niemigi — rzeki, która dawniej „wyznaczała centrum starego Mińska, była jego duszą i ciałem” (s. 38), a teraz jest skanalizowana i ukryta pod ziemią. Z rzeką tą wiążą się wspomnienia z dzieciństwa, które są impulsem do sięgnięcia w przeszłość i wydobycia z mroków niepamięci gubernialnego obrazu Mińska uwiecznionego na starych rycinach: „[...] trafiłem na reprodukcje starych rycin przedstawiających poszczególne partie miasta [...] ujrzałem na nich miasto bardzo europejskie [...]. Miasto było katolicką stolicą tej Krainy” (s. 41). Ryciny te odgrywają niezwykle istotną rolę w procesie odzyskiwania i porządkowania pamięci historycznej. Uwypuklenie dzięki nim opozycji historia–utopia, wypełnienie białych plam na mapie — to odtrutka na fałsz włączany latami w umysły ludzkie. Historia przestaje być trucizną, zaczyna być lekiem na planowe wyjaławianie Białorusinów (podobnie zresztą jak innych narodów ZSRR).

Wspomniany uprzednio epizod bynajmniej nie jest jedynym zaświadcującym o praktykach kolonizacyjnych na Białorusi. Dalsza lektura tekstu dostarcza kolejnych dowodów na to, że strategia imperialnego zawłaszczania terytorium była realizowana przez Związek Radziecki na wielu poziomach, także w szkole, m.in. poprzez otwartą represyjność umieszczonych w podręcznikach informacji.

W Mieście Słońca nie było narodowości. Dokładniej, były, ale zawsze jednak traktowano je jako coś mało znaczącego — jak dekoracje uroczystego koncertu czy parady [...] wszystkie narody naprawdę były braćmi. Wszystkie miały z grubsza te same podręczniki historii nauczające, że przed rokiem 1917 było okropnie, a potem wszystko się zmieniło (s. 59).

W praktyce strategia świadomej deformacji historii, przerywania jej ciągłości oznaczała, że od czasów stalinowskich kolonialna pedagogika (płynnie przechodząca w doktrynę — swoistą matrycę do „produkcji” wyznaczników tego, co akceptowalne społecznie) oficjalnie tolerowała, a nawet pochwałała odrębność narodową, ale tylko w warstwie rozrywkowej, która

manifestowała się w sztuce ludowej, tańcu i muzyce, lecz odróżniający aspekt nacjonalizmu, niezależnie od źródła, był zwalczany. Wszelkie próby wykorzystania tożsamości narodowej jako siły mobilizującej w procesie wyzwalania spod panowania imperium były karane z najwyższą surowością¹⁶.

Hanna Buczyńska-Garewicz pokazuje, że owo nachalne uwspółnotowanie losów, odgórne puste scalanie społeczności powoduje ostatecznie powstanie tzw. człowieka bez właściwości, przypadkowego, „w którego wnętrzu nie kryje się żadne przeznaczenie. Jest on [...] tylko tym, czym świat go uczyni [...]. Jest on bytem w pełni i wyłącznie zdany na *łaskę i fawory przypadku*”¹⁷. To jeden z podstawowych celów kolonializmu, który „oprócz ciał kolonizuje także umysły i na gruncie skolonizowanych społeczności uwalnia siły mające doprowadzić do tego, by raz na zawsze zmieniły się ich priorytety kulturowe”¹⁸, czyli *de facto* konstruuje na nowo, a potem narzuca cały proces historyczny tak, żeby systemowo przekreślić, zanegować, obrzydzić, a w końcu zniszczyć wszelkie przejawy kulturowych różnic społeczności kolonizowanej.

¹⁶ E. Thompson, *Trubadurzy...*, s. 259.

¹⁷ H. Buczyńska-Garewicz, *Człowiek wobec losu*, Universitas, Kraków 2010, s. 271.

¹⁸ A. Nandy, *The intimate enemy: Loss and recovery of self under colonialism*, Oxford University Press, Delhi 1983. Cyt. za: L. Gandhi, *Teoria postkolonialna. Wprowadzenie krytyczne*, przeł. J. Serwański, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2008, s. 23.

Innym przykładem kolonizacji jest epizod opowiadający o niszczeniu starych mińskich cmentarzy i zabudowywanie tych terenów zupełnie inaczej, bez jakiegokolwiek próby upamiętnienia przeszłości. Obligatoryjne zapomnienie w imię imperialnej monolityczności i monumentalizmu zwycięzców uwidacznia się w modyfikacji przestrzeni miejskiej poprzez obojętność wobec historii oraz miejsc pamięci, fizyczne usuwanie ich, wymazywanie ze świadomości społecznej. Wycinanie pamięci historycznej, jak podkreśla autor, wpisuje się w typowo imperialną narrację, według której przeszłość jest nieistotna, bo „przegrana”, słaba i dlatego może (a nawet musi) zostać wyrzucona z historii. „Uciszenie byłych”, skazywanie ich na kulturowy niebyt, zniekształcanie historii poprzez jej kastrację jest tu tym wyrazistsze, że pisarz posiłkuje się stylizacją na optykę dziecka:

Przyjechały buldożery i koparki, wykopały dół pod fundamenty i na jakiś czas zniknęły. To, co odkryliśmy w ogromnym wykopie, zaciękało mnie nie mniej, niż marszowe piosenki. Był tam otóż stary cmentarz wojskowy, na którym pochowano żołnierzy poległych podczas pierwszej wojny światowej. W całej dzielnicy natychmiast pojawiły się czaszki [...] Służyły do straszenia dziewczynek, podrzucania na biurka nauczycieli i rozdawania kolegom z innych dzielnic [...] zaraz za wykopem, koło Ptasiego Rynku, leżał kolejny cmentarz. A dalej następne. Całą tę część Starażówki zbudowano na starych cmentarzach założonych w czasach, kiedy przebiegała tędy granica Miasta (s. 52–53).

Tego typu taktyka, jak podkreśla Elżbieta Rybicka, jest jedną ze skuteczniejszych praktyk kolonizacyjnych w kontekście polityki miejsca. W jej rezultacie następuje zniszczenie mnemotoposu i zakodowanej w nim pamięci kulturowej (ulożonej w części wspólnej historii i geografii), przemianowanie (czyli *de facto* zawłaszczenie przestrzeni) i włączenie określonego terytorium (w tym przypadku do ZSRR), ale już bez wskazania jego odmienności na jakimkolwiek poziomie¹⁹. W rezultacie, jak wskazuje Thompson, żyjących tam ludzi postrzega się jako „pozbawionych własnej historii, odrębnej spójności oraz języków pozwalających artykułować własne opo-

¹⁹ Szerzej na temat tzw. map kolonialnych, strategii przemianowywania miejsc zob. E. Rybicka, *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Universitas, Kraków 2014, s. 197–200.

wieści”²⁰. Doskonałym przykładem jest tu wspomnienie wycieczki szkolnej do Wołgogradu (a potem, już w dorosłym życiu, podróży do innych miast ZSRR), który okazał się bardzo podobny do Mińska:

Wołgograd zadziwił mnie tym, jak bardzo okazał się podobny do mojego miasta [...]. Identyczne szerokie ulice w centrum, domy przypominające pałace, wazy, kolumny i rzeźby [...]. Później w wielu miastach Związku Radzieckiego natykałem się na fragmenty Miasta Słońca. Wszystko to były części tej samej dekoracji, rozrzucone po całym kontynencie tej Krainy, Krainy Utopii (s. 64).

Doskonałą ilustrację tego procesu stanowi do dziś zachowana architektura stolicy. Jest to (zwłaszcza jej centrum) wyraźny dowód centralizacji i hierarchizacji struktury zależności kolonizator–kolonizowany, jeszcze bardziej widoczny w konfrontacji z innymi rosyjskimi miastami, bliźniaczo podobnymi w sferze oficjalnej do Mińska. Monumentalizm budynków utrzymanych w stylistyce stalinowskiego *empire* centralnej, turystycznej części miasta, układ jego głównych ulic, wszystko to nader dobitnie oddaje istotę funkcjonowania mechanizmu zależności pomiędzy zbiorowym a indywidualnym. W radzieckiej „monumentalnej propagandzie”, z egalitarno-entropijnymi ambicjami jej przedstawicieli, *de facto* nie zauważano pojedynczego człowieka (nie mówiąc już o jego docenieniu) i nie traktowano go jako indywidualności samej w sobie. Był on uwzględniany tylko jako integralna część masy, w której albo musiał się roztopić, albo zostawał przez nią zniszczony²¹. Jak zauważa Władimir Papierny, ta prawidłowość (właściwa tzw. kulturze 1) wykształciła się już podczas rewolucji październikowej, w późniejszych zaś dziesięcioleciach (zwłaszcza w okresie stalinowskim) była tylko utrwalana. Nie zaskakuje zatem fakt, że autor *Mińska...* podkreśla nieprzyjazność przestrzeni, jej nadmierne uporządkowanie, przytłaczającą konstruktywistyczną geometryczność i wynikające z tej przestrzeni poczucie znikomości jednostki w obliczu namacalnej potęgi Imperium. Klinau pisze: „W dzieciństwie bałem się wielkich, otwartych przestrzeni Miasta Słońca. Hulała po nich jakaś niepojęta trwoga [...]. Czujesz, że twoje ciało jest tylko punkcikiem w tej wielkiej pustce, pod przejmująco niebieskim niebem” (s. 22).

²⁰ E. Thompson, *Trubadurzy imperium...*, s. 202.

²¹ Zob. В. Паперный, *Культура Два*, НЛО, Москва 2006, s. 143.

Prowadząc odbiorcę po stolicy, autor przywołuje mnóstwo symptomatycznych w swej wymowie przykładów architektonicznych symboli Centrum, ale nie po to, by je gloryfikować, a skutecznie zburzyć, zdekonstruować, pozbawić siły oddziaływania. Tak się dzieje chociażby we fragmencie opisującym jeden z pałaców Mińska: „Pałac spogląda na przechodniów setkami surowych, regularnych prostokątów oczu. To supremacja władzy, która wie o nas wszystko – nawet o zabłąkanych podróżnych, którzy znaleźli się w Mieście Słońca przypadkiem” (s. 27).

Nacisk na opresyjność architektury, jej obcość i agresywną nachalność sprawia, że *Mińsk...* jako tekst miejski wpisuje się w założenia teorii postkolonialnej. Zwróćmy uwagę na to, że autorzy klasycznych tekstów imperialnych świadomie wyolbrzymiają i gloryfikują Centrum, wysuwając na pierwszy plan bohaterów-zwycięzców, których przykład ujednocila krańcowo i ostatecznie podłoże kulturowe tak, by zapewnić kolonizatorowi pełnię władzy. Klinau wychodzi od ekspozycji imperialnego, ale odwraca proporcje i krok po kroku dokonuje „rozbiórki przestrzeni imperialnej”²². Tak jest też w przypadku opisu innych, niż architektoniczne, obiektów, np. parku Czeluskinowców — nazwanego tak na cześć zdobywców bieguna północnego, jednego z namacalnych sztandarowych symboli wielkości Imperium — który w rzeczywistości jest miejscem bardzo podejrzanym, a nawet niebezpiecznym („Ciągłe się w nim zdarzały morderstwa i gwałty” — s. 33), przeczącym oficjalnym opiniom o idealnej wspólnocie społecznej.

Przywołując opisy jeszcze innych (bardzo różnych w swojej stylistyce) budynków, autor ilustruje kolejne etapy imperialnej kolonizacji — od przedwojennego konstruktywizmu, aż po absurdalną w swej istocie monumentalność, uporządkowanie i geometryzację przestrzeni miejskiej. Jednocześnie ta sama przestrzeń zostaje przełamana i rozbita choćby poprzez epizody stanowiące opis ukrytych przed wzrokiem przechodniów mińskich podwórek, w których zachowała się „jakaś wzruszająca bezradność, liryczna melodia, całkiem niepodobna do słoneczno-triumfalnych, twardych marszów Miasta Słońca” (s. 97). Wówczas okazuje się, że owa imponująca

²² E. Thompson, *Trubadurzy imperium...*, s. 312.

dekoratywność oficjalnej części miasta jest tylko fasadą, iluzją „na eksport”, nachalnie (alei bezskutecznie, jak się okazuje w finale książki) próbującą zaświadczyć o przynależności Białorusi do Imperium, formą przemocy, opresji włączającą ludzi w określony schemat. Niebagatelne znaczenie mają tu ilustracje — fotografie przedstawiające poszczególne obiekty miejskie. „Istotą fotografii jest potwierdzenie tego, co przedstawia, [...] jest sama z siebie poświadczeniem autentyczności”²³. Nie chodzi tu tylko o (właściwą pamięci) możliwość powrotu do przeszłości, ale trwałe uobecnienie, uchwycenie samej postaci pamięci (emocjonalnej w tym wypadku) i jej konkretyzacje²⁴. Występując nie tylko jako pisarz, ale i artysta-fotografik, Klinau świadomie wspomaga wyrazistość swojego przekazu w myśl zasady, że „Pamięć fotografii jest nieporównywalnie doskonalsza niż pamięć człowieka, jest absolutna, trwałą i wszechogarniająca”²⁵, dzięki swojej materialności i zdolności uwiecznienia chwili daleko doskonalsza od ludzkiej.

Architektoniczna powtarzalność, przewidywalność i ujednolicenie najważniejszych punktów na mapie miasta wspiera, jak sugeruje autor, proces deformacji społeczeństwa białoruskiego poprzez wpajanie mu przekonania, że poza światem, w którym żyją, nie ma nic innego. Jednocześnie tenże „architektoniczny algorytm” pogłębia poczucie uwięzienia człowieka, tworzy wrażenie przymusowego przebywania w pułapce, z której nie ma wyjścia — jak mówił jeden

²³ K. Barańska, *Bezczas fotografii*, w: *Czas w fotografii — czas fotografii*, Miejska Galeria Sztuki w Częstochowie, Częstochowa 2002, katalog wystawy, s. 19.

²⁴ „W przypadku fotografii, będącej materialnym wycinkiem minionego zdarzenia, konkretyzację w jej percepcji można nazwać konkretyzacją pamięciową, będącą odniesieniem do pozakadrowego znaczenia zdjęcia — dzieła jako »zbiornika energii«, momentów potencjalnych. Miejsca niedookreślenia, albo raczej niedookreślone w fotografii — będącej potwierdzeniem minionej terażniejszości i materialnym jej wycinkiem — to miejsca, które wypełniane są przez odbiorcę zdarzeniami przywoływanymi dzięki kolejnym śladom pamięciowym (cały czas będącymi w związku z samą fotografią)”. M. Tarsa, *Czas — pamięć — fotografia. Próba fenomenologicznej refleksji nad fotografią*, „Estetyka i Krytyka” 2004–2005, nr 7/8 (2/2004–1/2005), s. 173.

²⁵ L. Lechowicz, *Fotografia polska. Wojciech Prażmowski*, Wydawnictwo Terra Nova, Warszawa 2000, s. 4.

z bohaterów *Wykopu* (Комлован, 1929–1930) Andrieja Płatonowa: „Poszedłbym, ale nie mam gdzie”²⁶. Świadomość owych praktyk w połączeniu z odzyskiwaniem pamięci historycznej i przewyciężeniem kuszącej „woli zapominania” (czy też ściślej, woli wypierania niewygodnych faktów) w imię wygodnego *status quo* jest tym, co w teorii postkolonialnej nazywamy scalaniem przez pamięć. Nie chodzi tu tylko o świadomość ogromu długotrwałej przemocy kolonizatora, ale i głębokie wewnętrzne przeobrażenie — przyjęcie i zaakceptowanie całości własnej przeszłości, także tej trudnej, naznaczonej błędami, fałszywymi wyobrażeniami i naiwnymi przekonaniami.

Wewnętrzna, duchowa autobiografia Klinaua kończy się nieuchronną metamorfozą — od radosnego i szczęśliwego dziecka do świadomego dorosłego, człowieka, który wie, czego go pozbawiano, jak oszukiwano, potrafi to wskazać i zdekonstruować, i (co istotne) wie też, co chce odzyskać. Powstaje jednakże problem: Kim w danym okresie historii jest i do jakiego społeczeństwa należy? Jak wskazują badacze, społeczeństwo posttotalitarne nie pojawia się automatycznie z chwilą rozpadu Imperium²⁷. Nawet w momencie,

²⁶ A. Płatonow, *Wykop*, przeł. A. Drawicz, Wydawnictwo „Alfa”, Warszawa 1990, s. 10.

²⁷ Małgorzata Abassy zauważa, że już sama definicja społeczeństwa posttotalitarnego jest niekiedy skomplikowana i wymaga szczególnej uwagi podczas procesu badawczego. Dodatkową trudnością jest specyfika Rosji jako kraju, w którym nigdy nie dokonał się w pełni proces indywidualizacji. Autorka pisze: „Mianem społeczeństwa posttotalitarnego określa się całokształt zróżnicowanych instytucji społecznych i powiązanych z nimi procesów, jakie pojawiają się po upadku systemu totalitarnego. Są one zarówno kontynuacją, jak i przeciwumą fenomenów ustroju totalitarnego, co już na wstępie utrudnia, a niekiedy wręcz uniemożliwia obserwacje badawcze. Próby zerwania związku między społeczeństwem a władzą totalitarną obserwowane są na poziomie transformacji czy wręcz wymiany instytucji, jednak treści tych ostatnich często pozostają niezmienione, lub też trwała zmiana ich charakteru wymaga dziesięcioleci świadomej i wytężonej pracy. Jest ona tym trudniejsza, że konstytutywne dla totalitaryzmu cechy sięgają swoimi korzeniami mentalności i znajdują oparcie w mechanizmach psychologicznych. Dodatkowo w przypadku kultur o silnym pierwiastku kolektywnym zostają one wzmocnione przez mechanizmy ochrony tożsamości systemu. Granica między totalnym a totalitarnym oraz między formą a treścią systemu instytucji jest płynna. Rozpad ustroju totalitarnego wiąże się w perspektywie politycznej z likwidacją pełnej zależności społeczeństwa

w którym powstała książka (2006 r.) widać, że ten proces dopiero się zaczyna, albowiem ani w perspektywie politologicznej, ani w perspektywie filozoficznej nie zaszły jeszcze w społeczeństwie zasadnicze zmiany i (tak ważny w trakcie przemiany) proces indywidualizacji tożsamości narodowej Białorusinów, patrzenia z pozycji własnego „ja”, nie jest zjawiskiem powszechnym. Gdyby spojrzeć na ten utwór z dzisiejszej perspektywy, można by powiedzieć, że sytuacja skomplikowała się jeszcze bardziej. W wyniku decyzji politycznych władz Białorusi, intensyfikacji terroru (według oficjalnych danych w więzieniach przebywa 40 tysięcy osób), w potocznym odbiorze społecznym Zachodu kraj ten jest ponownie „zatrzymany”, zawieszony na drodze do demokracji, a nawet cofnięty i postrzegany jako podporządkowany Rosji²⁸.

„Cofnięcie” społeczności białoruskiej *en masse* widać także w najnowszych danych socjologicznych dotyczących stosunku Białorusinów do wojny w Ukrainie. Jak podaje profesor Andriej Wardamacki, o ile negatywny stosunek do wykorzystania przez

od władzy, budową struktur społeczeństwa obywatelskiego, systemu wielopartyjnego i pluralizmu ideologicznego. W perspektywie filozoficznej pojawia się dodatkowo kwestia wolności jako prawa do realizowania jednostkowego potencjału we wszystkich sferach życia. Jej ogląd wymaga już odwołania się do konkretnej kultury i wzoru antropologiczno-społecznego. W przypadku Rosji jest to zdecydowanie wzór wspólnotowy, w czasach radzieckich zmodyfikowany i realizowany jako kolektywny. Jego cechą charakterystyczną jest brak umiejętności uczestnika kultury myślenia o sobie w kategorii »ja«. Procesy indywidualizacji zostały zapoczątkowane w XIX wieku, jednak objęły niewielką część społeczeństwa. Takie cechy, jak poczucie sprawczości, autentyczność, odpowiedzialność za własne działania, praworządność, nie zostały wykształcone na szerszą skalę”. M. Abassy, *Status i funkcje rosyjskiej inteligencji w społeczeństwie post-totalitarnym*, „Politeja” 2022, nr 1 (76), s. 64.

²⁸ Jak zauważa Jan Prokopiuk, podstawowym źródłem takiego odbioru jest sama władza. „Rządzący zdają się dzisiaj robić wszystko, by w świadomości Białorusinów ograniczyć historię ich państwowości do historii Związku Radzieckiego. Służy temu cała otoczka symboliczna państwa rządzonego przez Aleksandra Łukaszenkę, stanowiąca niemal kopię symboliki z czasów ZSRR, obowiązkowe zajęcia z historii Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, związany z nią kult »republiki partyzantki« i eliminacja z życia społecznego wszystkiego, co mogłoby ten kult podważać”. J. Prokopiuk, *Etnos i tożsamość. Białoruski proces narodotwórczy*, Wydawnictwo Taco, Toruń 2013, s. 132.

Rosję terytorium i infrastruktury wojskowej Białorusi do realizacji działań militarnych na Ukrainie nie zmienił się drastycznie (w marcu 2022 r. wynosił 61,8%, w tej chwili — wrzesień — 51,4%), o tyle niebezpiecznie wzrosła liczba niezdecydowanych (z 8,5% do 17,7%)²⁹. Dramatycznie też wzrosła akceptacja dla poczynań militarnych Rosji na terenie Ukrainy (z 21,1% w marcu 2022 r. do 41,3% we wrześniu), co dowodzi siły przebiccia narracji „ruskiego miru” w Białorusi („Wpływa na to konstrukcja medialna, którą otrzymują badani. Wielu jest przekonanych, że rosyjska broń operuje wyłącznie w obiektach wojskowych i nie rusza cywilnej infrastruktury”³⁰). Wardamacki nie jest optymistą i wyraźnie wskazuje na regres społeczeństwa białoruskiego w procesie dochodzenia do niezależności: „Te dane mówią same za siebie [...]. Rozczarowanie człowieczeństwem, oddech roku 1984”³¹.

Mimo upływu czasu *Mińsk...* nieustannie pozostaje książką niezwykle aktualną i ważną, tym ważniejszą, że nie tylko wyjaśnia skomplikowane losy Białorusi, ale przywraca właściwe proporcje w postrzeganiu Rosji i przypomina współczesnemu społeczeństwu białoruskiemu o konieczności walki o własną odrębność. Jednocześnie pozycja ta jest też istotnym wkładem w grupę tekstów będących reprezentacją Wschodu ze współczesnej perspektywy i jako taka mogąca wnieść wiele ważnych informacji w kontekście badań postkolonialnych. Wiadomo bowiem, że (jak wskazuje Bogusław Bakuła) dotąd (zwłaszcza w badaniach Edwarda Saida) dominował nieco inny obraz tego terytorium, bardziej podporządkowany potocznym wyobrażeniom czy też oczekiwaniom społecznym³².

²⁹ Dane te Wardamacki przedstawił na X Kongresie Badaczy Białorusi w Kownie 2.10.2022 r. Kongres odbywał się w dniach od 30.09.2022 r. do 2.10.2022 r. Wzięło w nim udział ponad 300 naukowców, część w formacie stacjonarnym, część — w zdalnym.

³⁰ „To najtrudniejsze dane, jakie w moim życiu musiałem podać”: *Coraz więcej Białorusinów sympatyzuje z Rosją*, <https://kresy24.pl/to-najtrudniejsze-dane-jakie-w-moim-zyciu-musialem-podac-coraz-wiecej-bialorusinow-sympatyzuje-z-rosja/> (24.07.2022).

³¹ Tamże.

³² Bakuła pisze: „Prezentacje Wschodu w literaturze anglosaskiej [...] były konstruowane stosownie do oczekiwanych wartości, wskazywały jednocześnie

W przypadku Białorusi, w której procesy kolonizacyjne w jakimś stopniu dalej zachodzą, książka Klinaua, nawet jeśli napisana kilkanaście lat temu, przypomina o konieczności nieustannego przepracowywania imperium w warunkach wciąż toczącej się walki o własną tożsamość w cieniu „trzech demonów”³³.

REFERENCES

- Artur Klinau. Gorad SONtsa. Książka, <https://www.facebook.com/Артур-Клінаў-Горад-СОНца-102148655536886/> Accessed 24 July 2022 [Артур Клінаў. Горад СОНца. Кsiążка, <https://www.facebook.com/Артур-Клінаў-Горад-СОНца-102148655536886/> Дата обращения: 24 июля 2020].
- Abassy, Małgorzata. “Status i funkcje rosyjskiej inteligencji w społeczeństwie post-totalitarnym.” *Politeja*, no. 1 (76), 2022: 63–78.
- Bakuła, Bogusław. “Kolonialne i postkolonialne aspekty polskiego dyskursu kresoznawczego (zarys problematyki).” *Teksty Drugie*, no. 6, 2006: 11–33.
- Bakuła, Bogusław. “Studia postkolonialne w Europie Środkowo-Wschodniej.” *Dyskurs postkolonialny we współczesnej literaturze i kulturze Europy Środkowo-Wschodniej*. Ed. Bakuła, Bogusław. 11–33. Poznań: Bonami, 2015.

na idylliczność, dawność, zażyłość, odwieczność i familiarność zawsze takiej samej relacji między kolonizującym i kolonizowanym. Skolonizowana kultura była też odróżniana od kultury kolonizującej poprzez reprezentowanie jej jako istniejącej w innym układzie czasowo-przestrzennym. Umieszczając skolonizowany kraj w odległych czasach lub gdzieś obok (na przykład ukraińska czy białoruska wieś), autorzy tekstów kolonialnych stosowali szczególny rodzaj czasu, który Said nazywa „etnograficzną terażniejszością”. B. Bakuła, *Kolonialne i postkolonialne aspekty polskiego dyskursu kresoznawczego (zarys problematyki)*, „Teksty Drugie” 2006, nr 6, s. 19.

³³ Jak wskazuje Jan Prokopiuk, „Ilja Lewiasz problemy, z którymi od odzyskania niepodległości musi się uporać Białoruś przy próbie określenia swojej pozycji w świecie, nazywa trzema demonami. Pierwszy to demon geograficzny: położenie Białorusi powoduje syndrom »korytarza«, »przejściowego podwórza«. Jest to przyczyną trudności w samookreśleniu narodu, szczególnie w kwestiach etnicznych [...]. Drugim jest demon ahistoryczny: marginalna historia państwowości białoruskiej, która podobnie jak w przypadku innych małych krajów środkowoeuropejskich, orientowała się to na Zachód, to na Wschód [...]. Trzeci demon, wynikający z dwóch poprzednich, to demon polityczny, prowincjusz odziedziczony po imperium radzieckim. BSRR, stojąc za plecami silnego »starszego brata«, nigdy nie była aktywna w samodzielnej polityce zewnętrznej, jej przedstawicielstwo w ONZ było jedynie symboliczne”. J. Prokopiuk, *Etnos i tożsamość...*, s. 118.

- Barańska, Katarzyna. "Bezczas fotografii." *Czas w fotografii — czas fotografii*. Częstochowa: Miejska Galeria Sztuki w Częstochowie, 2002; katalog wystawy.
- Brzechczyn, Krzysztof. "Między kolonializmem a wschodnim imperializmem. Dyskurs postkolonialny a trajektoria rozwojowa społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej w świetle nie-Marksowskiego materializmu historycznego." *Miscellanea Posttotalitariana Wratislaviensis*, no. 8, 2020: 165–189.
- Buczyńska-Garewicz, Hanna. *Człowiek wobec losu*. Kraków: Universitas, 2010.
- Gandhi, Leela. *Teoria postkolonialna. Wprowadzenie krytyczne*. Transl. Serwański, Jacek. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2008.
- Klinau, Artur. *Mińsk. Przewodnik po Mieście Słońca*. Transl. Buchalik, Małgorzata. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2020.
- Klinau, Artur. "Artur Klinau o białoruskiej artystycznej partyzantce." <https://uwb.edu.pl/nawosci/aktualnosci/artur-klinau-o-artystycznej-bialoruskiej-partyzantce/dc791e9a>. Accessed 24 July 2022.
- Korek, Janusz. "Postkolonializm a Europa Środkowo-Wschodnia." *Porównania*, no. 5, 2008, https://www.academia.edu/51068562/Postkolonializm_a_Europa_Srodkowo_Wschodnia?email_work_card=title. Accessed 24 July 2022.
- Lechowicz, Lech. *Fotografia polska. Wojciech Prażmowski*. Warszawa: Wydawnictwo Terra Nova, 2000.
- Pálfalvi, Lajos. "Ucieczka z utopii w historię. Mińsk Artura Klinaua." *Porównania*, no. 14, 2014: 207–220.
- Papernyy, Vladimir. *Kul'tura Dva*. Moskwa: NLO, 2006 [Паперный, Владимир. *Культура Два*. Москва: НЛО, 2006].
- Pił'nyak, Boris. *Izbrannyye proizvedeniya*. Moskwa: Khudozhestvennaya literatura, 1976 [Пильняк, Борис. *Избранные произведения*. Москва: Художественная литература, 1976].
- Prokopiuk, Jan. *Etnos i tożsamość. Białoruski proces narodotwórczy*. Toruń: Wydawnictwo Taco, 2013.
- Rybicka, Elżbieta. *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*. Kraków: Universitas, 2014.
- Shved, Viachaslau, Zielińska, Noemi. "Podróż biograficzna po miastach Franciszka Skoryny." *Przegląd Środkowo-Wschodni*, no. 3, 2018: 9–33.
- Skoryna, Franciszek. "Sejm ogłosił rok 2022 Rokiem Franciszka Skoryny." <https://wilno.tvp.pl/58057896/sejm-oglosil-rok-2022-rokiem-franciszka-skoryny>. Accessed 24 July 2022.
- Tarsa, Monika. "Czas — pamięć — fotografia. Próba fenomenologicznej refleksji nad fotografią." *Estetyka i Krytyka*, no. 7/8 (2/2004–1/2005), 2004–2005: 164–175.
- Thompson, Ewa. *Trubadurzy imperium. Literatura rosyjska i kolonializm*. Transl. Sierszulska, Anna. Kraków: Universitas, 2000.
- Wardamacki, Andriej. "'To najtrudniejsze dane, jakie w moim życiu musiałem podać: Coraz więcej Białorusinów sympatyzuje z Rosją.'" <https://kresy24.pl/to-najtrudniejsze-dane-jakie-w-moim-zyciu-musialem-podac-coraz-wiecej-bialorusinow-sympatyzuje-z-rosja/>. Accessed 24 July 2022.

Wątróbska, Halina. "Wszyscy jesteśmy podróżnikami." https://www.academia.edu/28685760/Wszyscy_jesteśmy_podróżnikami_We_are_all_traveler. Accessed 24 July 2022.

Zygmunt, Jakub. "Walka na kolejowych torach. Dlaczego szyny mają taki rozstaw, a nie inny?" <https://geekweek.interia.pl/raporty/raport-na-froncie-technologii/artykuly/news-walka-na-kolejowych-torach-dlaczego-szyny-maja-taki-rozstaw-,nId,5823978>. Accessed 24 July 2022.



Izabela Poręba

Uniwersytet Wrocławski



<https://orcid.org/0000-0002-5223-8470>

„CAŁY TEN EGZOTYCZNY ŚWIAT...” . ANTYKOLONIALNA WYMOWA POWIEŚCI *CHOUCAS* ZOFII NAŁKOWSKIEJ

“ALL THIS EXOTIC WORLD...”: THE ANTI-COLONIAL SIGNIFICANCE
OF ZOFIA NAŁKOWSKA’S NOVEL *CHOUCAS*

Choucas, a lesser-known novel by Zofia Nałkowska published in 1927, directs the criticism and irony against the imperial politics of France and Spain of the early 20th century. The article addresses the way in which this criticism is formulated, the working assumption being that it is important not only to decipher the historical contexts that Nałkowska uses in her work, or her private views on the issues of war and colonization (an examination of these issues was undertaken by Włodzimierz Wójcik), but also to analyze the language used by the novel’s protagonists, Mrs. de Carfort and Mr. Carrizales, to defend, justify or praise colonial policies. In particular, the meaning of two adjectives, “exotic” and “racial,” is analyzed in detail; they are used very frequently in the narrative, usually to characterize the appearance of the characters. The author puts forth the hypothesis that this abundant use of these two words does not simply manifest stylistic deficiencies of the novel or a kind of unconscious mannerism of Nałkowska, but a way of criticizing concepts which she, Nałkowska, identifies and regards as empty signifiers. Absorbing various meanings in the course of the narrative and occurring in ever-changing contexts, these words reveal their arbitrariness and unrepresentability.

Keywords: Zofia Nałkowska, internationalism, imperialism, *Choucas*, anti-colonialism, exoticism

Izabela Poręba „Cały ten egzotyczny świat... ..”

«ВЕСЬ ЭТОТ ЭКЗОТИЧЕСКИЙ МИР...». АНТИКОЛОНИАЛЬНЫЙ
СМЫСЛ РОМАНА *CHOUCAS* ЗОФЬИ НАЛКОВСКОЙ

Choucas, малоизвестный роман Зофьи Налковской, опубликованный в 1927 году, всю остроту критики и иронии направляет в сторону имперской политики Франции и Испании начала XX века. Статья посвящена способам формирования этой критики. Поскольку важно не только расшифровать исторические контексты, использованные Налковской в произведении, или ее личное мнение по вопросам войны и колонизации (исследованием этих вопросов занимался Владзимеж Вуйцик), но еще проанализировать язык, который герои романа — госпожа de Carfort и господин Carrizales — использовали для защиты, обоснования или одобрения колониальной политики. Подробному анализу особенно подверглось значение двух прилагательных, очень часто используемых в повествовании, обычно при характеристике внешнего вида героев: «экзотический» и «расовый». В статье принимается гипотеза, что злоупотребление этими определениями — это не только форма капитуляции Налковской перед избытком словаря или некая неосведомленная манерность, но также способ критики понятий, которые писательница признает пустыми обозначениями. Эти термины, вбирая в себя по ходу повествования разные значения и выступая во все более новых контекстах, демонстрируют свою произвольность и непредставимость.

Ключевые слова: Зофья Налковская, интернационализм, империализм, *Choucas*, антиколониализм, экзотичность

„Zawsze wypowiadała się jednak po stronie pokrzywdzonego człowieka. Toteż niepokoiły ją zagadnienia zdradzające nietolerancję w stosunku do ludzi pokonanych przez aktualne warunki społeczne, do ludzi wyprzedzających rzeczywistość, a nawet co do niej opóźnionych”¹ — в таких словах Зофиę Наłковскą wspominał Waław Barcikowski, podkreślając wielokrotnie, że tym, co autorkę najbardziej przejmuje, są „nagie miejsca życia, wytarte do cna przez niewolę i wojnę”². Zapisem takiego właśnie przejęcia nad „nagimi miejscami życia” — wojną, imperializmem, ludobójstwem Armeńczyków — jest jeden z najmniej znanych utworów Nałkowskiej, *Choucas. Powieść internacjonalna*, wydany w końcu 1926 roku

¹ W. Barcikowski, *Fragmentsy wspomnień o Zofii Nałkowskiej*, w: W. Barcikowski [et al.], *Wspomnienia o Zofii Nałkowskiej*, Czytelnik, Warszawa 1965, s. 6.

² Tamże, s. 9.

(postdatowany na rok późniejszy)³. Ta niewielkiej objętości proza w swoim czasie nie została rozpoznana przez krytyków jako dzieło ważne; zarzucano autorce doraźnie pacyfistyczne intencje, spłykanie tragizmu (wojennych doświadczeń czy ludobójstwa) poprzez umiejscowienie go obok trywialnych i błahych zagadnień życia codziennego oraz subiektywizm w konstrukcji narracji, który sprawia, że Nałkowskiej nie udaje się, zdaniem recenzentów, przedstawić obiektywnej międzynarodalnej panoramy Zachodu po Wielkiej Wojnie⁴. Ciekawie tę nieporadność krytyki i jej niezainteresowanie powieścią Nałkowskiej ocenia Włodzimierz Wójcik, tłumacząc recepcję *Choucas* specyficznym odbiorem I wojny światowej w Polsce, gdzie dominujące były nie — jak w całej Europie — tony rozliczenia z cierpieniem i przemocą wojenną oraz pacyfizm, a zachwyt z odzyskania niepodległości. Wobec tego, wyjaśnia Wójcik za Ignacym Fikiem, literatura piętnująca wojnę czy pacyfistyczna rozwinęła się w Polsce jedynie szczątkowo, ustępując miejsca obszernej twórczości spod znaku legendy legionowo-patriotycznej⁵. Na losy recepcji *Choucas* z pewnością wpłynęły nie tylko opinie krytyków i partykularna pozycja polskich twórców wobec końca Wielkiej Wojny, ale i skromna obecność tej książki na rynku wydawniczym w PRL-u. *Choucas* zostało pominięte w wydaniu dzieł wybranych Nałkowskiej (jak wiele ze wczesnych utworów pisarki, których „wybór i układ [...] ulegał coraz to nowym zaczepieniom [cenzorów — I.P.] i — co za tym

³ O losach wydawniczych i nakładzie książki w jej oryginalnym wydaniu zob. J. Gebethner, *Autorka i jej wydawca*, w: W. Barcikowski [et al.], *Wspomnienia o Zofii Nałkowskiej*, Czytelnik, Warszawa 1965, s. 143–157; H. Kirchner, *Nałkowska albo życie pisane*, Wydawnictwo WAB, Warszawa 2011, s. 235; W. Bolecki, A. Lisiecka, J. Szwedowska, *Nałkowska niczym Tomasz Mann. Odkrycie międzynarodowe „Choucas”*, audycja Dwójki, 2014, <https://www.polskieradio.pl/68/1788/Artykul/1077133%2CNalkowska-niczym-Tomasz-Mann-Odkrycie-miedzynarodowe-Choucas> (14.10.2022).

⁴ Nieprzychylnie bądź bezradnie wobec książki recenzje sporządzili m.in. Andrzej Stawar, Stefan Napierski, Władysław Zawistowski, zob. omówienie wczesnej recepcji książki w H. Kirchner, *Nałkowska...*, s. 239; W. Wójcik, *W kręgu problemów „internacjonalnych” („Choucas” Zofii Nałkowskiej)*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny. Prace Historyczno-Literackie IV” 1968, nr 33, s. 22.

⁵ W. Wójcik, *W kręgu problemów...*, s. 23.

idzie — przeróbkom⁶), po II wojnie światowej wznowione zostało przez Wydawnictwo Czytelnik dopiero w 1960 roku z ocenzurowanymi fragmentami dotyczącymi imperialnej polityki Związku Radzieckiego.

Nieobecność wydawniczą i czytelniczą współtworzy jeszcze jeden brak — naukowych opracowań tego utworu, których jest bardzo niewiele, zwłaszcza w kontraście z ogromną literaturą przedmiotową dotyczącą późniejszych powieści Nałkowskiej czy jej *Dzienników*. Składają się na naukową recepcję tylko nieliczne artykuły i rozprawy poświęcone w całości *Choucas*: Włodzimierz Wójcik przeanalizował recepcję utworu oraz wyodrębnił i pokrótce omówił cztery kręgi tematyczne powieści (polityka kolonialna, ludobójstwo w Armenii, problem niemiecki i kwestia Związku Radzieckiego); Karolina Watroba komparatystycznie przeczytała *Choucas* i *Czarodziejską górę* Thomasa Manna (której Nałkowska nie знаła w momencie pisania swojej książki, lecz temat jej powieści i niektóre z wątków są zbieżne z *opus magnum* Manna); Hanna Kirchner poświęciła uwagę utworowi w rozdziale biografii pisarki zatytułowanym „Cudzoziemskie ptaki”, skupiając uwagę m.in. na kwestiach autobiografizmu *Choucas*; wreszcie Włodzimierz Bolecki w książce Nałkowskiej dostrzegł prekursorski utwór modernistycznej prozy polskiej⁷. Choć każdej z wymienionych rozpraw w obrębie istotnych zagadnień *Choucas* umieszczają kolonializm, niewiele powiedziano dotychczas o krytyce i ironii wymierzonych przez Nałkowską w imperialną politykę Francji i Hiszpanii początku XX wieku. Tej problematyce poświęcony będzie w całości niniejszy artykuł.

Pragnę wykazać, że *Choucas* jest utworem antykolonialnym, analizując język używany przez bohaterów powieści — zwłaszcza panią

⁶ Zob. W. Mach, *Mysli o nieobecnej*, w: W. Barcikowski [et al.], *Wspomnienia o Zofii Nałkowskiej*, Czytelnik, Warszawa 1965, s. 204–205.

⁷ Wskazywane omówienia to kolejno: W. Wójcik, *W kręgu problemów...*; K. Watroba, *Blind Spots on the Magic Mountain: Zofia Nałkowska's „Choucas”* (1926), „Slavonic and East European Review” 2021, nr 4 (99), s. 676–698; H. Kirchner, *Nałkowska...*; W. Bolecki, *Ludobójstwo i początki prozy nowoczesnej („Choucas” Zofii Nałkowskiej)*, w: tegoż, *Modalności modernizmu. Studia, analizy, interpretacje*, Instytut Badań Literackich, Fundacja Akademia Humanistyczna, Warszawa 2012, s. 385–395.

de Carfort, Francuzkę, i pana Carrizalesa, Hiszpana, oboje zaangażowanych w kwestie imperialnej polityki swoich nacji — do obrony, uzasadnienia czy pochwały kolonialnej polityki. Szczegółowemu namysłowi poddany zostanie także narratorski opis postaci różnej narodowości, w tym jego stereotypowe elementy oraz znaczenie określeń używanych bardzo często, zazwyczaj do charakterystyki wyglądu osoby, np. „egzotyczny” (zwraca też uwagę ustawiczne wplatanie do opisu wyrazu „rasowy”, jednakże tu uwzględnić należy jego przestarzałe już znaczenie, w którym stosowała go pisarka). Przyjmuję hipotezę, że nadużywanie w narracji pewnych określeń nie jest po prostu objawem stylistycznego niedopracowania powieści czy też rodzajem nieuświadomionego manieryzmu Nałkowskiej, a sposobem krytyki pojęć, które pisarka rozpoznaje jako puste znaczące i używa ich w sposób ironiczny. Określenia te, wchłaniając w toku narracji różnorakie znaczenia i pojawiając się w coraz to nowych kontekstach, odsłaniają swoją arbitralność i nie-reprezentacyjność.

Choucas stanowi zapis obserwacji i rozmów pochodzących z różnych narodów kuracjuszy szwajcarskiego sanatorium. Temat ten, jak i same szczegóły sanatoryjnego życia zaczerpnęła Nałkowska z własnego, rozpoczętego w lutym 1925 roku, pobytu (wraz chorującym mężem) w szwajcarskim Leysin-Feyday. Zaledwie kilka miesięcy po powrocie z uzdrowiska Nałkowska odnotowuje w swoim dzienniku, że pracuje nad szwajcarską powieścią, a robi to, zbierając swoje wrażenia i znajomości opisane w dzienniku i nadając im autonomiczną, powieściową formę. Większość bohaterów ma wobec tego pierwowzór w rzeczywistych osobach napotkanych przez pisarkę w Leysin-Feyday, o czym łatwo się przekonać, czytając równocześnie tom trzeci jej *Dzienników* i *Choucas*⁸ — przykładowo:

[...] chociaż towarzyszyła nam urocza Francuzka, mająca męża w Maroku i twarz księżniczki z *Tysiąca i jednej nocy*⁹.

⁸ Wszystkie cytaty z tej powieści pochodzą z wydania: Z. Nałkowska, *Choucas. Powieść międzynarodalna*, Czytelnik, Warszawa 1960 i będą opatrywane numerem strony podanym w nawiasie.

⁹ Z. Nałkowska, *Dzienniki 3. 1918–1929*, oprac. i wstęp H. Kirchner, Czytelnik, Warszawa 1980, s. 156.

Podobna jest do pewnej złej królowej Wysp Hebanowych, wytłoczonej złotem na ciemnej skórze książki, zawierającej powieści Nocy Arabskich. [...] Jest żoną oficera francuskiego w Maroku (s. 13).

Próbowałam z nią mówić o sprawie irlandzkiej, tak wysoce bezstronnie tam rozważanej, a ona powiedziała „*I hate Irishmen*”¹⁰.

„Ale to dziwne — wie pani, to jest jednak silniejsze ode mnie: ja ich nienawidzę [Irlandczyków — I.P.]” (s. 118).

Młody Hiszpan, Campos, [...] błaznujący, strasznie żywy i wesoły, estetyczny i rasowy, opowiadał nam jednocześnie po hiszpańsku i na migi trudności walki z Marokańczykami, spowodowane intrygą Anglii i Francji. Jakże naturalnym wydaje mu się, że należy walczyć tam dopóty, dopóki głupiego uporu ich się nie przezwycięży¹¹.

Jakże naturalne wydało się temu namiętnemu Carrizalesowi, że jednak trzeba tam [w Maroku — I.P.] walczyć wciąż — trzeba wysłać ludzi i pieniądze, dopóki zbrodniczego i niepojętego oporu tamtych się nie przełamie (s. 35).

Ta druga Ormianka, mniej ładna, opowiadała mi masę o Armenii, jej starych dziejach i okropnych losach ostatnich. [...] „Jak mogą jedne narody tak uciskać drugie”, jest motywem przewodnim jej narracji¹².

Na zakończenie całej tej rozmowy panna Hovsephian powiedziała takie słowa: „— Jeden naród powinien uciskać drugiego, prawda?” (s. 26)

W dzienniku Nałkowska opisuje też najbardziej charakterystyczną, otwierającą powieść scenę karmienia — namoczonym w mleku chlebem — *choucas*, wieszczków, gatunku ptaków (*Pyrrhocorax graculus*) podobnych do kawek, o czarnym upierzeniu, czerwonych nóżkach i złotym dzióbku, występujących w północno-zachodniej Afryce i w górskich obszarach Eurazji, w tym w Alpach Szwajcarskich, a także inne z sanatoryjnych wydarzeń — karnawałowy bal, odwiedziny umierającego młodego Rumuna czy tańce w hotelu włoskim. Te autobiograficzne fragmenty, zmienione w bardzo niewielkim stopniu w stosunku do dziennikowego zapisu, pozwalają domniemywać, że wspomniane przez Nałkowską lektury sanatoryjne¹³ czy jej własne

¹⁰ Tamże, s. 165.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże, s. 168.

¹³ Można założyć np., że przeczytana w czasie pobytu w sanatorium książka Philipa Gibbsa *The Middle of the Road*, którą podsumowuje jako „pełną humanitarnej mądrości” i „rozważań nad zawikłaniami współczesnego życia

przemyslenia na temat kolonializmu stanowią ważny punkt odniesienia dla interpretacji powieści. Autorka *Choucas* przenikliwie stwierdza w zapisku z kwietnia 1925 roku, że rzeczywisty wymiar władzy kolonialnej w krajach arabskich, „niby protektorat”, w istocie oznacza, że „właściwie nic nie można zrobić bez zezwolenia kontrolerów, którzy rozporządzenia wydają jednak w imieniu Kadiego”¹⁴. Nałkowska zauważa i rozumie ów moment dziejowy, gdy kolonialna machina, rozpędzona do maksimum, zaczyna maskować siebie samą podstępem — tak właśnie dzieje się w Maroku (głównym arabskim kraju, na którym ogniskuje się narracja w kontekście imperializmu), gdzie od 1912 roku sułtan alawicki sprawuje władzę tylko nominalnie, w rzeczywistości dzierżą ją francuscy rezydenci i hiszpańscy komisarze. Autorka *Granicy* nie tylko wychwytuje obsesję kolonialną kuracjuszy przebywających w połowie lat 20. w Leysin-Feyday, lecz także przysłuchuje się dokładnie ich argumentom na rzecz imperialnej polityki, ich kłótniom o sposób jej prowadzenia, tęsknotom i rojeniom, by później zainscenizować je w fikcyjnych dialogach *Choucas*. Spójrzmy więc na to, co zauważyła Nałkowska.

Pośród kuracjuszy sprawą kolonialną najbardziej zainteresowani są pani de Carfort i pan Carrizales, zgodni co do tego, że Marokańczycy potrzebują ich wsparcia i przewodnictwa — „Oni przecież chcą — niepodległości!!” (s. 44), oburza się Hiszpan — lecz różniący się w kwestii formy sprawowania władzy.

Tak ją pasjonują [panią de Carfort — I.P.] sprawy kolonialne, cały ten egzotyczny świat, wciągnięty w orbitę wielkości Francji. Ona sama — kwiat francuskiej ekspansji na Afrykę — i pan Curchaud — plantator z Kambodży — to były jakby dwa ramiona tej Francji, wysunięte na południe i wschód świata: wyrażali przez się łącznie ogromny zasięg francuskiej potęgi (s. 82).

Ten obraz dwóch długich ramion Francji sięgających w różne strony świata i trzymających w swoim uchwycie dalekie kraje manifestuje wielkość imperium. Przypomina też amerykański rysunek polityczny z 1882 roku przedstawiający Johna Bulla (alegoria Anglii)

europiejskiego”, wywarła na Nałkowskiej duże wrażenie. Zob. Z. Nałkowska, *Dzienniki 3...*, s. 165.

¹⁴Tamże, s. 166.

sięgającego swoimi mackowatymi dłońmi po kolejne łądy¹⁵. Pani de Carfort wyraża przekonanie, że francuska obecność w Afryce to dobrodziejstwo i że tak też jest postrzegana przez samych skolonizowanych: „Oni rozumieją, co Francja przynosi im w darze, oni zaczynają to rozumieć [...]. Zapewniliśmy im bezpieczeństwo w ich własnym kraju, przynieśliśmy ze sobą kulturę, irygację, praworządność, umieliśmy ich sobie *zjednać*...” (s. 83)¹⁶. Bardzo charakterystyczne jest owo „przynieśliśmy”, gdyż sugeruje, że przed przybyciem Francuzów do Maroka takie osiągnięcia cywilizacji, jak kultura, irygacja, praworządność — nie były znane. Narracją o wdzięczności ludu podnoszonego z ciemności do światła kultury, nauki i prawa de Carfort maskuje rzeczywisty wymiar praktyk narzucania i sukcesywnego zastępowania istniejących form przez te, które wyrosły na łonie cywilizacji. Cywilizacja i rozwój mogą bowiem występować w takim ujęciu tylko w liczbie pojedynczej, mieć tylko jedną postać, podczas gdy kolonialne procesy podporządkowywania czy też „zjednywania” sobie Arabów pani de Carfort przedstawia jako obdarowywanie cywilizacyjnymi zdobyczami, pan Carrizales zaś nie pozostawia złudzeń co do środków, jakimi osiąga się możliwość niesienia takich darów: „Ich można *zjednać*, stwierdza, ale tylko silną załogą wojskową” (s. 83).

Dalszą wymianę zdań między bohaterami narrator poprzedza ironicznym dopowiedzeniem kontekstu — i to kontekstu z przeszłości: „Ani ona, ani Carrizales nie wiedzieli, że w parę miesięcy później powstanie Riffenów, walczących wówczas z Hiszpanią, miało się obrócić także i przeciwko Francji” (s. 83). Fraza ta, niczym fatalny omen przyszłych wydarzeń, podających w wątpliwość wizję pokojowej, szczęśliwej i opartej na przyjaźni relacji francuskiego protektora z Marokańczykami, pobrzmiewa ironicznie w kontekście wypowiedzianego kilka zdań wcześniej przekonania Francuzki, że skolonizowani „Teraz już są ulegli, chociaż zawsze tkwią głęboko w swoich tradycjach i wierze, w swojej dumie, która właśnie tak podoba mi się u Arabów” (s. 83).

¹⁵ Zob. *The Devilfish in Egyptian Waters*, https://commons.wikimedia.org/wiki/File:English_imperialism_octopus.jpg (17.10.2022).

¹⁶ Wyróżnienie Z.N.

Uległość jest oczywista jedynie na poziomie dialogów i dla tych z bohaterów, którzy mają jakiś interes w kolonialnej polityce ich krajów; na poziomie narracji oczywistość ta zostaje zakwestionowana, a nawet ośmieszona przez wszechwiedzącego narratora. O uległości skolonizowanych mają zresztą w ujęciu de Carfort przesądzać bardzo charakterystyczne okoliczności, o czym zaświadcza ją dwa przykłady, jakie wybiera, by uzasadnić swoje stanowisko. Pierwszym jest „nawrócenie” największego wroga Francuzów, emira Abd-el-Kadera, kierującego buntem algierskich plemion przeciw kolonizacji w latach 1832—1847, który dożył swoich dni jako przyjaciel protektora. Na taki przykład niemile odzywa się pan Tocki, oznajmiając krótko: „Umarł, ale w więzieniu” (s. 84), czemu Francuzka zaprzecza, przyznając, że rzeczywiście więziono go sześć lat (internowany do Francji w latach 1847—1852), ale po tym wypuszczono na wolność, nawróconego. Za przyczyną takiego nawrócenia znów kryją się niewypowiedziane na głos procesy „zjednywania” — o tych jednak nie wspomina się ani słowem. Zresztą samo określenie przełamywania oporu emira jako „nawrócenia” znów niesie wiele informacji — jest w pierwszej kolejności nawiązaniem do odznaczenia emira przez Francję krzyżem Legii Honorowej za obronę chrześcijan w trakcie pogromu przez druzów w Damaszku, ale zawiera też w sobie sugestię, że opór przeciwko kolonializmowi jest aktem bezbożnym, pogańskim, wymagającym jedynie aplikacji pewnego systemu wierzeń i wartości, aby ukazać się buntownikowi w swojej jałowości i bezpodstawności. Ma też wreszcie związek z procesem nawracania na chrześcijaństwo (i to drugi przykład uległości skolonizowanych w wypowiedzi Francuzki).

Misjonarze są przedstawieni przez panią de Carfort jako sprzymierzeńcy w kolonialnym projekcie — jeden z nich, ojciec Foucaud, „przez długie lata zamieszkający wśród różnych po kolei plemion afrykańskich” (s. 84), odgrywa w nim szczególną rolę. Znów włącza się pan Tocki, by stwierdzić, że „koniec tej hagiograficznej idylli jest dopiero pouczający” (s. 84), gdyż „zamordowali go ci sami czarni, których tak budował swoim przykładem” (s. 84). Zapewne chodzi tu o Charlesa de Foucauld, francuskiego misjonarza, świętego Kościoła katolickiego, który w latach 1904—

1916 przebywał w Tamanrasset wśród Tuaregów. Zmarł zastrzelony przez Senussów, którzy napadli na region tuareski — do czego nawiązuje Tocki; co ciekawe, utożsamiając z sobą wszystkich czarnych niezależnie od ich tożsamości plemiennej czy narodowej. Postać ojca Foucauld służy Francuzce do wykazania — po raz kolejny — że działalność francuska w Afryce była dla natywnej ludności dobrodziejstwem: Foucauld poza pomocą udzielaną Tuaregom i zasługami w ocaleniu poezji tuareskiej (przez jej zapisywanie) oraz w tłumaczeniu na ten język Pisma Świętego, orędowną też w kwestii zniesienia niewolnictwa. A dodatkowo, czego pani de Carfort jest świadoma, „samym przykładem swoim wywierał taki wpływ, że te plemiona poddawały się później prawie dobrowolnie, podczas gdy inne trzeba było zagarniać siłą” (s. 84). Chociaż wydaje się więc, że humanitarna wizja kolonizacji jako zjednywania sobie uległych miejscowych jest projektem opartym na bezprzemocowym porozumieniu, przyjaźni i pomocy, w tle zawsze pobrzmiewa groźba, że gdy wymienione właśnie środki zawiodą, trzeba będzie dane plemię „zagarniać siłą” — to konieczność wynikająca z uznania, że te środki, mimo wszystko dla pani de Carfort barbarzyńskie i nie mile, utracą na znaczeniu, gdy pozwolą osiągnąć „piękny”, „humanitarny” cel.

Najbardziej przenikliwym obserwatorem bohaterów związanych z kolonialnymi projektami swoich krajów jest, poza narratorem powieści, pan Tocki. Na kończącym ten rozdział spacerze podsumowuje owe dyskusje następująco:

Wszystko przecież rozumie, jest delikatna, subtelna, mądra. Ale francuska racja stanu — to jest próg. I poza ten próg pani de Carfort przejść nie umie. Może, jak Carrizales oburzać się, że tamci chcą — niepodległości. Może, jak Curchaud, uważać, że opium jest nieszkodliwe, ponieważ utrzymuje w równowadze budżet państwa... [...] Ci Arabowie tam, ich domy, ich ojczyzna — dla niej — cóż to jest, nawet dla niej, która ich lubi... (s. 85)

Nacjonalna racja stanu jest tym, co warunkuje i ogranicza nie tylko de Carfort — wszyscy kuracjusze szwajcarskiego sanatorium zdają się tkwić w ramie podobnych przesądów, stereotypów i uprzedzeń (nie wyłączając narratora, który potwierdza nienawiść *wszystkich*

do Niemców, którzy „byli już doprawdy ci najwięksi wspólni wrogowie”; s. 68). Bolecki zauważył, iż „mimo że większość z nich [kuracyjczy — I.P.] jest zagrożona śmiertelnymi chorobami, to fakt ten nie uświadamia im, że chorobą jest także ich nacjonalizm”¹⁷. W cytowanym komentarzu pana Tockiego zwraca uwagę nie tylko owa krytyka nacjonalnej racji stanu, która przesłania rzeczywisty obraz relacji Francuzów i Hiszpanów z Arabami, lecz także wskazane przez niego główne motywacje bohaterów w ich poparciu dla kolonializmu — w przypadku Curchauda są to ekonomiczne korzyści czerpane z wyzysku pracy i surowców krajów arabskich oraz ze sprzedaży pozyskanych w ten sposób dóbr, argument przyrostu bogactwa Francji neguje zresztą niekorzystny wpływ dystrybuowanego opium; pana Carrizalesa najbardziej pociąga w kolonializmie sama władza i możliwość podporządkowywania sobie siłą całych nacji (w jego wypowiedziach zawsze pojawiają się kolejne oddziały żołnierzy, które zapobiec mają niepodległościowym dążeniom podporządkowanych); o pani de Carfort mówić mu jest najtrudniej, gdyż ją kocha „najgorszą formą nieszczęśliwej miłości” (s. 86). Udaje mu się jednak zauważyć, że dla Francuzki Arabowie i ich kultura objawiają się niczym rodzaj orientalnego obrazka, ładnego do oglądania, zapewniającego rozkosz tajemniczości, inności i egzotyki — zwłaszcza to ostatnie, pragnienie egzotyczności, nawraca na kartach *Choucas* raz po raz.

„Jego [pana Peyniriana – I.P.] strój był przeciwieństwem wszelkiego egzotyizmu” (s. 24), gdyż „wcale nie był podobny do kupca bagdadzkiego z bajek wschodnich, z dziecinnych marzeń albo ilustracyj Dulaca” (s. 24), „Pan Carrizales — żywy, rasowy, egzotyczny — piękniał jeszcze od tych imion i dźwięków czarodziejskich. Usiłował odtworzyć nam jakoś istotny urok Alhambry albo dzikość swych sierr” (s. 43), „Tańczyła ten pospolity, internacjonalny taniec, wykonywała te znane stąpnienia i kroki w jakiś sposób swój własny i pomimo wszystko egzotyczny” (s. 57), „Nie pociągał go [pana Curchaud – I.P.] wcale ten egzotyizm — jego, od kilkunastu lat mieszkańca dalekich kolonii” (s. 57), „Tocki, nie mający żadnego zmysłu egzotyczności” (s. 62), „Mam wrażenie, że był to dla

¹⁷ W. Bolecki, *Ludobójstwo...*, s. 393.

niej [panny Sossé – I.P.] kraj poniekąd — *egzotyczny*, ta jej własna ojczyzna” (s. 73)¹⁸, „I ten urok daleki i egzotyczny spływał na nią” (s. 74) — to przegląd wybranych tylko fragmentów *Choucas*, w których sposób działania, wygląd bądź „zmysł” bohaterów jest określony jako egzotyczny. Przywołuję je tu nie tylko z tego względu, by na podstawie kontekstu spróbować ustalić, jak rozumie się to pojęcie w narracji, lecz także po to, by zdać sprawę z tego, jak często na kartach tej zaledwie stu pięćdziesięciostronicowej książki pojawia się to określenie. Dorównuje mu liczebnością tylko słowo „rasowy” i sformułowanie „dobrej rasy”, używane jedynie do charakterystyki wyglądu postaci w jednym z dwu słownikowych znaczeń (znaczenie III i IV) wyodrębnionych w redagowanym przez Witolda Doroszewskiego *Słowniku języka polskiego*: „mający wszystkie cechy (zwykle dodatnie) charakterystyczne dla przedstawicieli jakiejś grupy zawodowej, społecznej” lub „ujawniający pochodzenie szlacheckie, arystokratyczne, rzekomo charakterystyczny dla przedstawicieli arystokracji; arystokratyczny, wytworny” — to drugie ze znaczeń opatrzone jest w słowniku dopiskiem „przestarz.”¹⁹.

Na egzotyczność w cytowanych uprzednio fragmentach składają się w pierwszej kolejności: niezwykłość, bajkowość, czarodziejskość, osobliwość i obcość, ale i konkretne tropy i teksty kulturowe: Alhambra oraz baśnie *Tysiąca i jednej nocy* z ilustracjami Edmunda Dulaca. Jest to oczywiście pojęcie już zdekonstruowane przez postkolonialnych krytyków — zwłaszcza Edwarda Saïda i, na gruncie polskiej nauki, Erazma Kuźmę. Drugi z nich, autor *Mitu Orientu i kultury Zachodu w literaturze XIX i XX wieku*, zauważył, że „Orient stał się pustą formą, w którą wkładano dowolne treści, często sprzeczne”²⁰, a cały paradoks użycia Orientu jako wyrazu zachodniego pragnienia (tajemnicy, czarowności itd.) polegał na tym, że tak rozumiany Orient był tylko fantazją tych, którzy się tym po-

¹⁸ Wyróżnienie Z.N.

¹⁹ Hasło „rasowy”, *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/rasowy-I;5488874.html> (19.11.2022).

²⁰ E. Kuźma, *Mit Orientu i kultury Zachodu w literaturze XIX i XX wieku*, Wydawnictwa Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Szczecinie, Szczecin 1980, s. 151.

jęciem posługiwali²¹. Said w *Orientalizmie* dodał z kolei, że Orient został skonstruowany jako pojęcie martwe, gdyż nie zakładano, że kultury zwane orientalnymi mogą się zmienić — zamiast tego powiązane zostały z pewnym stałym zestawem przekonań i marzeń: „Zachód jest aktorem, natomiast Orient — bierną na niego odpowiedź. [...] Ale kiedy w dwudziestym wieku w Orientcie zaczęły następować rzeczywiste zmiany, orientalista osłupiał, ponieważ nie bardzo potrafił je zrozumieć”²².

Należy oczywiście postawić pytanie o to, w jakim celu Nałkowska posługuje się określeniami „egzotyczny” i „rasowy” w opisach bohaterów *Choucas* i jaką wagę przywiązuje do charakterystyki swoich postaci ze względu na ich wygląd. Nałkowska jest znana ze swojej techniki, inspirowanej, jak zauważa Bolecki, tradycją XVIII-wiecznej moralistyki²³, tworzenia tzw. charakterów, czyli literackich portretów, z naciskiem na życie psychiczne i osobowość ludzką. W *Choucas* jej „charaktery” przybierają jednakże formę specyficzną, bo w dużej mierze skoncentrowaną właśnie na cechach powierzchownych, co znajduje zresztą metakomentarz w samej narracji: „Zwykle przecież jest bardzo ważne, jaką kto ma powierzchowność. Nie tylko rozmiary i barwa człowieka, ale jakiś zupełnie drobny szczegół postaci — gest rąk, osadzenie szyi, uśmiech — są wyrazem jego wewnętrznej natury” (s. 36)²⁴. Rasa, ujęta jako „barwa człowieka”, zostaje wskazana jako przymiot dający wgląd w „wewnętrzną naturę”. Rasa egzotyczna to z kolei taka, która jest inna niż własna, a przynajmniej tak funkcjonuje w powieści Nałkowskiej, w której egzotyczną rasą odznaczają się i Rosjanie, i Francuzi, i Hiszpanie, i Ormianie. Można by więc wnioskować, że w narracji skonstruowanej przez pisarkę do głosu dochodzi język rasowy (rasistowski), dający uzasadnienie osądzaniu charakteru i psychiki człowieka zależnie od jego pochodzenia czy koloru skóry. Jest to jednak tylko

²¹ Tamże, s. 120.

²² E.W. Said, *Orientalizm*, przeł. M. Wyrwas-Wiśniewska, Zysk i S-ka, Poznań 2018, s. 145.

²³ W. Bolecki, *Ludobójstwo...*, s. 385.

²⁴ Wyróżnienia I.P.

pozór, jako że ostatecznym celem przedstawienia owej zintensyfikowanej różnicy jest jej dekonstrukcja. Przypomina to mechanizm opisany przez Homiego K. Bhabhę, polegający na wytwarzaniu przez Zachód przedmiotów poznania, tracących swój „autorytet przedstawieniowy”. Chodzi o moment, w którym opisując Innego (jako nie całkiem, nie w pełni podobnego), obnaża się grę mimikry, czyli — w kategoriach lacanowskich — równoczesne wyparcie różnicy i jej uobecnienie, a nawet jej obronę i utrwalenie. Dlatego rasistowskie (seksistowskie itd.) wypowiedzi mają tendencję do autodekonstrukcji, gdyż w nadmiernym nagromadzeniu wykluczających się treści wyrażonych w silnie nacechowanym języku często obnażają własną sztuczność, a nawet śmieszność. Jak pisze Bhabha: „Czarna skóra rozpięta pod rasistowskim spojrzeniem zostaje zastąpiona obrazami zwierzęcości, genitaliów i groteskowości, które ujawniają fobię mitu jednolitego, niezróżnicowanego białego ciała”²⁵.

Uzasadnieniem takiej interpretacji jest dla mnie także krytyka wyrażona w kilku miejscach powieści, jak i słowa samej autorki *Choucas*. Zacznijmy od przywołania tych ostatnich, wypowiedzianych 5 maja 1945 roku w ramach przemówienia Nałkowskiej na Plenum Krajowej Rady Narodowej. Jeden z punktów przemówienia uzasadniającego potrzebę międzynarodowej współpracy brzmiał:

Ponieważ przedmiotem troski nowoczesnej nauki o człowieku nie jest przesąd rasy i ambicje imperialistyczne poszczególnych narodów — niezależnie od tego, czy uważają one za swoją misję dziejową zbawienie ludzkości, czy też jej niszczenie — ale wciąż doskonalsze warunki pracy i duchowego rozwoju dla ludzi, bez względu na ich przynależność państwową²⁶.

Po pierwsze, rasę, rozumianą jako biologiczną różnicę między różnymi grupami ludzi, Nałkowska określa „przesądem”, obnażając fałszywość tych naukowych teorii rasy, w których usiłowano wykazać i udowodnić istnienie radykalnych różnic między osobami o odmiennym kolorze skóry, nie bez wartościowania tychże. Po drugie, przesądem są też ambicje imperialistyczne (to ciekawe, zważywszy

²⁵ H.K. Bhabha, *Mimikra i ludzie. O dwuznaczności dyskursu kolonialnego*, przeł. T. Dobrogoszcz, „Literatura na Świecie” 2008, nr 1–2, s. 195.

²⁶ W. Barcikowski, *Fragmenty wspomnień...*, s. 34–35.

na moment dziejowy, w którym pisarka wygłasza ową tezę — gdy imperia europejskie wciąż nie porzucają swoich kolonii, a Polska zostaje włączona do imperium Związku Radzieckiego), niezależnie od ich motywacji. Oczywiście, przemówienie to powstało już kilkanaście lat po publikacji *Choucas*, jednak z wypowiedzi autorki z końca lat 20., jak i z jej zapisków w dzienniku można wnioskować, że nie postrzega ona rasy i teorii rasowych jako czegoś więcej niż fantazmatów, będących jedynie utajoną argumentacją dla imperialistycznego pragnienia czy dla marzenia o różnicy (orientalizm). W samej powieści logika różnicy została zakwestionowana na dwa sposoby — pierwszym jest przedstawiona przez Tockiego wizja „bytu socjalnego, a więc — i moralnego” (s. 106), w której dałoby się „pogodzić i połączyć to, co wszędzie indziej wydawałoby się do pogodzenia niemożliwe: języki, rasy i religie — nie tylko różne, ale przeciwne sobie, a nawet wrogie” (s. 106), drugim jest refleksja narratora, będąca poniekąd podsumowaniem wrażeń z pobytu w szwajcarskim sanatorium:

Jednakże gdy tam byłam przez te miesiące wśród ludzi mówiących różnymi językami, to czułam zawsze, że przecież więcej między nimi było rzeczy podobnych niż niepodobnych. I że to, co było między nimi podobne, było właśnie ważniejsze, było doprawdy — najważniejsze.

A to że w różnych miejscach ziemi porozumiewają się innymi brzmieniami, że mają trochę inny kolor włosów, że mają trochę inne gust i przyzwyczajenia — to jest mniej ważne (s. 145).

Pochwała różnorodności jest pacyfistycznie motywowanym argumentem przeciwko rasistowskiej obsesji różnicy wpisanej w ludzkie ciało. Naszej uwagi domaga się jednak to, że owa ucieleśniona różnica i argumenty za równością ludzi niezależnie od ich narodowości formułowane są tylko przez bardzo konkretne podmioty — kuracjuszy trudno uznać za owych egzotycznych innych, o których tak często wspomina narrator powieści. Marokańczycy czy Arabowie nie przemawiają w swoim imieniu — istnieją jedynie poprzez głos niektórych bohaterów czy narratora. Owa emancypacja dokonywana w imieniu kogoś innego jest jedną z największych słabości uniwersalistycznej natury internacjonalizmu. Chociaż intencje takiego aktu są szczytne i zdają się jedynym alternatywnym rozwią-

zaniem wobec obsesyjnego szowinizmu i rasizmu, które kiełkowały na powojennej scenie niezależnie od pacyfistycznych rozliczeń I wojny światowej, to krytyka postkolonialna udowadnia, że roszczenia uniwersalizmu wpędzają nas w ślepy zaułek²⁷.

W momencie, gdy nowe formy nacjonalizmów powoli wykluwają się w europejskiej panoramie politycznej po Wielkiej Wojnie właśnie wskutek, jak słusznie zauważa to autorka, fetyszyzacji różnicy i pragnienia odróżnienia, Nałkowska wyłamuje się z obowiązującego prymatu narodu w dyskusji nad polską (a nie europejską, światową czy międzynarodową) tożsamością. W narracji konstruowane są więc wysoce zestereotypizowane typy narodowe, lecz tylko po to, by ostatecznie te typy zneutralizować. Zmyślony jest nie tylko Orient, bajecznie odmalowany w narracji jako konstrukt kilku tylko tekstów kultury i zbiór paru wrażeń i pragnień — zmyślone są też owe radykalne różnice, które sprawiają, że w miejsce losów człowieczeństwa rozważamy losy narodów. Można by oczywiście zastanawiać się nad tym, czy tego rodzaju uniwersalistyczne, humanitarne projekty, negujące istnienie różnicy, same nie stanowią kolejnej pułapki. Wystarczy przypomnieć sobie celną argumentację Achillego Mbembego przeciw partykularyzmowi wpisaniem w niby uniwersalny humanizm: „[...] pojęcie humanizmu byłoby koniec końców jedynie strukturą wymazania historycznej głębi i oryginalności Czarnych”²⁸. Uniwersalność tego rodzaju jest wobec tego zamaskowaniem pewnego fałszu, polegającego na tym, że zakłada się równość wielości praktyk i dyskursów zachodnich i nie-zachodnich. Chociaż Zachód jest w tej relacji również dyskursywnym wytworem, nieistniejącą w rzeczywistości fantazją o samym sobie, to w czasach powstania *Choucas* tego rodzaju fantazja miała się wciąż bardzo dobrze. Stąd postulat Nałkowskiej, by dostrzec, że różnice między ludźmi odmiennych nacji są o wiele mniejsze niż się nam wydaje, można traktować jako nie tylko antywojenny, ale i antykolonialny.

²⁷ Najważniejszy w tej mierze wydaje się tekst Gayatri Chakravorty Spivak *Czy podporządkowani inni mogą przemówić?*, przeł. E. Majewska we współpracy z J. Kutylą, „Krytyka Polityczna” 2010, nr 24–25, s. 196–239.

²⁸ A. Mbembe, *Polityka wrogości*, przeł. U. Kropiwiiec, Karakter, Kraków 2018, s. 163.

REFERENCES

- Barcikowski, Waclaw. „Fragmenty wspomnień o Zofii Nałkowskiej.” Barcikowski, Waclaw [et al.], *Wspomnienia o Zofii Nałkowskiej*. 5–38. Warszawa: Czytelnik, 1965.
- Bhabha, Homi K. „Mimikra i ludzie. O dwuznaczności dyskursu kolonialnego.” Transl. Dobrogoszcz, Tomasz. *Literatura na Świecie*, vol. 1–2, 2008: 184–195.
- Bibrowski, Mieczysław. „Ona i jej dom, czyli nasza tradycja.” Barcikowski, Waclaw [et al.], *Wspomnienia o Zofii Nałkowskiej*. 44–89. Warszawa: Czytelnik, 1965.
- Bolecki, Włodzimierz, Lisiecka, Anna, Szwedowska, Joanna. *Nałkowska niczym Tomasz Mann. Odkryj międzynarodowe „Choucas,”* audycja Dwójki, 2014, <https://www.polskieradio.pl/68/1788/Artykul/1077133%2CNałkowska-niczym-Tomasz-Mann-Odkryj-miedzynarodowe-Choucas>. Accessed 14 November 2022.
- Bolecki, Włodzimierz. „Ludobójstwo i początki prozy nowoczesnej (*Choucas* Zofii Nałkowskiej).” *Modalności modernizmu. Studia, analizy, interpretacje*. 385–395. Warszawa: Instytut Badań Literackich, Fundacja Akademia Humanistyczna, 2012.
- Gebethner, Jan. „Autorka i jej wydawca.” Barcikowski, Waclaw [et al.], *Wspomnienia o Zofii Nałkowskiej*. 143–157. Warszawa: Czytelnik, 1965.
- Iwazskiewicz, Jarosław. „Do Zofii Nałkowskiej.” *Cztery szkice literackie*. Warszawa: Czytelnik, 1953.
- Kirchner, Hanna. *Nałkowska albo życie pisane*. Warszawa: Wydawnictwo WAB, 2011.
- Kuźma, Edward. *Mit Orientu i kultury Zachodu w literaturze XIX i XX wieku*. Szczecin: Wydawnictwa Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Szczecinie, 1980.
- Mach, Wilhelm. „Myśli o nieobecnej.” Barcikowski, Waclaw [et al.], *Wspomnienia o Zofii Nałkowskiej*. 187–222. Warszawa: Czytelnik, 1965.
- Mbembe, Achille. *Polityka wrogości*. 7–202. Transl. Kropiwiiec, Urszula. Kraków: Karakter, 2018.
- Melcer, Wanda. „Kolor przeszłości.” Barcikowski, Waclaw [et al.], *Wspomnienia o Zofii Nałkowskiej*. 223–265. Warszawa: Czytelnik, 1965.
- Nałkowska, Zofia. *Choucas. Powieść międzynarodowa*. Warszawa–Kraków: Gebethner i Wolff, dr. 1927.
- Nałkowska, Zofia. *Choucas. Powieść międzynarodowa*. Warszawa: Czytelnik, 1960.
- Nałkowska, Zofia. *Dzienniki 3. 1918–1929*. Oprac. i wstęp Kirchner, Hanna. Czytelnik, Warszawa 1980.
- Said, Edward W. *Orientalizm*. Transl. Wyrwas-Wiśniewska, Monika. Poznań: Zysk i S-ka, 2018.
- Słownik języka polskiego*. Ed. Doroszewski, Witold (b.d.). <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/rasowy-I;5488874.html>. Accessed 19 November 2022 (hasło: rasowy).
- Spivak, Gayatri Chakravorty. „Czy podporządkowani inni mogą przemówić?” Transl. Majewska, Ewa, Kutyla, Julian. *Krytyka Polityczna*, vol. 24–25, 2010: 196–239.

- Watroba, Karolina. „Blind Spots on the Magic Mountain: Zofia Nałkowska's *Choucas* (1926).” *Slavonic and East European Review*, vol. 4 (99), 2021: 676–698.
- Wójcik, Włodzimierz. „W kręgu problemów »internacjonalnych« (*Choucas* Zofii Nałkowskiej).” *Rocznik Naukowo-Dydaktyczny. Prace Historyczno-Literackie IV*, vol. 33, 1968: 21–39.
- Zatorska, Helena. „O Zofii Nałkowskiej wspomnienie.” Barcikowski, Waclaw [et al.], *Wspomnienia o Zofii Nałkowskiej*. 287–306. Warszawa: Czytelnik, 1965.



Paulina Wójcikowska-Wantuch

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie



<https://orcid.org/0000-0002-0074-2827>

DYSKURS POSTKOLONIALNY W POWIEŚCI *DZIECI WOŁGI* GUZEL JACHINY

POSTCOLONIAL DISCOURSE
IN GUZEL YAKHINA'S NOVEL *A VOLGA TALE*

In this article, Paulina Wójcikowska-Wantuch analyzes the presence of postcolonial discourse in *A Volga Tale*, a novel by Guzel Yakhina, a Russian author of Tatar origin, whose fiction is concerned with themes of history and identity. Yakhina focuses on the tragic events of the Soviet period shown from the perspective of a single person and her fictions represent the post-memory trend in literature. She stresses the cultural and linguistic distinctness of the German minority, which ultimately fell victim to Stalin's imperialistic policy. Yakhina exposes the destructive mechanisms of the imperial power, but refrains from unambiguous assessments of historical reality. She focuses on the problem of responsibility for one's neighbors, emphasizing the importance of the characters' individual choices. In the light of the ethical issues raised in the novel, the problem of national identity is of secondary importance. In connection with the above, *A Volga Tale* and also other novels by Yakhina elude any unambiguous assignment to postcolonial literature.

Keywords: post-colonial literature, post-memory, German minority in the USSR, imperialism, Soviet past

ПОСТКОЛОНИАЛЬНЫЙ ДИСКУРС
В РОМАНЕ *ДЕТИ МОИ* ГУЗЕЛЬ ЯХИНОЙ

В статье предпринята попытка анализа постколониального дискурса в романе Гузель Яхиной *Дети мои*. В своих произведениях русская писательница татарского происхождения обращается к темам истории и идентич-

ności, przedstawia tragiczne wydarzenia sowieckich czasów z punktu widzenia indywidualnej osoby. W powieści *Дети мои* podkreślana jest kulturowo-językowa samobytowość niemieckiego mniejszości, stającego w ostatecznym wyniku ofiarą stalinowskiej, imperialnej polityki. Autor rozstrzyga destrukcyjne mechanizmy władzy, ale powstrzymuje się od jednoznacznej oceny historycznej rzeczywistości. Яхина koncentruje uwagę na odpowiedzialności za bliźniego, podkreślając wagę indywidualnego wyboru bohaterów. W świetle podniesionych w powieści etycznych problemów temat narodowej tożsamości nabiera drugorzędnej roli. W związku z powyższym, jak powieść *Дети мои*, tak i inne powieści Гузель Яхиной, nie można jednoznacznie przypisać do literatury postkolonialnej.

Słowa kluczowe: literatura postkolonialna, pamięć, niemiecka mniejszość w ZSRR, imperializm, sowieckie przeszłe

Powieść *Dzieci Wołgi* (oryg. *Дети мои*)¹ wydana w 2018 roku to druga już książka Гузель Яхиной, rosyjskojęzycznej Tatarki, uznawanej za jedną z najciekawszych autorek młodego pokolenia. Debiutancka powieść Яхиной *Zulejka otwiera oczy* (*Зулейха открывает глаза*)² opublikowana w 2016 roku, wywołała wiele dyskusji i zdobyła ważne literackie nagrody. Niedawno dorobek pisarki powiększył się o trzecią powieść, zatytułowaną *Эшелон на Самарканд* (2021; „Eszelon do Samarkandy”). Na temat twórczości Яхиной krytycy i badacze literatury wypowiadali się wielokrotnie w formie recenzji i artykułów naukowych. Głos w dyskusji zabierali m.in.: Paweł Basiński, Jelena Kostiukowicz, Mark

¹ Powieść *Dzieci Wołgi* w 2019 roku zwyciężyła w głosowaniu czytelników w ramach nagrody literackiej Bolszaja Kniga oraz otrzymała międzynarodową Nagrodę Ivo Andrica w kategorii na najlepszą książkę. W Polsce książka ukazała się w 2022 roku w tłumaczeniu Henryka Chłystowskiego: G. Яхина, *Dzieci Wołgi*, przeł. H. Chłystowski, Noir sur Blanc, Warszawa 2022. Wydanie niemieckie: G. Яхина, *Wolgakinder*, przeł. H. Ettinger, Aufbau Verlag, Berlin 2019. Wydanie oryginalne: Г. Яхина, *Дети мои*, АСТ, Москва 2018. Wszystkie cytaty pochodzą z tego wydania i będą opatrzone numerem strony podanym w nawiasie.

² W roku publikacji (2016) powieść otrzymała kilka prestiżowych nagród literackich, m.in. Kniga Goda, Bolszaja Kniga, a w roku 2017 — Jasnaja Polana. Na podstawie książki powstał również znany serial z tatarską aktorką Чулпан Чаматовą w roli głównej.

Lipowieckij, Galina Józefowicz czy Waleria Pustowaja³. Polskie badania naukowe poświęcone jej twórczości koncentrują się na problematyce tożsamości kulturowej bohaterów, wizji historii przedstawionej w powieściach pisarki czy też na rozwiązaniach estetycznych, np.: Pauliny Wójcikowskiej-Wantuch *Историко-культурный контекст романа Гузели Яхиной „Зулейха открывает глаза”*⁴, Bartosza Gołąbka *Z domu Allacha do świata Stalina. Rozważania na marginesie bestsellerowej powieści „Zulejka otwiera oczy” Guzel Jachiny*⁵, Moniki Sidor *Z badań nad etyką w literaturze masowej. O implikacjach etycznych kategorii obcości w powieściach Guzel Jachiny*⁶.

Jak dotąd twórczość urodzonej w Kazaniu pisarki jawi się jako spójna pod względem tematyki i poetyki utworów. Fabuła wszystkich trzech powieści Jachiny rozgrywa się w kontekście ważnych wydarzeń z historii ZSRR: rewolucji październikowej, wojny domowej, wielkiego głodu, kolektywizacji, rozkułaczania oraz II wojny światowej. Co znamienne, główni bohaterowie utworów mają

³ П. Басинский, *Невероятное. Очевидное*, „Российская газета” 2015, nr 110, <https://rg.ru/2015/12/14/basinskij.htm> (10.02.2023); Е. Костюкович, *На всю глубину*, w: Г. Яхина, *Дети мои...*, s. 7–8; М. Липовецкий, *Занос. Продолжение полемики вокруг „носа”–2015: Марк Липовецкий отвечает Константину Богомолову*, <https://www.colta.ru/articles/literature/10136-zanos> (10.02.2023); Г. Юзефович, *Следы на воде, Зулейха и завидное чувство Веры Стениной. Женская проза*, Медуза, 29.05.2015, <https://meduza.io/feature/2015/05/29/sledy-na-vode-zuleyha-i-zavidnoe-chuvstvo-very-steninoj> (10.02.2023); В. Пустовая, *Большой роман с вишенкой*, „Вопросы литературы” 2016, nr 3, s. 125–138.

⁴ P. Wójcikowska-Wantuch, *Историко-культурный контекст романа Гузели Яхиной „Зулейха открывает глаза”*, w: *Русская литература в межкультурном пространстве*, red. K. Prus, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2020, s. 134–151.

⁵ B. Gołąbek, *Z domu Allacha do świata Stalina. Rozważania na marginesie bestsellerowej powieści „Zulejka otwiera oczy” Guzel Jachiny*, w: *Muslim East in Slavic literatures and cultures*, red. G. Czerwiński, A. Konopacki, A. Buras-Marciniak, E. Maksimowicz, Polish Historical Society / Polskie Towarzystwo Historyczne, Białystok 2019, s. 191–201.

⁶ M. Sidor, *Z badań nad etyką w literaturze masowej. O implikacjach etycznych kategorii obcości w powieściach Guzel Jachiny*, „Slavia Orientalis” 2020, nr 4, s. 813–832.

bezpośrednie odniesienie do rodzinnej biografii autorki. Postać Zulejki została zainspirowana losami babci Jachiny, Raisy Szakirówny Szakirowej⁷, a historia powoźskiego Niemca Jakoba Bacha nawiązuje do losów dziadka pisarki, Gilmutdina Szakirzianowicza Gilazijewa, nauczyciela języka niemieckiego na Powołżu. To właśnie jemu została dedykowana powieść *Dzieci Wołgi*⁸. Do biografii drugiego z dziadków, który w dzieciństwie doświadczył bezdomności, a w czasach wielkiego głodu był jednym z pasażerów „pociągu Dzierżyńskiego”⁹, odnosi się utwór *Эшелон на Самарканд*. Doświadczenia członków rodziny Jachiny uzupełnione o wspomnienia i relacje świadków wydarzeń stanowią kanwę fabularną utworów, ale — co istotne — poddane zostały literackiemu przetworzeniu i swobodnej grze wyobraźni. Recenzując powieść *Dzieci Wołgi*, Andriej Moskwin konstatuje: „[...] реальность и вымысел переплетены в романе настолько плотно, что сложно понять, где кончается суровая правда и начинается неудержимый полёт воображению”¹⁰.

⁷ Zob.: Е. Костина, Гузель Яхина: „Дружбы, которые завязывались в ссылке, были больше, чем родственные узы”, <https://story.ru/istorii-znamenitostej/intervyu/guzel-yakhina-druzhby-kotorye-zavyazyvalis-v-ssylke-byli-bolshechem-rodstvennye-uzy/> (10.02.2023).

⁸ Guzel Jachina w wywiadzie udzielonym Wierze Kostrowej wspomina, że dziadkowie mieli duży wpływ na jej życie. „А два самых главных учителя в моей жизни — это, конечно, бабушка и дедушка. Они оба были педагогами, работали в школе села Богатые Сабы и похоронены там же, на родине [...]. Их все очень любили и уважали. Сама я пошла по стопам дедушки — окончила Казанский педагогический институт, отделение немецкого и английского языков” (В. Кострова, *Это часть истории моей семьи*, <https://kpfu.ru/elabuga/projects/news-fest/eto-chast-istorii-moj-semi-143715.html> (14.02.2023)).

⁹ Źródła historyczne potwierdzają zaangażowanie Feliksa Dzierżyńskiego w walkę z bezdomnością dzieci i w starania o poprawę warunków ich życia. Patrz. S. Frołow, *Fabryka aniołków. Obrońca bezprizornych*, w: teżże, *Feliks Dzierżyński. Miłość i rewolucja*, Znak, Kraków 2014, s. 291–299; И. Ратьковский, *Держинский. От „Астронома” до „Железного Феликса”*, Родина, Москва 2017, s. 295–362.

¹⁰ А. Москвин, *Рецензия на роман „Дети мои”*, http://www.yppremia.ru/novosti/recenziya_aleksandra_moskvina_na_roman_guzeli_yahinoy_deti_moi (14.02.2023).

Niewątpliwie ze względu na strategię powieściowego odtwarzania lub raczej przetwarzania w powieściach traumatycznego doświadczenia bliskich można teksty Jachiny umieścić w nurcie literatury postpamięciowej obok takich utworów, jak *Памяти, памяти. Романс* (2017; *Pamięci, pamięci*) Marii Stiepanowej¹¹ oraz *Предел забвения* (2012; *Granica zapomnienia*) Siergieja Lebediewa¹². Według Marianne Hirsh, autorki terminu „postpamięć”, jest ona silną i bardzo szczególną formą pamięci właśnie dlatego, że jej odniesienia, przedmiot czy źródło są zapośredniczone nie przez przypomnienie, ale przez wyobrażenie i kreację¹³. Ta forma pamięci jest niejako zapożyczona, gdyż gromadzi treści zapamiętane i tkwiące w świadomości, ale nie pochodzące z własnego doświadczenia¹⁴. Dokładnie taką sytuację obserwujemy w dziele Jachiny. Ponadto w jej twórczości pamięć o wydarzeniach z rodzinnej przeszłości nierozzerwalnie związana jest z konkretnym miejscem geograficznym — Powołżem, które ustanawia ramy pamiętania i ma dla autorki znaczenie zarówno symboliczne, jak i emocjonalne.

Warto podkreślić, że pomimo bolesnej i ważkiej problematyki twórczość Jachiny cechuje charakterystyczna dla literatury popularnej łatwość czytania. Wynika ona z różnych czynników, przede wszystkim jednak z zastosowanych przez pisarkę rozpoznawalnych schematów fabularnych (baśniowych, romansowych, przygodowych), plastyczności opisów czy metaforyzacji. Połączenie znaczącej, historycznej problematyki z komercyjną formą dostarczającą estetycznej przyjemności wywołuje w odbiorcach skrajne odczucia. Przykładowo, o terapeutycznej/kompensacyjnej funkcji pisarstwa Jachiny wspomina Nikołaj Epple¹⁵ w artykule „Эшелон на

¹¹ М. Степанова, *Памяти, памяти. Романс*, Новое издательство, Москва 2017.

¹² С. Лебедев, *Предел забвения*, Эксмо, Москва 2012.

¹³ M. Hirsch, *Family frames. Photography, narrative and postmemory*, Harvard University Press, London 1997, s. 22, cyt. za: K. Kaniowska, *Postpamięć*, <http://www.cbh.pan.pl/pl/postpami%C4%99%C4%87> (15.02.2023).

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Patrz: Н. Эппле, *Неудобное прошлое. Память о государственных преступлениях в России и других странах*, Новое литературное обозрение, Москва 2022.

Самарканд” и терапия советской травмы¹⁶, ale z takim przyporządowaniem zgodza się również sama autorka:

Любая хорошая книга — это терапия. [...] В одних случаях, если вы читаете легкие книги — это ненавязчивая терапия. В других — очень серьезная: через шок, стресс, сопереживание, узнавание себя или родных, откровение и о себе или близких людях. Но в любом случае это терапевтический опыт¹⁷.

Tymczasem na przeciwległej do Epplego pozycji słyсhać głosy krytyków o trywializacji tematyki historycznej i estetyzacji traumy (Galina Józefowicz *Гузель Яхину обвинили в плагиате, но проблема романа не в этом. Трагедию в Поволжье автор превратила в комфортную сказку*¹⁸ [„Guzel Jachina została oskarżona o plagiat, ale problem powieści nie w tym. Tragedię na Powołżu autorka zmieniła w wygodną bajkę”]) bądź idealizacji sowieckości (Siergiej Bieljakow *Советская сказка на фоне ГУЛАГа* [„Radziecka bajka z Gułagiem w tle”])¹⁹. Co ciekawe, najbardziej krytycznie oceniają pisarkę przedstawiciele mniejszości tatarskiej, oskarżając ją o zdradę. Rusłan Ajsin w swojej recenzji *История одного предательства* („Historia pewnej zdrady”) wyraził się radykalnie: „Гузель Яхина наносит точечные удары по узловым символам татарского народа”²⁰. Reakcja tatarskich recenzentów odzwiercie-

¹⁶ Н. Эппле, „Эшелон на Самарканд” и терапия советской травмы, Gorky.media, <https://gorky.media/reviews/eshelon-na-samarkand-i-terapiya-sovetskoj-travmy/> (10.02.2023).

¹⁷ Г. Яхина, *Книга как терапия — Гузель Яхина рассказывает о своем писательском опыте*, <https://mi-pishem.livejournal.com/1068822.html> (10.02.2023).

¹⁸ Г. Юзефович, „Эшелон на Самарканд”. Гузель Яхину обвинили в плагиате, но проблема романа не в этом. Трагедию в Поволжье автор превратила в комфортную сказку, Медуза, 13.03.2021, <https://meduza.io/feature/2021/03/13/eshelon-na-samarkand-guzel-yahinu-obvinili-v-plagiate-no-problema-romana-ne-v-etom> (10.02.2023).

¹⁹ С. Беляков, *Советская сказка на фоне ГУЛАГа*, „Урал” 2015, nr 8, <http://magazines.russ.ru/ural/2015/8/18bel.html> (10.02.2023).

²⁰ Р. Айсин, *История одного предательства*, <http://poistine.org/istoriya-odnogo-predatelstva#> (10.06.2019); М. Хабутдинова, *Если заглянуть в глаза Зулейхе*, <http://kalebtatar.ru/article/2813> (10.02.2023).

dla poniekąd właściwości pisarstwa Jachiny. Dyskurs historyczny i postpamięciowy w powieściach autorki nierozzerwalnie wiąże się z dyskursem tożsamościowym (tatarskim, niemieckim, rosyjskim i sowieckim).

Głos Jachiny, przedstawicielki skolonizowanej ludności tatarskiej, jawi się jako reprezentatywny dla wielu milionów obywateli ZSRR o tożsamości mniejszościowej lub hybrydowej²¹. Elżbieta Rybicka w pracy *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich* trafnie zauważa, że istnieje związek pomiędzy fenomenem postpamięci w kulturze a dekolonizacją „pamięci mniejszościowych”²². Proces przywracania tożsamości zachodzi na kartach wszystkich trzech powieści Jachiny i dlatego mogą być one postrzegane w pewnym stopniu jako świadectwo dekolonizacji ideologicznej. Według Pierre’a Nory sprzyjała ona spotkaniu wyzwolonych narodów z ich pamięcią tradycyjną, którą reżimy konfiskowały lub którą poddawały manipulacji²³.

Celem moich rozważań w niniejszym artykule jest analiza dyskursu postkolonialnego, a zatem ukazującego z pozycji krytycznej relacje pomiędzy Imperium Rosyjskim oraz ZSRR a mniejszością niemiecką w powieści *Dzieci Wołgi*. Jak dotąd rozważania dotyczące tematyki postkolonialnej w powieściach Jachiny podejmowane były głównie na gruncie rosyjskiej krytyki, przykładowo przez Nurię Fatychową *Зулейха против Зулейхи. Нурия Фатыхова о том, как дискуссии вокруг сериала заставили нас обсуждать советский*

²¹ O tożsamości hybrydowej w kontekście ZSRR pisał również Ryszard Kapuściński: „Oto Rosjanin, oto Kazach, oto Tatar, oto Uzbek. Ale jest duży procent obywateli tego państwa, którym autoidentyfikacja sprawia poważne trudności, którzy — inaczej mówiąc — nie czują się częścią żadnego narodu. Oto przykład mojego znajomego, Rusłana, inżyniera z Czelabińska. Jego dziadek był Rosjaninem, babka — Gruzinką. Ich syn, a ojciec Rusłana, zdecydował, że będzie Gruzinem. Ożenił się z Tatarką. Z miłości do matki Rusłan uznał się za Tatara. W czasie studiów w Omsku ożenił się z koleżanką — Uzbeczką. Mają teraz syna — Mutara. Jakiej narodowości jest Mutar?” (R. Kapuściński, *Imperium*, Czytelnik, Warszawa 1997, s. 117).

²² E. Rybicka, *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Universitas, Kraków 2014, s. 299, 301.

²³ P. Nora, *Czas pamięci*, przeł. W. Dłuski, „Res Publica Nowa” 2001, nr 7, s. 41.

империализм („Zulejka kontra Zulejka. Nuria Fatychowa o tym, jak dyskusje wokół serii skłoniły nas do dyskusji o sowieckim imperializmie”)²⁴ czy Wikę Krawcową *Зулейха открывает глаза в (пост)колониальной России* („Zulejka otwiera oczy w (post)kolonialnej Rosji”)²⁵. Dyskusję na ten temat prowadziły również autorki internetowego podcastu *Стивен Книг критикует критику романов Яхиной, или причём здесь птицеводство* („Stiwen Knig krytykuje krytykę powieści Jachiny, i/albo co ma z tym wspólnego hodowla drobiu”)²⁶. Badacze polscy dotychczas nie podjęli prób odczytania twórczości Jachiny w kluczu postkolonialnym, chociaż we wspomnianych pracach Sidor i Gołąbka zwraca się uwagę na kwestie tożsamościowe i narodowościowe. Niniejszy artykuł pozwoli na rozszerzenie i wzbogacenie perspektywy badawczej.

Analiza dyskursu postkolonialnego w utworze *Dzieci Wołgi* wymaga krótkiego streszczenia powieści, w której przeplatają się dwie linie fabularne. Dominująca przedstawia historię niemieckiego nauczyciela Jakoba Iwanowicza Bacha, będącego mieszkańcem powożńskiej kolonii Gnadenthal (ros. Гнаденталь, z niem. ‘Żyzna dolina’). Druga prowadzona z perspektywy wodzów ukazuje ich politykę w stosunku do mniejszości niemieckiej. Do powieści zostały dołączone epilog, kalendarz wydarzeń oraz odautorskie komentarze historyczne do tekstu.

Główny bohater utworu nauczyciel Jakob Bach reprezentuje lokalną mniejszość niemiecką, jednak ze względu na rozległą wiedzę, znajomość „wysokiego niemieckiego”²⁷ i miłość do literatury nie-

²⁴ Н. Фатыхова, *Зулейха против Зулейхи. Нурия Фатыхова о том, как дискуссии вокруг сериала заставили нас обсуждать советский империализм*, Colta, 8.05.2020, <https://www.colta.ru/articles/art/24311-spory-o-zuleyhe-i-sovetskiy-imperializm> (10.02.2023).

²⁵ В. Кравцова, *Зулейха открывает глаза в (пост)колониальной России*, syg.ma 10.05.2022, <https://syg.ma/@galina-1/vika-kravtsova-zulieikha-otkryvaet-ghlaza-v-post-kolonialnoi-rossii> (10.02.2023).

²⁶ *Стивен Книг критикует критику романов Яхиной, или причём здесь птицеводство*, episode 4, podcast, https://stephenknig.ru/episode_4 (10.02.2023).

²⁷ Mieszkańcy posługują się dialektem: „Колонисты привезли свои языки в середине восемнадцатого века с далеких исторических родин — из

mieckiej stanowi łącznik pomiędzy tym, co lokalne, a funkcjonującą w zbiorowej wyobraźni ojczyzną (Rzeszą Niemiecką)²⁸. Losy Bacha nierozzerwalnie związane z rzeką Wołgą, rozdzielającą przestrzeń utworu na dwie części: lewobrzezną (znajomą i oswojoną), na której umiejscowiony jest Gnadenthal, oraz niedostępną i tajemniczą część prawobrzezną, można ją nazwać wyobrażoną: „Левый берег был низкий и желтый, стелился плоско, переходил в степь, из-за которой каждое утро вставало солнце [...]. Какова была земля другого берега, не знал никто [...]” (s. 13).

Zakazany związek z uczennicą Klarą, zbiegłą z domu córką despotycznego Udo Grimma, zmusza Bacha do porzucenia pracy w szkole. Zostaje on odrzucony przez współmieszkańców ze względu na złamanie społecznego tabu. Ostatecznie para znajduje schronienie w rodzinnym majątku Klary, opuszczonym po tym, jak ojciec wraz ze służbą wyjechał do Rzeszy. Od tego momentu rzeka Wołga będzie stanowić nie tylko fizyczną, ale również symboliczną granicę pomiędzy światem zewnętrznym, określanym przez bohatera przymiotnikiem *большой*, a bezpiecznym mikroświatem zapomnianego chutoru.

Po kilku szczęśliwych latach spędzonych z dala od świata kochanków dotyka tragedia. Klara zostaje zgwałcona przez bolszewików, którzy w czasie porewolucyjnej zawieruchy trafiają do zacisznego chutoru. Bach jest świadkiem sceny gwałtu i to traumatyczne wydarzenie powoduje, że traci głos i do końca życia zmaga się z poczuciem winy. Jakby na przekór tragedii, Klara w wyniku gwałtu zachodzi w długo oczekiwaną ciążę, a następnie umiera, wydając na świat córkę — Antsche. Osamotniony i rozgoryczony Bach musi zatroszczyć się o życie dziecka, dlatego w czasach powojennego głodu w zamian za mleko na polecenie partyjnego organizatora Hoff-

Вестфалии и Саксонии, Баварии, Тирола и Вюртемберга [...] местные диалекты замешались в единый язык, простой и честный, как луковый суп с хлебными корками” (Г. Яхина, *Дети мои...*, s. 20).

²⁸ Пор.: О. Крюкова, Д. Хромова, *Репрезентация немецкой и советской идентичностей в романе Г. Яхиной „Дети мои”*, „Вестник Московского государственного лингвистического университета. Гуманитарные науки, издательство” 2021, nr 6 (848), s. 232–241.

mana spisuje folklor Niemców Powołża²⁹. Były nauczyciel przyjeżdża do Gnadenthalu nocą, unikając kontaktu z ludźmi. Izolacja oraz milczenie powodują, że Hoffman i gnadenthalcy uważają go za dziwaka, a Bach coraz silniej odczuwa swoją „inność” i nieprzystawalność do miejsca oraz czasu. Konsekwencją postępującego wyobcowania Bacha jawi się sytuacja Antsche, która rośnie w milczeniu, bez znajomości jakiegokolwiek języka, z dala od ludzi. Wychowywana poza kulturą nie identyfikuje się z żadnym z narodów, jest dzieckiem bez tożsamości, wykorzenionym. Kiedy w chutorze przypadkiem zjawia się kirgiski „bezprizornik” Waśka i uczy Antsche mówić po rosyjsku, uświadamia dziewczynie, że istnieje świat zewnętrzny poza chutorem: „Чужой язык прорастал в его девочке — как проросли в ней явственно черты чужого человека, безпризорника Васьки” (s. 394). Ciekawa świata Antsche wraz z Waśką uciekają od ojca i zamieszkują w domu dziecka w Saratowie, gdzie stopniowo wrastają w nową, sowiecką rzeczywistość. Z czasem rodzimym językiem Antsche staje się rosyjski, a kulturą, z jaką się identyfikuje, kultura sowiecka. Jakob Bach długo nie może pogodzić się z wyborem córki. Po wielu latach odnajduje w końcu spokój i podejmuje wysiłek przekształcenia chutoru w dom dziecka, który ma stać się jego testamentem i swoistym zwieńczeniem rodzicielskiej misji.

W jednej z końcowych, symbolicznych scen powieści Bach wpada do Wołgi i ma wrażenie, że trafia do podwodnego świata, gdzie znajdują się ciała ludzkie i artefakty, przedmioty z różnych epok. Rzeka stanowi przestrzeń zapomnienia, uświadamia bohaterowi ciągłość i obojętność historii wobec pojedynczego człowieka:

Мыслимо ли, что все эти годы он жил, не зная? [...] О том, что река эта полна смерти? Что дно ее устлано мертвецами, вода состоит из крови и предсмертных проклятий? Или, наоборот, полна жизни? Настолько, что даже окончившие в ней свой путь избавлены от разложения? (s. 482).

²⁹ Jachina inspirowała się realnie istniejącym zbiorem zgromadzonych przez Leonida Lerda baśni powołżskich Niemców. *Сказки, собрал и литературно обработал Л. Лерд*, Саратовское государственное издательство, Саратов 1935, <https://wolgadeutsche.net/library/item/294> (10.02.2023).

Z epilogu dowiadujemy się, że w 1938 roku Bach padł ofiarą sowieckiego reżimu, został aresztowany i skazany na 15 lat łagrów, gdzie umiera pochłonięty ostatecznie nie przez rzekę, ale przez „historię”.

Fabula powieści *Dzieci Wołgi* obejmuje okres od około 1916 roku do roku 1938, jednak, co istotne, Bach nie rejestruje upływającego czasu. Zauważa jedynie następujące w miasteczku zmiany, którym nadaje nazwy, porządkując w ten sposób następujące po sobie lata, np. rok 1918 to w kalendarzu Bacha Rok Zburzonych Domów, rok 1922 — Rok Wielkiego Głodu, rok 1924 to Rok Powrotów, rok 1929 — Rok Ucieczki, rok 1931 — Rok Wielkiego Kłamstwa. Zauważmy, że wiedza o świecie bohatera jest znacznie ograniczona, gdyż Bach, żyjąc w izolacji, nie czyta gazet, nie dostaje propagandowych broszur, nie ma również bezpośrednich informacji od innych osób. Istotną barierę pogłębiającą wyobcowanie Bacha stanowi również brak znajomości języka rosyjskiego. Porewolucyjna, sowiecka rzeczywistość konstruowana na nowych hasłach, pieśniach, odeszwach pozostaje dla bohatera niezrozumiała. Zamiast tego żywe pozostają w duszy Bacha ludowe opowieści, romantyczne niemieckie poematy i przede wszystkim baśnie, w których świat wprowadziła go Klara. Niemiecka tożsamość zbudowana na folklorze i literaturze coraz wyraźniej konfliktuje się z wszechobecną tożsamością rosyjską/sowiecką. Co istotne, zaczerpnięte z folkloru niemieckiego elementy baśniowe i mitologiczne stanowią klucz do interpretacji powieści, w której zgodnie z zamysłem autorki fabuła rozwija się wokół konfliktu baśni i rzeczywistości.

Но все-таки для меня здесь германская сказка, германская мифология — да, важная тема романа, но, с другой стороны, это и главная метафора романа. Потому что для меня роман „Дети мои” в первую очередь, конечно, не о том, как немецкие сказки сбываются в раннем советском времени, а, скорее, о том, что советская сказка почти сбылась и что было такое время, когда казалось всем людям, живущим в стране, что эта сказка сбудется³⁰.

³⁰ Słowa wypowiedziane w programie „Фигура речи” w telewizji OPT (Общественное российское телевидение) 3 czerwca 2018 roku, niestety program aktualnie nie jest dostępny w sieci. Fragment wypowiedzi Jachiny można przeczytać stronie internetowej: <https://sova-f.livejournal.com/451972.html> (10.20.2023).

To znamienne, że aktualizacja konfliktu pomiędzy niemieckością (peryferium) a sowieckością (imperium) następuje w kontekście baśniowej, uniwersalistycznej aksjologii. Niewątpliwie zastosowana przez Jachinę strategia realizmu magicznego zaburza odbiór powieści jako utworu wyłącznie o tematyce historycznej lub postkolonialnej. Sidor w artykule *Z badań nad etyką w literaturze masowej. O implikacjach etycznych kategorii obcości w powieściach Guzel Jachiny* konstatuje, iż wprowadzenie elementów baśniowych, fantastycznych w tej i pozostałych powieściach autorki można rozumieć jako realizację chwytu „udziwnienia” lub defamiliaryzacji. Pozwala on na przesunięcie punktu ciężkości w interpretacji utworu w stronę etyczną/moralną, aktualizację uniwersalnych kategorii dobra i zła, w których świetle drugorzędny staje się podział: SWÓJ — OBCY.

Eksperyment myślowy, który staje się udziałem odbiorcy, pozwala w znanych z historii wydarzeniach zobaczyć inną stronę. Można ją nazwać stroną moralną w tym sensie, że dotyczy ona stanowiska etycznego bohatera wobec innych ludzi i przedstawionych wydarzeń, a zarazem także stosunku recypienta do sytuacji z własnego świata. Nie chodzi przy tym o jednoznaczne przyporządkowanie czynów i zjawisk świata przedstawionego do sfery dobra i zła, ale o ukazanie odbiorcy pewnych sytuacji, postaci i wydarzeń, które wywołują jego emocje i pogłębiają jego własne doświadczenia³¹.

A zatem interesujący mnie dyskurs postkolonialny w powieści *Dzieci Wołgi* nie będzie dominującym, a jednym z możliwych, choć w istocie narzucających się odczytań problematyki powieści. Podstawowy konflikt dyskursu postkolonialnego wskazany przez Edwarda W. Saida, czyli stosunek kolonizatora (Rosji carskiej) do kolonizowanego (Niemiec) oparty na pozycyjnej wyższości i przemocy³², w powieści Jachiny przedstawiony został oczyma jednego z reprezentantów mniejszości.

Jak wynika z rozważań Jakoba Bacha, początkowo wpływ Imperium Rosyjskiego na życie niemieckiej kolonii można określić jako znikomy, gdyż ograniczał się wyłącznie do kwestii urzędowych/ad-

³¹ M. Sidor, *Z badań nad etyką...*, s. 828.

³² E.W. Said, *Wprowadzenie*, w: tegoż, *Orientalizm*, przeł. W. Kalinowski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1991, s. 23–57.

ministracyjnych, które rozstrzygane są w najbliższym położonym mieście — Pokrowsku. Mieszkańcy Gnadenthalu nie znają języka rosyjskiego lub znają go bardzo słabo, wyznają również inną niż rdzenni Rosjanie religię — protestancką³³. Wizualnym znakiem władzy Imperium jest portret Cara Mikołaja II, który dla mieszkańców pozostaje anonimowy w odróżnieniu od pomnika Katarzyny II, bohaterki zapisanego przez Bacha mitu założycielskiego wspólnoty *О земле обетованной России* („O ziemi obiecanej Rosji”). Aleksandr Etkind w jednym z ważniejszych opracowań poświęconych krytyce postkolonialnej na gruncie rosyjskim *Внутренняя колонизация. Имперский опыт России* („Wewnętrzna kolonizacja. Imperialne doświadczenie Rosji”), odnotowuje, iż sprowadzeni przez carycę Katarzynę II niemieccy osadnicy potrzebni byli władcy jako narzędzie „wewnętrznej kolonizacji”. Będąc nosicielami wysokiej, europejskiej kultury, Niemcy mieli kolonizować i cywilizować dzikie tereny Imperium Rosyjskiego.

Внимательная к публичному освещению своих действий, Екатерина не колебалась, называя организованную государством иммиграцию европейцев в Россию „колонизацией”, земли, которые они возделывали, — „колониями”, а своих новых подданных — „колонистами”. Что подвергалось колонизации? Российская империя. Кто колонизовал ее? Европейские поселенцы. Чьей властью и в чью пользу? Российской империи [...].

На Волге их города, сады и поля выглядели островами процветания и порядка. Как и хотела Екатерина, они влияли на своих соседей — православных русских, татар-мусульман и калмыков-буддистов³⁴.

Nadanymi przez carycę wolnościami (koloniści byli np. zwolnieni od służby wojskowej)³⁵ osadnicy cieszyli do 1870 roku, kiedy to car

³³ Etkind odnotowuje, iż większość niemieckich kolonii w Rosji została założona przez protestanckich sektantów, radykalnych braci morawskich, mnemonitów i luteranckich pietystów. А. Эткинд, *Внутренняя колонизация. Имперский опыт России*, przeł. А. Эткинд, Новое литературное обозрение, Москва 2013, s. 203–205.

³⁴ А. Эткинд, *Внутренняя колонизация...*, s. 202.

³⁵ Jak podaje prof. Michał Kosman: „Zachęty dla niemieckich imigrantów zostały skierowane w manifeście Katarzyny II z 22 czerwca 1763 r. Skuszono ich m.in. obietnicami kredytów, czasowych zwolnień od podatków, przydziału

Aleksander II pozbawił ich części przywilejów i nakazał przymusową naukę języka rosyjskiego³⁶. Jednak wiele spośród niemieckich kolonii pozostawało w izolacji, tworząc hermetyczne i zwarte społeczności na podobieństwo tej ukazanej w powieści Jachiny. Warto podkreślić ów wyjątkowy na tle pozostałych skolonizowanych narodów status niemieckich osiedleńców. Jak odnotowuje Ewa Thomson: „Jeśli chodzi o Rosję, rezultatem jej podbojów terytorialnych było wcielanie innych krajów do Rosji lub nadawanie władzy w tych krajach rządowi służącym interesom rosyjskim”³⁷. W przypadku rosyjskich Niemców nie możemy mówić ani o wcieleniu terytorium, ani o podporządkowaniu sobie przedstawicieli władzy, tylko raczej o „zorganizowanej imigracji”, wskutek której na rosyjskiej ziemi liczebność ludności niemieckiej na początku XX stulecia wynosiła już ok. 2,5 mln osób³⁸.

Z powieści *Dzieci Wołgi* dowiadujemy się, iż po rewolucji bolszewickiej portret cara Mikołaja II zostaje zastąpiony portretem Włodzimierza Lenina, który, jak czytamy w utworze: „Германию любил страстно” (s. 132). Warto odnotować, że Lenin wychowywał się na Powołżu i w środowisku niemieckich kolonistów³⁹. W konsekwencji w 1923 roku wódz proklamuje powstanie NNASRR, czyli Niemieckiej Nadwołżańskiej Autonomicznej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. W powieści Jachiny jej powstanie spotyka się z entuzjazmem mieszkańców Gnadenthalu, z jednoczesnym krytycznym stosunkiem do Józefa Stalina, który z rozkazu Lenina osobiście nadzorował republiki.

[...] статус автономной республики, свой государственный язык, своя конституция не слишком ли щедро для маленького, отсталого народца

ziemi, pożyczek na budowę domów, zakupu trzody i narzędzi, wolności religijnej, prawa do samorządu czy zwolnienia od służby wojskowej” (M. Kosman: *Mniejszość niemiecka w Rosji — przeszłość i teraźniejszość*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy”, 2016, t. 16, s. 263–275).

³⁶ А. Эткинд, *Внутренняя колонизация...*, s. 208.

³⁷ E. Thompson, *Nacjonalizm, kolonializm, tożsamość*, przeł. A. Sierszulka, „Teksty Drugie” 1999, nr 5, s. 25.

³⁸ M. Kosman, *Mniejszość niemiecka w Rosji...*, s. 265.

³⁹ А. Эткинд, *Внутренняя колонизация...*, s. 208,

отщепившегося от старой родины, но и так не сумевшего враси в новую, до сих пор сохранившего уклад жизни восемнадцатого века, не умеющего сложить и двух слов по-русски? (s. 133–134)

Opinia powieściowego Stalina na temat mniejszości niemieckiej jest jednoznacznie negatywna, zarzuca on powoźskim Niemcom brak asymilacji, nieznajomość języka rosyjskiego, zacofanie. W innym miejscu Stalin określa nowo powstałą republikę mianem „niechcianego dziecka”. W utworze przedstawiono symboliczną scenę, kiedy pomnik carycy Katarzyny zostaje zniszczony i przetopiony na części do ciągników. Następnie odlane z obalonego pomnika śruby Stalin nakazuje wyrzucić do Wołgi. Można ten gest wodza odczytywać jako próbę zniszczenia mitu założycielskiego kolonii. Ponadto, podczas wizytacji w NNASSR Stalin doświadcza narastających uczuć niechęci i obrzydzenia wobec mniejszości niemieckiej: „Его раздражали непривычные и поэтому подозрительные чистота и аккуратность [...]. Раздражал весь этот мир, издевательски мелкий и предательски хрупкий. Чужой” (s. 273).

Źródłem irytacji wodza pozostaje przede wszystkim język niemiecki, którego nie rozumie. Stalina razi też nieumiejętne posługiwanie się językiem rosyjskim przez kolonistów. Bariera językowa potęguje poczucie obcości i, jak zauważają autorki artykułu *Репрезентация и конфликт немецкой и советской идентичности в романе Г. Яхиной „Дети мои”* („Reprezentacja i konflikt tożsamości niemieckiej i radzieckiej w powieści G. Jachiny »Dzieci moje«”) Olga Kriukowa i Diana Chromowa, to właśnie język stanowi główne źródło konfliktu pomiędzy tożsamością niemiecką a sowiecką⁴⁰. Narastająca irytacja Stalina przybiera w powieści groteskowy charakter. „Он вдруг ощутил, что не может более ни секунды оствовать среди карликов, в этом уродливо тесном мире, который с каждым часом сжимается все сильнее и грозит задушить” (s. 276). Przestrzeń wokół wodza kurczy się, Stalin nie mieści się do samochodu, musi się schylać, wchodząc do pomieszczeń. Karłowatość kolonistów budzi w nim odrazę. Jachi-

⁴⁰ О. Крюкова, Д. Хромова, *Репрезентация немецкой и советской идентичностей...*, s. 232–241.

na posłużyła się w powieści hiperbolą wodza-olbrzyma, która koresponduje z wizerunkiem Stalina zaprezentowanym przez Osipa Mandelsztama w słynnym wierszu *Мы живем, под собою не чуя страны* (1935; *Żyjemy tu, nie czując pod stopami ziemi*). Osobiste odczucia Stalina wpływają na jego decyzje polityczne dotyczące mniejszości niemieckiej. Nadchodzący konflikt z nazistowskimi Niemcami ułatwia wodzowi decyzję o likwidacji autonomicznej republiki i przesiedleniu mieszkańców (1941). Wykorzystując jako element propagandy różnice kulturowe i sugerując wrogie nastawienie mniejszości niemieckiej, Stalin skutecznie rozprawia się z „niechcianym dzieckiem”.

Co warto podkreślić, powieściowe epizody dotyczące Lenina, a następnie Stalina i ich polityki wobec NNASRR funkcjonują jako kontrast wobec mikroświata Bacha, przede wszystkim obnażając mechanizm imperialnego myślenia. Począwszy od Katarzyny II, podczas podejmowania kluczowych decyzji żaden z reprezentantów władzy nie liczył się z podmiotowością ludności, o której decydował. Odezwa, jaką Jachina wkłada w usta carycy Katarzyny II, jedynie pozoruje szacunek dla osiedleńców, od których w pierwszej kolejności wymaga się bezwzględnego posłuszeństwa.

Дети мои! — зычно кричит она, гарцяя перед строем озябших в пути переселенцев. — Новообретенные сыны и дочери российские! Радужно принимаем вас под надежное крыло наше и обещаем защиту и родительское покровительство! Взамен же ожидаем послушания и рвения, беспримерного усердия, бестрепетного служения новому отечеству! А кто не согласен — пусть нынче же убирается обратно! Гнилые сердцем и слабые руками в российском государстве — без надобности! (s. 24)

Zauważmy, że przesiedleńcy są zziębnięci, podczas gdy władczyni obiecuje rodzicielską troskę. Jachina przykładą dużą wagę do detalu, brak uwrażliwienia na podstawowe ludzkie potrzeby stanowi element demaskujący intencje władczyni. Innym obrazem przywołanym przez pisarkę, ukazującym imperialną mentalność władzy, jest scena gry w bilard, podczas której Stalin podejmuje najważniejsze decyzje w odniesieniu do powoźskich Niemców. Generallissimus rozgrywa historię Republiki Powołża na podobieństwo partii bilardu, jego wyimaginowanym przeciwnikiem jest Führer,

ale kule bilardowe symbolizują niemieckich kolonistów, instrumentalnie wykorzystanych w konflikcie pomiędzy dyktatorami. Jak słusznie konstatuje Sidor, w powieści uwypuklony zostaje temat odpowiedzialności jednostki za rzeczywistość oraz jej możliwości kreacyjnych⁴¹ i w tym duchu należałoby interpretować rosyjski tytuł powieści *Дети мои*. Stalin ponosi moralną winę za tragiczne losy niemieckich kolonistów, podobnie jak karzeł Hoffman odpowiedzialny jest za mieszkańców Gnadenthalu. Bach natomiast żyje w przekonaniu, że pisane przez niego baśnie zmieniają rzeczywistość, dlatego pragnie, aby kończyły się dobrze. Naiwne mniemanie o wpływie na losy mieszkańców Gnadenthalu rozbija się jednak o bezsilność bohatera wobec tragicznych wydarzeń lat 30.

Zastanawiając się nad sposobem, w jaki Związek Radziecki został zobrazowany w powieści, należy podkreślić dwie sprawy. Po pierwsze, Guzel Jachina nie krytykuje jednoznacznie idei komunistycznej rewolucji ani następującej po niej sowietyzacji. Postać karła-idealisty Hoffmana, organizatora komunistycznych porządków w Gnadenthalu, została przedstawiona w pozytywnym świetle, podobnie jak progresywne zmiany w Republice Nadwołżańskiej — likwidacja analfabetyzmu, powstanie instytucji społecznych, np. domów dziecka, elektryfikacja, mechanizacja. Po drugie, autorka powieści jednoznacznie negatywnie odnosi się do aktów terroru i przemocy inspirowanych przez Stalina. W jednym z wywiadów pisarka wyjaśnia swoją wizję historii ZSRR:

Если говорить в целом об изменении оценки советского прошлого, то, конечно, можно сказать, что сразу после развала Советского Союза было такое дискуссионное десятилетие 1990-х. И тогда превалировал критический взгляд на советское прошлое. Сейчас же да, выстроен благожелательный взгляд на него. Получается такой отход маятника в другую сторону. Но думаю, что впереди нас ждет то время, когда маятник успокоится, останется посередине и мы сможем взвешенно обсудить советское прошлое, не перетягивая маятник в ту или иную сторону. По крайней мере, я на это надеюсь и на то, что мои романы хотя бы немного помогут в подобном. Дело в том, что в советском прошлом, как мне видится, действительно очень много намешано страшного, трагического, жестокого, преступного, кровавого. Но также светлого, идейного, гуманистического и прогрессивного. Одно

⁴¹ M. Sidor, *Z badań nad etyką...*, s. 827.

и другое сплетены вместе. В этом, на мой взгляд, и есть суть феномена советского⁴².

Wydaje się więc, że Jachina, sama będąc osobą prezentującą hybrydową tatarsko-sowiecką tożsamość, stroni od jednoznacznej oceny przeszłości, dostrzegając złożony charakter rzeczywistości i przede wszystkim wagę jednostkowych doświadczeń oraz decyzji. Ponadto dokonuje się w powieści *Dzieci Wołgi*, jak i w pozostałych utworach pisarki, aktualizacja problemu podejmowanego w krytyce postkolonialnej, czyli mechanizmu powstawania rozszczępionej tożsamości „kształtującej się na przecięciu przeciwstawnych umiejscowień etnicznych, kulturowych, językowych czy religijnych”⁴³. Temat hybrydowej tożsamości szeroko eksplorowany przez laureatkę Nagrody Nobla Swietlanę Aleksijewicz⁴⁴ wydaje się szczególnie istotny w kontekście „człowieka radzieckiego” jako produktu sowieckiego kolonializmu.

Pozostaje pytanie, czy Jachinę można uznać za przedstawicielkę literatury postkolonialnej, czyli demaskującej imperialny ucisk mniejszości? Krawcowa w swoim artykule zaprzecza, jakoby Jachina miała ambicje uczestniczenia w dyskursie postkolonialnym, zarzucając pisarce wręcz imperialną/sowiecką mentalność.

Гузель Яхина — не постколониальная писательница. В „классическом” постколониальном письме гибридизация языка и культурных артефактов и резкие переходы воображаемых географий „смещают” бинарную логику центра и периферии. Книга Яхиной эту логику воспроизводит. Однако, подобной цели служили и книги советских „национальных писателей”. В таком случае, Яхина — действительно их „новая версия”, через творчество которой российское государство преподносит ту форму репрезентации национального, этнического и культурного „многообразия”, которая выгодна ему самому⁴⁵.

⁴² Г. Яхина, *Я не пишу о преступлениях советской власти*, БизнесOnline, <https://www.business-gazeta.ru/article/502171> (10.20.2023).

⁴³ W. Bolecki, *Myśli różne o postkolonializmie. Wstęp do tekstów nie napisanych*, „Teksty Drugie” 2007, nr 4, s. 8.

⁴⁴ Пор. С. Алексиевич, *Время second hand. Конец красного человека*, „Дружба народов” 2013, nr 8 i 9.

⁴⁵ В. Кравцова, *Зулейха открывает глаза...*

Oskarżenie o sprzyjanie imperium skierowane wobec Jachiny współbrzmi z poglądami Ewy Thomson. Amerykańska badaczka wskazuje na rolę literatury rosyjskiej jako pośredniczki w umacnianiu imperialnej polityki Rosji i na elementy dyskursu kolonialnego w utworach m.in. Lwa Tołstoja, Fiodora Dostojewskiego, Aleksandra Sołżenicyna czy Walentina Rasputina⁴⁶.

Warto zadać jednak pytanie: Czy aby słusznym jest oskarżenie Guzel Jachiny o odtwarzanie binarnych zależności, na których zbudowana została literatura kolonialna? Co znamienne, Włodzimierz Bolecki zauważa, że zasadniczo krytyka postkolonialna w swojej metodologii przejmując ten manichejski, binarny obraz świata, reprezentowany przez dyskurs kolonialny, „żelazną figurą myśli w dyskursach postkolonialnych jest bowiem nieodmiennie konfrontacyjny podział na »my« i »oni«”⁴⁷.

Może zatem Jachinę należy uznać za przedstawicielkę zwrotu dekolonizacyjnego⁴⁸ w literaturze, który stanowi wyraz dążenia do przewyciężenia czarno-białego obrazu świata i promuje oddolne (z punktu widzenia peryferium) spojrzenie na konflikt kolonizator — kolonizowany? Jedno jest pewne — twórczość Jachiny nie daje się tak łatwo przyporządkować. Biorąc pod uwagę wcześniejsze rozważania, dualistyczny podział świata na skolonizowaną mniejszość oraz imperium zostaje w powieści *Dzieci Wołgi* przewyciężony i to wcale nie przez odgórną narzuconą unifikację czy sowietyzację (Bach nie staje się przecież nośnikiem ideologii), ale właśnie przez wprowadzenie do powieści kwestii etycznej odpowiedzialności jednostki za swoje życie i życie innych. Centralny konflikt pomiędzy tożsamością niemiecką a sowiecką jest wraz z rozwojem fabuły stopniowo komplikowany, miejscami zastępowany przez konflikty osobiste bohaterów (konflikt wartości). Jako kluczowy w tym kontekście jawi się fakt, iż niemiecka tożsamość Bacha, zakorzeniona przecież głęboko w kulturze kolonii i języku,

⁴⁶ E. Thompson, *Trubadurzy imperium...*, s. 12.

⁴⁷ W. Bolecki, *Myśli różne o postkolonializmie...*, s. 11.

⁴⁸ Por.: M. Тлостанова, *Колониальность переживет колониализм*, <https://theoryandpractice.ru/posts/8258-madina-tlostanova-o-dekolonialnom-povoro-te> (20.02.2023).

rozpada się, gdy Bach staje się świadkiem krwawego linczu, jakiego koloniści dokonali w odwecie za kolektywizację, rozkułaczanie i represje. Bohater przestaje identyfikować się ze swoją społecznością, kiedy mieszkańcy Gnadenthala z ofiar przemocy stają się jej sprawcami. Natomiast Hoffman, reprezentujący władzę sowiecką, w oczach Bacha zostaje bohaterem, oddającym swoje życie w obronie zlinczowanych małoletnich pionierów. Nie ma w tym momencie znaczenia, czy koloniści mieli powód do buntu. Osobista niezgoda na przemoc, która nie mieści się w systemie wartości Bacha, przybiera formę wyrzeczenia się korzeni: „Знал, что больше в Гнаденталь не придет. Что сочинять больше не будет. Что не отпустит Anche к людям — никогда” (s. 312). Obrazy zniszczonych podczas rewolucji domostw, zaszlachtowanych zwierząt, głodujących dzieci, sparaliżowanych terrorem mieszkańców budzą w bohaterze uzasadniony strach. Jego milczenie wydaje się nie tylko reakcją na traumę, ale również znakiem protestu wobec uczestnictwa w kulturze przemocy.

Reasumując, Jachina tworzy w powieści skomplikowany, nie-binarny i nie-czarno-biały obraz świata. Jej powieść wymyka się jednoznaczному przyporządkowaniu do literatury postkolonialnej. Jak zauważa Epple, w świecie przedstawionym w powieściach Jachiny dobro zlewa się, przeplata się ze złem i próby wskazania jednoznacznej autorskiej pozycji wobec przeszłości są daremne:

То, с какой настойчивостью подчеркивание этой двойственности рецензенты стараются истолковывать исключительно в ту или иную сторону, в сторону оправдания или очернения, — само по себе интересный симптом, свидетельство негодности применения здесь столь привычной черно-белой оптики⁴⁹.

Nie znaczy to, że pozycja autorki wobec tragedii ofiar rewolucji, głodu i przesiedleń pozostaje ambiwalentna lub niedookreślona. W powieści *Dzieci Wołgi* Jachina akcentuje destrukcyjne mechanizmy władzy imperialnej, która, decydując o losie mniejszości, nie kieruje się dobrem obywateli, a ideologią lub doraźnym interesem. W rezultacie dochodzi do aktów przemocy, okrucieństwa, linczów, represji itd. Jachina daje jednoznacznie negatywną charakterystykę

⁴⁹ Н. Эппле, „Эшелон на Самарканд”...

osoby Stalina i jego totalitarnej polityki, z jednoczesnym pozytywnym przedstawieniem komunisty Hoffmana, człowieka realizującego swoje przekonania i obowiązki w sposób konstruktywny i pokojowy. Budujące strukturę utworu elementy baśniowe dystansują czytelnika od wydarzeń historycznych, a nacisk w powieści położony został na indywidualne wybory bohaterów oraz odpowiedzialność wobec bliźniego. Wydaje się zatem, że ideałem według autorki jest pokojowa koegzystencja narodów oparta na poszanowaniu godności jednostki ludzkiej oraz optymistyczna wiara w drzemiące w człowieku dobro, które to przesłanie płynie ze wszystkich napisanych do tej pory utworów.

REFERENCES

- Aleksiyeovich, Svetlana. "Vremya second hand. Konets krasnogo cheloveka." *Druzhba narodov*, no. 8 and 9, 2013 [Алексиевич, Светлана. "Время second hand. Конец красного человека," *Дружба народов*, № 8 и 9, 2013].
- Aysin, Ruslan. "Istoriya odnogo predatel'stva." <http://poistine.org/istoriya-odnogo-predatelstva#>. Accessed 10 February 2023 [Айсин, Руслан. "История одного предательства." <http://poistine.org/istoriya-odnogo-predatelstva#>. Дата обращения: 10 февраля 2023].
- Basinskiy, Pavel. "Neveroyatnoye. Ochevidnoye." *Rossiyskaya gazeta*, no. 110, 2015. <https://rg.ru/2015/12/14/basinskij.htm>. Accessed 10 February 2023 [Басинский, Павел. "Невероятное. Очевидное." *Российская газета*, № 110, 2015. <https://rg.ru/2015/12/14/basinskij.htm>. Дата обращения: 10 февраля 2023].
- Belyakov, Sergey. "Sovetskaya skazka na fone GULAGA." *Ural*, no. 8, 2015. <http://magazines.russ.ru/ural/2015/8/18bel.html>. Accessed 10 February 2023 [Беляков, Сергей. "Советская сказка на фоне ГУЛАГа." *Урал*, № 8, 2015. <http://magazines.russ.ru/ural/2015/8/18bel.html>. Дата обращения: 10 февраля 2023].
- Bolecki, Włodzimierz. "Myśli różne o postkolonializmie. Wstęp do tekstów nie napisanych." *Teksty Drugie*, no. 4, 2007.
- Epple, Nikolay. "Eshelon na Samarkand' i terapiya sovetskoj travmy." Gorky.media. <https://gorky.media/reviews/eshelon-na-samarkand-i-terapiya-sovetskoj-travmy/>. Accessed 10 February 2023 [Эппле, Николай. "Эшелон на Самарканд' и терапия советской травмы." Gorky.media. <https://gorky.media/reviews/eshelon-na-samarkand-i-terapiya-sovetskoj-travmy/>. Дата обращения: 10 февраля 2023].
- Epple, Nikolay. *Neudobnoye proshloye. Pamyat' o gosudarstvennykh prestupleniyakh v Rossii i drugikh stranakh*. Moskva: Novoye literturnoye obozreniye,

- 2022 [Эппле, Николай. *Неудобное прошлое. Память о государственных преступлениях в России и других странах*. Москва: Новое литературное обозрение, 2022].
- Etkind, Aleksandr. *Vnutrennyaya kolonizatsiya. Imperskiy opyt Rossii*. Moskva: Novoye Literaturnoye Obozreniye, 2013 [Эткинд, Александр. *Внутренняя колонизация. Имперский опыт России*. Москва: Новое литературное обозрение, 2013].
- Fatykhova, Nuriya. "Zuleykha protiv Zuleykhi. Nuriya Fatykhova o tom, kak diskussii vokrug seriala zastavili nas obsuzhdat' sovetkiy imperializm." *Colta*, 8.05.2020. <https://www.colta.ru/articles/art/24311-spory-o-zuleyhe-i-sovetkiy-imperializm>. Accessed 10 February 2023 [Фатыхова, Нурия. "Зулейха против Зулейхи. Нурия Фатыхова о том, как дискуссии вокруг сериала заставили нас обсуждать советский империализм." *Colta*, 8.05.2020. <https://www.colta.ru/articles/art/24311-spory-o-zuleyhe-i-sovetkiy-imperializm>. Дата обращения: 10 февраля 2023].
- Frołow, Sylwia. *Feliks Dzierżyński. Miłość i rewolucja*. Kraków: Znak, 2014.
- Gołąbek, Bartosz. "Z domu Allacha do świata Stalina. Rozważania na marginesie bestsellerowej powieści 'Zulejka otwiera oczy' Guzela Jachiny." *Muslim East in Slavic Literatures and Cultures*. Ed. Czerwiński, Grzegorz, Konopacki, Artur, Buras-Marciniak, Anetta, Maksimowicz, Eugenia. 191–201. Białystok: Polskie Towarzystwo Historyczne, 2019.
- Hirsch, Marianne. *Family Frames: Photography, Narrative and Postmemory*. London: Harvard University Press, 1997.
- Jachina, Guzel. *Dzieci Wolgi*. Transl. Chłystowski, Henryk. Warszawa: Noir sur Blanc, 2022.
- Jachina, Guzel. *Wolgakinder*. Transl. Ettinger, Helmut. Berlin: Aufbau Verlag, 2019.
- Kaniowska, Katarzyna. "Postpamięć." <http://www.cbh.pan.pl/pl/postpami%C4%99%C4%87>. Accessed 15 February 2023.
- Kapuściński, Ryszard. *Imperium*. Warszawa: Czytelnik, 1997.
- Khabutdinova, Mileusha. "Yesli zaglyanut' v glaza Zuleykhe." <http://kalebtatar.ru/article/2813>. Accessed 10 February 2023 [Хабутдинова, Милеуша. "Если заглянуть в глаза Зулейхе." <http://kalebtatar.ru/article/2813>. Дата обращения: 10 февраля 2023].
- Kosman, Michał. "Mniejszość niemiecka w Rosji — przeszłość i teraźniejszość." *Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy*, vol. 16, 2016: 263–275.
- Kostina, Yelena. "Guzel' Yakhina: 'Druzhby, kotoryye zavazyzyvalis' v ssylke, byli bolshe, chem rodstvennyye uzy.'" <https://story.ru/istorii-znamenitostej/intervyu/guzel-yakhina-druzhby-kotorye-zavazyzyvalis-v-ssylke-byli-bolshe-chem-rodstvennyye-uzy/>. Accessed 10 February 2023 [Костина, Елена. „Гузель Яхина: 'Дружбы, которые завязывались в ссылке, были больше, чем родственные узы.'" <https://story.ru/istorii-znamenitostej/intervyu/guzel-yakhina-druzhby-kotorye-zavazyzyvalis-v-ssylke-byli-bolshe-chem-rodstvennyye-uzy/>. Дата обращения: 10 февраля 2023].
- Kostrova, Vera. "Eto chast' istorii moyey sem'i." <https://kpfu.ru/elabuga/projects/news-fest/eto-chast-istorii-moj-semi-143715.html>. Accessed 14 February

- 2023 [Кострова, Вера. “Это часть истории моей семьи.” <https://kpfu.ru/elabuga/projects/news-fest/eto-chast-istorii-moej-semi-143715.html>. Дата обращения: 14 февраля 2023].
- Kostyukovich, Yelena. “Na vsyu glubinu.” 7–8. Yakhina, Guzel'. *Deti moi*. Moskva: AST, 2018 [Костюкович, Елена. “На всю глубину.” 7–8. Яхина, Гузель. *Дети мои*. Москва: АСТ, 2018].
- Kravtsova, Vika. “Zuleykha otkryvayet glaza v (post)kolonial'noy Rossii.” *syg.ma*, 10.05.2022. <https://syg.ma/@galina-1/vika-kravtsova-zulieikha-otkrvayiet-ghlaza-v-post-kolonialnoi-rossii>. Accessed 10 February 2023 [Кравцова, Вика. “Зулейха открывает глаза в (пост)колониальной России.” *syg.ma*, 10.05.2022. <https://syg.ma/@galina-1/vika-kravtsova-zulieikha-otkrvayiet-ghlaza-v-post-kolonialnoi-rossii>. Дата обращения: 10 февраля 2023].
- Kryukova, O'l'ga, Khromova, Diana. “Reprezentatsiya nemetskoj i sovetskoj identichnostej v romane G. Yakhinoy ‘Deti moi.’” *Vestnik Moskovskogo gosudarstvennogo lingvisticheskogo universiteta. Gumanitarnyye nauki*, no. 6 (848), 2021: 232–240 [Крюкова, Ольга, Хромова, Диана. “Репрезентация немецкой и советской идентичностей в романе Г. Яхиной ‘Дети мои.’” *Вестник Московского государственного лингвистического университета. Гуманитарные науки*, № 6 (848), 2021: 232–240].
- Lebiediew, Siergiej. *Granica zapomnienia*. Transl. Szymczak, Grzegorz. Warszawa: Claroscuro, 2018.
- Lebiediew, Siergiej. *Priediel zabwienia*. Moskva: Eksmo, 2012 [Лебедев, Сергей. *Предел забвения*. Москва: Эксмо, 2012].
- Lipovetskiy, Mark. “Zanos. Prodolzheniye polemiki vokrug ‘nosa’–2015: Mark Lipovetskiy otvechayet Konstaninu Bogomolovu.” <https://www.colta.ru/articles/literature/10136-zanos/>. Accessed 10 February 2023 [Липовецкий, Марк. “Занос. Продолжение полемики вокруг ‘носа’–2015: Марк Липовецкий отвечает Константину Богомолову.” <https://www.colta.ru/articles/literature/10136-zanos/>. Дата обращения: 10 февраля 2023].
- Moskvin, Andrey. “Retenziya na roman ‘Deti moi.’” http://www.yppremia.ru/novosti/recenziya_aleksandra_moskvina_na_roman_guzeli_yahinoy_deti_moi. Accessed 14 February 2023 [Москвин, Андрей. “Рецензия на роман ‘Дети мои.’” http://www.yppremia.ru/novosti/recenziya_aleksandra_moskvina_na_roman_guzeli_yahinoy_deti_moi. Дата обращения: 14 февраля 2023].
- Nora, Pierre. “Czas pamięci.” Transl. Dłuski, Wiktor. *Res Publica Nowa*, no. 7, 2001.
- Pustovaya, Valeriya. “Bol'shoj roman s vishenкой.” *Voprosy literatury*, no. 3, 2016: 125–138 [Пустовая, Валерия. “Большой роман с вишенкой.” *Вопросы литературы*, № 3, 2016: 125–138].
- Rat'kovskiy, Il'ya. *Dzerzhinskiy. Ot ‘Astronoma’ do ‘Zheleznogo Feliksa’*. Moskva: Rodina, 2017 [Ратьковский, Илья. *Дзержинский. От ‘Астронома’ до ‘Железного Феликса’*. Москва: Родина, 2017].
- Rybicka, Elżbieta. *Geo-poetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*. Kraków: Universitas, 2014.
- Said, Edward W. “Wprowadzenie.” Said, Edward W. *Orientalizm*. 23–57. Transl.

- Kalinowski, Witold. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1991.
- Sidor, Monika. “Z badań nad etyką w literaturze masowej. O implikacjach etycznych kategorii obcości w powieściach Guzel Jachiny.” *Slavia Orientalis*, no. 4, 2020: 813–832.
- Skazki. Sobral i literaturno obrabotal Lerd, Leonid. Saratov: Saratovskoye gosudarstvennoye izdatel'stvo, 1935. <https://wolgadeutsche.net/library/item/294>. Accessed 10 February 2023. [Сказки. Собрал и литературно обработал Лерд, Леонид. Саратов: Саратовское государственное издательство, 1935. <https://wolgadeutsche.net/library/item/294>. Дата обращения: 10 февраля 2023].
- Stiepanowa, Marija. *Pamiati, pamiati. Romans*. Moskwa: Nowoje izdatielstwo, 2017 [Степанова, Мария. *Памяти, памяти. Романс*. Москва: Новое издательство, 2017].
- Stiepanowa, Maria. *Pamięci, pamięci*. Transl. Sowińska, Agnieszka. Warszawa: Prószyński i S-ka, 2020.
- “Stiven Knig kritikuyet kritiku romanov Yakhinoy, ili prichëm zdes' ptitsevodstvo.” Episode 4, podcast. https://stephenknig.ru/episode_4. Accessed 10 February 2023. [“Стивен Книг критикует критику романов Яхиной, или причём здесь птицеводство.” Эпизод 4, подкаст, https://stephenknig.ru/episode_4. Дата обращения: 10 февраля 2023].
- Tlostanova, Madina. “Kolonial'nost' perezhivet kolonializm.” <https://theoryandpractice.ru/posts/8258-madina-tlostanova-o-dekolonialnom-povorote>. Accessed 20 February 2023 [Тлостанова, Мадина. “Колониальность переживет колониализм.” <https://theoryandpractice.ru/posts/8258-madina-tlostanova-o-dekolonialnom-povorote>. Дата обращения: 20 февраля 2023].
- Thompson, Ewa. *Trubadurzy imperium. Literatura rosyjska i kolonializm*. Kraków: Universitas, 2000.
- Thompson, Ewa. “Nacjonalizm, kolonializm, tożsamość.” Transl. Sierszulska, Anna. *Teksty Drugie*, no. 5, 1999: 25–39.
- Wójcikowska-Wantuch, Paulina. “Историко-культурный контекст романа Гузели Яхиной ‘Зулейха открывает глаза.’” *Русская литература в межкультурном пространстве*. Ed. Prus, Kazimierz. 134–151. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2020.
- Yakhina, Guzel'. *Deti moi*. Moskva: AST, 2018 [Яхина, Гузель. *Дети мои*. Москва: АСТ, 2018].
- Yakhina, Guzel'. “Kniga kak terapiya — Guzel' Yakhina rasskazyvayet o svoem pisatel'skom opyte.” <https://mi-pishem.livejournal.com/1068822.html>. Accessed 10 February 2023 [Яхина, Гузель, “Книга как терапия — Гузель Яхина рассказывает о своем писательском опыте.” <https://mi-pishem.livejournal.com/1068822.html>. Дата обращения: 10 февраля 2023].
- Yakhina, Guzel'. “Eto ne moja voyna.” <https://nashagazeta.ch/news/politique/eto-ne-moja-voyna>. Accessed 20 February 2023 [Яхина, Гузель. “Это не моя война.” <https://nashagazeta.ch/news/politique/eto-ne-moja-voyna>. Дата обращения: 20 февраля 2023].

- Yakhina, Guzel'. "Ya ne pishu o prestupleniyakh sovetskoj vlasti." *BiznesOnline*. <https://www.business-gazeta.ru/article/502171>. Accessed 10 February 2023 [Яхина, Гузель. "Я не пишу о преступлениях советской власти." *БизнесOnline*. <https://www.business-gazeta.ru/article/502171>. Дата обращения: 10 февраля 2023].
- Yuzefovich, Galina. "Sledy na vode, Zuleykha izavidnoye chuvstvo Very Steninoy. Zhenskaya proza." *Meduza*, 29.05.2015. <https://meduza.io/feature/2015/05/29/sledy-na-vode-zuleykha-i-zavidnoe-chuvstvo-very-steninoy>. Accessed 10 February 2023 [Юзефович, Галина. "Следы на воде, Зулейха и завидное чувство Веры Стениной. Женская проза" *Медуза*, 29.05.2015. <https://meduza.io/feature/2015/05/29/sledy-na-vode-zuleykha-i-zavidnoe-chuvstvo-very-steninoy>. Дата обращения: 10 февраля 2023].
- Yuzefovich, Galina. "'Eshelon na Samarkand': Guzel' Yakhinu obvinili v plagiate, no problema romana ne v etom. Tragediyu v Povolzh'ye avtor prevratila v komfortnuyu skazku." *Meduza*, 13.03.2021. <https://meduza.io/feature/2021/03/13/eshelon-na-samarkand-guzel-yahinu-obvinili-v-plagiate-no-problema-romana-ne-v-etom>. Accessed 10 February 2023 [Юзефович, Галина. "'Эшелон на Самарканд': Гузель Яхину обвинили в плагиате, но проблема романа не в этом. Трагедию в Поволжье автор превратила в комфортную сказку." *Медуза*, 13.03.2021. <https://meduza.io/feature/2021/03/13/eshelon-na-samarkand-guzel-yahinu-obvinili-v-plagiate-no-problema-romana-ne-v-etom>. Дата обращения: 10 февраля 2023].



Krzysztof Tyczko

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu



<https://orcid.org/0000-0002-8926-9641>

**„A CO TO JEST ROSJA — TERAZ JUŻ NIE WIEM”
EWOLUCJA ŚWIATOODCZUCIA W *CRIME* ASI WOŁOSZINY
WOBEC INNYCH JEJ SZTUK**

„AS FOR RUSSIA, I DON’T KNOW WHAT IT IS ANYMORE” —
EVOLUTION OF WORLD-FEELING IN THE *CRIME*
BY ASIA VOLOSHINA IN RELATION TO OTHER HER PLAYS

Asia Voloshina’s latest play, *Crime*, has been written during Russia’s current and ongoing war against Ukraine. Voloshina places her tragic heroine and other characters in the space of text messages to family, friends, a loved one and amidst authentic media reports about the war. Thus, the action of the play takes place on a smartphone screen. In this article, *Crime* is addressed in the context of the evolving view of Russia and Russians and in relation to earlier works by Voloshina, *Гибнет хор*, *Дания тюрьма*, *Человек из рыбы* and *Подтвердите, что вы человек*. The interpretation has been extended to include the notion of necro-imperialism as defined by Nikolai Karpicki.

Keywords: drama, theatre, guilt, war, necro-imperialism

„А ЧТО ТАКОЕ РОССИЯ Я БОЛЬШЕ НЕ ЗНАЮ” —
ЭВОЛЮЦИЯ МИРООЩУЩЕНИЯ В *CRIME* АСИ ВОЛОШИНОЙ
В СОПОСТАВЛЕНИИ С ЕЁ ДРУГИМИ ПЬЕСАМИ

Последний текст Аси Волошиной *Crime* был написан во время продолжающейся войны России против Украины. Автор помещает свою трагическую героиню и других персонажей в пространство текстовых сообщений семье, друзьям, любимому человеку и среди настоящих материалов СМИ о войне.

Krzysztof Tyczko „A co to jest Rosja...”

Действие пьесы происходит на экране смартфона. Пьеса *Crime* представлена в статье в контексте меняющегося взгляда на Россию и русских и в связи с более ранними произведениями Волошиной, как *Гибнет хор*, *Дания тюрьма*, *Человек из рыбы* и *Подтвердите, что вы человек*. В интерпретации применено также понятие некроимпериализма в понимании Николая Карпицкого. Ключевые слова: драма, театр, вина, война, некроимпериализм

Celem podjętym w niniejszym artykule jest próba przedstawienia sposobów konceptualizacji rosyjskiej rzeczywistości przez bohaterkę najnowszej sztuki Asi Wołoszyny *Crime* w kontekście dotychczasowego dorobku dramatopisarki. W danym wypadku oznacza to również zaprezentowanie wariantu sprzeciwu Wołoszyny wobec putinowskiej Rosji, jak bowiem pisze kanadyjska teatrolożka rosyjskiego pochodzenia Yana Meerzon, Asia Wołoszyna jest jedną z najbardziej pochłoniętych kwestiami politycznymi i społecznymi rosyjskich twórczyń. Praktycznie całe jej dramatopisarstwo poświęcone jest egzystencjalnym reperkusjom sowieckiej i putinowskiej dyktatury. W marcu 2022 roku, nie chcąc dłużej mieszkać w atmosferze strachu i nienawiści, Wołoszyna opuściła Rosję i udała się do Izraela, gdzie we wrześniu 2022 roku, w Almon koło Jerozolimy, ukończyła swoją najnowszą sztukę — *Crime*¹, której tytuł, po pierwsze, odnosi się do angielskiego wyrazu „zbrodnia”, po drugie — poprzez podobieństwo brzmieniowe słów „crime” i „Crimea” może sugerować nawiązanie do aneksji Krymu w 2014 roku jako etapu owej zbrodni. Zgodnie ze stanem na grudzień 2022 roku sztuka została przełożona na języki angielski i czeski. Trwają również prace nad tłumaczeniem na język polski (przekład Tatiany Drzycimskiej²) oraz francuski. Czytania *Crime* odbyły się w Tel Awiwie³ (9 listopada 2022 roku) oraz Belgradzie

¹ Y. Meerzon, *On the rightlessness for compassion or how to redeem an unredeemable guilt*, https://www.critical-stages.org/26/on-the-rightlessness-for-compassion-or-how-to-redeem-an-unredeemable-guilt/?fbclid=IwAR1ne0YxsGSxB4HCWpY1QFJH378ztB_OHKsdZMOt1RbuUaQHkX45AY9AKQ (15.01.2023).

² Zgodnie ze stanem na 12.02.2023 roku przekład jeszcze nie został zakończony.

³ „Эхо Любимовки” в Тель-Авиве. „THE CRIME” (Ася Волошина). Реж. Семен Александровский, <https://www.youtube.com/watch?v=EAdX87EEDYc> (15.01.2023).

(16 grudnia 2022 roku). Na luty 2023 roku został także zaplanowany performance na podstawie tytułowej sztuki w MeetFactory w czeskiej Pradze.

Wołoszyna wielokrotnie potępiała agresję Rosji wobec Ukrainy. Ta agresja stała się dla niej szczególną cezurą w podejściu do kraju, z którego pochodzi. Na swoim profilu na Facebooku dramatopisarka informowała o rozłamie, którego z powodu antywojennych poglądów doświadczyła ze strony proputinowskich członków najbliższej rodziny, a 22 grudnia 2022 roku opublikowała post o usunięciu ze swojego organizmu nowotworu — Wołoszyna nadała mu nazwę „Rosja” (ros. *Россия*)⁴. Jako powód operacji autorka *Mamy* wskazała pragnienie długiego życia, a jako cel — „upowszechnianie pokuty” („масштабирование покаяния”)⁵. Aktualnie Wołoszyna posługuje się dwoma imionami i nazwiskami — dotychczasowym oraz Ester Bol. Po wygranej Ukrainy w trwającej wojnie dramatopisarka zamierza pozostawić sobie jedynie nowe imię i nazwisko.

Mimo że najstarsza sztuka — *Анна Франк* (2014, *Anna Frank*)⁶ — na stronie internetowej Wołoszyny datowana jest na 2014 rok, na jej twórczość kilkakrotnie zwracali już uwagę literaturoznawcy i teatrologi. W grudniu 2022 roku został opublikowany obszerny wywiad z dramatopisarką (w niniejszym artykule wielokrotnie się do niego odwołuję) autorstwa Meerzon, poświęcony wielu wątkom interesującej również mnie twórczości. Podobny tekst pod względem przekrojowego potraktowania utworów Wołoszyny w 2021 roku opublikowała Tatiana Dżurowa⁷. Larisa Tiutieliowa z kolei w swoich artykułach badała rolę chóru w Wołoszynowym utworze *Гибнет хор* (2014, „Ginie chór”)⁸ w kontekście słynnego

⁴ Jeśli nie zaznaczono inaczej — wszelkich tłumaczeń z języków rosyjskiego i angielskiego dokonał Krzysztof Tyczko.

⁵ Zob.: <https://www.facebook.com/a.part.0f.speech> (15.01.2023).

⁶ Polskiego tłumaczenia dokonał Jerzy Sygidus.

⁷ Т. Джурова, *Комната Волошиной*, „Современная драматургия” 2021, nr 1, https://theatre-library.ru/sovremennaya_dramaturgiya/2021-1/9014 (15.01.2023).

⁸ Л. Тютелова, *Роль хора в пьесе Аси Волошиной „Гибнет хор”*, „Филология и культура” 2021, nr 3 (65), s. 147–152; А. Волошина, *Гибнет хор*, w: *tejże*,

zdania Josifa Brodskiego: „W tragedii tej ginie nie bohater — ginie chór”⁹, związki intertekstualne pomiędzy pisarstwem Wołoszyny i Antona Czechowa¹⁰, inscenizacje jej sztuk¹¹, kwestię komunikacji oraz funkcje dodatkowej postaci — komentatora wydarzeń scenicznych¹². Marija Akudowicz i Julija Briuchanowa z kolei analizowały recepcję Gogolowskich postaci w tekście *Души Гоголя* (2018, „Dusze Gogola”)¹³, a Jelena Kabiłowa swój artykuł poświęciła dokumentalnym i fikcyjnym motywom w dramacie *Гибнет хор*¹⁴.

W Polsce dotychczas opublikowano przynajmniej cztery artykuły poświęcone sztukom Wołoszyny. W trzech z nich analizowałem charakterystyczne zjawisko patologii¹⁵ oraz zaniki pamięci i pro-

Гибнет хор: четыре пьесы о России, Сеанс, Санкт-Петербург 2018, s. 4–25. Sztuka nie została przetłumaczona na język polski.

⁹ J. Brodski, *Przemówienie noblowskie*, przeł. A. Mietkowski, <http://www.moklegionowo.pl/teksty/Nobel%201987%20-%20Josif%20Brodski.pdf> (15.01.2023).

¹⁰ Л. Тютелова, *Коммуникативные стратегии А.П. Чехова в пьесе Аси Волошиной „Дама с собачкой”*, „Известия Южного федерального университета. Филологические науки” 2021, t. 26, nr 1, s. 37–47.

¹¹ Л. Тютелова, *Особенности инсценировок Аси Волошиной: „Шинель Гоголя”*, „Известия самарского научного центра Российской академии наук. Социальные, гуманитарные, медико-биологические науки” 2021, t. 23, nr 79 (1), s. 155–159.

¹² Л. Тютелова, *„Комментатор” как организатор коммуникативного события в пьесе Аси Волошиной „Шинель Гоголя”*, „Культура и текст” 2021, nr 1 (44), s. 56–66.

¹³ А. Волошина, *Души Гоголя*, <http://mythos.spb.ru/wp-content/uploads/2022/12/Дания-тюрьма.pdf> (15.01.2023). Tekst nie został przetłumaczony na j. polski; М. Акудович, Ю. Брюханова, *Особенности персонажной системы в пьесе „Души Гоголя” Аси Волошиной*, „Вестник иркутского университета” 2022, t. 25, s. 90–92.

¹⁴ Е. Кабилова, *Документальное и художественное в пьесе Аси Волошиной „Гибнет хор”*, „Литература и проблема интеграции искусств” 2021, t. 2, s. 41–49.

¹⁵ К. Тyczko, *Патологический разум в пьесе Аси Волошиной „Пациенты”*, „Studia Rossica Posnaniensia” 2020, t. 45, nr 1, s. 99–108. Sztuka „Pacjenci” jest przetłumaczona przeze mnie na język polski, lecz niewydana; А. Волошина,

blem losu¹⁶ w sztuce *Пациенты* (2015, „Pacjenci”) oraz doświadczenie wolności i tragizmu w kilku wybranych utworach autorki *Мамы*¹⁷. Czasopismo „Teatr”, obok przekładu fragmentów sztuki *Человек из рыбы* (2016)¹⁸, opublikowało jeden tekst przekrojowy mojego autorstwa poświęcony Wołoszynie¹⁹, a czasopismo „Dialog”, obok przekładu monodramu *Мамы* (2016, *Мамы*)²⁰ — tekst Maryli Zielińskiej na jego temat²¹.

Przed przejściem do omówienia tytułowej problematyki przedstawię szkic zjawisk społeczno-politycznych, do których Wołoszyna nawiązuje.

W 2005 roku podczas orędzia do Zgromadzenia Federalnego Władimir Putin nazwał rozpad ZSRR największą tragedią geopolityczną XX wieku, w której efekcie wielu rosyjskich obywateli znalazło się poza granicami swojej macierzy²². Chaos prawny i gospodarczy, upadek dotychczasowych wartości i rozpad terytorialny, zdaniem Putina, stały się impulsem wypracowania przez rosyjskie społeczeństwo mechanizmów samoobrony i pragnienia stworzenia nowego bytu opartego na wolności. W swoim wystąpieniu Putin

Пациенты, <http://mythos.spb.ru/wp-content/uploads/2022/12/Дания-тюрьма.pdf> (15.01.2023).

¹⁶ K. Tyczko, *Zaniki pamięci a los w dramacie Asi Wołoszyny „Пациенты”*, „Przegląd Rusycystyczny” 2020, nr 3 (171), s. 81–89.

¹⁷ K. Tyczko, *Wolność i tragizm w twórczości Asi Wołoszyny*, w: L. Mięśowska, P. Charko-Klekot, A. Tyka (red.), *Maski wolności w dramacie i teatrze XX i XXI wieku*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 2019, s. 295–313;

¹⁸ A. Wołoszyna, *Человек из рыбы*, przeł. K. Tyczko, „Teatr” 2018, nr 12, s. 80–82.

¹⁹ K. Tyczko, *Wolność i tragizm*, „Teatr” 2018, nr 12, s. 39–42.

²⁰ A. Wołoszyna, *Мамы*, przeł. K. Tyczko, „Dialog” 2018, nr 3 (736), s. 160–185.

²¹ M. Zielińska, *Antydoc tragedia*, „Dialog” 2018, nr 3 (736), s. 186–191.

²² *Путин назвал распад СССР трагедией и „распадом исторической России”*, <https://www.rbc.ru/politics/12/12/2021/61b5e7b79a7947689a33f5fe> (15.01.2023).

podkreślił, że Rosja na przestrzeni wieków umacniała wraz z innymi krajami Starego Kontynentu wartości demokratyczne. Państwo, w jego opinii, będąc silnym i zdecydowanym wobec przestępców, powinno stać na straży praw i wolności człowieka, praworządności, równouprawnienia, bezwzględnego dostępu każdego obywatela do informacji i procesu wyborczego²³.

W kwietniu 2021 roku po praktycznie dwudziestu latach nieustannych i brutalnych wobec własnego narodu rządów oraz wielokrotnie formułowanych przez różne środowiska oskarżeniach o falsyfikowanie wyborów, zlecanie zabójstw politycznych oraz organizację aktów terroru na terytorium Rosji²⁴ Putin podpisał ustawę zmieniającą zasady zajmowania stanowiska prezydenta. Obywatel Federacji Rosyjskiej może od teraz pełnić najwyższy urząd tylko przez dwie kadencje, z tym jednak wyjątkiem, że powyższa zasada nie dotyczy osób, które zajmują lub zajmowały to stanowisko przed wejściem w życie poprawki. Tym samym dyktator zapewnił sobie możliwość piastowania stanowiska prezydenta przez kolejne dwie kadencje.

Od drugiego dziesięciolecia XXI wieku, a szczególnie od masowych protestów na placu Błotnym w Moskwie w 2012 roku przeciwko falsyfikacji wyborów i systemowi rządów stworzonemu przez Putina, państwo rosyjskie prowadzi zakrojoną na coraz szerszą skalę walkę z niezależnym dziennikarstwem i przeciwnikami politycznymi. Po 24 lutego 2022 roku natomiast wszystkie środki masowego przekazu, które nie okazywały pełnego poparcia dla wojny z Ukrainą, zostały pozbawione możliwości działania na terytorium Federacji Rosyjskiej, w marcu 2022 roku zaś zostało przyjęte prawo o odpowiedzialności karno-administracyjnej za dyskredytację armii rosyjskiej (m.in. zabroniono nazywania działań wojennych w Ukrainie „wojną”), na którego podstawie do października 2022

²³ *Послание Федеральному Собранию Российской Федерации*, <http://www.kremlin.ru/events/president/transcripts/22931/videos> (15.01.2023).

²⁴ Więcej na temat protestów przeciwko Putinowi i reakcji na nie władz zob.: K. Kurczab-Redlich, *Niesuwerenna demokracja*, w: tejże, *Wowa, Wołodia, Władimir. Tajemnice Rosji Putina*, Wydawnictwo WAB, Warszawa 2016, 10189–10567 [mobi].

roku wszczęto ponad sto postępowań karnych i ponad cztery i pół tysiąca administracyjnych²⁵. W grudniu 2022 roku Ministerstwo Sprawiedliwości Rosji opublikowało jedną listę agentów zagranicznych, na której znalazło się prawie pięćset organizacji i osób fizycznych²⁶. Jak donosi portal Meduza, według stanu na październik 2022 roku, w rosyjskich zakładach karnych przebywa 420 więźniów politycznych²⁷.

Według danych Rosstatu w Rosji, w pierwszym kwartale 2022 roku, w skrajnym ubóstwie, a więc z dochodem poniżej 12 916 rubli rosyjskich, żyło 20,9 miliona osób (14,3% ludności Federacji Rosyjskiej)²⁸, średni dochód zaś wyniósł 36 234 ruble wobec kursu dolara amerykańskiego na 31 marca 2022 roku 84,0851 rubla²⁹. Litr oleju napędowego w Rosji w 2022 roku kosztował średnio 53 ruble³⁰.

Należy również zauważyć, że zgodnie z art. 359 Kodeksu Karnego Federacji Rosyjskiej za organizację i wykorzystanie wojska najemnego w konflikcie zbrojnym grozi od czterech do ośmiu lat ograniczenia wolności. Udział najemnika w cudzym konflikcie zbrojnym w celu osiągnięcia korzyści majątkowych zaś podlega karze od

²⁵ МВД: с начала войны возбудили около 4,5 тысяч дел о дискредитации армии, <https://www.svoboda.org/a/mvd-s-nachala-voyny-vozбудили-okolo-4-5-tysyach-del-o-diskreditatsii-armii/32091277.html> (15.01.2023).

²⁶ А. Сапожников, Минюст опубликовал единый список иноагентов, <https://www.kommersant.ru/doc/5695590> (15.01.2023).

²⁷ А. Сивцова, В России сейчас 420 политзаключенных. Это почти в пять раз (!) больше, чем пять лет назад. И скоро мы, похоже, догоним поздний СССР. Обновленный список от „Мемориала” — с комментариями, <https://meduza.io/feature/2021/10/27/v-rossii-seychas-420-politzaklyuchennyh-eto-pochti-v-pyat-raz-bolshe-chem-pyat-let-nazad-i-primerno-stolko-skolko-bylo-v-pozdnem-sssr> (15.01.2023).

²⁸ Росстат представляет информацию о границе бедности в I квартале 2022 года, <https://rosstat.gov.ru/folder/313/document/168756> (15.01.2023).

²⁹ Był to okres silnych zawirowań kursu rubla. Официальные курсы валют на заданную дату, устанавливаемые ежедневно, https://www.cbr.ru/currency_base/daily/?UniDbQuery.Posted=True&UniDbQuery.To=30.03.2022 (15.01.2023).

³⁰ Цена Дизтопливо Лукойл за литр на заправке сегодня, <https://lukoilazs.ru/dizelnoe-toplivo-dt/> (15.01.2023).

trzech do siedmiu lat ograniczenia wolności. Przez wiele lat Jewgienij Prigożyn, rosyjski przedsiębiorca noszący przydomek „kucharz Putina” i uważany za jednego z jego przyjaciół, twórca tzw. fabryki trolli pod Sankt Petersburgiem oraz dawny kryminalista³¹, odpierał zarzuty powiązań z tzw. Grupą Wagnera (ros. ЧБК „Вагнер”), czyli prywatnym wojskiem, wnosił pozwy sądowe i wygrywał³². Do swoich związków z tą organizacją przyznał się dopiero w 2022 roku³³. W czasie trwającej wojny w Ukrainie Prigożyn prowadzi otwarty werbunek pośród więźniów, którym po zakończeniu kontraktu obiecuje ułaskawienie³⁴ (zgodnie z ustawodawstwem Federacji Rosyjskiej może dokonać tego jedynie prezydent).

Według dziennikarzy portalu Nowaja Gazieta walczącej w Syrii bojownicy Grupy Wagnera nagrali wśród okrzyków radości tortury i śmierć jednego z Syryjczyków: rozbili mu głowę i kończyny ciężkim młotem, odcięli głowę i dłonie, powiesili do góry nogami i podpalili. Na ciele Syryjczyk miał napisany popularny wśród rezerwistów toast „Za WDW” (ros. За ВДВ)³⁵. W listopadzie 2022 roku w Internecie pojawił się wywiad ukraińskiego dziennikarza Jurija Butusowa ze zwerbowanym z kolonii karnej Jewgienijem

³¹ *Co odrzutowiec „Kucharza Putina” robi w Berlinie?*, <https://www.polskieradio.pl/399/7977/Artykul/2757724,Co-odrzutowiec-Kucharza-Putina-robi-w-Berlinie> (15.01.2023).

³² *Евгений Пригожин признал, что в 2014 году создал ЧБК Вагнера. Раньше он судился с теми, кто связывал его с наемниками*, <https://meduza.io/news/2022/09/26/evgeniy-prigozhin-priznal-chto-v-2014-godu-sozdal-chvk-vagnera-ranshe-on-sudilsya-s-temi-kto-svyazyval-ego-s-naemnikami> (15.01.2023).

³³ Tamże.

³⁴ *Евгений Пригожин вербует заключенных в ЧБК „Вагнер”*, <https://www.youtube.com/watch?v=yOtN3PlIDrk> (15.01.2023); *Пригожин: первая группа завербованных ЧБК „Вагнер” заключенных завершила свой контракт. С них сняли судимости*, <https://novayagazeta.eu/articles/2023/01/05/prigozhin-pervaia-gruppa-zaverbovannykh-chvk-vagner-zakliuchennykh-zaver-shila-svoi-kontrakt-s-nikh-sniali-sudimosti-news> (15.01.2023).

³⁵ „za wojska powietrznodesantowe”. 18+ *Головорезы. „Новая газета” нашла одного из наемников „ЧБК Вагнера”*, <https://www.youtube.com/watch?v=40-EoejDySc> (15.01.2023).

Nużynem. Następnie kanał w Telegramie o nazwie „Grey Zone” kojarzony z wojskiem Prigożyna opublikował film, w którym ktoś w ostatnich sekundach materiału miazdży Nużynowi głowę ciężkim młotem. We wpisie pod filmem widnieje informacja, że jest to tradycyjna kara stosowana w Grupie Wagnera³⁶. W listopadzie prawnik Prigożyna, w odpowiedzi na informację, że Parlament Europejski wzywa Unię Europejską do uznania Grupy Wagnera za organizację terrorystyczną, wystąpił z prezentacją zakrwawionego młota w futerale na skrzypce, który następnie miał zostać przekazany przez rosyjskich blogerów Parlamentowi Europejskiemu³⁷. Na początku stycznia 2023 roku zaś w Internecie pojawiło się wideo, na którym Prigożyn, prawdopodobnie w obozie szkoleniowym dla bojowników Grupy Wagnera w Kraju Krasnodarskim, wręcza ludziom w mundurach podobny ciężki młot, nakazuje przeszkolenie z zastosowania oraz składa życzenia z okazji Nowego Roku³⁸. Warto zauważyć również, że w 2018 roku niedaleko wspomnianego obozu powstały kaplica prawosławna i pomnik poświęcony najemnikom, którzy zginęli w Syrii, a w 2017 roku dowódcy Grupy Wagnera, w tym Dmitrij Utkin, pseudonim Wagner³⁹, uczestniczyli w uro-

³⁶ ЧВК „Вагнер” опубликовала видео казни кувалдой своего боевика из числа заключенных. Он побывал в плену ВСУ и критиковал Путина в украинских СМИ (18+), <https://novayagazeta.eu/articles/2022/11/12/chvk-vagner-opublikovala-video-kazni-kuvaldoi-svoego-boevika-iz-chisla-zakliuchennykh-on-pobyval-v-plenu-vsui-kritikoval-putina-v-ukrainskikh-smi-18-news> (15.01.2023).

³⁷ С. Нуриева, Основатель ЧВК „Вагнер” Пригожин передал Европарламенту кувалду в футляре для скрипки, <https://www.gazeta.ru/politics/news/2022/11/24/19109977.shtml> (15.01.2023); Убили заключенного КУВАЛДОЙ и передали ОРУДИЕ Европарламенту с кровью! ПРИГОЖИН ШОКИРУЕТ, <https://www.youtube.com/watch?v=uhkYXoH3pHc> (15.01.2023).

³⁸ Пригожин дал указание военным обучиться „работе” с кувалдой, <https://www.youtube.com/watch?v=kNETEqTFBpY> (15.01.2023).

³⁹ Uważa się, że swój pseudonim Utkin wybrał z zamiłowania do ideologii Trzeciej Rzeszy. W Internecie można odnaleźć fotografie tatuaży Utkina i innych dowódców Grupy Wagnera z symboliką Trzeciej Rzeszy. С. Груздев, Пригожин, Дмитрий Уткин, Шойгу, Валерий Герасимов: кто есть кто в секретной армии Путина, <https://glavcom.ua/ru/articles/prigozhin-dmitriy-utkin-shoygu-valeriy-gerasimov-kto-est-kto-v-sekretnoy-armii-putina-742050>.

czystym przyjęciu na Kremlu i pozowali do wspólnej fotografii z Putinem⁴⁰.

W sierpniu 2022 roku pisarz Zachar Prilepin wraz z politykiem Siergiejem Mironowem mieli rozpocząć tworzenie oficjalnej, do niedawna dostępnej w Internecie⁴¹, listy pracowników kultury z informacją na temat ich postawy wobec wojny w Ukrainie (na tej liście znalazł się np. pisarz Roman Sienczyn, który o tym fakcie poinformował na Facebooku). Przez pewien czas obok imion i nazwisk można było przeczytać, kto wstrzymuje się od głosu, a kto jest przeciwny. Oficjalni przedstawiciele administracji państwowej nawoływali do pozbawienia osób niepopierających oficjalnej polityki Federacji Rosyjskiej możliwości uczestnictwa w projektach kulturalnych finansowanych z budżetu państwa⁴². Tak wypowiadał się np. przewodniczący rosyjskiej Dumy Państwowej, Wiaczesław Wołodin, w 2022 roku: „Rosja jest najbardziej demokratycznym krajem. [...] Każdy ma prawo wyboru: być ze swoim krajem, z rodziną, rodzicami, walczyć o swoje państwo, tożsamość, kulturę, historię, religię, albo zdradzić to wszystko”⁴³. Nazwanie Rosji „najbardziej demokratycznym krajem” nie przeszkodziło Wołodinowi określić mianem „zdrady” postawy przeciwnej wobec tej, która jest przez niego promowana.

W listopadzie 2022 roku w Kałudze odbył się pokaz spektaklu Romana Razuma pt. *Вежливые люди* (2022, „Grzeczni ludzie”),

html (15.01.2023). *Неофашисты на службе России под прикрытием ЧВК „Вагнера”*, https://pikabu.ru/story/neofashisty_na_sluzhbe_rossii_pod_prikrytiem_chvk_vagnera_8985068 (15.01.2023).

⁴⁰ Часовня „ЧВК Вагнера” сменила собственника. Им стала организация командира „Седого”, <https://www.bbc.com/russian/features-46808417> (15.01.2023). Путин принимал в Кремле командира российских наемников. Что о нем известно?, <https://meduza.io/feature/2016/12/15/putin-prinimal-v-kremle-komandira-rossijskich-naemnikov-chto-my-o-nem-znaem> (15.01.2023).

⁴¹ В. Катаева, *В Госдуме представили список 142 знаменитостей, не подержавших СВО*, <https://news.ru/culture/v-gosdume-predstavili-spisok-142-znamenitostej-ne-podderzhavshih-svo/> (15.01.2023).

⁴² А. Самохин, *ГРАД: хотели как лучше...*, https://www.stoletie.ru/vzglyad/grad_khoteli_kak_luchshe_149.htm (15.01.2023).

⁴³ Вячеслав Володин: *нельзя финансировать деятелей культуры, которые оскорбляют страну и народ*, <http://duma.gov.ru/news/55703/> (15.01.2023).

podczas którego uzbrojeni i przebrani za ukraińskie wojsko aktorzy strzelali oraz brali zakładników spośród widzów. Gubernator obwodu kałużskiego stwierdził, że był to spektakl patriotyczny, który w dodatku zebrał owacje na stojąco⁴⁴. W grudniu 2022 roku nauczyciele jednej z kamczackich szkół wystąpili w filmie, w którym wyrazili zachwyty nad działaniami rosyjskiej armii, życzyli jej członkom sukcesów i wydeklamowali specjalny wiersz o tym, że z racji przynależności genetyczno-kulturowej Rosjanie są odpowiedzialni za całą ludzkość. Domniemana scheda po bohaterach rosyjskiej hagiografii okresu drugiej wojny światowej w tym utworze służy podmiotowi lirycznemu do uzasadnienia stosowania przemocy wobec „wrogów”, „gadów” i „faszystów”. Na marginesie warto zauważyć, że w rosyjskim dyskursie polityczno-propagandowym określenia „nazista” i „faszysta” na oznaczenie wroga używane są wymiennie. W świecie przedstawionym przez podmiot liryczny nie ma też miejsca na wątpliwości: wszystkie czyny rosyjskiego żołnierza *a priori* muszą być uznane za prawidłowe właśnie ze względu na ogólną przynależność do narodu-zwycięzcy. Ostatnia zaś z przytoczonych poniżej zwrotek otwarcie wpisuje się w narrację o odbudowie imperium:

Jesteśmy Rosjanami! A to oznacza, że
Jesteśmy odpowiedzialni za wszystkich na Ziemi!
Życzymy Tobie powodzenia,
Rosyjski żołnierzu, na wojnie!

Wykonujesz swoje obowiązki z honorem
Daleko od ojczyzny, wojowniku!
Czy w Ługańsku, czy w Doniecku
Zawsze, bracie, jesteś dzielny!
Więc bij wroga, jak w czterdziestym piątym
Twój dziadek, wnuczku, bił faszystów!
I nie okazuj litości gadom!
Jak tylko zobaczysz, od razu bij, bracie!
Przepędź całe zło z Ukrainy!

⁴⁴ Е. Арнольдовна, Глава Калужской области объяснил „захват заложников” на спектакле „Вежливые люди”, <https://www.gazeta.ru/culture/news/2022/11/09/18992209.shtml> (15.01.2023).

Czekaliśmy na to od dawna,
A rosyjska flaga w Nowym Świecie
Przywróci swoją wielkość!⁴⁵

4 marca 2014 roku na pytanie dziennikarza o to, czy w zajęciu Krymu uczestniczyli rosyjscy żołnierze, Putin odpowiedział: „To były lokalne siły samoobrony”; 17 kwietnia 2014 roku podczas corocznego spotkania z dziennikarzami zaś zakomunikował: „Za plecami sił samoobrony Krymu stali oczywiście nasi żołnierze. Działali bardzo oględnie, ale, jak już powiedziałem, zdecydowanie i profesjonalnie”; 13 listopada 2014 roku podczas wywiadu Putin potwierdził: „To jest fakt i nigdy tego nie ukrywaliśmy. Nasze siły zbrojne, mówiąc wprost, zablokowały ukraińskie siły zbrojne stacjonujące na Krymie”⁴⁶. Z kolei już w kontekście regularnej wojny przeciwko Ukrainie 8 grudnia 2022 roku podczas wręczenia odznak „bohater Rosji” (ros. *герой России*) na Kremlu Putin z kieliszkiem szampana w rękę przyznał:

⁴⁵ *Мы русские, а это значит — за всех в ответе на Земле*, <https://www.youtube.com/watch?v=IJEk6C2kJZI> (15.01.2023).

Wersja oryginalna:

Мы русские! А это значит —
За всех в ответе на Земле!
Желаем мы тебе удачи,
Солдат Российский, на войне!

Свой долг ты исполняешь с честью
Вдали от Родины, боец!
В Луганске ты или в Донецке —
Всегда, браток, ты молодец!

Так бей врага, как в сорок пятом
Фашистов бил твой дед, внучок!
И не давай пощады гадам!
Увидел где — там бей, браток!

Гони всю нечисть с Украины!
Мы ждали этого давно,
И флаг Российский в Новом мире
Вернёт величие своё!

⁴⁶ *Публичное признание президента в отправке российских войск в Крым*, <https://www.youtube.com/watch?v=3w4LnR3bcQQ> (15.01.2023).

Obecnie wiele hałasu jest o nasze uderzenia w infrastrukturę energetyczną sąsiedniego kraju. Tak, robimy to. Ale kto zaczął? Kto uderzył w Most Krymski? Kto wysadził linie energetyczne z elektrowni atomowej w Kursku? Kto nie dostarcza wody do Doniecka? [...] Nikt nigdzie nie powiedział o tym ani słowa. W ogóle. Kompletna cisza. A my, wystarczy, że się tylko poruszymy, zrobimy coś w odpowiedzi — od razu rumor, hałas, lament na cały świat [...]»⁴⁷.

W stosunku do strategii retorycznej Putina w rosyjskiej publicystyce stosowane jest określenie *zierkalit'* (pol. 'odbijać', 'kopiować'; ros. *зеркалить*), pochodzące od słowa *зеркало* (ros. *зеркало*), tj. 'lustro', i polegające w tym wypadku na oskarżaniu przeciwnika o to, o co jest się samemu przez niego oskarżanym. Przykład zastosowania tej strategii podaje Rustiem Agadomow w swoich mediach społecznościowych: 25 listopada 2022 roku w rezydencji prezydenckiej w Nowo-Ogariowie miało dojść do spotkania Putina z matkami żołnierzy rosyjskich, którzy biorą udział w wojnie na terytorium Ukrainy. Podczas spotkania Putin oskarżył Ukrainę o wysyłanie obywateli ukraińskich na front w charakterze tzw. mięsa armatniego oraz o strzelanie do własnych żołnierzy za odmowę walki na froncie. Co ciekawe, wcześniej o podobne czyny była oskarżana Rosja, a szczególnie członkowie Grupy Wagnera⁴⁸.

Brak poszanowania tworzonego przez siebie prawa, brutalne represje wobec opozycji, korupcja, brak dostępu szerokich mas do korzyści płynących z wydobywania i sprzedaży złóż naturalnych⁴⁹,

⁴⁷ Путин с бокалом шампанского ВПЕРВЫЕ ПРИЗНАЛ ТЕРРОР в Украине #shorts, <https://www.youtube.com/watch?v=7CIHISWM88k> (15.01.2023).

⁴⁸ <https://twitter.com/adagamov/status/1596545057171341313> (15.01.2023); *Встреча с матерями военнослужащих — участников СВО*, <http://kremmlin.ru/events/president/news/69935> (15.01.2023); „Выставили пушечное мясо, а командиры спрятались”. Рассказы матерей мобилизованных из Приморского края, <https://www.currenttime.tv/a/ukraine-russia-war-mobilization/32121280.html> (15.01.2023).

⁴⁹ В. Крвацов, *Уровень газификации России остается низким*, <https://www.vedomosti.ru/business/articles/2021/10/27/893155-uroven-gazifikatsii> (15.01.2023).

nieudolność organizacyjno-gospodarcza⁵⁰, brak inwestycji we własne technologie produkcyjne i nasylenie rynku przede wszystkim towarami importowanymi, pogarda elit politycznych wobec tzw. zwykłych Rosjan, starzejąca się masowo infrastruktura, oligarchiczny system gospodarczy — dopełniają rozczarowującego obrazu stanu państwa rosyjskiego.

Crime ma konstrukcję odmienną od dotychczasowych sztuk Wołoszyny: brak tu klasycznego przedstawienia scenicznego, akcja toczy się od lutego do lipca 2022 roku na ekranie telefonu głównej bohaterki, który, zdaniem dramatopisarki, może być uznany za teatralną „czwartą ścianę”⁵¹, a postaci ukryte są za tekstem „scrollowanych” wiadomości w mediach społecznościowych i komunikatorach. Rytm tak skonstruowanej fabule nadają autentyczne informacje o wydarzeniach w Ukrainie od początku rosyjskiej inwazji do września 2022 roku.

W podtytule Wołoszyna zamieściła informację, że jest to „proza ekranowa albo horyzontalna grupa sztuk” (ros. *экранный проза или горизонтальная группа пьес*, s. 1⁵²). Ludmiła Bielowa odnosi termin „экранный проза” do filmu wojennego pt. *Окраина (Na obrzeżach)* z 1933 roku w reżyserii Borisa Barneta. Film powstał na podstawie powieści Konstantina Finna o tym samym rosyjskim tytule. W filmie, zdaniem Bielowej, zastosowano strategię odwrotną do tradycyjnego zabiegu dramatyzacji materiału tekstowego podczas ekranizacji utworów literackich, scenariusz

⁵⁰ Р. Марченко, *Apple даже не напрягся. Пять российских разработок, которые провалились. Хотели как у них, а получилось как всегда*, <https://secretmag.ru/news/apple-dazhe-ne-napryagsya-pyat-rossiiskikh-razrabotok-kotorye-provalilis.htm> (15.01.2023).

⁵¹ Y. Meerzon, *On the rightlessness...*

⁵² [Asya Voloshina] E. Bol, *Crime*, Almon 2022. Wszystkie cytaty z *Crime* — w tłumaczeniu Drzycimskiej — będą opatrywane numerem strony oryginału podanym w nawiasie.

bowiem został rozszerzony o dodatkowe wątki i postaci, rozluźniono także powiązania fabularne. Dzięki takiemu ułożeniu materiału fabuła otrzymuje dwa wektory rozwoju — do przodu oraz wszergz:

Taki kierunek fabuły nie tylko „do przodu”, od zdarzenia do zdarzenia, ale także „wszergz”, od postaci do postaci, ruch w czasie i przestrzeni, z retrospekcjami i równoległym pokazywaniem frontu i tyłów, ulicy i mieszkania, strajku w fabryce i spotkania miłosnego, bitwy i sennej ciszy ulicy nadał dziełu nowy wymiar. Struktura i styl *Na obrzeżach* są typowe dla późniejszej kinematodramatografii, bliższe latom 50.–60. niż latom 30. czy 40.⁵³

W prywatnej rozmowie⁵⁴ Wołoszyna w następujący sposób sformułowała znaczenie zastosowanego przez siebie określenia „proza ekranowa”:

Ta wojna jest przejrzysta jak żadna inna przed nią. Będąc w szczególnie odczuwalnym bezpieczeństwie, poprzez ekran możemy obserwować materiały dokumentalne niemal w czasie rzeczywistym. Powstały w ten sposób strumień narracji staje się rodzajem pewnej prozy ekranowej. Indywidualnie wyrwanym, indywidualnie postrzeganym przekrojem niezglębionej rzeczywistości.

Strategia przyjęta w *Crime* jest więc podobna do strategii „rozszerzenia” treści filmu *Україна*: wielowątkowość pozwala tu na wzmocnienie przekrojowego charakteru dobranego materiału mediów społecznościowych i komunikatorów. *Crime* jest więc, z jednej strony, sztuką o realistycznej i naśladowczej proveniencji (wiadomości opatrzone są również datą i godziną wysłania), z drugiej zaś autorka przynosi najnowszy materiał faktograficzny na płaszczyznę teatru, organizuje oraz dopełnia go, umożliwiając tym samym wgląd w system treści mentalnych Rosjan i Ukraińców, i czyniąc z *Crime* zapis stanu świadomości obserwatorów

⁵³ Л. Белова, *Экранная проза. О драматургии фильма*, <https://charaev.media/articles/8056> (15.01.2023).

⁵⁴ Ze względu na niewielki czas, jaki minął od napisania *Crime*, brak stosownych źródeł analitycznych. Powołuję się więc również na prywatne rozmowy, ponieważ mogą one stanowić wartościowy materiał badawczy w przyszłości.

oraz uczestników wojny. Określenie „horyzontalna grupa sztuk” zaś odnosi się do typu narracji — w języku angielskim określanego jako *serial*⁵⁵ — w którym każdy kolejny odcinek (np. serialu) tematycznie powiązany jest z poprzednim i stanowi jego kontynuację⁵⁶ (w przeciwieństwie do serialu *proceduralnego* — ros. *вертикальный сериал* — gdzie każdy odcinek stanowi zamknięty epizod⁵⁷).

Jednym z najbardziej radykalnych twierdzeń Wołoszyny o Rosji wyartykułowanych podczas wywiadu udzielonego Meerzon jest: „Nie ma większego więzienia niż Rosja i nie chodzi mi tylko o rozmiar”. Wołoszyna wyjaśnia, że na myśli ma przede wszystkim wielki system łagrowy zbudowany *de facto* rękoma więźniów, którzy następnie zmuszani byli do niewolniczej pracy przy wyrębach lasu lub wydobywaniu złóż: „And then the labour camps turned into settlements and towns. And not just in the 20th century. Siberia was the land of penal labour back in the 19th and even 18th century”⁵⁸. Na przykład w znajdującym się za północnym kołem podbiegunowym Workutłagrze w 1942 roku przebywało prawie 73 tysiące więźniów⁵⁹. Historycy podają również, że przez system Gułagu przeszło od 15 do 18 milionów osób, z czego 1,5 miliona zmarło

⁵⁵ K. Piórecka, *Stary (dobry?) procedural i jego miejsce we współczesnej telewizji*, <https://naekranie.pl/artykuly/stary-dobry-procedural-i-jego-miejsce-we-wspolczesnej-telewizji> (15.01.2023).

⁵⁶ *Вертикальные и горизонтальные сериалы*, <https://xn---7sbafuabraerj-yjmxvsmn8f.xn--p1ai/vertikalnye-i-gorizontalnye-serialy/> (15.01.2023).

⁵⁷ K. Matuszak, R. Świderek, #7 Czym są seriale proceduralne? Czy jest dla nich miejsce w erze streamingu i bingeowania? — *Be My Hero PLUS* — podcast, <https://www.empik.com/7-czym-sa-seriale-proceduralne-czy-jest-dla-nich-miejsce-w-erze-streamingu-i-binge-owania-be-my-matuszak-kamil-swiderek-rafal,p1251873942,ebook-i-mp3-p> (15.01.2023).

⁵⁸ Y. Meerzon, *On the rightlessness...*

⁵⁹ С. Филиппов, С. Сигачев, *ВОРКУТИНСКИЙ ИТЛ (Воркуто-Печорский ИТЛ, Воркутпечлаг, Воркутлаг, Воркутстрой)*, w: М. Смирнов (red.), *Система исправительно-трудовых лагерей в СССР*, <http://old.memo.ru/history/nkvd/gulag/r3/r3-64.htm> (15.01.2023).

w obozach⁶⁰. Zdaniem dramatopisarki zamiast podjąć próbę zwerifikowania tej przeszłości, współczesna Rosja widzi w niej rezerwuuar „tradycyjnych wartości”.

O Rosji rozumianej jako więzienie jest sztuka Wołoszyny *Дания тюрьма* (2018, „Dania więzienie”)⁶¹. Jej akcja rozgrywa się w rosyjskim zakładzie penitencjarnym. Główni bohaterowie — Ania (przyjezdna) i Mitia (osadzony) — spędzają z sobą trzy wieczory, opowiadają sobie nawzajem swoje historie i rozmawiają o Rosji. Dla Ani przesycony próbami renowacji ZSRR, podziałami plemiennymi i brutalnością kraj, w którym mieszka, tożsamy jest z niewolą. Bohaterka z nostalgią wspomina swój pobyt w Wenecji: „Raz w życiu nie byłam w więzieniu. To było w Wenecji”⁶². Rosja zaś dla niej to: „Niesamowity marazm, jeśli mam być szczerą. I wiesz... teraz mi się wydaje, że serce Rosji to więzienie. Może inne kraje mają inne serca — może, ale koncentrat Rosji jest właśnie tu. Dokładnie tu”⁶³.

W języku rosyjskim funkcjonuje słowo *wola* (ros. *воля*) oznaczające wolę do podejmowania decyzji i działań. Słowo to jednak, jak wyjaśnia Wołoszyna, jest wykorzystywane też do oznaczenia przestąpienia oraz stanu poza murami więzienia (wcześniej było używane również w kontekście wolności od pańszczyzny), a więc jako znaczące „wolność”⁶⁴ (obok słowa *swoboda*, ros. *свобода*):

When this „volya” means „freedom”, it has an additional connotation: it is the word often used by prisoners. This is the word they often use to refer specifically to their life before and after prison, or even to the life outside prison in general. So everything that is outside of the prison walls is „volya”⁶⁵.

⁶⁰ <https://gulag.online/articles/historie-gulagu?locale=pl> (15.01.2023).

⁶¹ А. Волошина, *Дания тюрьма*, <http://mythos.spb.ru/wp-content/uploads/2022/12/Дания-тюрьма.pdf> (15.01.2023). Sztuka nie została przetłumaczona na język polski.

⁶² Tamże.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Zob. także: *Толковый словарь Ефремовой*, <https://gufo.me/dict/efremova/воля> (15.01.2023).

⁶⁵ Y. Meerzon, *On the rightlessness...*

[Kiedy „volya” oznacza „wolność”, pojawia się dodatkowa konotacja: jest to słowo często używane przez więźniów. Słowo, którego często używają w odniesieniu do swojego życia przed więzieniem i po więzieniu, jak również w ogóle do życia poza więzieniem. Zatem wszystko, co jest poza murami więzienia, to jest „volya”.]

Do kryzysu woli ludność Rosji doprowadziło wielowiekowe pozabawianie jej materialnej, fizycznej i mentalnej wolności, w czego efekcie ludzie poddawani tym procesom tracili zdolność do samodzielności i odważnego myślenia i działania. Zamiast dojrzałego społeczeństwa obywatelskiego rosyjski system państwowy, zdaniem Wołoszyny, przez dziesięciolecia kształtował i nadal kształtuje przerażonych i niczego nieświadomych potworów-niewolników o zwierzęcej uległości wobec swoich tyranów⁶⁶. Teoretyczne potwierdzenie tych słów znajdujemy w słowniku mentalności rosyjskiej pod redakcją Andrzeja de Lazariego. Jerzy Faryno stwierdza, że określenia *cr'* (później nastąpiła zmiana morfologiczna do postaci *car'*) używano jako imienia Boga. „Początkowo przyjmowane przez wielu nie bez oporów, stopniowo się utrwaliło, przenosząc na panującego monarchę swe konotacje sakralne”⁶⁷ — pisze literaturoznawca. Katarzyna II uznała się za głowę Cerkwi, a Paweł I miał nawet chcieć odprawiać nabożeństwa. Co ciekawe, nie tylko lud rosyjski traktował carów jak świętych, lecz sami carowie odnosili się tak do swoich poprzedników. Zdaniem Faryny, tendencja ta nie wygasła i świadczy o tym chociażby przechowywanie ciała Włodzimierza Lenina w mauzoleum — swoistym Grobie Pańskim⁶⁸.

W sztuce *Дания тюрма* poruszony został problem żywej w rosyjskim społeczeństwie dychotomii swój–obcy, która *nota bene* z powodzeniem jest wykorzystywana we współczesnej rosyjskiej propagandzie. Ania opowiada historię własnego ojca — mordercy matki-Żydówki, i babki, która stara się bronić swojego syna bez względu na to, co zrobił, i tylko dlatego, że należy do „swoich”.

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ J. Faryno, *Царь*, w: A. de Lazari (red.), *Mentalność rosyjska*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1995, s. 101.

⁶⁸ Tamże, s. 101–102.

Wina w tym modelu obrony nie jest analizowana, lecz całkowicie negowana jako zagrożenie żywotnych interesów winnego:

Tata jest stuprocentowo swój, więc cokolwiek by zrobił, trzeba go bronić. Nie na zasadzie „nigdy się ciebie nie wyprę, ale spójrz, co zrobisz i jak katastrofalne są tego skutki” (i dalej: to też widocznie w jakimś sensie moja wina, że tak się stało), ale totalnie. Więcej niż totalnie. Przerzucanie odpowiedzialności⁶⁹.

Owo przerzucanie odpowiedzialności, o którym pisze Wołoszyna, polega na oskarżaniu ofiary o prowokowanie spenalizowanego zachowania: „Tata powiedział: »Chciała zniszczyć rodzinę«. Babcia powiedziała: »Ona go sprowokowała. To geny«⁷⁰.

Co ciekawe jednak, główna bohaterka sztuki *Дания тюрма* wyraża zrozumienie dla tego typu mentalności (w *Crime* nastąpi ostateczny rozłam pomiędzy członkami rodziny). Ania przytacza historię z czasów wojny, która miała ukształtować całe przyszłe życie babki: jako dziecko nie jadła nic słodsze niż śliwki, aż pewnego dnia przyszedł człowiek, który częstował wszystkich jabłkami. Dzieci rzuciły się na gościniec, babcia natomiast była zbyt mała, by zdobyć jabłko również dla siebie. W pewnym momencie jedno z jabłek potoczyło się po podłodze, nikt go nie zauważył i nie podniósł, poza przyszłą babką Ani. Bohaterka tak komentuje to zdarzenie:

To bordowe jabłko siedzi w mojej głowie. Człowiek, który chciał przetrwać. Człowiek, któremu to się zawsze udawało. Który został zaprogramowany, aby to robić. Zadziałał starodawny program biologiczny. Świat, który raz po raz stawał człowieka w tej pierwotnej pozycji. Raz po raz, raz po raz. W XX wieku, w XXI wieku⁷¹.

Stan permanentnego zagrożenia i konieczność zabezpieczenia sobie i swoim bliskim podstawowych potrzeb wprowadza opiekuna w tryb walki o przetrwanie oraz nadmiernej troski, a potomstwo w efekcie pozbawia samodzielności i upośledza wolę. Zdaniem

⁶⁹ А. Волошина, *Дания тюрма...*

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ Tamże.

Wołoszyny jest to kod kulturowy wspólny dla mieszkańców ZSRR: „Bycie skazanym na walkę o przetrwanie, potem na tryb wyłapywania, myślenia o kawałku chleba, chronienia dzieci, jakby wiecznie nad nimi krążył sęp. Aż do dorosłości. I po. A dalej — infantyizm. Infantyizm tychże właśnie dzieci”⁷².

W takich okolicznościach liczy się tylko brutalna siła i efektywność w niszczeniu przeciwnika-konkurenta o dobra podstawowe: „Nieważne, czy zawiniłem — muszę być silny. Silny zawsze się wybroni. [...] Silny zawsze weźmie to, czego chce. Czy to półwysep, kobieta, czy coś”⁷³.

Z podobnej strategii obarczania winą przeciwnika i niszczenia go korzysta, zdaniem głównej bohaterki, Putin: „To jest jak z pewnym znanym liderem — gdy go pytają, dlaczego Pan to robi, on od razu: a popatrzcie na Ukrainę, popatrzcie na Amerykę — jak oni się zachowują. Nienaganna logika przedszkolaka”⁷⁴. Jest to strategia bliska tego, o czym pisał Agadamow, gdy Putin oskarżył własną ofiarę — Ukrainę — o stosowanie metod, które stosuje sam. Zohydzenie obrazu przeciwnika i obdarcie z ludzkich odruchów ma oczyścić Putina w oczach Rosjan, pozbawić ich wątpliwości, wzbudzić oburzenie oraz zapewnić poparcie.

W *Crime* radykalizacja oceny rosyjskiej przestrzeni kulturowej postępuje dalej. Główna bohaterka przytacza historię obrońców Azowstalu⁷⁵, którzy wzięli ślub z obrączkami wykonanymi z folii aluminiowej. Wołoszyna zestawia niepoohamowaną witalność i pragnienie życia z dyskursem rosyjskiej agresji. *Русский* w sztuce staje się synonimem niewolnictwa. Naród rosyjski całemu światu zaprezentował swoje okrutne oblicze, a warstwy wykształcone — bierność i bezsilność:

⁷² Tamże.

⁷³ Tamże.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ O ich historii pisali również dziennikarze Polskiej Agencji Prasowej: I. Hirnyk, K. Wronowska, *Любовь, брак и смерть. И все это за три дня в подвалах „Азовстали”*, <https://www.pap.pl/ru/news,1208572,lyubov-brak-i-smert-i-vse-eto-za-tri-dnya-v-podvalakh-azovstali.html> (15.01.2023).

W zakładach „Azowstal” kobieta-bojownik, wdowa-bojownik (a może była lekarzem?), kobieta, która wyszła za mąż w trakcie oblężenia z obręczkami z folii, kobieta, której mąż zginął, mówi: „Nie zdążyliśmy nabyć się razem”.

„Nie zdążyliśmy nabyć się”.

Nie mam prawa nic-nic-nic-nic powiedzieć.

Chociaż w tym „nie mam prawa” też jest zbyt wiele tego, co rosyjskie. niewolnicze. to niemal synonimy. Rosyjski i niewolniczy.

rosja jest zarażona starością.

plugawą starością starca.

„Rosyjski” „naród” jest zawzięty, „rosyjska” „inteligencja” jest bezsilna (we wszystkich sensach, które tylko mogą istnieć).

Ciekawe. To jest to, co Putin pokazał światu. Że Rosja = zawziętość i bezsilność. Combo (s. 69).

Niewolnicy — jak pisze główna bohaterka w wiadomości do ukochanego Ignata — niszczą, ponieważ nie potrafią wygrywać⁷⁶.

W swojej twórczości Wołoszyna wiele uwagi poświęca kwestii winy. Akcja sztuki *Гибнет хор* (napisanej w 2014 roku po aneksji Krymu) rozgrywa się w 1914 roku podczas pierwszej wojny światowej. Michaił — postać wymyślona, okulista z Sankt Petersburga, który po zabójstwie żołnierza na stole operacyjnym został oddelegowany do przewożenia rannych, oraz Sofia, która dobrowolnie zgłosiła się do pracy na wojnie jako pielęgniarka, jadą razem w pociągu szpitalnym. Przez całą sztukę Michaiłowi towarzyszy Chór — głos prostego człowieka opowiadającego o koszmarze wojny. Jak zauważa Kabiłowa: „A. Wołoszyna wprowadza postać Chóru, w którego imieniu odzywają się bezładne, chaotyczne głosy żołnierzy pierwszej wojny światowej z książki S.Z. Fiedorczenko *Naród na wojnie*⁷⁷, będącej dokumentalną podstawą spektaklu”⁷⁸. W części III dowiadujemy się, że jest to głos młodego chłopaka zabitego przez Michaiła — lekarz nie mógł dłużej znieść jego krzyków podczas amputacji nogi. W ciągu ostatnich czterdziestu ośmiu godzin był to dwudziesty ranny na stole okulisty.

Omawiając ten tekst w najnowszym swoim wywiadzie, Wołoszyna porusza kwestię winy lekarza jako przedstawiciela inte-

⁷⁶ [A. Волошина] E. Bol, *Crime...*, s. 69.

⁷⁷ С. Федорченко, *Народ на войне*, Советский писатель, Москва 1990.

⁷⁸ Е. Кабилова, *Документальное...*, s. 47.

ligencji wobec tzw. prostego rosyjskiego ludu za jego ciemnotę, barbarzyństwo i rozłam panujący między obiema warstwami. Michaił wspomina swój wysoki poziom życia w Północnej Stolicy, wykształconą i wrażliwą żonę, swoje badania nad zaciemną oraz przestrzega Sofię przed udziałem w konflikcie zbrojnym. Przyzwoici ludzie, jak stwierdza, wcale nie tęsknią na wojnie za kobietami, lecz za czystością i spokojem, inaczej jednak postępują przedstawiciele prostego ludu: „Tak że proszę się przygotować. Wie pani, jak oni to robią? Pewien człowiek mi opowiedział... Widział dziewczynkę w wieku około siedmiu lat. We czterech. Mówił, że próbował odciągnąć, ale się nie dało... Może kłamał. Może on był jednym z nich”⁷⁹. Historia o zbiorowym gwałcie — jedna z wielu podobnych pod względem brutalności — została opowiedziana Michaiłowi przez Chór. Przez całą sztukę lekarz boryka się z jednym wyrzutem sumienia z powodu zabitego żołnierza, podczas gdy Chór za każdym razem dzieli się nową okrutną opowieścią. Michaił na końcu umiera, Chór jednak, jak zauważa Wołoszyna, martwy jest już od samego początku. Dramatopisarka zwraca uwagę na to, że we współczesnej Rosji jednym z pól, gdzie rozgrywa się tragedia, jest brak związku intelektualistów z ludem: „Tragiczny brak jakiegokolwiek języka, który mógłby być użyty do komunikowania się z nim. I dziedziczna, rodowa, zbiorowa wina za to zerwanie. Tak, zbiorowa wina”⁸⁰. Na ów rozbrat zwraca uwagę również de Lazari. Zdaniem badacza wybór zachodnich wzorców, na których kształciła się zapoczątkowana przez Piotra I warstwa inteligencji rosyjskiej, na stulecia dla narodu rosyjskiego stał się kością niezgody:

Kształcąc się na wzorcach zachodnich (holenderskich, angielskich, francuskich i niemieckich), utraciła swe rosyjskie korzenie, „oderwała się od gleby” (por. **Возвращение к почве**), przestała być narodem rosyjskim. W XIX w. przeciwstawiana była narodowi rosyjskiemu (chłoptwu i warstwie średniej) jako obszczeństwo („towarzystwo”; przez słowianofilów, poczwienników, narodników), dzisiaj modne stało się określanie jej terminem obrazowanszczina („wykształceńcy”, pojęcie wprowadzone przez A. Sołżenicyna). Inteligencję

⁷⁹ А. Волошина, *Гибнет хор...*, s. 15.

⁸⁰ Y. Meerzon, *On the rightlessness...*

obwiniano i obwinia się o wszelkie grzechy obce jakoby kulturze rosyjskiej — przede wszystkim o liberalizm, rewolucjonizm i ateizm⁸¹.

W ostatniej części *Гибнет хор* Michaił doznaje przemiany — marzy o usłyszeniu listu podobnego do tego, jaki otrzymał niepiśmienny żołnierz od swej niepiśmiennej żony (napisanego przez jej sąsiada za koszyk jajek; list obiecuje mu odczytać jego towarzysz broni za machorkę, lecz i on nie zna alfabetu, postanawia więc improwizować). Sofia odczytuje list od prawdziwej żony okulisty, w którym ta zawarła wiersz Konstantego Balmonta *Орхидея* („Orchidea”), jednak w pewnym momencie odkłada go i naśladuje styl listu do żołnierza. Michaił rozkoszuje się prostymi, a wręcz ordynarnymi słowami. Protagonista ulega więc Chórowi, swoistej średniowiecznej masie — według dramatopisarki ma to być symbolem upadku rosyjskiej inteligencji, cieszącej się wraz z najprostszymi warstwami ludności w 2014 roku, że ich kraj odebrał innemu krajowi część ziem, a w 2022 — że go bombarduje⁸².

Sztuka *Człowiek z ryby*⁸³ opowiada o młodych inteligentach mieszkających w Sankt Petersburgu przy ulicy Karawannej (jest to odwołanie do postaci Serafimy Korzuchiny, towarzyszkii „białych” z utworu *Bez* (1928, *Bieg*) Michaiła Bułhakowa, która tęskni za ulicą Karawaną, na emigracji nie zaznaje spokoju i wraca do opanowanej przez bolszewików Rosji). Bohaterowie tej sztuki pogrążeni są w bierności. Wiele czasu poświęcają na rozmowy, z których nic nie wynika. Rosja w mniemaniu Griszy — jednego z bohaterów — jest stuletnim trupem, nie ma więc powodu, by reagować na to, co się w niej aktualnie dzieje. Młodzi inteligenci nie chcą słyszeć prawdy o sobie ani nawet zachęty z ust mieszkającego z nimi Francuza do większego zaangażowania w rzeczywistość: „SAŁMANOWA.

⁸¹ A. Lazari de, *Интеллигенция*, w: A. de Lazari (red.), *Mentalność...*, s. 39. Wyróżnienie — autora [A.L.].

⁸² Y. Meerzon, *On the rightlessness...*

⁸³ A. Wołoszyna, *Człowiek z ryby*, tłum. K. Tyczko, „Teatr” 2018, nr 12, s. 80–82 (fragmenty).

O, nie. Zaczęło się. Teraz wszystko o nas zostanie powiedziane. Trzymajcie się”⁸⁴.

„Podstawową zagadką utworu jest tożsamość tytułowego człowieka z ryby. Owa postać pojawia się początkowo w proroczym śnie Odri, by w ostatniej części być utożsamioną przez Lizę z działaniami siły wyższej — organów państwowych”⁸⁵. Matka Odri uznaje jednak człowieka z ryby za konstrukt czysto lingwistyczny. W efekcie ów tajemniczy organ odbiera Sałmanowej dziecko. Wołoszyna w jednym z wywiadów w następujący sposób wytłumaczyła znaczenie tej postaci: „Człowiek z ryby jest pewnym emisariuszem ciemności, jakąś częścią siły, która pragnie zła i czyni zło. W dodatku z nutą wulgarności i obskurności”⁸⁶. Postać ta, chcąc czynić i czyniąca wulgarne i obskurne zło koresponduje z wołoszynowym Chórem: „CHÓR. Widziałem, jak kozacy przeczógali siedmioletnią dziewczynkę. Jak szmatę. Jeden na niej, a trzech rechoczą i tupią nogami. Chciałem im przeszkodzić, ale gdzie tam. Pod drugim pewno już martwa była, ale i tak żaden jej nie odpuszczył”⁸⁷.

O ile we wcześniejszych sztukach bohaterki Wołoszyny przejawiały względne zrozumienie oraz empatię wobec narodu rosyjskiego (w sztuce *Дания тюрма* Ania stwierdza nawet, że kocha babkę i ojca) i jego historii, o tyle w *Crime* pogląd bohaterki na Rosjan, Rosję oraz jej politykę uległ wyraźnemu zaostrzeniu: naród rosyjski nazywany jest „zawziętym” (ros. *свирепый* może również oznaczać ‘bestialski’), a inteligencja — „bezsilną”. Motywy martwoty w różnych postaciach pojawiają się praktycznie w każdym utworze Wołoszyny. W utworze *Дания тюрма*, podobnie jak w *Człowieku z ryby*, bohaterowie dochodzą do wniosku, że cały powojenny rosyjski kult tradycji jest martwy, brak w nim witalności, panuje za to dyskurs zabijania:

⁸⁴ А. Волошина, *Человек из рыбы*, w: *тејже*, *Гибнет хор...*, s. 151.

⁸⁵ К. Тyczko, *Wolność i tragizm...*, s. 41.

⁸⁶ Д. Маслаков, *Ася Волошина: „Драматургия — это опрокинутый психоанализ”*, <https://mnogobukv.hse.ru/news/225501993.html> (15.01.2023).

⁸⁷ А. Волошина, *Гибнет хор...*, s. 9.

Widzisz, jeśli w Europie wojna zrodziła egzystencjalizm, postmodernizm — coś nowego, coś na wskroś chorego, ale żywego, to u nas... [...] Zdrowe, ale martwe. [...] Tak. Tak. ...tradycja na sztandarach! Może to przez niewyobrażalną ilość ofiar, przez konieczność przetrwania za wszelką cenę. Jak u jaskiniowców włącza się stadne myślenie. Potrzeba jedności. Ta pierwotna ksenofobia — kiedy ktoś, kto jest z innego stada, musi zostać uduszony, żeby twoje geny triumfowały⁸⁸.

W *Crime* Wołoszyna rozwija ten wątek:

A jak przyjechałam pierwszy raz, byłam gotowa klęczeć przy każdym słupie. Dlatego, że w 2017 przy każdym słupie w centrum Kijowa był narodowy monument pamięci tych, którzy zginęli za Wolność. Za niezależność. Za Ukrainę. Którzy zginęli przeciwko temu, co odrażające, lepkie, pleśniopodobne, co rozlewało się po mojej ojczyźnie. Co ogarniało moją ojczyznę. Temu średniowieczodielstwu, w którym ostatecznie zdecydowała się tonąć, wypływając strumyczki cieczy zapamiętałe (s. 49).

Owo „ostatecznie” można interpretować tak, iż Wołoszyna do końca żywiła nadzieję, że Rosja nawet ze swoimi imperialnymi zapędami mimo wszystko nie przekreśli dążenia do życia i przetrwania, zachowa to, co próbuje podbić, oraz że Rosjanie nie opowiedzą się ślepo za śmiercią. Dotychczasowi bohaterowie autorki sztuki *Дания тюрма* nigdy nie byli postawieni przed obliczem niezapomnianego przez tekst i czas ludobójstwa.

Słowa bohaterki korespondują z ideami Nikołaja Karpickiego⁸⁹, filozofa i profesora Ługańskiego Uniwersytetu Agrarnego. Karpicki urodził się w Tomsku, a w 2015 roku opuścił Rosję, wyjechał do Ukrainy i obecnie przebywa w Sławiańsku. Do wyjaśnienia aktualnej sytuacji Rosji filozof używa konceptu *nekroimperium* (ros. *некроимперия*) jako trzeciego stadium po imperializmie archaicznym oraz imperializmie totalitarnym. Filozof podkreśla, że rozwojowi nekroimperializmu sprzyjał pozbawiony wiary w życie pozagrobowe sowiecki kult zmarłych w II wojnie światowej⁹⁰, który

⁸⁸ А. Волошина, *Дания тюрма...*

⁸⁹ Zob. blog filozofa: <https://nikukraine.blogspot.com/p/blog-page.html> (15.01.2023).

⁹⁰ *Обстановка в Славянске. Культ смерти в России. о. В. Маглена — Н. Карпицкий. 25.07.22@padrelive*, <https://www.youtube.com/watch?v=Ch1zMwQofBM> (15.01.2023).

we współczesnej Rosji, w sytuacji braku wizji przyszłości, zyskał status idei ogólnonarodowej. Śmierć w rosyjskiej retoryce państwowej jest chlubą („zginął bohatersko” — ros. *погиб героически*) i ma przyczynić się do budowania pokoju na ziemi. Propaganda rosyjska często zachęca Rosjan do udziału w wojnie, dowodząc, że wszyscy ludzie są śmiertelni, a skoro nie można uciec przed koniecznością, to swoją śmierć należy uczynić chwalebna⁹¹.

Bolszewicy dążyli jednak do zawładnięcia światem, a więc ich imperializm nie nosił charakteru nekrofilii, lecz był mutacją archaicznego imperializmu (zakładającego rozrost strefy wpływów) w kierunku imperializmu totalitarnego (otaczający świat rozumiany jest w nim jako zły, wymagający podbicia i naprawy w imię jedynej słusznej ideologii). W ZSRR nekroimperializm ograniczał się głównie do struktur NKWD⁹². Putin, zdaniem Karpickiego, jako wieloletni działacz sowieckich i rosyjskich służb specjalnych, przechował tę optykę, a świat demokracji i pluralizmu ma być dlań zbyt skomplikowany — to dlatego, jak twierdzi filozof, utrzymuje on bardzo dobre relacje z innymi dyktatorami⁹³.

Obecnie, zdaniem filozofa, obserwujemy w Rosji epidemię nekrofilii duchowej, wywołanej kolejną masową mutacją imperializmu totalitarnego w imperializm nekrofilski, który swoje triumfy święci tym bardziej, im mocniej złumpenizowana jest poddawana mu ludność. Społeczeństwo doprowadzone do materialno-intelektualnej nędzy ma skłonność do patrzenia na świat przez pryzmat ideologicznego uproszczenia oraz wykluczenia empatii. Świat w nekroimperialnej optyce jest zły i nasycony wrogami, jego pluralizm — niezrozumiały i niebezpieczny, najlepszą zaś formą uproszczenia wydaje się śmierć. Każdy, kto stanowi przeszkodę w spójności rozumienia świata, podlega anihilacji, przy czym minimalizacja liczby ofiar nie jest brana pod uwagę nawet wówczas, gdy chodzi życie dzieci (Biesłan), cywilów (Ukraina) lub świata (por. wypo-

⁹¹ Соловьев о погибших в Украине россиянах: Жизнь вообще-то сильно переоценена, <https://charter97.org/ru/news/2022/12/30/530232/> (15.01.2023).

⁹² *Обстановка в Славянске...*

⁹³ Tamże.

wiedź Putina o globalnej wojnie atomowej: „Po co nam taki świat, jeśli nie ma w nim Rosji?”⁹⁴).

W 2019 roku Wołoszyna opublikowała sztukę *Подтвердите, что вы человек* („Potwierdź, że jesteś człowiekiem”)⁹⁵, w której podjęła próbę rozegrania w kluczu Czechowowskich *Trzech siostr* popularnej w rosyjskiej przestrzeni medialnej frazy „to wszystko nie jest takie oczywiste” (ros. „все не так однозначно”), która oprócz ironicznego zastosowania, aby podkreślić, że rzecz się ma zupełnie odwrotnie i wszystko właśnie jest jasne i oczywiste, wykorzystywana bywa w swoim bezpośrednim znaczeniu m.in. przez rosyjską propagandę do tonowania radykalnych ocen działań władz. Zgodnie z logiką tej frazy każde wydarzenie ma wiele wątków, o których zwykły obywatel nie może mieć dostatecznej wiedzy, wobec czego ocenę należy odłożyć i zaufać kompetentnym organom⁹⁶.

Akcja *Подтвердите, что вы человек* rozgrywa się w jednej ze wsi na ukraińskim Podkarpaciu. Siostry Hanna, Olga i Larisa zjeżdżają się do domu rodzinnego na pogrzeb matki. Bez względu na to, że łączy je pokrewieństwo biologiczne i geograficzne, mentalnie są sobie obce: Hanna za wszelką cenę pragnie bogatego życia na Zachodzie, Olga pracuje jako wysoki rangą moskiewski urzędnik, Larisa jest lekarzem na terenie prowadzonej we Wschodniej Ukrainie operacji antyterrorystycznej (ATO). Mimo że siostry podejmują próby rozmowy, każda z nich koncentruje się wyłącznie na sobie i nie wsłuchuje w to, co mówią pozostałe — to bodaj jedyna cecha, która je w tej sztuce łączy. W efekcie kobiety wracają do swoich spraw, a Olga przyzwala na podpalenie domu

⁹⁴ „Зачем нам такой мир, если там не будет России?” Путин — о глобальной катастрофе после ядерного удара, <https://meduza.io/news/2018/03/07/zachem-nam-takoy-mir-esli-tam-ne-budet-rossii-putin-o-globalnoy-katastrofe-posle-yadernogo-udara> (15.01.2023). Fragment przeł. K. Tyczko.

⁹⁵ А. Волошина, *Подтвердите, что вы человек*, <http://mythos.spb.ru/?p=19> (15.01.2023). Sztuka nie została przetłumaczona na język polski.

⁹⁶ Omawiana fraza pojawiła się np. w otwartym liście Olega Kaszyna do władz Federacji Rosyjskiej w związku z biernością organów śledczych wobec pobicia dziennikarza: О. Кашин, *Письмо вождям Российской Федерации*, <http://kashin.guru/2015/10/03/pismovojdyam/> (15.01.2023).

rodzinnego przez żonę sąsiada, któremu oddała się, jak się okazuje, zgodnie z ich wcześniejszym pogrzebowym zwyczajem.

W *Подтвердьте, что вы человек* Wołoszyna podejmuje temat pokrewieństwa, a więc wątek do niedawna obecny w dyskursie ukraińsko-rosyjskim, i próbuje pokazać skomplikowany i niejednoznaczny charakter sytuacji w Ukrainie. W sztuce występuje jeszcze jedna ważna postać — ukraińska sierota Wasiliok, który na końcu sztuki wylatuje z Olgą do Moskwy. Okazuje się, że to kolejna śmierć Chóru, a więc najgorszy możliwy scenariusz⁹⁷: „PRZE-WODNIK. Nie, zaraz, muszę wiedzieć, czy z całej struktury sztuki, ze wszystkiego, co zostało powiedziane, widać, że Wasiliok ma przejebane, że to, kurwa, nie jest żaden happy end”⁹⁸. W prywatnych rozmowach Wołoszyna podzieliła się myślą, że pisząc tę sztukę, popełniła błąd, jako bowiem obywatelka Rosji, a więc kraju-kolonizatora, niejako *ex cathedra* wypowiedziała się o kraju, którym Rosja próbowała zawładnąć, a który obecnie próbuje zniszczyć.

W *Crime* nie ma już możliwości powrotu do wcześniejszego stanu, gdyż wojna, z którą Rosja przyszła na terytorium Ukrainy, stała wszystkie odcienie szarości i uczyniła rzeczywistość jednoznaczną:

With its focus on Ukraine, its pre-war period, however, *Confirm You Are Human* attempts to keep the balance of its internally opposed forces. My objective, at the time, was to make the conflict not look just black and white, but with shades. Although my heart was always with Ukraine. But a full-scale war began, and it turned out that everything is black and white. Exactly black and white⁹⁹.

[Koncentrując się na Ukrainie, jej okresie przedwojennym, *Potwierdź, że jesteś człowiekiem* próbuje jednak utrzymać równowagę między wewnętrznymi skłóconymi siłami. Moim celem w tamtym czasie było sprawienie, by konflikt nie wyglądał tylko czarno-biało, ale miał odcienie. Choć moje serce przecież zawsze było z Ukrainą. Ale rozpoczęła się pełnoskalowa wojna i okazało się, że wszystko jest czarno-białe. Dokładnie czarno-białe.]

Bohaterka sztuki *Crime* przebywa na emigracji, jednak nie tęskni już za śniegiem na ulicy Karawannej — co więcej, gardzi bezsil-

⁹⁷ Y. Meerzon, *On the rightlessness...*

⁹⁸ A. Волошина, *Подтвердьте...*

⁹⁹ Y. Meerzon, *On the rightlessness...*

nością intelektualistów, jak również tym wysublimowanym Bułhakowskim symbolem. Rosja utożsamiana jest przez nią ze złem, które obraca w śmierć wszystko, czego dotknie:

TY: POST NA FACEBOOKU. WIDOCZNE DLA: TYLKO JA. ZMIENIONE NA: *NIEKTÓRZY ZNAJOMI*. ZMIENIONE NA: *WSZYSCY*.

Moja babcia napisała mi, że nie chcę widzieć grzechów Europy. Grzechów Ameryki. Bardzo prosta odpowiedź. Europa, a nawet Ameryka próbuje je odpokutować. Pokutować. Намагається [namagajetsia] (ukr.). A Rosja próbuje stać się Ordą z „Kalibrami”. Czyngizchańską ojcowizną z „Iskanderami”. Pochłonąć, pochłonąć. Pozwolić na rozlanie się zła. Tego zła, które zawsze zwycięży, dlatego, że niczym się nie brzydzi. Dlatego, że narzędziem zła jest zło. Dlatego, że narzędziem zła jest zło. I z tej stugębnokalibrowej broni można przypierdolić w każdy dom. W dowolne dziecięce łóżeczko. Zło zawsze jest silniejsze wielokrotnie. Zawsze, zawsze, zawsze, zawsze silniejsze. Chujowsze! (s. 70)

Protagonistka wyznaje, że w pewnym momencie zaczęła jej przeszkadzać nawet rosyjska flaga informująca o wybranej klawiaturze w komputerze, ponieważ przypomina jej o kraju „trzeciego świata”, aspirującym do statusu imperium¹⁰⁰. Sztuka opatrzona jest także hashtagami #AlwaysArmUkraine oraz #ArmUkraineNow. Bohalterka nie pragnie już li tylko zakończenia wojny, lecz zwycięstwa Ukrainy, a więc i porażki kraju, z którego pochodzi:

TY: POST NA FACEBOOKU

Cóż, tak, wypowiem to.

Ja, jeszcze obywatelka Rosji, chcę nie tylko zakończenia wojny, ale całkowitego zwycięstwa Ukrainy.

To jasne.

Chcę, żeby NATO zamknęło niebo nad Ukrainą. W dowolny sposób.

I — tak — chcę, żeby NATO przystąpiło do wojny. Trzecia światowa nadciąga.

Nie wolno codziennie patrzeć, jak zabijają Ukraińców i czekać (s. 21).

Poczucie winy doprowadza ją na końcu akcji do przekonania, że nawet pisząc posty w Internecie i występując przeciwko rosyjskiej agresji, uwagę, współczucie i pomoc, które powinny być skierowane w stronę ofiary, kieruje na siebie. Rosyjska inteligentka we

¹⁰⁰ [A. Волошина] E. Bol, *Crime...*, s. 56.

własnych oczach jest nosicielką tej samej choroby imperializmu i lumpenizacji, na którą cierpią wszyscy tzw. rosyjscy patrioci. Aby zapobiec współczuciu wobec siebie, bohaterka wychodzi z konwencji, rozpoczyna rozmowę z autorem i decyduje się na ostatni krok: na powrót do Rosji, ponieważ, jak twierdzi, cała zaraza, która się z niej wylewa, powinna być jej zwrócona i zamknięta w jej granicach: „Jadę do Rosji, jak do zapowietrzonego baraku. Jak do leprozorium, żeby zostawić całą zarazę tam. Całą zarazę trzeba odesłać do Rosji. Oto, co jest ważne” (s. 76). Jednak anihilacja („Samospalenie? Samobójstwo? Powrót do Mordoru, do GUŁagu?” (s. 77)) nie jest dostatecznie radykalna i wywołuje współczucie wobec niej, a przecież intencją autorki i głównej bohaterki jest wzbudzenie współczucia wobec realnej ofiary agresji, a nie Rosjanki borykającej się z kompleksem ofiary¹⁰¹. Bohaterka schodzi więc ze sceny, siada widzowi na kolanach, zdejmując mu okulary (w tekście czynności tej towarzyszy pogardliwy stosunek do procesów kognitywnych widza), puka w jego głowę i wymiotuje, po czym mówi: „Wpatrujcie się w wojnę, patrzcie na wojnę, oglądajcie wojnę. Nie odwracajcie od niej oczu” (s. 78). Następnie zamieszcza post, w którym opisuje sen: widzi trzy świetliste postacie Putina: mężczyznę, starca i niemowlę o ciele starca. Mężczyzna uczy ją, że podczas wojny nie należy mówić źle o swoim kraju, nawet jeśli kraj ów popełnia błędy, starzec zaś przekonuje, że nie jest to znowu taka trudna zasada. Bohaterka chciała potrząsnąć głową, ale zamiast tego wypowiada „tak”, „Straciłam oddech z dumy i zachwytu. I po mej twarzy, po głębokich, świeżych na niej bruzdach, mieszając się z moimi łzami, popłynął jego ożywczy, obfity, złocisty jak formalina strumień!” (s. 79). Od momentu tej przemiany bohaterka otrzymuje nowe imię: zamiast „TY” staje się „YT”, zmienia awatar na flagę Rosji, dodaje podpis „RoZja to miłość” (s. 79) i fotografię brzóz. Tekst kończy się trzydziestoma czterema tagami „ArmUkraineNow” i trzydziestym piątym: „AlwaysArmUkraine” (s. 79).

Swoją twórczością Wołoszyna wpisuje się w szeroki i wielowiekowy nurt krytyki rzeczywistości rosyjskiej za pośrednictwem

¹⁰¹ [A. Волошина] E. Bol, *Crime...*, s. 77.

literatury. W najnowszych tekstach rosyjskich daje się zauważyć tendencja do poszukiwania wariantów zgody na swą rosyjskość z całym bagażem, jak to określiła poetka i prozaiczka Oksana Wasiakina, „rozpaczy i nienawiści”¹⁰², jaki ona niesie. Bohaterka Wasiakinowej powieści *Степь* (2022, „Step”)¹⁰³ dokonuje deromantyzacji postaci ojca-kryminalisty-bosiaka i — w ślad za autorką — nie emigruje, lecz uznaje swoją niezbywalną przynależność do traumatycznego continuum rosyjskiej czasoprzestrzeni. Bohaterka Wołoszyny postępuje podobnie — jest świadoma swojej „rosyjskości”, choć w ramach odmiennego universum artystycznego jej motywacja jest zgoła inna: uznanie i powrót mają być jej wkładem w zwycięstwo Ukrainy. Jakkolwiek wydarzenia zapoczątkowane 24 lutego 2022 roku są niewyobrażalną tragedią dla narodu ukraińskiego oraz dla Rosji samej i wielu narodów zamieszkujących jej terytorium, otwartym pozostaje pytanie o wpływ aktualnie trwającej wojny na najnowszą literaturę rosyjską i tożsamość Rosjan. Niemniej jednak należałoby sobie życzyć, aby taki problem nigdy nie powstał.

REFERENCES

- Akudovich, Mariya, Bryukhanova, Yuliya. “Osobennosti personazhnoy sistemy v p'yese ‘Dushi Gogolya’ Asi Voloshinoy.” *Vestnik Irkutskogo universiteta*, vol. 25, 2022: 90–92. [Акудович, Мария, Брюханова, Юлия. “Особенности персонажной системы в пьесе ‘Души Гоголя’ Аси Волошиной.” *Вестник Иркутского университета*, т. 25, 2022: 90–92].
- Arnoldova, Yelena. “Glava Kaluzhskoy oblasti ob'yasnil ‘zakhvat zalozhnikov’ na spektakle ‘Vezhlivyye lyudi.’” <https://www.gazeta.ru/culture/news/=2022/11/09/18992209.shtml>. Accessed 15 January 2023. [Арнольдона, Елена. “Глава Калужской области объяснил ‘захват заложников’ на спектакле ‘Вежливые люди.’” <https://www.gazeta.ru/culture/news/2022/11/09/18992209.shtml>. Дата обращения: 15 января 2023].

¹⁰² Оксана Васякина: того, что больше тебя, ты можешь только бояться // #PitStop_24, https://www.youtube.com/watch?v=aUGX2_yDj7E (15.01.2023).

¹⁰³ Por. O. Wasjulina, *Степь*, НЛО, Москва 2022, pdf A4. Powieść nie została przetłumaczona na język polski.

- Belova, Lyudmila. "Ekrannaya proza. O dramaturgii fil'ma." <https://chapaev.media/articles/8056>. Accessed 15 January 2023. [Белова, Людмила. "Экранная проза. О драматургии фильма." <https://chapaev.media/articles/8056>. Дата обращения: 15 января 2023].
- Brodski, Josif. „Przemowienie noblowskie.” Przel. Mietkowski, Andrzej. <http://www.moklegionowo.pl/teksty/Nobel%201987%20-%20Josif%20Brodski.pdf>. Accessed 15 January 2023.
- "Chasovnya 'CHVK Vagnera' smenila sobstvennika. Im stala organizatsiya komandira 'Sedogo.'" <https://www.bbc.com/russian/features-46808417>. Accessed 15 January 2023. ["Часовня 'ЧВК Вагнера' сменила собственника. Им стала организация командира 'Седого.'" <https://www.bbc.com/russian/features-46808417>. Дата обращения: 15 января 2023].
- "CHVK 'Vagner' opublikovala video kazni kuvaldoy svoego boeyevika iz chisla zaklyuchennykh. On pobuyval v plenu VSU i kritikoval Putina v ukrainskikh SMI (18+)." <https://novayagazeta.eu/articles/2022/11/12/chvk-vagner-opublikovala-video-kazni-kuvaldoi-svoego-boevika-iz-chisla-zakliuchennykh-on-pobuyval-v-plenu-vsui-kritikoval-putina-v-ukrainskikh-smi-18-news>. Accessed 15 January 2023. ["ЧВК 'Вагнер' опубликовала видео казни кувалдой своего боевика из числа заключенных. Он побывал в плену ВСУ и критиковал Путина в украинских СМИ (18+)." <https://novayagazeta.eu/articles/2022/11/12/chvk-vagner-opublikovala-video-kazni-kuvaldoi-svoego-boevika-iz-chisla-zakliuchennykh-on-pobuyval-v-plenu-vsui-kritikoval-putina-v-ukrainskikh-smi-18-news>. Дата обращения: 15 января 2023].
- "Co odrzutowiec 'Kucharza Putina' robi w Berlinie?" <https://www.polskieradio.pl/399/7977/Artykul/2757724,Co-odrzutowiec-Kucharza-Putina-robi-w-Berlinie>. Accessed 15 January 2023.
- Dzhurova, Tat'yana. "Komnata Voloshinoy." *Sovremennaya dramaturgiya*, no. 1, 2021. https://theatre-library.ru/sovremennaya_dramaturgiya/2021-1/9014. Accessed 15 January 2023. [Джурова, Татьяна. "Комната Волошиной." *Современная драматургия*, № 1, 2021. https://theatre-library.ru/sovremennaya_dramaturgiya/2021-1/9014. Дата обращения: 15 января 2023].
- "'Ekho Lyubimovki' v Tel'-Avive. 'THE CRIME' (Asya Voloshina). Rezh. Semen Aleksandrovskiy." <https://www.youtube.com/watch?v=EAdX87EEDYc>. Accessed 15 January 2023. ["'Эхо Любимовки' в Тель-Авиве. 'THE CRIME' (Ася Волошина). Реж. Семен Александровский." <https://www.youtube.com/watch?v=EAdX87EEDYc>. Дата обращения: 15 января 2023].
- "18+ Golovorezy. 'Novaya gazeta' nashla odnogo iz nayemnikov 'CHVK Vagnera'." <https://www.youtube.com/watch?v=40-EoejDySc>. Accessed 15 January 2023. ["18+ Головорезы. 'Новая газета' нашла одного из наемников 'ЧВК Вагнера.'" <https://www.youtube.com/watch?v=40-EoejDySc>. Дата обращения: 15 января 2023].
- Fedorchenko, Sofiya. *Narod na voene*. Moskva: Sovetskiy pisatel', 1990. [Федорченко, София. *Народ на войне*. Москва: Советский писатель, 1990].

- Filippov, Sergey, Sigachev, Sergey. "VORKUTINSKIY ITL (Vorkuto-Pechorskiy ITL, Vorkutpechlag, Vorkutlag, Vorkutstroy)." *Sistema ispravitel'no-trudovyykh lagerey v SSSR*. Ed. Smirnov, Mikhail. Moskva: Zvyenya 1999. <http://old.memo.ru/history/nkvd/gulag/r3/r3-64.htm>. Accessed 15 January 2023. [Филиппов, Сергей, Сигачев, Сергей. "ВОРКУТИНСКИЙ ИТЛ (Воркуто-Печорский ИТЛ, Воркутпечлаг, Воркутлаг, Воркутстрой)." *Система исправительно-трудовых лагерей в СССР*. Ed. Смирнов, Михаил. Москва: Звения 1999. <http://old.memo.ru/history/nkvd/gulag/r3/r3-64.htm>. Дата обращения: 15 января 2023].
- Hirnyk, Iryna, Wronowska, Kamila. "Lyubov', brak i smert'. I vse eto za tri dnya v podvalakh 'Azovstali'." <https://www.pap.pl/ru/news,1208572,lyubov-brak-i-smert-i-vse-eto-za-tri-dnya-v-podvalakh-azovstali.html>. Accessed 15 January 2023. [Hirnyk, Iryna, Wronowska, Kamila. "Любовь, брак и смерть. И все это за три дня в подвалах 'Азовстали'." <https://www.pap.pl/ru/news,12085-72,lyubov-brak-i-smert-i-vse-eto-za-tri-dnya-v-podvalakh-azovstali.html>. Дата обращения: 15 января 2023].
- Hruzdyev, Stanislav. "Prigozhin, Dmitriy Utkin, Shoygu, Valeriy Gerasimov: kto yest' kto v sekretnoy armii Putina." <https://glavcom.ua/ru/articles/prigozhin-dmitriy-utkin-shoygu-valeriy-gerasimov-kto-est-kto-v-sekretnoy-armii-putina-742050.html>. Accessed 15 January 2023. [Груздев, Станіслав. "Пригожин, Дмитрий Уткин, Шойгу, Валерий Герасимов: кто есть кто в секретной армии Путина." <https://glavcom.ua/ru/articles/prigozhin-dmitriy-utkin-shoygu-valeriy-gerasimov-kto-est-kto-v-sekretnoy-armii-putina-742050.html>. Дата обращения: 15 января 2023].
- <https://gulag.online/articles/historie-gulagu?locale=pl>. Accessed 15 January 2023.
- <https://nikukraine.blogspot.com/p/blog-page.html>. Accessed 15 January 2023.
- <https://twitterokucum/adagamov/status/1596545057171341313>. Accessed 15 January 2023.
- Kabilova, Yelena. "Dokumental'noye i khudozhestvennoye v p'yese Asi Voloshinoy 'Gibnet khor'." *Literatura i problema integratsii iskusstv*, vol. 2, 2021: 41–49. [Кабилова, Елена. "Документальное и художественное в пьесе Аси Володиной 'Гибнет хор'." *Литература и проблема интеграции искусств*, т. 2, 2021: 41–49.]
- Kashin, Oleg. "Pis'mo vozhdyam Rossiyskoy Federatsii." <http://kashin.guru/2015/10/03/pismovozhdyam/>. Accessed 15 January 2023. [Кашин, Олег. "Письмо вождям Российской Федерации." <http://kashin.guru/2015/10/03/pismovozhdyam/>. Дата обращения: 15 января 2023].
- Katayeva, Viktoriya. "V Gosdume predstavili spisok 142 znamenitostey, ne podderzhavshikh SVO." <https://news.ru/culture/v-gosdume-predstavili-spisok-142-znamenitostey-ne-podderzhavshih-svo/>. Accessed 15 January 2023. [Катаева, Виктория. "В Госдуме представили список 142 знаменитостей, не поддержавших СВО." <https://news.ru/culture/v-gosdume-predstavili-spisok-142-znamenitostey-ne-podderzhavshih-svo/>. Дата обращения: 15 января 2023].
- Krvatsov, Vsevolod. "Uroven' gazifikatsii Rossii ostayet-sya nizkim." <https://www.vedomosti.ru/business/articles/2021/10/27/893155-uroven-gazifikat>

- sii. Accessed 15 January 2023. [Крвацов, Всеволод. “Уровень газификации России остается низким.” <https://www.vedomosti.ru/business/articles/2021/10/27/893155-uroven-gazifikatsii>. Дата обращения: 15 января 2023].
- Kurczab-Redlich, Krystyna. “Niesuwerenna demokracja.” *Wowa, Wolodia, Władimir. Tajemnice Rosji Putina*, Warszawa: Wydawnictwo WAB, 2016.
- Lazari, Andrzej de, et al. *Mentalność rosyjska*. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, 1995.
- Marchenko, Ruslan. “Apple dazhe ne napryagsya. Pyat’ rossiiskikh razrabotok, kotoryye provalilis’ Khoteli kak u nikh, a poluchilos’ kak vseгда.” <https://secretmag.ru/news/apple-dazhe-ne-napryagsya-pyat-rossiiskikh-razrabotok-kotorye-provalilis.htm>. Accessed 15 January 2023. [Марченко, Руслан. “Apple даже не напрягся. Пять российских разработок, которые провалились. Хотели как у них, а получилось как всегда.” <https://secretmag.ru/news/apple-dazhe-ne-napryagsya-pyat-rossiiskikh-razrabotok-kotorye-provalilis.htm>. Дата обращения: 15 января 2023].
- Maslakov, Denis. “Asya Voloshina: ‘Dramaturgiya — eto oprokinutyy psikhoanaliz.’” <https://mnogobukv.hse.ru/news/225501993.html>. Accessed 15 January 2023. [Маслаков, Денис. “Ася Волошина: -Драматургия — это опрокинутый психоанализ.” <https://mnogobukv.hse.ru/news/225501993.html>. Дата обращения: 15 января 2023].
- Matuszak, Kamil, Świderek, Rafał. “#7 Czym są seriale proceduralne? Czy jest dla nich miejsce w erze streamingu i bingeowania? — Be My Hero PLUS — podcast.” <https://www.empik.com/7-czym-sa-seriale-proceduralne-czy-jest-dla-nich-miejsce-w-erze-streamingu-i-binge-owania-be-my-matuszak-kamil-swiderek-rafal,p1251873942,ebooki-i-mp3-p>. Accessed 15 January 2023.
- Meerzon, Yana. “On the Rightlessness for Compassion or How to Redeem an Unredeemable Guilt.” https://www.critical-stages.org/26/on-the-rightlessness-for-compassion-or-how-to-redeem-an-unredeemable-guilt/?fbclid=IwAR1ne0YxsGSxkB4HCWpY1QFJH378ztB_OHKsDZMOt1RbuUaQhKX-45AY9AKQ. Accessed 15 January 2023.
- “My russkiye, a eto znachit — za vsekh v otvete na Zemle.” <https://www.youtube.com/watch?v=IJEk6C2kJZI>. Accessed 15 January 2023. [“Мы русские, а это значит — за всех в ответе на Земле.” <https://www.youtube.com/watch?v=IJEk6C2kJZI>. Дата обращения: 15 января 2023].
- “MVD: s nachala voyny vzbudili okolo 4,5 tysyach del o diskreditatsii armii.” <https://www.svoboda.org/a/mvd-s-nachala-voyny-vozbudili-okolo-4-5-tysyach-del-o-diskreditatsii-armii/32091277.html>. Accessed 15 January 2023. [“МВД: с начала войны возбудили около 4,5 тысяч дел о дискредитации армии.” <https://www.svoboda.org/a/mvd-s-nachala-voyny-vozbudili-okolo-4-5-tysyach-del-o-diskreditatsii-armii/32091277.html>. Дата обращения: 15 января 2023].
- “Neofashisty na sluzhbe Rossii pod prikrityem CHVK ‘Vagnera.’” https://pikabu.ru/story/neofashisty_na_sluzhbe_rossii_pod_prikrityem_chvk_vagne

- ra_8985068. Accessed 15 January 2023. [“Неофашисты на службе России под прикрытием ЧВК ‘Вагнера.’” https://pikabu.ru/story/neofashisty_i_na_sluzhbe_rossii_pod_prikrityiem_chvk_vagnera_8985068. Дата обращения: 15 января 2023].
- Nuriyeva, Sakina. “Osnovatel’ CHVK ‘Vagner’ Prigozhin peredal Yevroparlamentu kuvaldu v futlyare dlya skripki.” <https://www.gazeta.ru/politics/news/2022/11/24/19109977.shtml>. Accessed 15 January 2023. [Нуриева, Сакина. “Основатель ЧВК ‘Вагнер’ Пригожин передал Европарламенту кувалду в футляре для скрипки.” <https://www.gazeta.ru/politics/news/2022/11/24/19109977.shtml>. Дата обращения: 15 января 2023].
- “Obstanovka v Slavyanske. Kul’t smerti v Rossii. o. V. Maglena — N. Karpitskiy. 25.07.22 @padrelive.” <https://www.youtube.com/watch?v=Ch1zMwQofbM>. Accessed 15 January 2023. [“Обстановка в Славянске. Культ смерти в России. о. В. Маглена — Н. Карпицкий. 25.07.22 @padrelive.” <https://www.youtube.com/watch?v=Ch1zMwQofbM>. Дата обращения: 15 января 2023].
- “Oksana Vasyakina: togo, chto bol’she tebya, ty mozhesh’ tol’ko boyat’sya // #PitStop_24.” https://www.youtube.com/watch?v=aUGX2_yDj7E. Accessed 15 January 2023. [“Оксана Васякина: того, что больше тебя, ты можешь только бояться // #PitStop_24.” https://www.youtube.com/watch?v=aUGX2_yDj7E. Дата обращения: 15 января 2023].
- “Ofitsial’nyye kursy valyut na zadannuyu datu, ustanavlivayemye yezhednevno.” https://www.cbr.ru/currency_base/daily/?UniDbQuery.Posted=True&UniDbQuery.To=30.03.2022. Accessed 15 January 2023. [“Официальные курсы валют на заданную дату, устанавливаемые ежедневно.” https://www.cbr.ru/currency_base/daily/?UniDbQuery.Posted=True&UniDbQuery.To=30.03.2022. Дата обращения: 15 января 2023].
- Piórecka, Katarzyna. “Stary (dobry?) procedural i jego miejsce we wspólczesnej telewizji.” <https://naekranie.pl/artykuly/stary-dobry-procedural-i-jego-miejsce-we-wspolczesnej-telewizji>. Accessed 15 January 2023.
- “Poslaniye Federal’nomu Sobraniyu Rossiyskoy Federatsii.” <http://www.kremlin.ru/events/president/transcripts/22931/videos>. Accessed 15 January 2023. [“Послание Федеральному Собранию Российской Федерации.” <http://www.kremlin.ru/events/president/transcripts/22931/videos>. Дата обращения: 15 января 2023].
- “Prigozhin dal ukazaniye voyennym obuchit’sya ‘rabote’ s kuvaldoy.” <https://www.youtube.com/watch?v=kNETEqTFBpY>. Accessed 15 January 2023. [“Пригожин дал указание военным обучиться ‘работе’ с кувалдой.” <https://www.youtube.com/watch?v=kNETEqTFBpY>. Дата обращения: 15 января 2023].
- “Prigozhin: pervaya gruppa zaverbovannykh CHVK ‘Vagner’ zaklyuchennykh zavershila svoiy kontrakt. S nikh snyali sudimosti.” <https://novayagazeta.eu/articles/2023/01/05/prigozhin-pervaia-gruppa-zaverbovannykh-chvk-vagner-zaklyuchennykh-zavershila-svoiy-kontrakt-s-nikh-snyali-sudimosti-news>. Accessed 15 January 2023. [“Пригожин: первая группа завербованных ЧВК ‘Вагнер’ заключенных завершила свой контракт. С них

- сняли судимости.” <https://novayagazeta.eu/articles/2023/01/05/prigozhin-pervaia-gruppa-zaverbovannykh-chvk-vagner-zakliuchennykh-zavershila-svoi-kontrakt-s-nikh-sniali-sudimosti-news>. Дата обращения: 15 января 2023].
- “Publichnoye priznaniye prezidenta v otpravke rossiyskikh voysk v Krym.” <https://www.youtube.com/watch?v=3w4LnR3bcQQ>. Accessed 15 January 2023. [“Публичное признание президента в отправке российских войск в Крым.” <https://www.youtube.com/watch?v=3w4LnR3bcQQ>. Дата обращения: 15 января 2023].
- “Putin nazval raspad SSSR tragediyey i ‘raspadom istoricheskoy Rossii.’” <https://www.rbc.ru/politics/12/12/2021/61b5e7b79a7947689a33f5fe>. Accessed 15 January 2023. [„Путин назвал распад СССР трагедией и ‘распадом исторической России.’” <https://www.rbc.ru/politics/12/12/2021/61b5e7b79a7947689a33f5fe>. Дата обращения: 15 января 2023].
- “Putin prinimal v Kremle komandira rossiyskikh nayemnikov. Chto o nem izvestno?” <https://meduza.io/feature/2016/12/15/putin-prinimal-v-kremle-komandira-rossiyskih-naemnikov-chto-my-o-nem-znaem>. Accessed 15 January 2023. [“Путин принимал в Кремле командира российских наемников. Что о нем известно?” <https://meduza.io/feature/2016/12/15/putin-prinimal-v-kremle-komandira-rossiyskih-naemnikov-chto-my-o-nem-znaem>. Дата обращения: 15 января 2023].
- “Putin s bokalom shampanskogo VPERVYYE PRIZNAL TERROR v Ukraine #shorts.” <https://www.youtube.com/watch?v=7C1HISWM88k>. Accessed 15 January 2023. [“Путин с бокалом шампанского ВПЕРВЫЕ ПРИЗНАЛ ТЕРРОР в Украине #shorts.” <https://www.youtube.com/watch?v=7C1HISWM88k>. Дата обращения: 15 января 2023].
- “Rosstat predstavlyayet informatsiyu o granitse bednosti v I kvartale 2022 goda.” <https://rosstat.gov.ru/folder/313/document/168756>. Accessed 15 January 2023. [“Росстат представляет информацию о границе бедности в I квартале 2022 года.” <https://rosstat.gov.ru/folder/313/document/168756>. Дата обращения: 15 января 2023].
- Samokhin, Andrey. “GRAD: khoteli kak luchshe...” https://www.stoletie.ru/vzglyad/grad_khoteli_kak_luchshe_149.htm. Accessed 15 January 2023. [Самохин, Андрей. “ГРАД: хотели как лучше...” https://www.stoletie.ru/vzglyad/grad_khoteli_kak_luchshe_149.htm. Дата обращения: 15 января 2023].
- Sapozhnikov, Andrey. “Minyust opublikoval yedinyy spisok inoagentov.” <https://www.kommersant.ru/doc/5695590>. Accessed 15 January 2023. [Сапожников, Андрей. *Минюст опубликовал единый список иноагентов*, <https://www.kommersant.ru/doc/5695590>. Дата обращения: 15 января 2023].
- Sivtsova, Aleksandra. “V Rossii seychas 420 politzaklyuchennykh. Eto pochti v pyat’ raz (!) bol’she, chem pyat’ let nazad I skoro my, pokhozhe, dogonim pozdnyy SSSR. Obnovlennyy spisok ot ‘Memoriala’ — s kommentariyami.” <https://meduza.io/feature/2021/10/27/v-rossii-seychas-420-politzaklyuchennykh-eto-pochti-v-pyat-raz-bolshe-chem-pyat-let-nazad-i-primerno-stolko-skolko>

- bylo-v-pozdnem-sssr. Accessed 15 January 2023. [Сивцова, Александра. “В России сейчас 420 политзаключенных. Это почти в пять раз (!) больше, чем пять лет назад И скоро мы, похоже, догоним поздний СССР. Обновленный список от ‘Мемориала’ — с комментариями.” <https://meduza.io/feature/2021/10/27/v-rossii-seychas-420-politzaklyuchennyh-eto-pochti-v-pyat-raz-bolshe-chem-pyat-let-nazad-i-primerno-stolko-skolko-bylo-v-pozdnem-sssr>. Дата обращения: 15 января 2023].
- “Solov’ev o pogibshikh v Ukraine rossiyanakh: Zhizn’ voobshche-to sil’no pereotsenena.” <https://charter97.org/ru/news/2022/12/30/530232/>. Accessed 15 January 2023. [“Соловьев о погибших в Украине россиянах: Жизнь вообщето сильно переоценена.” <https://charter97.org/ru/news/2022/12/30/530232/>. Дата обращения: 15 января 2023].
- Tolkovyy slovar’ Yefremovoy. <https://gufo.me/dict/efremova/воля>. Accessed 15 January 2023. [Толковый словарь Ефремовой. <https://gufo.me/dict/efremova/воля>. Дата обращения: 15 января 2023].
- “Tsena Diztoplivo Lukoyl za litr na zapravke segodnya.” <https://lukoilazs.ru/dizelnoe-toplivo-dt/>. Accessed 15 January 2023. [“Цена Дизтопливо Лукойл за литр на заправке сегодня.” <https://lukoilazs.ru/dizelnoe-toplivo-dt/>. Дата обращения: 15 января 2023].
- Tyczko, Krzysztof. “Patologicheskiy rozum v p’yese Asi Voloshinoy ‘Patsiyenty’” *Studia Rossica Posnaniensia*. 99–108. [Tyczko, Krzysztof. “Патологический разум в пьесе Аси Волошиной ‘Пациенты’.” *Studia Rossica Posnaniensia*. Vol. 45, no. 1: 99–108].
- Tyczko, Krzysztof. “Wolność i tragizm.” *Teatr*, no. 12, 2018: 39–42.
- Tyczko, Krzysztof. “Wolność i tragizm w twórczości Asi Wołoszyny.” *Maski wolności w dramacie i teatrze XX i XXI wieku*. Ed. Mięszowska, Lidia, Charko-Klekot, Paulina, Tyka, Anna. 295–313. Katowice: Wydawnictwo “Śląsk”, 2019.
- Tyczko, Krzysztof. “Zaniki pamięci a los w dramacie Asi Wołoszyny ‘Patsiyenty’.” *Przegląd Rusycystyczny*, no. 3 (171), 2020: 81–89. [Tyczko, Krzysztof. “Zaniki pamięci a los w dramacie Asi Wołoszyny ‘Пациенты’,” *Przegląd Rusycystyczny*, no. 3 (171), 2020: 81–89].
- Tyutelova, Larisa. “‘Kommentator’ jak organizator komunikativnego sobyitiya v p’yese Asi Voloshinoy ‘Shinel’ Gogolya.” *Kul’tura i tekst*, no. 1 (44), 2021: 56–66. [Тютелова, Лариса. “‘Комментатор’ как организатор коммуникативного события в пьесе Аси Волошиной ‘Шинель Гоголя.’” *Культура и текст*, № 1 (44), 2021: 56–66].
- Tyutelova, Larisa. “Kommunikativnyye strategii A.P. Chekhova v p’yese Asi Voloshinoy ‘Dama s sobachkoj’.” *Izvestiya Yuzhnogo federal’nogo universiteta. Filologicheskiye nauki*, vol. 26, no. 1, 2021: 37–47. [Тютелова, Лариса. “Коммуникативные стратегии А.П. Чехова в пьесе Аси Волошиной ‘Дама с собачкой.’” *Известия Южного федерального университета. Филологические науки*, т. 26, № 1, 2021: 37–47].
- Tyutelova, Larisa. “Osobennosti instsenirovok Asi Voloshinoy: ‘Shinel’ Gogolya.” *Izvestiya samarskogo nauchnogo tsentra Rossiyskoy akademii nauk. Sotsial’nyye*,

- gumanitarnyye, mediko-biologicheskiye nauki*, vol. 23, no. 79 (1), 2021: 155–159. [Тютелова, Лариса. “Особенности инсценировок Аси Волошиной: ‘Шинель Гоголя.’” *Известия самарского научного центра Российской академии наук. Социальные, гуманитарные, медико-биологические науки*, т. 23, № 79 (1), 2021: 155–159].
- Tyutelova, Larisa, “Rol’ khora v p’yese Asi Voloshinoy ‘Gibnet khor.’” *Filologiya i kul’tura*, no. 3 (65), 2021: 147–152. [Тютелова, Лариса. “Роль хора в пьесе Аси Волошиной ‘Гибнет хор.’” *Филология и культура*, № 3 (65), 2021: 147–152].
- “Ubili zaklyuchennogo KUALDOY i peredali ORUDIYE Yevroparlamentu s krov’yu! PRIGOZHIN SHOKIRUYET.” <https://www.youtube.com/watch?v=uhkYXoH3pHc>. Accessed 15 January 2023. [“Убили заключенного КУВАЛДОЙ и передали ОРУДИЕ Европарламенту с кровью! ПРИГОЖИН ШОКИРУЕТ.” <https://www.youtube.com/watch?v=uhkYXoH3pHc>. Дата обращения: 15 января 2023].
- Vasyakina, Oksana. *Step’*, Moskva: NLO, 2022. [Васякина, Оксана. *Степь*, Москва: НЛО, 2022.]
- “Vertikal’nyye i gorizontaľnyye serialy.” <https://xn----7sbafulbraerjymxvsmn8f.xn--p1ai/vertikalnye-i-gorizontalne-serialy/>. Accessed 15 January 2023. [“Вертикальные и горизонтальные сериалы.” <https://xn----7sbafulbraerjymxvsmn8f.xn--p1ai/vertikalnye-i-gorizontalne-serialy/>. Дата обращения: 15 января 2023].
- [Voloshina, Asya] Bol, Ester. *The Crime*, Almon: 2022. <http://mythos.spb.ru/?p=19>. Accessed 15 January 2023. [(Волошина, Ася) Bol, Ester. *The Crime*, Almon: 2022. <http://mythos.spb.ru/?p=19>. Дата обращения: 15 января 2023].
- [A. Voloshina] E. Bol, *The Crime*. Transl. Ricardo Marin-Vidal, Almon: 2022. https://www.critical-stages.org/26/crime-alwaysarmukraine/?fbclid=IwAR1UtDf8NsFb91h5EI-PIqFXIok_2i_aVmNqVLS0tXw_c-9E-tVFgKQz-Puw. Accessed 15 January 2023.
- Voloshina, Asya. *Daniya tyur’ma*. 2018. <http://mythos.spb.ru/wp-content/uploads/2022/12/Дания-тюрьма.pdf>. Accessed 15 January 2023. [Волошина, Ася. *Дания тюрьма*. 2018. <http://mythos.spb.ru/wp-content/uploads/2022/12/Дания-тюрьма.pdf>. Дата обращения: 15 января 2023].
- Voloshina, Asya. “Gibnet khor.” *Gibnet khor: chetyre p’yesy o Rossii*. 4–24. Sankt-Peterburg: Seans 2018. [Волошина, Ася. “Гибнет хор.” *Гибнет хор: четыре пьесы о России*. 4–24. Санкт-Петербург: Сеанс 2018].
- Voloshina, Asya. “Chelovek iz ryby.” *Gibnet khor: chetyre p’yesy o Rossii*. 134–223. Sankt-Peterburg: Seans 2018. [Волошина, Ася, “Человек из рыбы.” *Гибнет хор: четыре пьесы о России*. 134–223. Санкт-Петербург: Сеанс 2018].
- Voloshina, Asya. *Podtverdite, chto vy chelovek*. <http://mythos.spb.ru/?p=19>. Accessed 15 January 2023. [Волошина, Ася. *Подтвердите, что вы человек*. <http://mythos.spb.ru/?p=19>. Дата обращения: 15 января 2023].
- “Vstrecha s materyami voyennosluzhashchikh — uchastnikov SVO.” <http://krem-lin.ru/events/president/news/69935>. Accessed 15 January 2023. [“Встреча

- с матерями военнослужащих — участников СВО.” <http://kremlin.ru/events/president/news/69935>. Дата обращения: 15 января 2023].
- “Vystavili pushchnoye myaso, a komandiry spryatilis’. Rasskazy materey mobilizovannykh iz Primorskogo kraja.” <https://www.currenttime.tv/a/ukraine-russia-war-mobilization/32121280.html>. Accessed 15 January 2023. [“Выставили пушечное мясо, а командиры спрятались’. Рассказы матерей мобилизованных из Приморского края.” <https://www.currenttime.tv/a/ukraine-russia-war-mobilization/32121280.html>. Дата обращения: 15 января 2023].
- “Vyacheslav Volodin: nel’zya finansirovat’ deyatelye kul’tury, kotoryye oskorblyayut stranu i narod.” <http://duma.gov.ru/news/55703/>. Accessed 15 January 2023. [“Вячеслав Володин: нельзя финансировать деятелей культуры, которые оскорбляют страну и народ.” <http://duma.gov.ru/news/55703/>. Дата обращения: 15 января 2023].
- Wołoszyna, Asia. “Człowiek z ryby.” *Transl. Tyczko, Krzysztof. Teatr*, no. 12, 2018: 80–82.
- Wołoszyna, Asia. “Мама.” *Transl. Tyczko, Krzysztof. Dialog*, no. 3 (736), 2018: 160–185.
- “Yevgeniy Prigozhin priznal, chto v 2014 godu sozdal CHVK Vagnera. Ran’she on sudilsya s temi, kto svyazyval.” <https://meduza.io/news/2022/09/26/evgeniy-prigozhin-priznal-chto-v-2014-godu-sozdal-chvk-vagnera-ranshe-on-sudilsya-s-temi-kto-svyazyval-ego-s-naemnikami>. Accessed 15 January 2023. [“Евгений Пригожин признал, что в 2014 году создал ЧВК Вагнера. Раньше он судился с теми, кто связывал его с наемниками.” <https://meduza.io/news/2022/09/26/evgeniy-prigozhin-priznal-chto-v-2014-godu-sozdal-chvk-vagnera-ranshe-on-sudilsya-s-temi-kto-svyazyval-ego-s-naemnikami>. Дата обращения: 15 января 2023].
- “Yevgeniy Prigozhin verbuyet zaklyuchennykh v CHVK ‘Vagner.’” <https://www.youtube.com/watch?v=yOtN3PIIDrk>. Accessed 15 January 2023. [“Евгений Пригожин вербует заключенных в ЧВК ‘Вагнер.’” <https://www.youtube.com/watch?v=yOtN3PIIDrk/>. Дата обращения: 15 января 2023].
- “Zachem nam takoy mir, yesli tam ne budet Rossii? Putin — o global’noy katastrofe posle yadernogo udara.” <https://meduza.io/news/2018/03/07/zachem-nam-takoy-mir-esli-tam-ne-budet-rossii-putin-o-globalnoy-katastrofe-posle-yadernogo-udara>. Accessed 15 January 2023. [“Зачем нам такой мир, если там не будет России? Путин — о глобальной катастрофе после ядерного удара.” <https://meduza.io/news/2018/03/07/zachem-nam-takoy-mir-esli-tam-ne-budet-rossii-putin-o-globalnoy-katastrofe-posle-yadernogo-udara>. Дата обращения: 15 января 2023].
- Zielińska, Maryla. “Antydoc tragedia.” *Dialog*, no. 3 (736), 2018: 186–191.



Anna Bors

Uniwersytet Warszawski



<https://orcid.org/0000-0003-0357-5750>

KIM SĄ RUSCY W POWIEŚCI DOROTY MASŁOWSKIEJ WOJNA POLSKO-RUSKA POD FLAGĄ BIAŁO-CZERWONĄ?

WHO ARE THE 'RUSSKIES'

IN DOROTA MASŁOWSKA'S NOVEL *WHITE AND RED*?

Dorota Masłowska's novel *White and Red* is analysed through a post-dependence lens. It examines the phenomenon of abrogation, i.e. refusal of all categories of imposed culture. The protagonists manifest their national identity through an aggressive negation of what is 'Russkie', therefore alien. The character of the 'Russky'-enemy, is obsessively shaped into various configurations, incarnations and types, which are hard to put into definite categories.

Key words: Polish-Russian war, Russky-enemy, russkiness

КТО ТАКИЕ РУССКИЕ В РОМАНЕ ДОРОТЫ МАСЛОВСКОЙ
ПОЛЬСКО-РУССКАЯ ВОЙНА ПОД БЕЛО-КРАСНЫМ ФЛАГОМ?

Роман Дороты Масловской *Польско-русская война под бело-красным флагом* анализируется с перспективы постзависимости. В нем рассматривается феномен отмены, т. е. отторжения всех видов навязанной культуры. Герои свою национальную идентичность демонстрируют через агрессивное отрицание того, что является русским, т. е. чужим. Образ врага-москаля навязчиво принимает различные формы, воплощения и категории, которые сложно однозначно классифицировать.

Ключевые слова: польско-русская война, враг-москаль, русскость

Powieść Doroty Masłowskiej *Wojna polsko-ruska pod flagą białoczerwoną* była kilkakrotnie analizowana w kontekście badań postzależnościowych¹. Wartość przeczytania powieści z takiej perspektywy polega na konieczności przeanalizowania relacji ja–obcy, swój–cudzy, wskutek czego tworzą się nowe konteksty i problemy badawcze. Istotą *Wojny...* jest (pop)kulturowa rzeczywistość nasycona historycznymi, społecznymi i politycznymi problemami uwikłanymi we władzę przeszłości. Do ich analizy stosuję perspektywę postzależnościową, która wydobywa ambiwalentne relacje pomiędzy „podporządkowanym” a „podporządkującym”. Wielopoziomowa i niejednoznaczna forma przekazu artystycznego powieści pozwala odejść od schematycznych i binarnych rozstrzygnięć. Autorka ma świadomość, że trudno napisać powieść bez rodzimej historii i kultury, tzn. wyjętą z kontekstu narodowego². Dzięki pamięci pokoleniowej doświadczenie komunizmu jest silnie obecne w jej twórczości. Masłowska zauważa: „Bardzo mocno odczuwam, że jesteśmy spadkobiercami rozmaitych problemów, które być może nie dotyczą nas już fizycznie, ale metafizycznie ciągle tak. Mówię tu o wojnie i o PRL-u, o traumie, nędzy, rozpadzie dawnej hierarchii i tworzeniu się nowej [...]”³. Według pisarki:

¹ K. Dunin, *Czytając Polskę*, Wydawnictwo WAB, Warszawa 2004, s. 237–245; M. Janion, *Niesamowita Słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2006, s. 309–311; K. Barańska, C. Snochowska-Gonzales, *Wojna chamsko-pańska*, „Recykling Idei — Pismo społecznie zaangażowane” 2008, nr 10, s. 124–129; P. Czapliński, *Polska do wymiany. Późna nowoczesność i nasze wielkie narracje*, Wydawnictwo WAB, Warszawa 2009, s. 266–274; H. Gosk, *Polskie pożytki z krytyki postkolonialnej. Dyskurs post-zależnościowy w prozie Tadeusza Konwickiego i Doroty Masłowskiej*, w: A. Galant, I. Iwasiów (red.), *Dwadzieścia lat literatury polskiej 1989–2009. Idee, ideologie, metodologie*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2008, s. 207–213; A. Lewandowska, *Postzależnościowe narracje patriotyczne w wybranych tekstach Doroty Masłowskiej, Dawida Bieńkowskiego i Ignacego Karpowicza*, „Porównania” 2013, t. 12, s. 73–85.

² A. Drotkiewicz, D. Masłowska, *Dusza Światowa. Rozmawia Agnieszka Drotkiewicz*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2013, s. 227.

³ D. Masłowska, M. Nogaś, *Zakradłam się do PRL-u i zainstalowałam w nim historię lesbijską*, „Gazeta Wyborcza” 17.12.2021, <https://wyborcza.pl/7,112395,27923069,dorota-maslowska-zakradlam-sie-do-prl-u-i-zainstalowalam-w.html> (13.12.2022).

[...] jesteśmy ciągle bardzo zaczepieni w traumie historycznej: w komunie i nawet jeszcze w wojnie. Mamy 2014 r. i żyjemy w wolnym państwie w Europie, ale mentalność trudniej zmienić niż ubrania i elewacje na budynkach. Mnie to fascynuje, bo to są chyba podwaliny naszej samonienawości. Tych niesamowitych kompleksów, jakiegoś nowotworu, który wciąż zżera nas od środka. Tyle zła się tu wydarzyło, że trzeba jeszcze kilku pokoleń, żeby to się rozładowało⁴.

JAK ŻYĆ W ŚWIECIE, KTÓRY ZACZAŁ SIĘ ROZPADAĆ?

Po 1989 roku rozpoczął się trudny i długotrwały proces rekonstrukcji tożsamości społecznej Polaków. W systemie komunistycznym spontaniczne zachowania czy możliwość uczestnictwa w życiu publicznym i kulturalnym były ściśle kontrolowane przez władze, wskutek czego kształtowanie się postaw obywatelskich było ograniczone. Instynkt samozachowawczy obywatela socjalistycznego państwa kazał mu przyjmować podwójną tożsamość: mówić językiem propagandy, robić to, czego od niego oczekiwano, i ukrywać swoje prawdziwe myśli i poglądy. Od narzucanej tożsamości trudno było się wyzwolić. Masłowska zauważyła, że w PRL-u „tak jakby wszyscy wiedli podwójne i potrójne życia, czegoś nie wypowiadali na głos, coś pomijali, przemilczali, ukrywali. [...] nasuwa to pytanie, jak wpłynęło na nas jako naród to życie w kłamstwie, w podwójności”⁵.

Stworzona przez pisarkę psychodeliczna, transowa wizja przedstawia Polskę 10 lat po wyzwoleniu się spod dominacji sowieckiej, która — oprócz zależności ekonomiczno-politycznej — była dominacją intelektualną i mentalną, a jej przemiana następuje wolniej niż zmiany ustroju czy systemu ekonomicznego. Po latach wpływów imperialnych i sowytyzacji społeczeństwa wyzwolenie przyniosło frustrację i niepewność. Bohaterowie *Wojny...* to ludzie o prowincjonalnej mentalności, narażeni na polityczną manipulację, nacjonalistyczną retorykę, podatni na ksenofobię, mizoginizm i homofobię. Balansując między realiami postkomunistycznej rzeczywistości a nowymi regułami życia społecznego i gospodarki rynkowej, pró-

⁴D. Masłowska, J. Żakowski, *Polska według Doroty Masłowskiej*, „Polityka” 2014 (2953), nr 15, s. 15–17.

⁵D. Masłowska, M. Nogaś, *Zakradłam się do PRL-u...*

bują na nowo zdefiniować swoje „ja”, poszukują swej tożsamości. To jeden z powodów, dla których w powieści jest obecnych wiele sprzecznych z sobą dyskursów: anarchistyczny, ekologiczny, lewacki, feministyczny, antyglobalistyczny, a także faszystowski i konserwatywno-katolicki. Bohaterowie żyją od speeda do speeda, wokół toczy się bliżej nieokreślona walka z urojonymi „Ruskimi”, obecnymi jako figura obcego-wroga. „Ruski” staje się synonimem zagrożenia i obłudy, natomiast to, co polskie, jest prawdziwe, wartościowe, a przede wszystkim poprawne politycznie. Wyimaginowani wrogowie nie pojawiają się przypadkowo.

Początek XXI wieku w Polsce stał się zarzewiem ostrego podziału politycznego. Rozpoczęło się przyzwolenie na instrumentalne wykorzystywanie historii do bieżącej polityki, służące realizacji interesów określonej opcji politycznej⁶. Inicjowanie podziałów na antagonistyczne grupy czy populistyczna retoryka ułatwiały prowadzenie autorytarnej polityki wewnętrznej. Według Williama M. Reddy'ego: „Každy stały ustrój polityczny musi określić jako trwały element swej władzy znormalizowany porządek dla emocji, tzw. »reżim emocjonalny«⁷. W powieści wszelkie negatywne zdarzenia, postaci, zjawiska czy zwykłe przedmioty sprowadzone są do wspólnego mianownika — skrajnie obraźliwego epitetu — „ruski”, który po okresie dominacji sowieckiej jednoznacznie kojarzył się z opresją. „Rusek” pojawia się w jednym rządzie z określeniami „mason”, „pedał”, „ortopedera”, „zbok”, „skurwł” itp. Masłowska prowokacyjnie i ironicznie pokazuje metody kreacji wroga, to, że zarządzanie strachem i emocjami społecznymi staje się skuteczną metodą uprawiania polityki w Polsce⁸. Władza podsyca lęki

⁶ A. Dudek, *Historia i polityka w Polsce po 1989 roku*, w: P. Skibiński, T. Wiścicki, M. Wysocki (red.), *Historycy i politycy: polityka pamięci w III RP*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2011, s. 33–57.

⁷ W.M. Reddy, *The navigation of feeling. A framework for the history of emotions*, Cambridge University Press, Cambridge 2001, s. 124.

⁸ P. Cywiński, F. Katner, J. Ziółkowski, *Zarządzanie strachem. Jak prawica wygrywa debatę publiczną w Polsce*, <https://www.batory.org.pl/upload/files/Programy%20operacyjne/Forum%20Idei/Zarządzanie%20strachem.pdf> (13.12.2022). „Po transformacji 1989 roku [...] zarządzanie strachem było bardzo często wykorzystywane przez obóz prawicy, skupiony zazwyczaj wokół

i uprzedzenia przynoszące jej wymierną korzyść, na których łatwo jest zbudować kapitał polityczny i skonsolidować głosy wyborców. Strach i niepewność powodują, że poszukujemy obrońcy — wybawcy, któremu ufamy do tego stopnia, że racjonalne argumenty przestają na nas działać. W powieści Masłowskiej „Ruski” to nie tylko pozycja w „katalogu wzajemnych uprzedzeń”⁹ czy wróg przywołany poprzez pokoleniowe traumy, ale także figura służąca do manipulacji. Według Silnego „Ruscy” to: „falszerze kompaktów, Ruscy robią podkop pod naszą gospodarkę. Ruscy zabijają psy nasze i nasze, nasze dzieci płaczące przez Ruskich. Tak, albo nie. Polska dla Rusków, czy Polska dla Polaków”¹⁰.

W Polsce — doświadczonej historyczną traumą i brakiem stabilizacji — to łatwo przyswajalna retoryka. Według Masłowskiej współcześnie ludzie są mniej czujni i wyczuleni na polityczną propagandę: „[...] w czasach komuny ludzie większą wagę przywiązywali do swojej wolności, było to bardzo wyraziste, bardzo łatwe do wskazania. Teraz usypia nas pozór, że nasza wolność nie jest w żaden sposób zagrożona”¹¹. W powieści autorka zadaje pytania w formie quizowej zabawy: „Czy wojna polsko-ruska to tylko udokumentowany fakt historyczny, czy też zestaw okolicznościowych uprzedzeń? Jak ewo-

braci Kaczyńskich. Repertuar zagrożeń na zamówienie polityczne zmieniał się w zależności od potrzeby chwili. We wczesnych latach 90. ubiegłego wieku należały do tego zestawu takie zagrożenia, jak: »komuniści«, »postkomuniści«, »agenci wewnętrzni i zewnątrzni« oraz »żydzi«. W pierwszej dekadzie XXI wieku pojawiły się: »układ«, »agenci SB«, »żydowskie roszczenia«, »Niemcy wykupujący ziemię«, »korupcja« i »rywinland« [od nazwiska Lwa Rywina, bohatera afery z 2002 roku — A.B.]. W drugiej dekadzie dołączyły »gender«, »muzułmanie«, »Arabowie«, »lewactwo«, »Soros« i wreszcie — »brukselskie elity«. W ostatnich latach z kolei »seanse nienawiści« skierowano wobec »Izraela«, »kasty sędziowskiej«, »uchodźców« oraz »ideologii LGBT« (tamże).

⁹ A. de Lazari, *Wzajemne uprzedzenia Polaków i Rosjan*, w: tenże (red.), *Katalog wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2006.

¹⁰ D. Masłowska, *Wojna polsko-ruska pod flagą biało-czerwoną*, Lampa i Iskra Boża, Warszawa 2003, s. 90. Kolejne cytaty za tym wydaniem, opatrzone numerem strony w nawiasie.

¹¹ A. Drotkiewicz, D. Masłowska, *Dusza Światowa...*, s. 95.

luuje zbiorowa halucynacja względem walk z wymagowanym wrogiem?” (s. 198). Myśleniem bohaterów *Wojny...* kieruje uporczywy schemat spiskowy prowadzący do paranoi: „[...] dochrapali się sporego hajcu na przekrętach lewych samochodów od Ruskich sprowadzanych [...]” (s. 81). „Za informacje, kurwa, o mnie [...] Kto ci płaci? Moskwa?” (s. 108). Silny wyznaje Andżeli:

Śmierć jest nieważna, śmierci nie ma, [...] to jest zabobon. Zakaźne choroby — zabobon, przestępczości samochodowe — zabobon, groby — zabobon, nieszczęście — zabobon. Są to wszystko nieczne wynalazki Rusków, co je rozgłaszają, by nas straszyc egzystencjalnie. Chuligaństwo i dewastacja to jest legenda ludowa, ani Arka, ani Legia, ani Polonia, ani Warsowia. To są fikcyjne drużyny na usługach Nowosilcowa. [...] Sami Ruscy może nie istnieją nawet, to się jeszcze zobaczy (s. 76).

ROMANTYCZNOŚĆ

Dziedzictwo powstałego w polskiej literaturze romantycznej obrazu niewoli umacnia naszą nieufność wobec Rosji. Uruchowiają się spetryfikowane w naszej tradycji schematy martyrologiczno-mesjanistyczne („Polska poniżana, cierpiąca”, „Polska prześladowana przez wrogów”), które zawsze były podstawą naszej tożsamości narodowej. Maria Janion w *Niesamowitej Słowiańszczyźnie* zwróciła uwagę na proromantyczną retorykę partii Prawo i Sprawiedliwość. Najpopularniejsze kalki romantyczne PiS to powstanie narodowe, mesjanizm, martyrologia i chrześcijańska krucjata¹². Nowosilcow przywołany przez Silnego w interpretacji Adama Mickiewicza reprezentował „zwierzęcą nienawiść rządu rosyjskiego ku Polakom”¹³. Polska świadomość została tak mocno naznaczona przez symbole literatury romantycznej, że Robakowski automatycznie ożywia w pamięci wrogiemu „Ruska” z kanonu lektur szkolnych. W *Silnym* w groteskowy sposób mo-

¹² M. Janion, *Niesamowita Słowiańszczyzna...*, s. 304–307.

¹³ „On pierwszy instynktową i zwierzęcą nienawiść rządu rosyjskiego ku Polakom wyrozumował jak zbawienną i polityczną, wziął ją za podstawę swoich działań, a za cel położył zniszczenie polskiej narodowości” (A. Mickiewicz, *Przedmowa*, w: tegoż, *Dziady*, cz. III, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2017, s. 9–10).

żemy dostrzec cechy bohatera romantycznego. Bohater jest wyalienowany, rozdarty wewnątrz, rozczarowany, deklaruje swój patriotyzm, a także gotowość poświęcenia się dla swojej miłości: „Silny zginie za ciebie w wojnie polsko-ruskiej, zasłaniając cię od ciosu sztandarem, flagą biało-czerwoną” (s. 22).

Gorycz i frustrację Silny próbuje uciszyć alkoholem i amfetaminą. U Masłowskiej Polska początku XXI wieku jest naspedowana od rana do nocy. Wołanie, żeby „dobry Bóg król wszechamfetaminny zmiłował się nad moim nieszczęściem” (s. 67), to czasem ostatnia deska ratunku dla bohaterów. Gdy ból egzystencjalny jest nie do zniesienia, „Ruscy” to dobry pretekst, by zrzucić na nich winę za własne niepowodzenia i klęski, spersonifikować całe zło, by móc powiedzieć: to „oni”, nie „ja”. Robakowski toczy paranoiczną walkę z wyimaginowanymi wrogami, podobnie jak Don Kichot z wiatrakami, walkę beznadziejną z czymś urojonym i nierealnym.

Borys Szyc, odtwórca głównej roli w filmie Xawerego Żuławskiego *Wojna polsko-ruska pod flagą biało-czerwoną* (2009), podkreśla: „[...] w postaci Silnego najbardziej interesowała mnie romantyczna strona natury bohatera”¹⁴. Według aktora jest on typowym romantykiem; kocha niespełnioną miłością, walczy, cierpi, mówi poezją, którą określił jako menelską¹⁵. Silny-dresiarz, anarchista i niedoszły kapitalista przeżywa rozterki egzystencjalne, a zakończenie powieści nadaje bohaterowi rysy tragiczne. Wielki monolog Silnego-Szyca parafrazuje hamletowski dylemat:

[...] mówię sobie, teraz nawet nie wiem, na czym stoję. I gdyby choć jedna uczciwa osoba by się znalazła, co by mi powiedziała, kurwa, prawdę. Czy żyję. Jak żyję, to spoko. Jak nie żyję, to owszem, zaboli, będzie przykro, lecz jakoś to zniosę. Lecz w ten sposób, nie wiedziawszy w ogóle, o co tu chodzi, dłużej nie wyrobię (s. 194).

Mimo że Robakowski często prowadzi swój monolog w narkotycznym ciągu, nie jest to tylko pusty, naspedowany słowotok.

¹⁴ *Wojna polsko-ruska pod flagą biało-czerwoną*, reż. X. Żuławski, Polska 2009, płyta DVD, w: *Dodatki: Festiwal „Dwa brzegi” w Kazimierzu*, 30. min. odtwarzania.

¹⁵ Tamże, 28. min. odtwarzania.

Masłowska stworzyła postać o szczególnej wrażliwości. Jeżeli przyjmiemy, że jednostki niedotknięte żadną ułomnością żyją uwięzione w szczelnym świecie racjonalności, to szaleństwo bohaterów *Wojny...* te kategorie rozszczelnia, dzięki czemu stają się medium przywołującym upiory zarówno z przeszłości, jak i te współczesne. Wprawdzie bohaterowie wyrażają swoje myśli nieskładnym i wulgarnym językiem, ale za to wprost, bez zahamowań, snobizmu i poprawności politycznej. Masłowska uważa, że „od największych społecznych degeneratów można usłyszeć bardzo zaawansowane poetycko i filozoficznie rzeczy”¹⁶. Język powieści „jest szczery, nie ma w nim hipokryzji, ta kloaka językowa, takie szambo, tam jest podniesione do rangi jakiejś poezji niemalże”¹⁷. Niegramatyczne zwroty, poprzekęcane frazeologizmy, neologizmy i karkołomna składnia nasycone są liryczną impresją. Autorka połączyła wulgarny slang, język kolorowych gazet, *talk-show*, zabaw quizowych, teleturniejów i amfetaminowy *speed*, jak również język propagandy politycznej, który poddaje druzgocącej krytyce. Forma powieści, język, monologi bohaterów, stają się powodem do refleksji nad znaczeniem waloru estetycznego w opisie postzależnościowej rzeczywistości.

WYRÓB CZEKOLADOPODOBNY

O wojnie polsko-ruskiej Silny dowiaduje się w osiedlowym barze od Arlety.

Najpierw ona mi powiedziała, że ma dwie wiadomości: dobrą i złą. [...] To którą chcę najpierw. Ja mówię, że dobrą. To ona mi powiedziała, że w mieście jest podobno wojna polsko-ruska pod flagą białą-czerwoną. Ja mówię, że skąd wie, a ona, że słyszała. To mówię, że wtedy złą. To ona [...] mi powiedziała, że Magda mówi, że koniec między mną a nią (s. 5).

¹⁶ D. Masłowska, T. Sobolewski, *Walka o mięso trwa. Sobolewski rozmawia z Masłowską*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format” 22.05.2009, <https://wyborcza.pl/duzyformat/7,127290,6632807,walka-o-mieso-trwa-sobolewski-rozmawia-z-maslowska.html#S.related-K.C-B.1-L.1.zw> (13.12.2022).

¹⁷ *Wojna polsko-ruska...*, 8. min. odtwarzania.

Obie wiadomości są złe, obciążone fatum, którego bohater nie może uniknąć. Nieuchronność klęski od początku jest wpisana w jego los. Barmanka Arleta jest postacią fałszywą.

Jak gdyby zaraz miała sprzedać mi jakieś podróbki, jakiś wyrób czekoladopodobny. [...] Czego by nie dotknęła swoimi palcami z paznokciami, podrobione i fałszywe. Gdyż ona sama jest fałszywa, pusta wewnątrz. Pali fajkę. Kupioną od Ruskich. Fałszywą, nieważną. Zamiast nikotyny są w niej jakieś śmieci, jakieś nieznanne nikomu dragi (s. 6).

Autorka rozszerza kategorię „ruskości” i nadaje jej nowe znaczenia. Wyrób czekoladopodobny przywołany przez Masłowską to coś więcej niż brunatna, tłusta miazga, która w PRL-u była substytutem czekolady¹⁸. Sztuczna czekolada stała się naszą rodzimą pulpą, synonimem podróbki i imitacji, a także emblematem niewydolności socjalistycznej gospodarki. Masłowska w wywiadach często przywołuje ten ohydny smak. „Ruski”, tak jak wyrób czekoladopodobny, jest kategorią czegoś fałszywego, sztucznego i „ściemnionego”, a także rodzajem inercji i marazmu. Ze sztuczną czekoladą kontrastuje nasze prawdziwe, polskie ptasie mleczko, którym Silny leczy swe kompleksy: „Każdy ci tam powie, zapytany, że nie ma czegoś takiego, jak ptasie mleczko. [...] A wtedy ty mu mówisz: a właśnie, iż ptasie mleczko jest. Należy tylko przyjechać do Polski [...]. To również jest taki z produktów, co by mogły zrobić furorę na stołach całej Unii Europejskiej” (s. 64). „Ruski” może być również kategorią jakościową i estetyczną: pazłotkiem i blichtrzem, które skrywają lichą imitację¹⁹. Panele na elewacji domu Robakowskiego są efektowne, ale jest to tania fuszerka: „[...] panele od Ruskich [...] ten

¹⁸ Wyrób czekoladopodobny — produkt cukierniczy podobny w wyglądzie i smaku do czekolady, w którym tłuszcz kakaowy zastąpiono tłuszczem innych roślin. W Polsce produkcja sztucznej czekolady rozpoczęła się w latach 80. XX wieku. Powodem zmiany technologii były trudności z zaopatrzeniem w importowane kakao. Wyroby czekoladopodobne kojarzą się z czasami PRL, ale po zmianie ustroju nadal były dostępne w polskich sklepach. Często sprzedawano je w opakowaniach zastępczych, co obnażało pozory świetności komunizmu.

¹⁹ Autorka w 2003 roku publikowała w „Przekroju” felietony w cyklu „Dziennik z krainy pazłotka”.

siding już wkrótce w najbliższym czasie, się wam odklei” (s. 42). Natomiast ruskie papierosy symbolizują brud i nieczystość moralną Magdy. „Śmierdzisz tymi facetami, co cię dotykają, jak nie patrzysz i myślisz, że nie wiesz, że cię dotykają. Śmierdzisz tymi fajkami, co od nich bierzesz, co cię częstują. [...] Kupionymi u Rusków po tańszej cenie” (s. 7). Lewy wyraża się dosadniej: „Magda to bardziej niż zwykła szmata spod dworca, niż te, co stoją na Głównym. Bordowe na pysku, brudne. Również te od Ruskich” (s. 8). W pojedynku na wyzwiska Lewy nokautuje Silnego: „Silny to cwel, a jego matka zdejmuję majtki dla Ruskich” (s. 157). Jest to przewinienie równoznaczne z kolaboracją i zdradą, argument ostateczny.

Bohater stworzony przez Masłowską jest bytem tekstowym, wykreowanym przez słowo i język powieści. Dlatego też jest postacią niekoherentną, syntezą sprzecznych postaw i idei. Autorka prowadzi grę z bohaterem i czytelnikiem, sugerując, że Silny jest postacią, którą stworzyła i ożywiła za pomocą słowa, lokując go w różnych kontestach, przypisując mu różne emocje, i którego uśmierci, odłączając od respiratora. Andrzej Robakowski to marionetka w teatrze, w którym nieznanymi wrogowie pociągają za żyłki, jego życie to tylko fotomontaż (s. 182–183). Masłowska — autorka spisująca zeznania na komisariacie — mówi: „To wszystko jest prowizorka, Silny, tego wszystkiego tu nie ma” (s. 179). Sztuczność i pozór otaczającego świata jest lejtmotywem powieści: „Styropian, tektura i wata szklana, oto z czego zbudowane jest to miasto” (s. 182) — stwierdza dramatycznie bohater. Nieznośna niejednoznaczność i niepewność powodują, że bohater czuje się wyobcowany. Fałszywą rzeczywistość postrzega w kategorii „ruskości”. Ma w sobie rozpaczliwą potrzebę wyzwolenia się i poczucia czegoś prawdziwego, swoje nieistnienie odczuwa, tak jakby pytał, jak jego „Ja”, będące fałszem i iluzją, stanowić może istotę poznania. Według Masłowskiej:

[...] w Polsce to jednak wszystko jest lekko papierowe i na niby. Może przez te zwroty historyczne, za dużo przearanżowań ustroju. Stąd wieczna prowizorka, architektura przybudówki, ciągle demontowana i budowana od nowa. Przez unifikację, to „wszyscy równi, razem, tacy sami” narasta jakaś potrzeba wyodrębnienia się, rekonstrukcji swojej tożsamości, poszukiwania korzeni²⁰.

²⁰D. Masłowska, T. Sobolewski, *Walka o mięso...*

HISTORIA

W sytuacji kolonialistycznej lub zależnościowej imperium narzuca swój dyskurs zniewolonemu narodowi i wypiera jego narrację o pamiętanej historii²¹. Po 1989 roku stosunki polsko-rosyjskie zdominowały spory o historię, które kształtowały się pod wpływem negatywnych doświadczeń z przeszłości, takich jak: prześladowania i rusyfikacja Polaków w czasie zaborów, wojna polsko-bolszewicka w 1920 roku, napaść ZSRR we wrześniu 1939 roku, zbrodnia katyńska, zniewolenie i dominacja 1945–1989. Wojny, martyrologia, związane z tym zbiór mitów i symboli wytwarzanych przez narody odgrywają kluczową rolę w umacnianiu się tożsamości narodowej²². Masłowska pokazuje, że na początku XXI wieku od prawdy historycznej ważniejsze stały się tanie, pamiątkarskie chwytły podsycane propagandą. Narodowe symbole zostały zmiażdżone i ponownie złożone w postmodernistycznej konwencji. W bełkocie Silnego bez trudu rozpoznamy skontaminowaną narrację narodowo-historyczną:

gdy spałem Ruski weszli na mieszkanie, wdarli się. wszystko powywracali korbami, pozestrzelali z obrazów pejzaże z wodospadami, słoneczniki [...]. Matkę Boską z Lichenia z błękitnego plastiku strącili z lodówki, łebek odleciał, święta woda nabrudziła na posadzkę. Zadeptali kafelki w łazience. Wszystkie kobiety, co się dało, zgwałcili, tu na wersalce, urządzili tu sobie sztab generalny, komitet do spraw przeleceń. Konie wprowadzili, ptasie mleczko wyjedli, papierosy spalili, tapicerkę zasyfili i do widzenia, do zobaczenia w przyszłym życiu na Białorusi. Mojego brackiego i mą starszą wzięli na niewolników. Mnie pewnie zabili, [...] co jeszcze słyszę wewnątrz głowy dalekie echa tych ciosów, tych wystrzałów. [...] Dlaczego mnie zatłukli akurat, dlaczego w samą głowę, co teraz czuję właśnie [...] (s. 79–80).

Czasy komunizmu pozostawiły wyraźne ślady w mentalności bohaterów i ich postrzeganiu świata. Andrzej Robakowski nie ufa władzy, nie ufa nikomu, przede wszystkim nie ufa wolności, którą gwarantują instytucje państwowe: „Raczej nie zgadzam się na podatki i postuluję o państwo bez podatków, w którym moi rodzice nie będą sobie flaków wypruwać [...] sytuacja w kraju gospodarcza

²¹ E.M. Thompson, *Trubadurzy imperium. Literatura rosyjska i kolonializm*, przeł. A. Sierszulska, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2000, s. 74.

²² Tamże, s. 16.

jest kategoriycznie na nie, ostentacja rządu i ogólnie rzecz biorąc słaba władza” (s. 16). Paradoxem jest to, że bohater szuka oparcia w silnej władzy. Słaba władza to typowa postzależnościowa narracja, jaka pojawiła się w państwach, które wyzwoliły się spod dominacji sowieckiej. Podświadoma tęsknota za silną władzą to postkomunistyczna forma „ucieczki od wolności”, którą opisał Erich Fromm²³. Dla ludzi, którzy utracili więź z opiekuńczym państwem zapewniającym im poczucie bezpieczeństwa, wolność stała się nieznośnym ciężarem, dlatego dążą do uwolnienia się od niepewności, odpowiedzialności za własne życie, szukając wsparcia w silnych rządach²⁴.

W powieści widoczne jest polskie rozdarcie między Wschodem a Zachodem. Bohaterowie dokonują rozliczenia z imperializmem sowieckim, ale zachodnie wartości również postrzegają negatywnie. Silny chce uratować swój kraj nie tylko przed „Ruskimi”, lecz także zagrożeniem z Zachodu, który „śmierdzi, ma zatrute środowisko, które zatrzuwa różnymi związkami nienaturalnymi [...], iż panują tam żądobójcy, robotnikobójcy, mordercy” (s. 34). Teorie spiskowe bohatera odzwierciedlają sądy na temat nowego Centrum, do którego bohaterowie mają ambiwalentny stosunek — z jednej strony obawiają się go i nienawidzą: „Zapalam papierosa [...], lecz jest to mój wyraz oporu przeciwko Zachodowi, przeciwko amerykańskim dietetykom, amerykańskim operacjom plastycznym, amerykańskim złodziejom, którzy [...] cichaczem zdradzają nasz kraj” (s. 24–25). Z drugiej strony pojawiają się naiwne wizje kapitalizmu, w których Silny zakłada firmę, jest dyrektorem i biznesmenem. Magda mitologizuje Zachód i marzy o tym, by wyjechać „gdzie indziej, do lepszych państw. [...], do tych krajów, gdzie są te ciuchy, te kosmetyki, kremy z ogórków [...]” (s. 34). Bohaterka w groteskowy sposób wyraża silną potrzebę identyfikacji z wartościami zachodnimi. Janion zauważyła, że historycznie Polacy najczęściej starali się przeważać szalę na rzecz „Zachodu” i odciąć się od „Wschodu”²⁵.

²³ E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, przeł. A. Ziemiński, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 2011.

²⁴ Tamże, s. 50–51.

²⁵ M. Janion, *Polska między Wschodem a Zachodem*, „Teksty Drugie” 2003, nr 6, s. 131.

POLSKOŚĆ

Po upadku systemu komunistycznego powróciła kwestia zdefiniowania siebie w kategoriach polskości. Masłowska w powieści zadaje ważne pytania: „Co to znaczy być Polakiem?”, „Jak bohaterowie definiują swoją polskość?”. Leela Gandhi zauważyła, że hasła nacjonalistyczne padają na podatny grunt w krajach, które dopiero co odzyskały suwerenność polityczną. Agresywne deklaracje tożsamości narodowej są zjawiskiem symptomatycznym dla postzależnościowych i postkolonialnych społeczeństw²⁶. Po 1989 roku niepewność materialna i kryzys wpłynęły znacząco na wzrost radykalizmu postaw społecznych²⁷. Dominacja sowiecka i wpływy imperializmu były katalizatorem postaw ksenofobicznych i nacjonalistycznych w Polsce i innych państwach bloku sowieckiego. Bohaterowie *Wojny...* agresywnie deklarują: „[...] albo się jest Polakiem, albo się nie jest Polakiem. Albo się jest polski, albo jest się ruski. A mówiąc dosadniej albo jest się człowiek, albo jest się chuj. I koniec, tak panu powiem” (s. 90). Niezadowolenie z poziomu życia i brak perspektyw sprzyjają odbiorowi idei populistycznych i stają się odpowiednią przestrzenią do tego, by umacniać narodową narrację. W tym celu, jak zauważa Ernest Gellner: „Ożywia się martwe języki, wymyśla tradycje, wskrzesza fikcyjną pierwotną czystość”²⁸. Według Silnego, jego pies reprezentuje czystość rasy polskiej:

Za Sunię, za jedną śmierć niewinnego, niepolitycznego psa polskiego, trzech Rusków do piachu. Rozstrzelać. (s. 88). [...] zrobimy nabożeństwo za duszę Suni. Suni męczennicy w obronie czystości rasy polskiej. Zamordowanej przez Rusków ze szczególnym okrucieństwem za polskie pochodzenie (s. 90–91).

O wyższości państwa narodowego mają przypominać: pomniki, rocznice świąt narodowych i religijnych, nazwy ulic, flagi. Upamiętniają wydarzenia lub postaci, które wpisują się w aktualną

²⁶ L. Gandhi, *Teoria postkolonialna. Wprowadzenie krytyczne*, przeł. J. Serwański, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2008, s. 112.

²⁷ E.M. Thompson, *Trubadurzy imperium...*, s. 8–13, 17.

²⁸ E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, przeł. T. Hołówka, PIW, Warszawa 1991, s. 81–82.

wizję narodu i głoszonych idei nacjonalistycznych. W powieści manifestacją takich postaw jest osiedlowy festyn „Dzień Bez Rуска”, na którym dominują biel i czerwień: „[...] biało-czerwona fala rzygów płynąca przez miasto, fala rzygów widzialna wyrażenie z kosmosu, co by Ruskowie widzieli, gdzie jest nasze państwo, a gdzie ich, i jaka to w Polsce potrafi być wspólna akcja solidarność wobec drapieżnych zaborców” (s. 115–116). Inna interpretacja barw narodowych: „Na górze polska amfa, na dole polska menstruacja” (s. 81).

RUSKI POMIOT

W słowotoku zranionych uczuć Andrzeja Robakowskiego znienawidzony „Rusek” staje się kobietą:

Wszystkie kobiety to jedne i te same suki. [...] Ruski pomiot. Być może te Ruski, że tak się właśnie eufemicznie wabią kobiety. A my mężczyźni je stąd wygnoiemy, z tego miasta, co one sprowadzają nieszczęścia, zarazy, susze, zły urodzaj, rozpusztę. Niszczą tapicerki swą krwią, która leci z nich jak przez ręce, brukając cały świat niespierzalnymi plamami. Wierna rzeka Menstruacja (s. 78).

Janion zauważyła, że w *Wojnie...* aluzja do *Wiernej rzeki* Stefana Żeromskiego podkreśla związek Polski z kobietą²⁹. Znamienne jest więc to, że Magda — osiedlowa „puszczalska” piękność — jest totalnie zmęczona życiem, cierpiąca, pogrążona w chaosie wewnętrznym i zewnętrznym:

Wygląda tak, jak gdyby coś się stało, jak gdyby rozsypała się na czynniki pierwsze, [...] kiecka na lewo, kolczyki na prawo. Rajstopy całe w błocie na lewo. Twarz na prawo [...]. Jak gdyby walczyła na wojnie polsko-ruskiej, jakby poddeptała ją całe wojsko polsko-ruskie. [...] Odżywają we mnie wszystkie moje uczucia. Cała sytuacja. Społeczna i ekonomiczna w kraju. To cała ona, to wszystko jej. Jest pijana, jest zniszczona. Jest naspidowana, jest upalona. Jest brzydka jak nigdy (s. 11).

²⁹ M. Janion, *Polska między Wschodem...*, s. 149.

Silny mówi z goryczą: „[...] wiem, że wszyscy ją mieliście przede mną i znów teraz wszyscy będziecie ją mieć, bo od dzisiaj jest wazsa, [...] jest pijana i jest czynna całą dobę, [...] świeci jej neon nocny między nogami, idźcie ją wziąć, wszyscy po kolei” (s. 8). Andżela w zamian za seks ze Zdzisławem Sztormem zdobywa tytuł Miss Publiczności „Dnia Bez Ruska”, ma szansę wystąpienia „z ramienia narodowego prawicy”, a nawet możliwość publikowania w „Piasku Polskim” (s. 164). W koszmarach Silnego pojawiają się zdeformowane płody, roi się od dzieci-potworów. Łono kobiety jest ziemią jałową i przekłętą, niezdolne wydać na świat pełnowartościowej istoty. Matka-ziemia staje się turpistycznym obrazem:

Jej łono jest czarne, podarte. Przez całe łono idzie oczko. Z tego łona ona urodzi dziecko murzyńskie, czarne. Andżelę o zgnieję twarzy z ogonem. [...] Będzie leżeć na czarnej ziemi na działkach. [...] Jedzona przez glisty, jedzona przez robaki. Będzie karmić to dziecko czarnym mlekiem z czarnych piersi. Będzie je karmić ziemią ogrodową. Ale ono i tak umrze prędzej czy później (s. 11).

W refleksji i języku dotyczącym reprodukcji Masłowska próbuje przełamać dominujący schemat i wydobyć skrajnie negatywne emocje: „Andżela umiera w pół stosunku ze Sztormem, wypluwając ustami małe, czarne, zwęglone niemowlę [...]” (s. 117). Podobną hiperbolizację zawiera opis ciąży Magdy:

To dziecko w niej ją zabija, [...] ono ma przedwcześnie rozwinięty układ zębowy, który każe mu ją gryźć od wewnątrz, przegryzać żołądek, a potem wątrobę. [...] Niszczy ją wewnętrznie, również psychicznie, wyniszcza ją po prostu, niszczenie, rozkład. [...] bardzo mi się robi żal tej dziewczyny, że to właśnie tak wyszło, że ono w niej się rozwinęło (s. 16–17).

Walka kobiet o swoje prawa to kolejny problem, który zaczął eskalować się w Polsce po 1989 roku. 4 lutego 2002 roku 100 znanych kobiet wystosowało list otwarty do Parlamentu Europejskiego, w którym domagało się demokratycznej debaty na temat sytuacji kobiet w Polsce. Ich zdaniem porozumienie rządu z Kościołem Katolickim, w zamian za poparcie Episkopatu dla akcesji do Unii Europejskiej podczas referendum integracyjnego, doprowadziło do zaniechania dyskusji na temat liberalizacji ustawy

antyaborcyjnej³⁰. Wyśmianie przez Masłowską bezrefleksyjnego płodzenia i rodzenia dzieci to zabieg uderzający w propagowany przez jedną ze stron politycznego sporu w Polsce model rodziny: „Wózki pełne dzieci niczym jakiegoś produktu ubocznego” (s. 119), „[...] a następną razą używaj antykoncepcji. To odnośnie tych dzieci, z których co jedno, to gorszego gatunku. Bo niby po co taki palant produkuje to badziewie na masową skalę [...]” (s. 114–115). W powieści prokreacja to element wojny polsko-ruskiej, wpisany w narrację narodo-wyzwoleńczą i narodowe imaginarium. Ekipa malująca płot Silnego na kolor biało-czerwony, tak tłumaczy mu korzyści płynące z deklaracji polskości: „Żona panu rodzi, to jeśli równocześnie, [...] rodzi jakaś żona, jakiegoś, założmy proruskiego antypolaka, [...] to wtedy pana żona ma pierwszeństwo i prymat w rodzeniu, i jeszcze różę biało-czerwoną do łóżka. A tamta kona na korytarzu” (s. 89). Według Masłowskiej, polski rząd łamie prawa kobiet. Autorka stwierdza: „Ta antykobiecość jest w języku polskim, we wszystkim, co mówimy. Jest jak smog, o którego istnieniu wiemy, ale na co dzień już nie zwracamy na niego uwagi”³¹.

PODSUMOWANIE

Wojna... odwołuje się do głęboko zakorzenionych — w wyniku wielowiekowych negatywnych doświadczeń — stereotypów antagonizujących dwa światy: My–Oni. Tocząca się konfrontacja wyrażona jest m.in. w agresywnym, ksenofobicznym i wulgarnym języku. Postać demonizowanego Ruska-wroga, która przybiera obsesyjnie różne wcielenia i konfiguracje, możemy utożsamiać z konkretną praktyką imperializmu rosyjskiego. Przekazane pokoleniowo traumy i stłamszone emocje nieświadomie rządzą ży-

³⁰ Porozumienie Kobiet 8 Marca, Fundacja OŚKa, *List stu kobiet*, <https://prod-cdn.atria.nl/wp-content/uploads/sites/2/2019/01/20170606/LIST-STU-KOBIET.pdf> (13.12.2022).

³¹ D. Masłowska, N. Szostak, *Ten kraj jest przeciwko kobietom*, „Gazeta Wyborcza” 27.02.2020, <https://wyborcza.pl/7,101707,25703992,dorota-maslowska-o-filmie-inni-ludzie-staram-sie-nie-podchodzic.html> (13.12.2022).

ciem bohaterów. Poddani politycznym i medialnym wpływom nie są w stanie wyzwolić się spod władzy pamięci i wciąż przywołują krzywdy, których doznali jako naród i społeczeństwo. „Ruski” — inny podmiot w relacji wyobrazeniowej — w powieści staje się dyżurnym wrogiem służącym do emocjonalnych manipulacji, ale również kategorią aksjologiczną i estetyczną. Wojna polsko-ruska to także codzienny, immanentny ból egzystencjalny bohaterów, u których medialne zapośredniczenie rzeczywistości powoduje bezsilność, alienację, brak zaufania we własne zmysły i niemożność dotarcia do obiektywnej rzeczywistości. Według Ryszarda Nycza, obraz „obcego” w literaturze jest nosicielem pewnego treściowego przekazu, w którym jak w lustrze możemy zobaczyć stłumione, wyparte, przeoczone cechy nas samych³². Masłowska przedstawiła polską rzeczywistość początku XXI wieku w „ruskim”, krzywym zwierciadle, które w ironiczny sposób obnaża naszą ksenofobię, filisterstwo, agresywną propagandę polityczną, język mediów czy dyskryminację.

REFERENCES

- Barańska, Katarzyna, Snochowska-Gonzales, Claudia. “Wojna chamsko-pańska.” *Recykling Idei — pismo społecznie zaangażowane*, no. 10, 2008: 124–129.
- Cywiński, Paweł, Katner, Filip, Ziółkowski, Jarosław. “Zarządzanie strachem. Jak prawica wygrywa debatę publiczną w Polsce.” <https://www.batory.org.pl/upload/files/Programy%20operacyjne/Forum%20Idei/Zarzadzanie%20strachem.pdf>. Accessed 13 December 2022.
- Czapliński, Przemysław. *Polska do wymiany. Późna nowoczesność i nasze wielkie narracje*. Warszawa: WAB, 2009.
- Drotkiewicz, Agnieszka, Masłowska, Dorota. *Dusza Światowa. Rozmawia Agnieszka Drotkiewicz*. Warszawa: Wydawnictwo Literackie, 2013.
- Dudek, Antonii. “Historia i polityka w Polsce po 1989 roku.” *Historycy i politycy. Polityka pamięci w III RP*. Ed. Skibiński, Paweł, Wiścicki, Tomasz, Wysocki, Michał. 33–57. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2011.
- Dunin, Kinga. *Czytając Polskę: literatura polska po roku 1989 wobec dylematów nowoczesności*. Warszawa: WAB, 2004.
- Fromm, Erich. *Ucieczka od wolności*. Transl. Ziemiński, Andrzej. Warszawa: Czytelnik, 2008.

³² R. Nycz, *Kultura jako czasownik. Sondowanie nowej humanistyki*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2017, s. 117–153.

- Gandhi, Leela. *Teoria postkolonialna: wprowadzenie krytyczne*. Transl. Serwański, Jacek. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2008.
- Gellner, Ernest. *Narody i nacjonalizm*. Przeł. Hołówka, Teresa. Warszawa: PIW, 1991.
- Gosk, Hanna. "Polskie pożytki z krytyki postkolonialnej. Dyskurs post-zależnościowy w prozie Tadeusza Konwickiego i Doroty Masłowskiej." *Dwadzieścia lat literatury polskiej 1989–2009: Idee, ideologie, metodologie*. Ed. Galant, Arleta, Iwasiów, Inga. 207–213. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2008.
- Janion, Maria. *Niesamowita Słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2007.
- Janion, Maria. "Polska między Wschodem a Zachodem." *Teksty Drugie*, no. 6, 2003: 131–149.
- Lazari, Andrzej, de. "Wzajemne uprzedzenia Polaków i Rosjan." *Katalog wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*. Ed. de Lazari, Andrzej. 5–28. Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, 2006.
- Lewandowska, Agata. "Postzależnościowe narracje patriotyczne w wybranych tekstach Doroty Masłowskiej, Dawida Bienkowskiego i Ignacego Karpowicza." *Porównania*, vol. 12, 2013: 73–85.
- Masłowska, Dorota. *Wojna polsko-ruska pod flagą biało-czerwoną*. Warszawa: Iskra i Lampa, 2003.
- Masłowska, Dorota, Nogaś, Michał. "Zakradłam się do PRL-u i zainstalowałam w nim historię lesbijską." *Gazeta Wyborcza*, 17 December 2021. <https://wyborcza.pl/7,112395,27923069,dorota-maslowska-zakradlam-sie-do-prl-u-i-zainstalowalam-w.html>. Accessed 13 December 2022.
- Masłowska, Dorota, Sobolewski, Tadeusz. "Walka o mięso trwa. Sobolewski rozmawia z Masłowską." *Gazeta Wyborcza: Duży Format*, 22 May 2009. <https://wyborcza.pl/duzyformat/7,127290,6632807,walka-o-mieso-trwa-sobolewski-rozmawia-z-maslowska.html#S.related-K.C-B.1-L.1.zw>. Accessed 13 December 2022.
- Masłowska, Dorota, Szostak, Natalia. "Ten kraj jest przeciwko kobietom." *Gazeta Wyborcza*, 27 February 2020. <https://wyborcza.pl/7,101707,25703992,dorota-maslowska-o-filmie-inni-ludzie-staram-sie-nie-podchodzic.html>. Accessed 13 December 2022.
- Masłowska, Dorota, Żakowski, Jacek. "Polska według Doroty Masłowskiej." *Polityka*, no. 15, 2014: 15–17.
- Mickiewicz, Adam. "Przedmowa." *Dziady, cz. III*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2017.
- Nycz, Ryszard. *Kultura jako czasownik. Sondowanie nowej humanistyki*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2017.
- Porozumienie Kobiet 8 Marca, Fundacja OŚKa. "List stu kobiet." <https://prod-cdn.atria.nl/wp-content/uploads/sites/2/2019/01/20170606/LIST-STU-KOBIET.pdf>. Accessed 13 December 2022.
- Reddy, William M. *The Navigation of Feeling. A Framework for the History of Emotions*. Cambridge: Cambridge University Press, 2001.

Thompson, Ewa M. *Trubadurzy imperium. Literatura rosyjska i kolonializm*. Przeł.
Sierszulska, Anna. Kraków: Universitas, 2000.
Żeromski, Stefan. *Wierna rzeka*. Kraków: Czytelnik, 1995.
Żuławski, Xawery. *Wojna polsko-ruska pod flagą biało-czerwoną*. Polska, 2009:
110 min.

Anna Bors Kim są Ruscy...



Elena Kurant

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie



<https://orcid.org/0000-0002-1596-5433>

«ИМПЕРАТОР УМЕР — ДА ЗДРАВСТВУЕТ ИМПЕРАТОР»: О ПЬЕСЕ ЕЛЕНА ГРЕМИНОЙ *150 ПРИЧИН НЕ ЗАЩИЩАТЬ РОДИНУ* (2013)

“THE EMPEROR IS DEAD — LONG LIVE THE EMPEROR”: ON YELENA GREMINA’S PLAY *150 REASONS NOT TO DEFEND THE HOMELAND* (2013)
Yelena Gremina’s verbatim drama *150 Reasons Not to Defend the Homeland* (2013) deals with the political and existential experience of the present while ostensibly referring the historical events. The tragic history of the fifteenth century (the conquest of Constantinople by Ottomans and the end of the Byzantine Empire) is presented through the perspective of an individual who, in a moment of danger and under the threat of violence and enslavement, has to devise his own survival strategy, preserve their identity in the face of state-imposed values and choose either to make a deal with the conscience or die. The attitudes of the invaders (who praise violence), of the citizens threatened by loss of statehood, and of the witnesses of the oncoming tragedy reveal mechanisms of subjection, surrendering responsibility and conscience, and the devaluation of human life and moral principles.

Keywords: Yelena Gremina, Teatr.doc, the fall of Constantinople, post-imperial nostalgia, the Third Rome

„UMARŁ CESARZ — NIECH ŻYJE CESARZ”: O SZTUCE JELENY GREMINY *150 POWODÓW, ŻEBY NIE BRONIĆ OJCZYZNY* (2013)

Verbatim Jeleny Greminy *150 powodów, żeby nie bronić Ojczyzny* (2013) podejmuje dyskusję nad politycznym i egzystencjalnym doświadczeniem współczesności, odwołując się do historii. Tragiczne wydarzenia z XV wieku (upadek Konstantynopola, który oznaczał koniec Cesarstwa Bizantyjskiego) stają się powodem, by przyjrzeć się jednostce, która w chwili zagrożenia, pod groźbą przemocy i zniewolenia, musi dokonać wyboru własnej strategii przetrwania: zachować swoją tożsamość w obliczu wartości narzuconych przez państwo, pójść na ugodę z własnym sumieniem lub zginąć. Zarówno postawa najeźdźców (opiewanie przemocy),

Elena Kurant «Император умер — да здравствует император»...

jak i postawa mieszkańców miasta stojących przed utratą państwowości, a także świadków nadchodzącej zagłady, obnaża mechanizmy zniewolenia, rezygnacji z odpowiedzialności i sumienia, kwestionowania wartości życia ludzkiego i zasad moralnych.

Słowa kluczowe: Jelena Gremina, Teatr.doc, upadek Konstantynopola, nostalgia postimperialna, Trzeci Rzym

Постколониальный и деколониальный дискурсы, развивающиеся в рамках «постколониального поворота» в конце 80-х — начале 90-х гг. как глобальные теоретические концепты мировой научной мысли, направленные на критическое переосмысление систем власти, иерархии и репрезентации, позволяющие проблематизировать понятие «культурной идентичности», имперскости и традиционных дихотомических конструкций (центр/периферия, активный/пассивный, культура/природа, мужское/женское, монолитность/гибридность, модернизация/отсталость и др.)¹, до сих пор не получили должного осмысления в русскоязычной научной среде. С начала XXI века² постколониальный дискурс начинает включать территории Восточной Европы и России, порождая достаточное количество исследователей постколониальной идеи на постсоветском пространстве (Украина, Беларусь, Казахстан)³. В самой же России постколониальная оптика в качестве анализа российской истории и современности не вышла за рамки узко интеллектуального дискурса, несмотря на появление значимых исследовательских трудов, таких как академическая монография Александра Эткинда *Внутренняя колонизация. Имперский опыт России*, переосмысливающая классический

¹ См. D. Bachmann-Medick, *Cultural turns: nowe kierunki w naukach o kulturze*, перев. К. Krzemieniowa, Oficyna Naukowa, Warszawa 2012, с. 214–279.

² Вопрос о включении постсоветского пространства в постколониальный дискурс был поднят американским исследователем Дэвидом Чioni Муром в статье 2001 года *Является ли «пост-» в постколониальном тем же, что в постсоветском? К глобальной постсоветской критике*. См. D.C. Moore, *Is the Post- in Postcolonial the Post- in Post-Soviet? Toward a Global Postcolonial Critique* // „PMLA” 2001, т. 116, № 1, с. 111–128.

³ См. А. Энгельхардт, *Будущности российской деколонизации*, http://statusproject.net/ru/futures_of_decolonization/ (27.02.2023).

постколониальный аппарат в отношении России как колониальной империи и одновременно как колонизированной территории⁴, работы Игоря Ионова об имперском и постколониальном дискурсе в формировании образа России на Западе⁵, труды Мдины Глостановой, посвященные деколониальности, в центре внимания которых «не колониализм как исторический факт, а его важнейшее и опаснейшее последствие — колониальность власти, бытия, знания и эстетизиса, которая продолжается в новых формах и с официальным концом колониализма»⁶. Отсутствие теоретического, концептуального, институционального обобщения постколониальных идей в российской действительности можно связывать с «отсутствием политики памяти, которая позволила бы осмыслить прошлое, [...] отсутствуют институции, дебаты и ритуалы [...], которые бы основывались не на атмосфере умолчания, селекции или ресайклинга истории, а на [...] рефлексии»⁷. Идеологизация и крайняя политизация постколониального дискурса делают его, вероятно, совершенно невозможным в официальном пространстве в нынешних условиях, когда Россия ведет полномасштабную войну в Украине в качестве агрессора и одновременно проводит политику насильственной унификации и репрессивного подавления общественного мнения.

Постколониальная проблематика в таких ее выражениях, как кризис репрезентации и идентичности, чувствительность к языку описания, активное выдвижение «Другого» как

⁴ А. Эткинд, *Внутренняя колонизация. Имперский опыт России*, Новое литературное обозрение, Москва 2018, с. 383.

⁵ См. И.Н. Ионов, *Цивилизационное сознание и историческое знание: Проблемы взаимодействия*, Наука, Москва 2007; *Новая глобальная история и постколониальный дискурс* // «История и современность» 2009, № 2 и др.

⁶ М. Глостанова, *Постколониальная теория, деколониальный выбор и освобождение эстетизиса* // «Человек и культура» 2012, № 1, https://nbpublish.com/library_read_article.php?id=141 (25.02.2023).

⁷ И. Прохорова, С. Ушакин, К. Смола, Е. Савицкий, *Постсоветское как постколониальное*, дискуссионный клуб «НЛЮ» в Шанинке 12.02.2021, <https://www.youtube.com/watch?v=270bX2yoJQs&t=4888s> (20.02.2023).

«субъекта актуального искусства»⁸ осмысляется в различных проектах социального театра, свидетельского театра, документального театра, не претендующих на «универсальную истину», вдохновленных «плюриверсальностью» освободившихся «из сетей институций и официальной культуры»⁹. Именно в таком постколониальном ключе мы попытаемся взглянуть на вербатим-пьесу *150 причин не защищать Родину* (2013) Елены Греминой, в которой переплетаются темы утраты идентичности, власти и индивида, выбора и границ компромисса, личности как субъекта истории, нелинейности самой истории, темы ожидания и предощущения гибели империи.

Елена Гремина — драматург, режиссер и сценарист, основательница Театра.doc совместно с Михаилом Угаровым. Гремина и Угаров руководили театром с момента его основания в 2002 году до смерти (оба ушли из жизни в 2018 году с разницей в один месяц). Театр.doc на программном уровне декларировал горизонтальное, т. е. лишенное иерархии построение пьесы/спектакля, которое, по мнению Угарова, «отвечает задаче отражения реальности»¹⁰, и горизонтальную структуру отношения автора к герою, выраженную в так называемой «ноль-позиции», предполагающей отказ от формулирования отношения к происходящему: «Художник сознательно отказывается от своего эго»¹¹ в духе постколониального отказа от властных отношений и ангажированного знания. Носителем «ноль-позиции» становится вербатим-пьеса, которая создана на основе монтажа дословно записанной речи информантов (доноров), неопосредованной, лишенной авторского комментария, авторитетного взгляда, формирующего зрительское

⁸ М. Глостанова, *Постколониальная теория...*

⁹ Е. Ковальская, *Know future* // «Театр» 2021, № 44, <https://oteatre.info/know-future/> (27.02.2023).

¹⁰ И. Болотян, *Антисловарь Михаила Угарова* // «Театр» 2018, № 34, <https://oteatre.info/antislovar-mihaila-ugarova/> (27.02.2023).

¹¹ Там же.

восприятие. Как будто отвечая на вопрос, вынесенный Гайя-три Спивак в заглавие эссе *Могут ли угнетенные говорить?*¹², утверждающий дискурсивную немоту субалтернов и их зависимость от интерпретации и языка угнетателей как средства репрезентации, *Театр.doc* и документальная пьеса выводят на сцену маргиналов, «представителей меньшинств», «невидимых обществу людей»¹³ с их неотредактированной, неприглаженной речью, давая им возможность высказаться. Негосударственный *Театр.doc* стал независимой площадкой открытого и острого политического высказывания, представляя зрителю пьесы о наиболее актуальных и злободневных политических событиях [*Норд-Ост. Сорок первый день* (2002) Григория Заславского, *Сентябрь.doc* (2005) Михаила Угарова и Елены Греминой, *Час-18* (2010) и *Двое в твоём доме* (2010) Елены Греминой, *Три четверти грусти (Болотное дело)* (2015) Полины Бородиной, *Правозащитники* (2016) Анны Добровольской и др.]. Но также на его сцене появлялись постановки исторических документальных пьес, в частности пьес Елены Греминой: *Краткая история русского инакомыслия* (2015) на основе документальных текстов XVII–XX веков, *Безумное путешествие за святыми дарами* (2015) на базе житий и древнерусских текстов. На сцене российских театров ставились и другие ранние пьесы Греминой на исторические сюжеты, такие как *Дело корнета О-ва* (1992), *Сахалинская жена* (1996), *Глаза дня — Мата Хари* (1996) и др. Такое, казалось бы, причудливое сочетание острозлободневных и исторических мотивов в творчестве одного драматурга все же оказывается неслучайным. Как писал Марк Липовецкий в предисловии к двухтомному изданию пьес Греминой и Угарова, «техника трансформации литературных или исторических источников, которая формируется в их ранних пьесах, впоследствии пре-

¹² См. Г.Ч. Спивак, *Могут ли угнетенные говорить* // С.В. Жеребкин (ред.), *Введение в гендерные исследования*. ч. II: *Хрестоматия*, ХЦГИ, Харьков 2001, Алетейя, Санкт-Петербург 2001, с. 649–670.

¹³ М. Вирова, «*Театр.doc*»: пятнадцать лет охоты за реальностью, <https://batenka.ru/aesthetics/theatre-doc/> (26.02.2023).

вратится в специфическую технику российского вербатима»¹⁴. Исторический документ как источник культурной памяти для Греминой сохраняет в себе опыт неизжитого травматического переживания, актуализируемого в современной реальности. Цитируя Эдварда Саида, «апелляция к прошлому — одна из самых популярных стратегий в интерпретации настоящего», в частности по причине неуверенности «в том, что прошлое действительно прошло, закончено и закрыто»¹⁵.

В тексте *150 причин не защищать Родину* рассказывается о событиях 29 мая 1453 года, когда под натиском турков пал считавшийся непобедимым Константинополь, Второй Рим, а последний византийский император погиб, защищая столицу империи. Это рассказ о том, что «однажды вдруг может исчезнуть все вокруг тебя: любимые люди, ценности, на которых вырос, великие города, мировые империи. Исчезнуть, чтоб стать совсем другим...»¹⁶.

В основу вербатима легли *Записки янычара*, хроника Константина из Островицы, который находился в турецком плену и участвовал в осаде Константинополя на стороне турков, датированная рубежом XV–XVI столетия, стихи османского султана Мехмеда II Завоевателя, завершившего эру Византийской империи, покорив Константинополь, а также стихи Юнуса Эмре, легендарного турецкого поэта, дервиша, суфия¹⁷ рубежа XIII–XIV веков в переводе самой Елены Греминой с английского языка.

¹⁴ М. Липовецкий, *Театр времен Греминой и Угарова* // Е. Гремина, М. Угаров, *Пьесы и тексты (в 2-х томах)*, т. 1, Новое литературное обозрение, Москва 2019, <https://www.litres.ru/elena-gremina/pesy-i-teksty-tom-1/> (15.02.2023).

¹⁵ Э.В. Саид, *Культура и империализм*, перев. А.В. Говорунов, Владимир Даль, Санкт-Петербург 2012, <https://coollib.com/b/486947-edvard-vadi-said-kultura-i-imperializm/read> (20.10.2022).

¹⁶ Данная и последующие цитаты приводятся по источнику: Е. Гремина, *150 причин не защищать родину* // Е. Гремина, М. Угаров, *Пьесы и тексты (в 2-х томах)*, т. 2, Новое литературное обозрение, Москва 2019, <https://www.litres.ru/elena-gremina/pesy-i-teksty-tom-2/> (10.10.2022).

¹⁷ Последователь суфизма, аскетически-мистического направления в исламе.

Молодой высокообразованный и честолюбивый Мехмед II был достойным продолжателем сонма мусульманских султанов. Его отличали интерес к поэзии, увлечение философией, страсть к ночным прогулкам инкогнито, предельная жестокость и жажда власти. Лишившись в юном возрасте единственного человека, к которому он испытывал привязанность, персидского дервиша и суфия, казненного по приказу великого визира Халила-паши, опекуна и министра при молодом султани, Мехмед пишет нежные стихи о любви, ненавидит своего визира и мечтает исполнить мечту всех турецких султанов — захватить Царьград¹⁸:

И у него было две мечты —
взять Константинополь
и казнить своего великого визира.
И 29 мая обе эти мечты сбудутся.

Византийская империя была ослаблена недавними крестовыми походами и турецкими осадами и раздроблена внутренними конфликтами. Армия Константина XI Палеолога по численности значительно уступала османцам с их мощнейшей крупнокалиберной артиллерией, к тому же внутри самого войска настроения были не самыми боевыми:

[...] Говорят, пятьсот тысяч. Они собрали войско пятьсот тысяч. И они непобедимы, говорят. И молодой султан еще хуже того, кто был. То есть лучше — для них, но хуже для нас. Нельзя доводить до штурма. [...] Они мечтают, что наш город падет, об этом все мечтают. Нас все ненавидят. [...] И за это вы мне предлагаете отдать жизнь? Вот за эти ценности? [...] Что я должен защищать? Вот эту птицу с двумя головами?

Явные параллели с современной Россией прослеживаются не только на уровне двухглавого орла, но и самого ощущения неотвратимости исторической катастрофы, происходящей здесь и сейчас, рождающейся из «повседневности, обыденности, из отношений, которым до поры до времени никто не

¹⁸ Славянское название Константинополя, перевод греческого названия «Царственный град».

придает особого значения»¹⁹. Последний оплот христианского мира на востоке активно использует риторику мессианства, пытаясь укрепить веру в имперскую мощь, в избранничество и высшее предназначение Святого города, взывая к патриотизму его жителей:

Самое главное — наше с вами единство. Мы должны поддержать императора. Мы сейчас должны вместе молиться, рядом с нашим императором. [...] Наши стены. Они неприступны. Тысячу лет наши враги пытались разрушить наши стены, никогда ни один камень, ни кирпич не упал с них. Таково пророчество — эти стены священны и неуязвимы. [...] Мы — второй Рим, мы — столица истинной веры, цитадель истинной духовности.

Однако эта риторика не приносит особого результата. Жители города в смятении, и каждый из них найдет «150 причин не защищать родину, 150 причин не объединиться в минуту опасности, 150 причин работать на врага». Среди тех, кто выбирает стратегию выживания, — константинопольский оружейник, венгр Урбан, мечтавший о славе и признании, который строит для Мехмеда великую бомбарду, срывающую стены города с землей. Янычар, воин, попавший в плен к туркам, убаюкивает свою совесть, утверждая, что только находясь среди врагов, можно узнать способ, как их победить:

Я мог погибнуть героем, не приняв ислам. Но я поступил по-другому. (С колебанием, неуверенно.) Я рискнул своей душой, чтоб понять их. Кто они и как побеждают. Я не принял смерть, чтоб изучить, как они воюют. (Смущенно.) Я стал янычаром. Я нашел способ победить! (Шепотом.) Напугать верблюдов!!!

И именно ему султан вручает золотую монету за то, что он первым приставил лестницу к городской башне. Каждый из предателей пытается оправдать себя и очернить другого, идя на компромисс с совестью. Нет единства в жителях города, нет единства и в мире. Император Константин уверен, что Европа встанет на защиту Константинополя и предоставит ему

¹⁹ М. Липовецкий, *Театр времен...*

поддержку в борьбе с турками, присылая в Константинополь подкрепление. Но ни одно из европейских государств не ответило на отчаянные письма императора с просьбой о помощи, преследуя собственные геополитические интересы и находя 150 причин, чтобы не помочь, фактически обрекая город и его жителей на смерть:

ГЕНУЯ. Кстати, я не понимаю, почему император Константин не договорился с Султаном. Мы же договорились — и ничего.

ВЕНЕЦИЯ. — Ну так это ниже их достоинства. Их мания величия равна только их жадности.

ГЕНУЯ. [...] Второй Рим! Они лопаются от спеси, а сами погрязли в пороках и интригах.

ПАПА. Формулировка, кстати, про второй Рим совершенно возмутительна, Рим один и это мы!

Культурная и цивилизационная модель Византийской империи, убеждение в том, что Константинополь в качестве наследника Римской державы, «второго Рима», колыбели восточного христианства, должен стоять во главе христианского мира усиливают раскол между востоком и западом. Даже признание Константином унии с католической церковью в поисках союза с Западом перед лицом турецкой угрозы и ради спасения города, не увенчалось успехом. Западный мир не был готов сражаться за христианство, культивируя идею своего превосходства над «Другим»: «РИМ: эти восточные европейцы не такие как мы. Варвары!».

«У тебя есть хоть одна своя мысль? У кого-то из вас? Что вам не вложила в голову эта власть? Или это тоже наша национальная особенность?» — этот вопрос задает Никифор жителям города, которые рассуждают о верховенстве Константинополя и его посланнической миссии. Эта попытка создать пространство для гражданской дискуссии резко пресекается представителем власти:

НОТАРАС (Никифору). Я не понимаю одного — почему ты еще здесь? Почему не собрал манатки и не бежал, пока можно было? Все вы еще можете сбежать. Пусть город защищают те, кто верит в наши ценности.

«Кто не с нами, тот против нас» — по сути говорит Нотарас, а ведь именно эта перефразированная из Библии фраза, так часто всплывающая на просторах истории, стала лозунгом большевистской идеологии времен Гражданской войны, не говоря уже о ее актуальности для сегодняшней политической ситуации. В больших нарративах, определяющих социальную идентичность, — незыблемой основе существования империи, которые тщательно охраняются от нападок и посягательств, нет места для дискуссии: «Empirical results show that popular history is a story about politics and war, and that historical symbols are part of cultural narratives that can be used to mobilize public opinion and construct national identity»²⁰.

При этом попытка Константина войти в «цивилизованный мир», то есть заключить союз с западной церковью оценивается как предательство не только самой империи, но и национальной, религиозной, государственной идентичности: «Это позор, принять унию, чтоб запад прислал корабли. [...] Продать им нашу веру за их корабли».

Как предательство расценивается также предложение Луки Нотараса, главнокомандующего византийским флотом и правой руки императора Константина, договориться с турками как с меньшим, по его мнению, злом. Но император скорее пойдет на смерть сам и поведет за собой жителей города, чем окажется под угрозой утраты своей собственной идентичности:

НОТАРАС. Лучше тюрбан султана, чем митра папы римского.

КОНСТАНТИН. Не говори этого больше. А то так и останешься в истории с этой фразой предателя.

В предательстве обвиняется также Джованни Джустиниани, знаменитый кондотьер-доброволец из Генуи, который приезжает в Константинополь, чтобы защищать город от неприятеля. Жители города возмущены тем, что император доверил чужеземцу командование обороной сухопутных стен

²⁰ J.H. Liu, *A Cultural Perspective on Intergroup Relations and Social Identity* // „Online Readings in Psychology and Culture” 2012, т. 5, № 3, <https://doi.org/10.9707/2307-0919.1119> (12.11.2022).

(«я лучше турку поверю, чем генуэзцу»). После ранения Джустиниани покинул поле боя и скончался через два дня. Но его обвинили в трусости и в измене, умаляя героизм и игнорируя бескорыстную помощь только потому, что он очередной «Другой», «чужак», «кондотьер-проходимец», который не защищает свою родину, а «продает себя, свою кровь, свою отвагу за деньги тому, кто больше заплатит», следовательно априори не может быть верен городу и не достоин пожертвовать ради него жизнью.

Высокую цену за большой имперский нарратив, за идеократический проект византийской державы, за бытие «Другим» и неготовность принять «Другого» заплатит город и его жители. Мехмед отдал город на три дня на растерзание и разграбление своим воинам в качестве боевой награды:

Несметными толпами турки хлынули в город.
[...] Все, что можно было взять, было взято,
Потоки крови текли по крутым улицам
С холмов стекали в море, в Золотой Рог,
куда так и не пришли корабли с запада.

Не случайно все персонажи в тексте пьесы представлены рассказчицами, женщинами, ведь: «Когда больше нет мужчин, женщинам остается рассказывать». Среди героев нет ни одной женщины, имперский пафос и пространство имперских состязаний не женское место. Как пишет Эва Томпсон, «[...] w sprawach dotyczących imperium kobiety były słabe, pozostawały na usługach męskiego pragnienia władzy»²¹. В патриархальной, мускулиненной имперской культуре женщина — тот же «Другой», субалтерн, лишенный агентности, находящийся в зоне молчания. Женщины-рассказчицы, передающие историю мужчин, более того, монополизирующие себе право рассказывания, а следовательно, и знание, становятся символом конца империи: «Schyłek imperiów staje się widoczny, gdy Inni zostają wypchnięci (lub sami się wypychają) na środek sceny lub wyłaniają

²¹ E. Thompson, *Trubadurzy imperium. Literatura rosyjska i imperializm*, перев. A. Sierszulka, Universitas, Kraków 2000, с. 313.

się z cienia, gdzie dotychczas ich ignorowano lub niewłaściwie odczytywano»²². Женский голос как репрезентация мужских имперских амбиций, проблематизируя феминистский постколониальный дискурс, деконструирует традиционную доминантную схему имперского нарратива, разрушая привычные бинарные оппозиции «центр/периферия», «доминирующий/подавляемый», воплощает «плюриверсальность» оптики.

Хотя султан Мехмед, несомненно, обладал привлекательной внешностью, был молод, полон идей, сочинял прекрасные романтические стихотворения, в которых представал одиноким тоскующим и кротким мудрецом, молящим о любви и страдающим из-за любви, но это никоим образом не помешало ему проявлять жестокость, которая, как правоустанавливающая стихия, стремится утвердить новый порядок: «Lawmaking is powermaking, assumption of power, and to that extent an immediate manifestation of violence»²³. Мехмед II успешно расширял границы Османского государства, пополняя его казну, безжалостно избавляясь от врагов, подавляя непокорных и захватывая очередные земли. Он оправдал свое прозвище Фатих (Завоеватель), покоряя Сербию, Герцеговину, Албанию, Крымское ханство. Но именно взятие Константинополя, предreshившее судьбу Византии, ознаменовало возникновение Османской империи и сделало ее самым мощным и могущественным мусульманским государством того времени. Завоевание турками Константинополя стало потрясением для западного мира: «[...] из двух глаз один закрылся, из двух рук одна оторвана»²⁴. Но Мехмеда в Константинополь влек не только огонь джихада против христианской Византии. Не случайно, прохаживаясь по Двор-

²² Там же, с. 340–341.

²³ W. Benjamin, *Critique of Violence* // M. Bullock, M.W. Jennings (ред.), *Selected Writings*, т. 1: 1913–1926, The Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge–London 1996, с. 248.

²⁴ Цит. по: Н.Г. Пашкин, *Падение Константинополя и кризис идеологии имперского универсализма на Западе* // «Известия Уральского федерального университета. Серия 2: Гуманитарные науки» 2012, № 2 (102), с. 109–117, https://elibrary.ru/download/elibrary_18762550_68508736.pdf (22.11.2022).

цу Цезарей в покоренном и полуразрушенном городе, Мехмед шепчет стихи персидского поэта XIII века Саади Ширази:

Во дворце Цезарей вьет свою паутину паук;
в башнях Рима дозор несет сова.

Сова – символ мудрости и познания, паутина паука — символ созидания, упорства и космического порядка. Таким образом, входя в императорский дворец Палеологов, Мехмед выполняет свое предназначение не только как завоеватель, но и как преемник византийских императоров. Мехмед приказывает набить голову убитого императора Константина мякиной и посылать повсюду, «как знак [...] великой победы», казнить своего визира, не щадит тех греков, которые перешли на его сторону, как оружейник Урбан или мегадука Нотарас:

НОТАРАС. [...] Я не предавал. Когда Мехмет²⁵ пришел, он назначил меня губернатором города, который отныне назывался Стамбулом. Потому что Константинополь туркам было выгоднее называть неудобно. И я согласился. Кто, если не я? Я надеялся восстановить город, помочь ему. Восстановить Святую Софию. Наладить мирную жизнь.

В ответ на отказ Нотараса прислать султану на пир своего 14-летнего сына, Мехмет приказал обезглавить их обоих: «НОТАРАС. Он хотел проверить мою преданность? Или просто твердо знал, что с побежденными можно все?». Нотарас проверяет на себе, где лежит граница компромисса, когда отказ от своих убеждений переходит в отказ от себя самого, потерю своего «я».

Имперский дискурс не оставляет выбора гражданам независимо от того, готовы ли они защищать родину до последней капли крови, движимые верой в непоколебимость империи, или хотят избежать войны и кровопролития и спасти свою жизнь. Зажатые в ловушке между двумя империями, придавленные движениями пластов большой истории и амбициями власти, они так или иначе обречены на смерть, убивая дру-

²⁵ Авторская орфография — Е.К.

гих на поле боя или будучи убитыми по приказу султана. Так личность становится пушечным мясом в борьбе имперских идей и амбиций, а ее жизнь теряет всякую ценность в глазах властителей, охваченных азартом собственного величия:

И новый император, Мехмет, вышел и объехал город. Все было пустыней: ни человека, ни скота, ни птицы, каркающей или щебечущей внутри города.

Ему грустно. Кончилась движуха, а по-прежнему никто не любит. Жалко себя.

И те, кто надеялся сохранить себя, когда рухнет мир, и те, кто рушил мир, обрекая людей на смерть, оказываются жертвами своего выбора. Конформизм становится точкой невозврата, приводит к утрате собственной идентичности. Показательна в пьесе сцена встречи императора Константина и султана Мехмеда в ночь перед штурмом города. Ни один из них не готов отступить, у каждого свое понимание чести и героизма, и каждый готов защищать его любой ценой:

МЕХМЕТ. ...Если же ты согласен оставить город, то после заключения мира я даю тебе Пелопоннес, а им, твоим братьям, дам другие области, и будем друзьями.

ИМПЕРАТОР. Возьми, что хочешь, любую дань — только уходи. Оставь город.

МЕХМЕТ. Невозможно, чтобы я удалился: или я возьму город, или город возьмет меня — живым или мертвым.

Это история азарта или, как говорит сама Елена Гремина, «история страсти»²⁶, которая толкает обоих правителей в бездну жестокости и насилия. И в финале, когда на руинах города, обгаренный кровью врагов и союзников Мехмед читает свое стихотворение о несчастной любви, авторская ремарка гласит: «тихо, жалобно, это все тот же одинокий мальчик».

Победа не делает Мехмеда счастливым, его поэзия не вернет в расколотый мир гармонию, история продолжается, император умер — да здравствует император!

²⁶ А. Солнцева, *Женский взгляд на падение Константинополя. Драматург и режиссер Елена Гремина о возвращении в Византию* // «Московские новости», 23.01.2014, <https://www.mn.ru/culture/theater/89101> (27.11.2022).

Текст пьесы Елены Греминой был написан в 2013 году, то есть еще до аннексии Крыма, но тем не менее он звучит необыкновенно пророчески и актуально. И причина заключается не только в том, что, цитируя Саида:

мы должны критически переоценить ностальгию по империи, равно как гнев и возмущение, которые она вызывает у тех, кто испытал на себе бремя угнетения. Мы должны попытаться внимательно и целостно рассмотреть культуру, вскормившую имперские чувства, мысли и, помимо всего прочего, имперское воображение. Мы также должны попытаться понять гегемонию имперской идеологии [...]»²⁷.

Его пророчество связано также с историческими предпосылками. По словам Эвы Томпсон, «kompleks mitów, pamięci, symboli, wytwarzany przez narody kształtuje ich konstytutywny mit polityczny, który z kolei zaważa znacząco na ich kulturze politycznej»²⁸. Концепция преемственной связи Руси и Византийской империи получила распространение уже в XV веке как реакция на падение Константинополя. Она была сформулирована в посланиях монаха Филофея московским князьям Василию III и Ивану IV Грозному: «Два Рима пало, третий стоит, а четвертому не бывать» и на века становится существенным элементом русской историософии, оказывая влияние на культуру, идеологию, геополитику:

С падением Константинополя московский государь оказывается единственным независимым правителем православного мира [...]. В условиях средневековой идеологии, когда только за носителями истинной веры признается право на истинное бытие, другие народы оказываются как бы несуществующими, таким образом, глава Московского государства оказывается, на языке этих понятий, властителем всего мира. В этих условиях политический и конфессиональный аспекты доктрины «Москва — третий Рим» соединяются в общем теократическом значении»²⁹.

²⁷ Э.В. Саид, *Культура и империализм*...

²⁸ E. Thompson, *Trubadurzy imperium*..., с. 15–16.

²⁹ Ю.М. Лотман, Б.А. Успенский, *Отзвуки концепции Москва — третий Рим в идеологии Петра Первого (К проблеме средневековой традиции в культуре барокко)* // В.А. Карпушин (ред.), *Художественный язык средневековья*, Наука, Москва 1982, с. 236–249.

А постимперская ностальгия и великодержавный дискурс в России XXI века стал основой новой политики и новой риторики: «[...] она [Россия] обратилась к имперским ценностям величия, доминирования, агрессивной защиты своих интересов, национализма, шовинизма, автократии, изоляции и конфронтации с другими центрами силы»³⁰. Как писал Егор Гайдар в книге *Гибель империи*, использование ностальгических настроений, постимперского сознания в политических целях — «это политическое ядерное оружие. Его редко применяют. Конец тех, кто его применил, как правило, трагичен»³¹. И тогда «вдруг может исчезнуть все вокруг тебя: любимые люди, ценности, на которых вырос, великие города, мировые империи. Исчезнуть, чтоб стать совсем другим...».

Таким образом, драма Елены Греминой стала важным элементом активизации постколониального дискурса, обнажая механизмы создания национальных мифов и неизжитые, болезненные травмы прошлого, отражающиеся катастрофой в не менее болезненном и трагическом настоящем.

REFERENCES

- Bachmann-Medick, Doris. *Cultural turns: nowe kierunki w naukach o kulturze*. Transl. Krzemieniowa, Krystyna. Warszawa: Oficyna Naukowa, 2012.
- Benjamin, Walter. "Critique of Violence." *Selected Writings*, vol. 1: 1913–1926. Ed. Bullock, Marcus, Jennings, Michael W. Cambridge–London: The Belknap Press of Harvard University Press, 1996.
- Bolotyán, P'mira. "Antislovar' Mikhaila Ugarova." *Teatr*, no. 34, 2018, <https://oteatre.info/antislovar-mihaila-ugarova/>. Accessed 27 Feb. 2023 [Болотян, Ильмира. "Антисловарь Михаила Угарова." *Театр*, № 34, 2018, <https://oteatre.info/antislovar-mihaila-ugarova/>. Дата обращения: 27 февраля 2023].
- Engel'khardt, Anna. "Budushchnosti rossiyskoy dekolonizatsii." http://statusproject.net/ru/futures_of_decolonization/. Accessed 27 Feb. 2023 [Энгельхардт, Анна. "Будущности российской деколонизации." http://statusproject.net/ru/futures_of_decolonization/. Дата обращения: 27 февраля 2023].

³⁰ В.А. Рыжков, *Ностальгия по империи* // «Независимая газета», 03.03.2015, https://www.ng.ru/ng_politics/2015-03-03/10_nostalgia.html (15.12.2022).

³¹ Е.Т. Гайдар, *Гибель империи: уроки для современной России*, Росспэн, Москва 2006, с. 13.

- Etkind, Aleksandr. *Vnutrennyaya kolonizatsiya. Imperskiy opyt Rossii*. Moskva: Novoye literaturnoye obozreniye, 2018 [Эткинд, Александр. *Внутренняя колонизация. Имперский опыт России*. Москва: Новое литературное обозрение, 2018].
- Gaydar, Yegor T. *Gibel' imperii: uroki dlya sovremennoy Rossii*. Moskva: Rosspen, 2006 [Гайдар, Егор Т. *Гибель империи: уроки для современной России*. Москва: Росспэн, 2006].
- Gremina, Yelena. "150 prichin ne zashchishchat' rodinu." Gremina, Yelena, Ugarov, Mikhail. *P'yesy i teksty (v 2-kh tomakh)*, vol. 2. Moskva: Novoye literaturnoye obozreniye, 2019. <https://www.litres.ru/elena-gremina/pesy-i-teksty-tom-2/>. Accessed 10 Sep. 2022 [Гремина, Елена. "150 причин не защищать родину." Гремина, Елена, Угаров, Михаил. *Пьесы и тексты (в 2-х томах)*, т. 2. Москва: Новое литературное обозрение, 2019. <https://www.litres.ru/elena-gremina/pesy-i-teksty-tom-2/>. Дата обращения: 10 сентября 2022].
- Ionov, Igor' N. "Novaya global'naya istoriya i postkolonial'nyy diskurs." *Istoriya i sovremennost'*, no. 2, 2009 [Ионов, Игорь Н. "Новая глобальная история и постколониальный дискурс." *История и современность*, № 2, 2009].
- Ionov, Igor' N. *Tsivilizatsionnoye soznaniye i istoricheskoye znaniye: Problemy vzaimodeystviya*. Moskva: Nauka, 2007 [Ионов, Игорь Н. *Цивилизационное сознание и историческое знание: Проблемы взаимодействия*. Москва: Наука, 2007].
- Koval'skaya, Yelena. "Know future." *Teatr*, no. 44, 2021, <https://oteatre.info/know-future/>. Accessed 27 Feb. 2023 [Ковальская, Елена. "Know future." *Театр*, № 44, 2021, <https://oteatre.info/know-future/>. Дата обращения: 27 февраля 2023].
- Lipovetskiy, Mark. "Teatr vremen Greminoy i Ugarova." Gremina, Yelena, Ugarov, Mikhail. *P'yesy i teksty (v 2-kh tomakh)*, vol. 1. Moskva: Novoye literaturnoye obozreniye, 2019. <https://www.litres.ru/elena-gremina/pesy-i-teksty-tom-1/>. Accessed 15 Feb. 2023 [Липовецкий, Марк. "Театр времен Греминой и Угарова." Гремина, Елена, Угаров, Михаил. *Пьесы и тексты (в 2-х томах)*, т. 1. Москва: Новое литературное обозрение, 2019. <https://www.litres.ru/elena-gremina/pesy-i-teksty-tom-1/>. Дата обращения: 15 февраля 2023].
- Liu, James H. "A Cultural Perspective on Intergroup Relations and Social Identity." *Online Readings in Psychology and Culture*, vol. 5, no. 3, 2012, <https://doi.org/10.9707/2307-0919.1119>. Accessed 12 Nov. 2022.
- Lotman, Yuriy M., Uspenskiy, Boris A. "Otzvuki konceptsii Moskva — tretiy Rim v ideologii Petra Pervogo (K probleme srednevekovoy traditsii v kul'ture barokko)." *Khudozhestvennyy yazyk srednevekov'ya*. Ed. Karpushin, Vladimir A. 236–249. Moskva: Nauka, 1982 [Лотман, Юрий М., Успенский, Борис А. "Отзвуки концепции Москва — третий Рим в идеологии Петра Первого (К проблеме средневековой традиции в культуре барокко)." *Художественный язык средневековья*. Ред. Карпушин, Владимир А. 236–249. Москва: Наука, 1982].
- Moore, David Chioni. "Is the Post- in Postcolonial the Post- in Post-Soviet? Toward a Global Postcolonial Critique." *PMLA*, vol. 116, no. 1, 2001: 111–128.

- Pashkin, Nikolay G. "Padeniye Konstantinopolya i krizis ideologii imperskogo universalizma na Zapade." *Izvestiya Ural'skogo federal'nogo universiteta. Seriya 2: Gumanitarnyye nauki*, no. 2 (102), 2012: 109–117, https://elibrary.ru/download/elibrary_18762550_68508736.pdf. Accessed 22 Nov. 2022 [Пашкин, Николай Г. "Падение Константинополя и кризис идеологии имперского универсализма на Западе." *Известия Уральского федерального университета. Серия 2: Гуманитарные науки*, № 2 (102), 2012: 109–117, https://elibrary.ru/download/elibrary_18762550_68508736.pdf. Дата обращения: 22 ноября 2022].
- Prokhorova, I., Ushakin, S., Smola, K., Savitskiy, Ye. "Postsovetskoye kak postkolonial'noye." *Diskussionnyy klub "NLO" v Shaninke*, 12 Feb. 2021, <https://www.youtube.com/watch?v=270bX2yoJQs&t=4888s>. Accessed 20 Feb. 2023 [Прохорова, И., Ушакин, С., Смола, К., Савицкий, Е. "Постсоветское как постколониальное." *Дискуссионный клуб „НЛО” в Шанинке*, 12 февраля 2021, <https://www.youtube.com/watch?v=270bX2yoJQs&t=4888s>. Дата обращения: 20 февраля 2023].
- Ryzhkov, Vladimir A. "Nostalgiya po imperii. Chto budet, yesli Rossiya po ushi vtyanetsya v voynu na postsovetskom prostranstve." *Nezavisimaya gazeta*, 3 March 2015, https://www.ng.ru/ng_politics/2015-03-03/10_nostalgia.html. Accessed 15 Dec. 2022 [Рыжков, Владимир А. "Ностальгия по империи. Что будет, если Россия по уши втянется в войны на постсоветском пространстве." *Независимая газета*, 3 марта 2015, https://www.ng.ru/ng_politics/2015-03-03/10_nostalgia.html. Дата обращения: 15 декабря 2022].
- Said, Edvard V. *Kul'tura i imperializm*. Transl. Govorunov, Aleksandr. Sankt-Peterburg: Vladimir Dal', 2012. <https://coollib.com/b/486947-edvard-vadi-said-kultura-i-imperializm/read>. Accessed 20 Sep. 2022 [Саид, Эдвард В. *Культура и империализм*. Перев. Говорунов, Александр. Санкт-Петербург: Владимиръ Даль, 2012. <https://coollib.com/b/486947-edvard-vadi-said-kultura-i-imperializm/read>. Дата обращения: 20 сентября 2022].
- Solntseva, Alena. "Zhenskiy vzglyad na padeniye Konstantinopolya. Dramaturg i rezhisser Yelena Gremina o vozvrashchenii v Vizantiyu." *Moskovskiyе novosti*, 23 Jan. 2014, <https://www.mn.ru/culture/theater/89101>. Accessed 27 Nov. 2022 [Солнцева, Алена. "Женский взгляд на падение Константинополя. Драматург и режиссер Елена Гремина о возвращении в Византию." *Московские новости*, 23 января 2014, <https://www.mn.ru/culture/theater/89101>. Дата обращения: 27 ноября 2022].
- Spivak, Gayatri Chakravorti. "Mogut li ugnetennyye govorit'?" *Vvedeniye v gendernyye issledovaniya*. Vol. II: *Khrestomatiya*. Ed. Zherebkin, Sergey V. 649–670. Khar'kov: KHTSGI, 2001, Sankt-Peterburg: Aleteya, 2001 [Спивак, Гайятри Чакраворти. "Могут ли угнетенные говорить." *Введение в гендерные исследования*. Ч. II: *Хрестоматия*. Ред. Жеребкин, Сергей В. 649–670. Харьков: ХЦГИ, 2001, Санкт-Петербург: Алетейя, 2001].
- Thompson, Ewa M. *Trubadurzy imperium. Literatura rosyjska i kolonializm*. Transl. Sierszulaska, Anna. Kraków: Universitas, 2000.
- Tlostanova, Madina. "Postkolonial'naya teoriya, dekolonial'nyy vybor i osvobodzeniye estezisya." *Chelovek i kul'tura*, no. 1, 2012, <https://nbpublish.com/libra>

ry_read_article.php?id=141. Accessed 25 Feb. 2023 [Тлостанова, Мадина. “Постколониальная теория, деколониальный выбор и освобождение эстетизма.” *Человек и культура*, № 1, 2012, https://nbpublish.com/library_read_article.php?id=141. Дата обращения: 25 февраля 2023].

Virova, Margarita. “‘Teatr.doc’: pyatnadsat’ let okhoty za real’nost’yu.” <https://batenka.ru/aesthetics/theatre-doc/>. Accessed 26 Feb. 2023 [Вирова, Маргарита. “‘Театр.doc’: пятнадцать лет охоты за реальность.” <https://batenka.ru/aesthetics/theatre-doc/>. Дата обращения: 26 февраля 2023].



Marek Ochrem

Uniwersytet Wrocławski



<https://orcid.org/0000-0003-3989-3726>

AN IRON GRIP ON SOCIETY IN VLADIMIR VOINOVICH'S *MOSCOW 2042* THE HISTORICAL CONTEXT OF DYSTOPIA

In his article, Marek Ochrem discusses the issue of control over society in Vladimir Voinovich's dystopian novel *Moscow 2042* against the background of Aldous Huxley's *Brave New World* and George Orwell's *1984*. The analysis focuses on methods of subordinating people to the will of the rulers and manipulating them. Ochrem is interested in the impact of the oppressive features of the fictional city-state on citizens: the cult of personality (Genialissimus), poor living conditions, the threat of deportation of dissidents, lack of access to information and entertainment, influencing the shape of the family, promoting universal spying, using religion for propaganda purposes, and censorship. Ochrem also shows analogies between the worlds of fictional dystopian and totalitarian regimes and actual ones.

Keywords: Vladimir Voinovich, dystopia, authoritarianism, control, society

ОБЩЕСТВО ПОД ВЛАСТЬЮ ЖЕЛЕЗНОЙ РУКИ В АНТИУТОПИИ *МОСКВА 2042* ВЛАДИМИРА ВОЙНОВИЧА

В статье поднимается тема контроля над обществом в антиутопии Владимира Войновича *Москва 2042*, рассматриваемой на фоне произведений Олдоса Хаксли *О дивный новый мир* и Джорджа Оруэлла *1984*. Автор сосредоточен на представлении способов осуществления власти, манипулирования людьми и подчинения их власти. В статье прослеживается воздействие угнетающего города-страны на граждан: культ личности (Генералиссимуса), жалкие условия существования, угроза депортации диссидентов, отсутствие доступа к информации и досугу, влияние на формирование семейных отношений и на распространение доносов, использование религии для пропагандистских целей, цензура. Отмечаются также параллели между антиутопическим существованием миром и реальными тоталитарными режимами.

Ключевые слова: Владимир Войнович, дистопия, авторитаризм, контроль, общество

To a considerable degree, people of the nineteenth century viewed the future with optimism, hoping societies in general were heading towards egalitarianism. Scientists of the end of the century thought that soon most scientific mysteries in their fields of research would be solved. There was also less and less uncharted territory on the maps of the world as, for a few centuries, Europe had been making more and more territorial gains. All in all progress seemed to be set in stone. Many historians think that we can safely trace that trend back as far as to the Age of Enlightenment. It was only the outbreak and vicissitudes of World War I that finally put an end to this kind of elation. Erich Fromm notes:

This hope for man's individual and social perfectibility, which in philosophical and anthropological terms was clearly expressed in the writings of the Enlightenment philosophers of the eighteenth century and of the socialist thinkers of the nineteenth, remained unchanged until the end of the First World War.¹

The callousness and horrors of World War I, the economic crisis at the end of the 1920s, the insanity the Great Terror, the victory of Nazi barbarism in Germany in the 1930s or the destruction of cities such as Warsaw, Dresden or Tokyo during World War II fundamentally changed most writers' and thinkers' perspective on reality. Laurence Brander in his analysis of the prevailing pessimistic mood of that time notes:

When Huxley and Orwell wrote their Utopias, western man was struggling in the deepest trough of his despair. It seemed that the mental and spiritual life of mankind was so distorted that it could never recover. It was difficult in those decades to see any hope for the human race and their visions give typical pictures of our despair.²

As neither democratic states nor internal opposition to the vast majority of the new totalitarian regimes of that time succeeded in

¹ Gregory Claeys, *Dystopia: A Natural History* (Oxford University Press, 2017), 315.

² Laurence Brander, "On the 'Mass Community'," In *Bloom's Guides. Aldous Huxley's Brave New World*, ed. Harold Bloom (Broomall: Chelsea House Publishers, 2004), 75.

overthrowing them, twentieth-century Europe and Asia witnessed the spread of autocracies. It is not surprising then that the situation was so vividly and, simultaneously, allegorically depicted, among others, in *Animal Farm* or *1984* by George Orwell. Karen L. Ryan-Hayes in her monograph entitled *Contemporary Russian Satire* points out that the twentieth-century cataclysmic events (such as communist coups or world wars) left their mark on, inter alia, dystopian literature.

While the roots of the modern dystopia may ultimately be traceable to Greek Utopian satire through Swift's Lilliput, the twentieth-century variety is probably a response to relatively recent events. World War I and the Bolshevik Revolution gave a strong impetus to dystopia; World War II, the Holocaust and the nuclear arms race seem to have given the genre definitive priority in contemporary Western literature.³

In order to understand how and why dystopia became an important literary genre in the first decades of the twentieth century and still has not declined in importance, we need a brief overview of the period after World War I. After the October Coup, when all attempts to topple the Bolshevik government in Russia failed, the Western democracies began to make deals with the new communist state. In the case of Hitler's rule, Chamberlain's policy of appeasement towards him at the end of the 30s helped the Nazi despot to take control of Austria and Czechoslovakia almost effortlessly. Interestingly, at that time some intellectuals in the West fell under the spell of fascism and communism in particular. It was only the later publication of books such as *One Day in the Life of Ivan Denisovich* (1962) by Aleksandr Solzhenitsyn, *Darkness at Noon* (1940) by Arthur Koestler or *A World Apart: The Journal of a Gulag Survivor* (1951) by Gustaw Herling-Grudziński that opened the eyes of most of them to the evils of Soviet totalitarianism. As these books revealed the horrors of Stalinism, they were real eye-openers for many people. When World War II broke out and Soviet Russia joined the Allies, any serious attempts to expose Stalinist appalling mass mur-

³Karen L. Ryan-Hayes, *Contemporary Russian Satire. A Genre Study* (Cambridge: Cambridge University Press, 1995), 201.

ders were frowned upon and the situation changed only at the onset of the Cold War. In 1949, the Communist Party took control of most of mainland China. As in the case of Russia earlier, the regime began a series of economic and social steps that resulted in millions of deaths. Even the worst tyrants are mortal and with the deaths of Hitler (1945), Stalin (1953) and Mao Zedong (1976), the mass murders and executions, arrests and genocide in Germany, Russia and China respectively ceased. However, it was only West Germany that turned into a democratic state after World War II. In the second half of the 1980s democracy seemed to come back to the Soviet Union, the Soviet Bloc and to an extremely limited extent to China. Ultimately, it turned out that only in the former satellite Eastern Bloc countries democracy settled in for good. In the case of China (especially after the brutal suppression of 1989 Tiananmen Square protests and, to an even larger extent, when Xi Jinping seized power), Russia (in particular under Putin's leadership) or North Korea and Eritrea liberalism, free elections or real freedom of speech or assembly do not exist. The incumbent leaders of these states have secured themselves office held for life. Bearing in mind the fact that all of them are autocrats to the core, prospects for democracy and freedom under their rule are nothing but an illusion. Of course, the above-mentioned dictatorships do not exhaust the list of oppressive regimes. In one of his recent interviews, Garry Kasparov pointed out one of the main reasons for the survivability of contemporary tyrannies:

If we are talking about the strengths of Putin's Russia, it's very much the result of the weakness of the West. So, all the so-called Putin's accomplishments and his aggressive form of policy, and his total demolition of any opposition in Russia is the result of the lack of the political will on the other side, both in Europe and of course in the United States. [...] It emboldens not only Putin's Russia, it emboldens China that's already warning Taiwan that America will never come to your rescue. [...] Putin understands there's no appetite for America and NATO to defend the free world against aggression. [...] It's not just Chinese dictatorship, any dictatorship is lying because they don't take responsibilities.⁴

⁴Garry Kasparov, "Garri Kasparow w Onecie: Putin zaatakuję. Mam nadzieję, że Afganistan wybudzi nas ze snu," accessed August 28, 2014, <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/garri-kasparow-w-onecie-putin-zaatakujecie-mam-nadzieje-ze-afganistan-wybudzi-nas-ze-snu/220w05j>.

The Russian chess grandmaster's assessment of the current political situation also pertains to a certain extent to the times after the Bolshevik Coup and when Hitler came to power, when there was not enough political will to intervene before it was too late.

It is worth remembering that, to an extent, utopian and dystopian thought/speculation coexisted successfully side by side both in the twentieth century. Andrzej Gąsiorek notes:

The first three decades of the twentieth century are particularly rich in utopian and dystopian reflections. This is almost certainly because the rapid changes brought about by processes of technologically driven modernization led to two twinned, but opposed, responses: on the one hand, a series of powerfully expressed hopes that the new future would transform the present in an entirely beneficent way, modernity ushering in a gleaming new age; on the other hand, a set of no less strongly articulated anxieties about the ways in which modernity in fact might produce the deepest forms of alienation.⁵

Both in the case of the aforementioned real dictatorships and many fictional ones, strict control over everybody is a sine qua non for them to survive intact. In this paper, against a backdrop of *Brave New World* by Aldous Huxley and *1984* by George Orwell, two archetypal dystopian novels, I analyse the methods and techniques of manipulation, intimidation and coercion against individuals and society in general at the disposal of Vladimir Voinovich's version of Big Brother and his regime in *Moscow 2042*. I also assess the effectiveness of the fictitious mythical tyrant and the Communist Party of State Security in subjugating Moscow society. Furthermore, the study focuses on the far-reaching and devastating consequences of the specific living conditions in the Moscow Communist Republic. The treatment of people that is characteristic of the dystopian reality discussed herein mirrors the true nature of states governed autocratically. Finally, parallels are drawn between what takes place in the fictional world and what has been going on in the domains of real historical and current autocrats.

In view of Uyghur genocide in China, the bloody and ruthlessly suppressed riots in Iran and, last but not least, the current full-scale

⁵ Andrzej Gąsiorek, "Words Without Reason: State Power and the Moral Life in *Brave New World*," in *Brave New World: Contexts and Legacies*, ed. Nathan Waddell and Jonathan Greenberg (London: Palgrave Macmillan, 2016), 213.

unprovoked invasion of Ukraine and its atrocities, the critical awareness of the mechanisms governing the smooth functioning of tyrannical regimes is of significant cognitive value. The Chinese, Iranian, Russian and other authoritarian regimes do not respect any norms of humanitarianism and often ignore international law. It does not matter that much that in the case of each of the above-mentioned autocracies the rulers subscribe to various radical ideologies, such as communism, religious fundamentalism or chauvinism. Sadly, in the twenty-first century dystopian realities still exist beyond fictional worlds. In this article, the analysis of the nightmarish vision of the dystopian macrocosm can help us gain a better understanding of the exact causes, determinants and consequences of the harsh realities pertinent to both represented and real worlds governed by despots.

Current Research on the Issues of Exercising Authoritarian Control Over Society Raised in Aldous Huxley's, George Orwell's and Vladimir Voinovich's Dystopian Novels

A number of literary critics have commented on the role of authoritarian control over society in dystopias. Julian Symons in his review of *1984* writes about one of the objectives of the state in the novel, which is “To achieve complete thought-control, to cancel the past utterly from minds as well as records [...]”⁶ The reviewer draws our attention to the telescreen as a means of achieving this goal: “To this end a telescreen, which receives and transmits simultaneously, is fitted into every room of every member of the Party. The telescreen can be dimmed but not turned off, so there is no way of telling when the Thought Police have plugged in on any individual wir.”⁷ Symons also mentions “Newspeak,” whose function is to make a heretical thought unthinkable, and “doublethink” (holding two opposite views or ideas at the same time), which deprives party members of the voice of reason and moral fibre.

⁶ Julian Symons, “Nineteen Eighty-Four is About the Misuse of Power” in Vladimir Voinovich, *Moscow 2042*. (San Diego–New York–London: Harcourt Brace Iovanovich Publishers, 1990), 108.

⁷ Symons, “Nineteen Eighty-Four,” 108.

Erich Fromm in his afterword for *1984* by George Orwell writes about one of the means to enslave people in *Brave New World* by Aldous Huxley: “In Huxley’s work the main tool for turning man into an automaton is the application of hypnoid mass suggestion, which allows dispensing with terror.”⁸ Apart from drawing attention to the significant role of hypnopedia in moulding the citizens of the World State into the specific castes in Huxley’s novel, Fromm also analyses the role of the concept of “truth” in Orwell’s dystopia. This conception pertains to the ways society is controlled in Oceania. Except for the few rebels such as Winston, people in Big Brother’s state believe anything the party propaganda tells them. It does not matter what they remember, know or experience. Hence reason and knowledge hardly exist in this world.

The basic question Orwell raises is whether there is any such thing as “truth.” [...] by controlling men’s minds the Party controls truth. In a dramatic conversation between the protagonist of the Party and the beaten rebel [...] the basic principles of the Party are explained. [...] because men, being frail and cowardly creatures, want to escape freedom and are unable to face the truth. The leaders are aware of the fact that they themselves have only one aim, and that is power. [...] Power, then, for them creates reality, it creates truth.⁹

Gregory Claeys in his *Dystopia: A Natural History* notes that Orwell’s Oceania is constantly at war with Eurasia and Eastasia. Interestingly, in his opinion “the conflicts now may well only be staged by the three governments to distract and suppress their populations.”¹⁰ Of course this view makes sense as one of the slogans of the Party is “WAR IS PEACE.” The scholar comments on the life depicted in *1984*, which is marked by the constant threat of an alleged military invasion helps the regime control its citizens. Claeys also indicates other factors that help to pacify the inhabitants of Big Brother’s state such as: facecrime (an improper expression on one’s face), talking in one’s sleep which could invite denunciation by one’s own children, young-

⁸ Erich Fromm, “Afterword” in George Orwell, *1984* (Dublin: Penguin Books, 1977), 317.

⁹ Fromm, “Afterword,” 320–321.

¹⁰ Claeys, *Dystopia*, 409.

sters suffering from paranoia and sadism, Newspeak's domination of language that reduces the possibility of thinking unorthodoxly, the fear of arrest, forced confession, execution or imprisonment in labour camps, no collective memory among the working-class majority or "proles" and, last but by no means least, an absence of any kind of "ownlife" or personal privacy tantamount to an overwhelming feeling of loneliness in the case of Orwell's main character. All the above-mentioned circumstances favour the brutal subjugation of the citizens of Oceania by the Inner Party functionaries.

Claeys also analyses Aldous Huxley's *Brave New World* from the perspective of its treatment of authoritarian rule. As in the case of Orwell's dystopia, the researcher pays attention to the factors that contribute to the World Controllers' possibility of exercising considerable influence over people in the novel. He mentions the aspects of everyday life that make Huxley's represented world unalterable and under the Controllers' effective supervision: an atavistic infantilism; mandatory sexual promiscuity; no attachments of emotional love, marriage and child-bearing; the anti-depressant, bliss-inducing wonder drug *soma*; the "semi-moron" stupidity of the lower castes of society in particular and "a World State of 2 billion standardized, scientifically bred beings who are 'hatched' like Model Ts in state factories in 'uniform batches'"¹¹ Claeys especially emphasises the importance of hedonism, hypnopedia and social life in controlling Huxley's dystopian world:

Not merely eroticism, but hedonism generally, thus suppress unsocial thought. Hypnopedia, or sleep-teaching (100 repetitions 3 nights a week for 4 years, or 62,400 in total), combined with a "greatly improved technique of suggestion," encourages the sentiment that "Everyone belongs to everyone else." 27 intensive group activities, like Solidarity Services where *soma* is passed around, hymns are sung, and rapturous dancing occurs, bond the population to a common ideal and outlook defined by class and function.¹²

Michael Sherborne in his *York Notes Advanced* writes about two factors in Mustapha Mond's State that cement this world's status

¹¹ Claeys, *Dystopia*, 361.

¹² Claeys, *Dystopia*, 362.

quo and effectively contribute to the total control of everybody in Huxley's dystopia. One of them pertains to genetic engineering that groups people into divergent castes for the sake of social stability and permanence; the latter one refers to social conditioning which to a large extent results in people lacking individuality:

One of the worst horrors of *Brave New World* is that science has given the Controllers the means to reach into people's personalities and adjust them so that they conform to the categories assigned them. They are now "Alpha Pluses," "Epsilon-Minus Semi-Morons" and so on, [...] because they have been designed from conception to fit these social groups. The citizens of the World State have no ideas not put into their heads by the Controllers. The mass media, sport, *soma* and other distractions assure that they have no time for experiences and reflections which might lead them outside the "package" in which they have been placed.¹³

Gašiorek in his paper on *Brave New World* compares society in this novel to a machine:

Among the many other things that it does, Huxley's text tries to imagine what could happen when an entire society is modelled on the logic of the machine, its subordinate parts (the people that live in it) existing to service its needs.¹⁴

This analogy is quite apt because people in Huxley's narrative (due to strict genetic and social conditioning) act like cogs in a well-oiled machine. Gašiorek also explains why this type of system exists:

Huxley's future society is predicated on the need for stability above all else, and it holds that cohesion is maintained by giving all its members fixed roles and ensuring that these roles serve the good of the community to which their individual needs and desires perforce are subordinated. [...] This emphasis on the primacy of the collective trumps the individual's desire for autonomy precisely because it is feared that independence of mind and action inevitably will run counter to the interests of society at large.¹⁵

¹³ Michael Sherborne, *York Notes Advanced. Brave New World. Aldous Huxley* (London: Pearson Education Limited, 2005), 83.

¹⁴ Andrzej Gašiorek, "Words Without Reason: State Power and the Moral Life in *Brave New World*," in *Brave New World: Contexts and Legacies*, ed. Nathan Waddell and Jonathan Greenberg (London: Palgrave Macmillan, 2016), 215.

¹⁵ Gašiorek, "Words Without Reason," 216.

For Gąsiorek, the lack of one's independence of mind is one of the crucial components of personal and social life in the World Controllers' reality. It is not surprising then that one of the official catchwords of the World State is the word "community." The overwhelming majority of people in this dystopia are by no means individualists and this factor facilitates imposing control on them.

Laurence Brander in his short study entitled "On the 'Mass Community'" pays attention to the methods of manufacturing genetically homogeneous citizens in Huxley's dystopian narrative, thus implying that this kind of society is set in tablets of stone as almost each and every member of this community is unalterable due to genetic and social conditioning. A society programmed to such a degree is practically unchangeable and consequently, except for very few rebels, there is no need to pacify people:

Huxley wrote out of his scientific background and mass-produced his population in the fashion long popular in science fiction, growing them in bottles and conditioning them from birth in all the ways proposed by psychologists. Both heredity and environment were absolutely determined. These bottle products were released from moral tensions because they were so conditioned that none of their actions had moral consequences.¹⁶

Brander also writes about another factor that helps to avoid most feelings of dissatisfaction in the World State:

They could always escape from reality very easily by the use of the standard drug, *soma*, which was a great improvement on alcohol or anything else known because it produced no unpleasant reactions and was benignly addictive. The people were always in a state of euphoria because the human spirit had been prisoned and confined in a perfectly conditioned healthy cadaver.¹⁷

Karen L. Ryan-Hayes in her book entitled *Contemporary Russian Satire* indicates that in contrast to canonical British dystopian novels Vladimir Voinovich "structures the plot of his dystopia around an attempt at subversion."¹⁸

¹⁶ Brander, "On the 'Mass Community,'" 76.

¹⁷ Brander, "On the 'Mass Community,'" 76.

¹⁸ Karen L. Ryan-Hayes, *Contemporary Russian Satire. A Genre Study* (Cambridge University Press, 1995), 209.

“That’s right,” said Dzerzhin. “To look the truth right in the eye you’d have to say there’s somebody planning something against every member of the leadership. You know, there are many secret Simites among the people on the sidewalk here, those people in line, everywhere. The majority of them might be Simites.”¹⁹

In the case of Huxley’s and Orwell’s narratives opposition to the regime hardly exists. In both cases the vast majority of people find it impossible to understand why it would be better for them to overthrow their autocracy. One way or the other, the few non-conformists and rebels that still turn up are deported to the islands designated for them and brutally tortured/vaporised respectively. Ryan-Hayes draws our attention to the fact that in Voinovich’s dystopia, as in the case of many real dictatorships, there is always some kind of social discontent that can erupt for various reasons. Also, the scholar points out that in *Moscow 2042*, when a new autocracy seizes power, political persecution, atrocities or repressive measures do not come to an end. Moreover, the new dictatorship makes a good use of the security agents of the old regime.

This generic topos is radically undercut when the system that Karnavalov establishes becomes cruel and repressive in its own turn. Dissenters are torn limb from limb, beheaded and hanged; ukazes are issued regulating clothing, hair, means of transportation, religion and other aspects of personal life. Most importantly, coercion is an integral part of this state as well.²⁰

It seems that *Moscow 2042* follows in Yevgeny Zamyatin’s (the author of the Russian classic dystopian novel *We*) footsteps as far as the views pertaining to the inevitability of change are concerned. Zamyatin held a view that there could be no final revolution whatsoever.

In *Oblicza totalitaryzmu we współczesnej antyutopii rosyjskiej* Katarzyna Sobijanek gives her attention to the issue of the transitoriness of wielding power in Voinovich’s work. In her view, the novelist follows Yevgeny Zamyatin’s belief in the permanence of social, eco-

¹⁹ Vladimir Voinovich, *Moscow 2042* (San Diego–New York–London: Harcourt Brace Iovanovich Publishers, 1990), 296.

²⁰ Ryan-Hayes, *Contemporary Russian Satire*, 209

conomic, religious or political changes after periods of stagnation. It is not surprising then that at the end of *Moscow 2042* one totalitarian regime is replaced with another one:

Moscowrep personifies a communist ideal which eventually collapses and yields to another form of authoritarian rule, which is a despotic absolute monarchy. Thereby, Zamiatin's historiosophic hypothesis is confirmed. Dead entropy [...] has to come to an end due to the force of released energy. Still, it freezes to the spot and forms a new hard entropic crust. Then there is a need for a radical shake-up and entropy is transformed. It is an ongoing process.²¹

Sobijanek also emphasises the importance of oblivion in manipulating people. She stresses that cutting societies off from historical dates and facts leaves them vulnerable to the lies spewed out by the regime's propaganda machine.

The destruction of memory and no access to the past is also a frequent ruse in dystopia, guaranteeing to eradicate one's unique "personality." It is then impossible to juxtapose the present with the past, to determine one's identity and uniqueness. Citizens then have no other choice but to trust the system, serve the party unconditionally [...] and to be sure that anything at their disposal or taking part in anything should be attributed to the state and its governing bodies.²²

The researcher also writes about educational methods as an effective means of state control in the novel. Indoctrination of the young is supposed to instill in children obedience to the party and a deep conviction that it is always right. Furthermore, Sobijanek mentions control over language in Voinovich's dystopia:

Control over language and screening its words and expressions is tantamount to control over human beings who, brought up in a specific socio-political system, are affected by the knowledge instilled in them. They do not know notions such as love, freedom, criticism, choice or mutiny and therefore they do not think, discuss and all the more live for them.²³

²¹ Katarzyna Sobijanek, *Oblicza totalitaryzmu we współczesnej antyutopii rosyjskiej* (Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, 2013), 110. Unless otherwise indicated, all translations mine.

²² Sobijanek, *Oblicza totalitaryzmu*, 114.

²³ Sobijanek, *Oblicza totalitaryzmu*, 114–115.

The language deprivation Sobijanek draws our attention to is reminiscent of the non-existence of many obsolete words and concepts in *Brave New World* (due to the fact that the World State citizens cannot even comprehend them as they do not fit in with the new reality) and in *1984* (where Big Brother's regime deliberately cuts down on vocabulary in an effort to make any unorthodox thoughts unfeasible).

Sobijanek also elaborates on the ways of supervising the Communites' love and married life. She notes the line between the sexes is blurred and both men and women are skinned as part of the fight against insects. In the case of married life the deciding factor pertains to production targets. The citizens of the Moscowrep who cope with them can get married whereas those who cannot have to settle for institutions offering sexual favours. Sobijanek thus expands on the theme of the role of conformism in *Moscow 2042*:

The citizen is "good" in the eyes of the state as far as he is of use and on condition that his interests are compatible with the interests of the state. If he is of no use any longer, the inhabitant becomes enemy of the state. [...] Taking possession of one's language, thoughts and will or in other words "raising man anew" is a major triumph of the totalitarian state on condition the citizen is compatible with its power structure and absolutely loyal to the party. To achieve this goal, the state needs to control strictly someone's life from birth, throughout one's upbringing, education, working and leisure time, love life, physiological needs till the human breathes his last.²⁴

In her monograph *Pisarstwo Władimira Wojnowicza*, Aleksandra Zywert asserts that Voinovich's Moscowrep is tantamount to the USSR in a nutshell. She points out that the reality portrayed in the novel is symptomatic of an isolated prison city-state where even one's place of residence depends on the citizen's complete and mindless conformity:

Advertised abroad as an idyll, it is *de facto* the focal point of the Greater Zone and simultaneously a big prison. Theoretically being part of the Soviet Union, in actual fact the place is cut off from the rest of the world. A six-metre wall and a minefield shelters Moscow, which is divided into three zones called the Rings

²⁴ Sobijanek, *Oblicza totalitaryzmu*, 117.

of Hostility. The division of the place depends on one's acceptance and submission to communist doctrine.²⁵

Zywert published her study of the works of Voinovich a decade before the Russian full-scale military invasion of Ukraine, which has exposed the brutality of Putin's regime and simultaneously the frailty of its army to the full. Unlike the Genialissimo's fictional world, real-life Russia has repeatedly been invading its neighbouring countries since the collapse of the Soviet Union. Interestingly, the author of the publication prophetically referred to Moscowrep as "a colossus with feet of clay"²⁶ and at the same time noted that "utopia does not disappear easily and in favourable circumstances it may be substituted with another one which could be even more dangerous."²⁷ Indeed, under Gorbachev's and, to some extent, Yeltsin's leadership efforts to democratize the society that had never been egalitarian were made. Nowadays it is a bygone era. It turns out that contemporary Russia to an extent mirrors the anxieties expressed in Voinovich's dystopia: it is also a significantly isolated country and its leader comes from the KGB as Bukashin, a former KGB general in the novel. Still, in the Moscow Communist Republic rebels are deported to the Rings of Hostility whereas in the case of the Russian Federation dissidents are systematically imprisoned and murdered. Assuredly, Russia is a failed democracy that poses a threat to the world. Reality has surpassed fiction.

This study focuses on some important characteristics of a fictional totalitarian regime in Moscow in nineteen years' time and pertains in particular to authoritarian control over society therein. As relatively few studies have been devoted to *Moscow 2042* by Vladimir Voinovich in the context of authoritarian rule, this is undoubtedly an interesting research perspective. It is also not without significance that in my article broader historical context has been taken into consideration.

²⁵ Aleksandra Zywert, *Pisarstwo Władimira Wojnowicza* (Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, 2012), 317.

²⁶ Zywert, *Pisarstwo Władimira Wojnowicza*, 316.

²⁷ Zywert, *Pisarstwo Władimira Wojnowicza*, 316.

**A PARODY OF A TOTALITARIAN REGIME AGAINST A BACKGROUND
OF THE HEDONISTIC PHILOSOPHY OF COERCION AND THE REALITY ENCAPSULATED
IN THE PHRASE A "BOOT STAMPING ON A HUMAN FACE"**

In the case of the classic dystopian novels *Brave New World* by Aldous Huxley and *1984* by George Orwell the reality depicted therein is set in stone. As the legal, political, economic or social framework/situation will never change in the narratives, the nightmare scenario is the only existence the protagonists have to deal with in the represented worlds. Hence, in contrast to *Moscow 2042* by Vladimir Voinovich, where change is imminent, the British dystopias differ from one another mainly in the type of horror they describe. On the one hand we deal with the hell of sheer endless pleasure in a biologically as well socially conditioned moronic society (*Brave New World*), on the other hand with the inferno of extreme cruelty, an extremely oppressive regime and brainwashed people (*1984*). In Voinovich's novel, discussed below, there are some dystopian elements characteristic of Huxley's and Orwell's narratives, but what takes place in the novel pertains even more to some real totalitarian regimes. In particular, the images, situations, facts or people depicted herein bear an obvious resemblance to political, economic or social realities of the Soviet Union.

Thus, in contrast to *1984* by G. Orwell the reality portrayed in *Moscow 2042* by Vladimir Voinovich is a mixture of absurdity, humour and the harsh realities of an authoritarian state observed from the perspective of a political dissident and outsider. Orwell's dystopia came into being in the second half of the 1940s when autocracies were spreading throughout the world whereas Voinovich's novel was completed in the mid-1980s when totalitarianism seemed to be on the decline. It is not surprising then that *Moscow 2042* is less depressing and frightening than *1984*. When the novelist's alter ego, the Russian author Kartsev, talks to his acquaintance Rudi, he refers directly to Orwell's dystopia and contrasts the extremely nightmarish vision of the world in *1984* with a real-life situation in the USSR in the 1980s:

"[...] Take Orwell, for example. Didn't he predict in detail the system that exists in Russia today?"

“Of course not,” I said. “Orwell wrote a parody of what already existed at the time. He described a totalitarian machine that worked perfectly and could simply never exist in a real human society. Take the Soviet Union—its population only displays an outward obedience to the regime; in fact, people have nothing but contempt for the slogans and catch phrases. They respond by working poorly, drinking heavily, and stealing left and right. Big brother is the target of ridicule and the subject of endless jokes.”²⁸

Ryan-Hayes in *Contemporary Russian Satire* voices an opinion that “The catalyst for Voinovich’s parodic reworking of the generic conventions of the dystopia would seem to be his perverse faith that man can never design the perfectly unfree society.”²⁹ Hence this dichotomy between set-in-stone worlds in Huxley’s and Orwell’s dystopian visions of the future of mankind and Voinovich’s dystopian fantasy. In all likelihood, this type of divergence has to do with the fluid socio-political situation when the novel was being written. Towards the close of the twentieth century, Russian and Chinese communist regimes, among others, appeared to be in decline. Hence, as opposed to the World State or Big Brother’s Oceania, which are totally immune to any change, in Voinovich’s *Moscow 2042*, at the end of the narrative, the communist regime is ousted from power and a new feudal autocracy gains control of the metropolis. In the novel then, there are undertones present of a much earlier Russian novel *We* (1920) by Yevgeny Zamyatin and expressed in Zamyatin’s essay “On Literature, Revolution, Entropy and Other Matters”:

Revolution is everywhere, in everything. It is infinite. There is no final revolution, no final number. The social revolution is only one of an infinite number of numbers. The law of revolution is not a social law, but an immeasurably greater one. It is a cosmic, universal law—like the laws of the conservation of energy and of the dissipation of energy (entropy) [...] ³⁰

The above quotations instill optimism in us as it seems that even the worst totalitarian states are never set in stone and their disintegration and decay is only a matter of time.

²⁸ Voinovich, *Moscow 2042*, 7.

²⁹ Ryan-Hayes, *Contemporary Russian Satire*, 207.

³⁰ Yevgeny Zamyatin, “On Literature, Revolution, Entropy and Other Matters” in *We* (Birmingham: Harper Voyager, 1983), 106.

As *Moscow 2042* setting, backdrop and mood differ from classical dystopian British literature, it is worth discussing how in the case of this narrative the authoritarian regime wields power and why at the end of the novel the authorities are ousted and a new feudal dictatorship takes control of Russia. As befits a dystopian novel, the Communites (citizens of Moscow in the year AD 2042) are subject to constant scrutiny and surveillance. There are also other components typical of dystopian despotism such as brainwashing, personality cult, eviction from one's home, being shunned by society or a total lack of belles-lettres to mention but a few examples. There is also one common denominator pertaining to the represented world or setting of the novel: its ludicrousness and absurdity. In general, the whole philosophy of future Moscow consists in ubiquitous window dressing. In a way it resembles a bit Orwellian doublethink in action. Vitaly can take photos but without photographic films; he can record sound but without cassettes; novelists write books on computer but, in fact, nothing is recorded; Kartsev is shown a super-computer strongroom without any computers inside; he sleeps with Iskrina who is not even his wife, fiancée or girlfriend; everybody gets ready for his jubilee, but nobody has ever read any of his books, and so on and so forth. As time goes on, the protagonist is seized with a sense of helplessness. Theoretically, a lot is possible in the Genialissimo's world, but practically, in most cases, the protagonist has no choice whatsoever: powerlessness as a means of control.

As in the case of some real autocracies, the Moscowrep authorities are in control of the situation in Moscow due, to, inter alia, the displacement of many of its citizens deemed unsuitable for the "paradise" of life therein (a grim reminder of the tragic and cruel fate of ethnic minorities and later on political dissidents in the USSR). The technique uniformizes society, which is then more easily controlled.

Approximately a month before the advent of communism, antisocial elements were resettled out of Moscow, including alcoholics, hooligans, parasites, Jews, dissidents, invalids and pensioners. The students were dispatched to remote construction battalions, and the schoolchildren to Pioneer camps. [...] It was simply that critically ill people, as well as pensioners and invalids, if, of course,

they were not members of the Editorial Commission or the Supreme Pentagon, were resettled to the First Ring and lived out their days there. [...] people with cardiovascular diseases were also dispatched beyond the limits of the Moscowrep in good time, and if someone should happen to suffer a heart attack or appendicitis, the ambulance would rush him to the First Ring.³¹

The policy aims to have a chilling effect on society as Muscovites are separated from the rest of the world by a Berlin type wall. If somebody is ostracized, it carries with it serious and irreversible consequences, as life outside the boundaries of the Moscowrep is supposed to be much worse than in the Communist Republic.

One of the strategies for controlling society in the narrative boils down to putting severe restrictions upon the media. In a comparable manner to Putin and his political propagandists, who blame America and its allies for many evils of the world (especially for the foreign interference in the so-called “Russian world”), one of the main characters in Voinovich’s dystopia Iskrina guides Vitaly Kartsev through the intricacies and complexities of Moscowrep schizophrenic and absurd philosophy of life. At one point, she explains to Vitaly how the regime prevents Communites from watching American films and television programmes.

The thing was that even before the August Revolution, the Americans had started using their satellites to beam programs onto Soviet television.

“And the introduction of the cable system neutralized this ideological sabotage?” I asked.

“Not quite,” said Iskrina with a grin. “They developed a new form of provocation. They installed laser projectors on the moon, and now they show their decadent films right on the sky, using the cloud cover for a screen.”

“What?” I said in disbelief. “Is that possible?”

“Unfortunately, it is,” said Iskrina. “Needless to say, we’re taking countermeasures. For example, SECO especially recommended the long peaks on our caps to protect people from radiation. But some politically unconscious people peep out from under their caps. And so new countermeasures have to be found.”

“I see,” I said. “This is what they do to people who look out from under their caps.” I pantomimed wringing a neck.

“You’re so backward!” said Iskrina, clapping her hands. “Ours is a humane society, we don’t treat people like that. We just simply disperse the clouds. True,

³¹ Voinovich, *Moscow 2042*, 218–220.

this does have a negative effect on the climate and the harvests, but we put the ideological struggle first and the harvest second.”³²

Furthermore, an important means of social control in the novel pertains to the literary world. Vitaly Kartsev, when explaining to Smerchev the difficult situation of literary men and literature in the Soviet Union, expresses a pungent criticism.

“In my time there were two literatures too—Soviet and anti-Soviet. But, of course, both were paper literatures.”³³

The above utterance speaks volumes about the sad fate of Russian literature that was critical of the Soviet regime. In the Soviet Union, dissident writing was not published whatsoever. In turn, mediocre writers loyal to the communist authorities were coddled by massive subsidies, and their books were released in editions of many thousand copies. Hence this scathing attack on communist cultural policy does not come as a surprise. Dzerzhin from *Moscowrep* sums it up succinctly:

They banned some writers, thereby assuring them popularity and stimulating great interests in their works. And others, on the contrary, they published in enormous editions, which was completely pointless because no one read them. A tremendous waste of paper and money.³⁴

It is worth bearing in mind that both Kartsev in the fictional world and Voinovich in the real one have been forced into exile. Both totalitarian states feel hostile towards dissident writers. In the post-Stalinist USSR, the government spared no effort either to silence inconvenient writers or to make them leave the Soviet Union. Voinovich, a little bit comically, describes how the authorities try to deal with an embarrassing situation when Karnavalov, a famous dissident novelist, does not want to go abroad of his own free will and, finally, is secretly parachuted into a foreign country.

³² Voinovich, *Moscow 2042*, 222–223.

³³ Voinovich, *Moscow 2042*, 258.

³⁴ Voinovich, *Moscow 2042*, 248.

In the case of Voinovich's imaginary world, Moscowrep officials usually ignore nonconformist literary works even if feelings of deep hatred towards the supreme Muscovite ruler called the Genialissimo are expressed. It is not surprising because in 2042 Moscow great literature and professional journalism hardly stand a chance of being printed, as publishing, like most things there, is just window dressing. Consequently, nobody needs to fight against writing, as, in fact, hardly any electronic or print publications are released. Even if they are, interestingly enough, they are printed on toilet paper and all of them refer to the Genialissimo one way or another.

The toilet paper was, however, made of newsprint. [...] I grabbed the end of the roll and began pulling it toward me. And, to be frank, I was not well prepared for what I saw then. No, the roll had not been made from old newspapers. The newspaper itself had been printed in roll form.³⁵

It is worth noting there is a parallel between the quality of press releases and articles printed in Moscowrep (which are nothing but state propaganda) and the material used to publish them.

To make a long story short, under Muscovite communist rule, literature and journalism have shrunk both quantitatively and qualitatively. In terms of quantity, due to a distinct lack of paper, the state has resorted to toilet paper publications. Thus, it is obvious what happens to them sooner rather than later.

In the case of electronic publishing the state of affairs is even worse. To his utter amazement, Kartsev learns that the artistic teams' writing is never stored in any computers' memory.

"No, listen, I still don't understand," I said with anxiety. "Does this really mean that everything those sergeants write isn't recorded anywhere?"

"That's a good word for it—*recorded*," said Dzerzhin happily. "That's it exactly, none of it is recorded anywhere. A perfect, exact, and very apt definition—it is *unrecorded*."³⁶

It comes as a great shock to him that even the mythical mainframe (a large powerful computer which is supposed to collect and

³⁵ Voinovich, *Moscow 2042*, 137–138.

³⁶ Voinovich, *Moscow 2042*, 247–248.

artistically blend all the authors' works) is just a big put-on and a hoax.

I imagined a vast room lit by fluorescent lights, a host of monitors with green screens, flickering signal lights of various colors, and silent people in snow-white lab coats working the keyboards. [...] And so just imagine what I felt when I opened my eyes and saw a small room lit by a single bare bulb, forty watts at best, which did not contain a computer or anything of the sort; there wasn't even a stool in the place. [...] "What's this?" I asked absolutely flabbergasted. "This is my invention of genius," said Dzerzhin with a self-satisfied grin.³⁷

As far as quality is concerned, Moscowrep's government policy consists in restricting belles-lettres to extolling the Genialissimo as a genius at both literature and most other fields of science, technology, art, knowledge, etc. Artistic teams, acting under strict discipline, praise him to the skies. Regrettably, most journalism and literature boils down to fictive stories about the ruler's heroic virtues and amazing achievements. Needless to say, all the accounts and tales have little to do with his real life.

To his bewilderment, Kartsev learns that there is an obvious contrast between the Soviet literature and journalism of his times and their contemporary counterparts. Admittedly, the Soviet novels or newspapers were imbued with propaganda, but nevertheless some authors were able to include things like romantic love or poetry in their books or articles. Furthermore, in sharp contrast to Moscowrep (where the Genialissimo is the only reference point), Lenin, the Soviet cult leader, is not the only louse falsely portrayed in Soviet belles-lettres.

On top of all that, Dzerzhin strips Kartsev of his illusions that the citizens of Moscowrep are unaware of the put-on show they deal with.

"What's interesting about our society is that everyone knows everything, but everyone pretends to know nothing. Is that clear?"³⁸

It is not a far cry from the reality of the Soviet Union where many people saw a wide divergence between what the government pro-

³⁷ Voinovich, *Moscow 2042*, 247.

³⁸ Voinovich, *Moscow 2042*, 248.

paganda machine presented and what everybody witnessed in real terms. All the more so, Moscowrep reality stands even in sharper contrast to Huxley's dystopia where a vast majority of citizens of the World State would never understand even basic political, emotional or religious concepts.³⁹

Thus, it turns out that to a degree people in Moscowrep live in an information vacuum. Publications are hardly available due to a total lack of paper and those accessible panegyric exclusively the Genialissimo; computers practically do not exist; nobody travels the world and the Communites are cut off from the outside world by a Berlin type wall. Undeniably, lack of information helps to manipulate the Muscovites successfully.

In Voinovich's Moscow, restrictions upon the media or literature do not exhaust the means of controlling people. The state resorts to another clever ploy in order to manipulate its inhabitants. It uses a natural human tendency towards religiousness for the regime's sake. The authorities do not liquidate the Orthodox Church as such, but transform it beyond recognition. They substitute the original religious ceremonies, rituals, rites, saints, church services, etc. with their communist parodies and travesties. Naturally, this is also a ruse to fill in a gap in society's spiritual life.

Toward that end, confession was regularly available in the workplace and in the churches, where services were held to honor the August Revolution, the Genialissimo's birthday, Communist Constitution Day, and so on.

Needless to say, this church had its own saints: Saint Karl, Saint Friedrich, Saint Vladimir, and many heroes of all the revolutions (but first and foremost the August Revolution) and wars; heroes of labor had also been canonized.⁴⁰

The purpose of this manipulation is obvious. People who are ideologically motivated apply themselves to their work and tasks more fervently and diligently, and denounce their compatriots to Intsec (Internal Security) more willingly. In order to achieve such

³⁹ Marek Ochrem, "The Distortion and Demise of Language and the Written Word in Aldous Huxley and Selected Russian Dystopias," *Polish Journal of English Studies*, no. 8.1 (2022): 93–95.

⁴⁰ Voinovich, *Moscow 2042*, 224.

a desirable state of affairs, in the novel, there are certain traits that pertain to a perfect Communité:

The church always instills its flock with the belief that the truly righteous man is the one who fulfills his production assignments, observes production discipline, obeys the authorities, and displays constant uncompromising vigilance to all signs of alien ideology.⁴¹

In the Moscowrep, even entering the state of matrimony and one's married life are under constant close surveillance. Furthermore, when it comes to satisfying the inhabitants' sexual needs Voinovich's Moscow authorities also, like in Orwell's fictional reality in the case of the Party functionaries, impose tough restrictions on its citizens. In Oceania, solitary existence or loveless marriages on the basis of a required state permit suit its totalitarian regime. To some extent something comparable happens in Moscow of 2042. Still, in contrast to Huxley's World State, where married couples do not exist whatsoever, and Orwell's Oceania, where the state does not interfere too much with the proles' married life, the matrimonial sphere is carefully regulated by law herein. In the narrative, the desirable characteristics of people who enter into wedlock are enumerated in detail:

Men over the age of twenty-four, and women over twenty-one are allowed to enter into marriage. Marriages are concluded solely upon the recommendation of a local pentagon. Recommendations are given only to persons who fulfill their production assignments, take an active lead in community labor, and do not consume alcohol. Marriages are concluded on a temporary, four-year basis. Then, with the pentagon's consent, they can be extended for another four-year period but can be dissolved before that time in the event one of the partners engages in antisocial behavior. Marriages are dissolved automatically when a partner's productive years are over (at forty-five for a woman, at fifty for a man).⁴²

It turns out, however, that some married couples still live together (on condition they have a place) or engage in casual sex even when their "productive years are over" and when they do not have

⁴¹ Voinovich, *Moscow 2042*, 224–225.

⁴² Voinovich, *Moscow 2042*, 226.

enough “merit points,” whereas some other people make use of sexual service. However, in contrast to *1984*, authoritarianism in this dystopia (as well as real totalitarian states in the past and nowadays) is not perfect. This imperfection is often the germ of heralding socio-political changes. Incidentally, the Muscovite authorities are not as ruthless towards its citizens as the Orwellian ones. Julia and Winston can only daydream about melting into the prole quarters to escape the oppressors’ attention and spend the rest of their lives together. They know their plans are completely unrealistic.

As in the case of Orwellian dystopian reality, Muscovite youngsters are influenced and controlled by the state. Character traits are often ascribed to one’s genes, but at an early age upbringing undeniably plays a major part in shaping one’s outlook on life and world view. It comes as no surprise then that in Voinovich’s Moscow children are brainwashed into thinking that the Genialissimo is excellence and perfection personified. An extraordinary personality cult created around the leader is a common feature of both *1984* and *Moscow 2042*. It also means bringing up kids in a spirit of denunciation and informing on one’s compatriots. In a comparable manner to Orwell’s dystopia, the younger generation is trained to be excellent and effective informers.

In the cheery, natural settings of Pioneer camps, children learn to inform on one another, to report their parents’ transgressions to their teachers and those of their teachers to the kindergarten principals. About twice a year, a national commission on communist education inspects kindergartens, and the children can inform on their principals to the members of that commission. In the kindergartens, the pupils’ denunciations are viewed only as a game; no weight or significance is attached to them, with the exception of those cases in which children uncover serious plots.

By the time they are in the instcominsts, children learn how to compose written denunciations. Their teachers keep a close eye on those compositions to make sure they are written in good communist Russian and are interesting in form and rich in content.⁴³

Admittedly, minors often spend a lot of time with their parents and it is well-nigh impossible to be on one’s guard against them at

⁴³ Voinovich, *Moscow 2042*, 226.

all times. It is not surprising then that one's offspring are the state's key informants. In the narrative, every adult Communité is also required by law to inform on his or her fellow countrymen. Even the main character in the novel needs to reckon with the consequences if he dares to refuse to be a stool pigeon.

"[...] I must say, I am unable to inform on people."

"What do you mean you are *unable* to?" said the head judge in surprise. "I've heard that you are even able to write novels."

"[...] Writing a novel is one thing, writing a denunciation is something else."

"Come on now!" [...] "It's much easier to write denunciations. [...] Nothing could be simpler."

"It might be simple for you," [...] "but for me it isn't. I wasn't a stool pigeon in my past life and I won't be in this one either."

[...]

"Dzerzhin Gavrilovich," [...] "why have you brought us such a green comcom? Why didn't you prepare him in advance?"

[...]

I could see that Dzerzhin was embarrassed. [...] "You've gone out of your mind, darling!" he whispered, looking timorously behind him. "Why are you doing this to me? [...]"

[...] "Whether you like it or not, I didn't come here to inform on people."

"Oh Gen!" [...] "Is it so hard to repeat that oath? It's only a ritual, [...]. Swear that you'll inform, and then don't do it. Or else you can write false denunciations and give them to me personally. And I'll make sure nothing comes of them."

"That's it!" I said indignantly. "What do you take me for? If your brand of communism can't manage without denunciations, then I have no desire to spend another hour in your Moscowrep. [...]"

[...] if I really thought about it—well, after all, I had dragged myself there, risking my neck, and so what was the sense of turning back right at the threshold [...]"

"Alright," I said. "To hell with you. I'll give in this time. But it's the last time."⁴⁴

The tense atmosphere characteristic of the above conversation speaks volumes about the climate of suspicion and denunciation pervading Moscow in 2024 AD. To a certain extent, a general mood of apprehension prevails in the communist city-state nineteen years from now. Kartsev's interlocutors are shocked and then slightly scared that the newcomer will not sign a loyalty oath. Simultaneously,

⁴⁴ Voinovich, *Moscow 2042*, 128–9.

however, they let him know that writing a denunciation does not have to be fraught with consequences. Thus, the crux of the matter boils down to the dichotomy between what people are supposed to do and what they remain actively engaged in. To some extent, this divergence is a good source of humour in the novel.

As it turns out, in the *Moscowrep*, the treatment of a nonconformist can become to a degree as cruel as in *1984*. When Kartsev opposes what he deems inappropriate, his life becomes miserable and at one point in the novel he experiences the ruthlessness of the Moscow Republic first-hand. He is deported to the Socialist Hotel, which is in a wretched state, and a smear campaign is launched against him. Simultaneously, he is accused of ingratitude in the press and deprived of celebrity status overnight. Bitten by fleas at night and walking barefoot, the protagonist strives just for a meagre meal and learns he cannot use the nearby telephones as they all are out of order. He also finds himself shunned by everybody and denied access to public institutions or even food. Finally, he even contemplates suicide. In a nutshell, he experiences total social ostracism. In fear of such a fate, the Muscovites at least superficially are enormously conformist throughout the novel.

An iron grip on Moscow in Voinovich's novels also concerns technical (e.g. transport or border) infrastructure. The metropolis is fortified with walls, razor wire and other distinctive features pertaining more to a concentration camp than to a capital city.

Both sides of the highway were fenced by a continuous wall of reinforced concrete, about eighteen feet tall with three rows of barbed wire along its top.⁴⁵

There was a vacant lot across from the hotel, to the right of which stretched a high, reinforced-concrete wall topped with barbed wire, from which I concluded that I was at the very outskirts of the *Moscowrep*.⁴⁶

This kind of surroundings looks very forbidding and does not instill optimism whatsoever. In fact, it creates a chilling ambience and is suggestive of the appearance of *The Ministry of Love* in *1984*:

⁴⁵ Voinovich, *Moscow 2042*, 111.

⁴⁶ Voinovich, *Moscow 2042*, 266.

The Ministry of Love was the really frightening one. There were no windows in it at all. Winston had never been inside the Ministry of Love, nor within half a kilometre of it. It was a place impossible to enter except on official business, and then only by penetrating through a maze of barbed-wire entanglements, steel doors, and hidden machine-gun nests. Even the streets leading up to its outer barriers were roamed by gorilla-faced guards in black uniforms, armed with jointed truncheons.⁴⁷

Obviously, in the case of both dystopias instruments of torture, violence or imprisonment are intrinsic to ruling with an iron fist. The end justifies the means: an authoritarian government will stop at nothing to stay in power. Putin's Russia epitomizes this ascertainment.

COMMON DENOMINATORS AND DIFFERENCES

In this study I have examined how an authoritarian regime wields enormous power and effectively controls society. I have analysed the vital components of the totalitarian world of the Moscow Communist Republic such as: child rearing, education, human intercourse, coercion, informing on people, political propaganda, brainwashing, the social framework, a gross distortion of the facts, state cruelty, just to name a few. In the case of the world discussed herein, the main objective of the state is to preserve the status quo. Undeniably, the specific methods of the realization of this goal take various forms. As child rearing and education are concerned, in contrast to the World State in Huxley's novel where the State resorts to genetic and social conditioning, in Moscow the genetic component is mostly missing. Furthermore, in the Moscowrep the rebellious or disobedient Muscovites are exiled from Moscow forever, whereas the World Controllers forcibly deport dissidents to islands and in *1984* nonconformists are subjected to brutal torture, removed from the registers, forgotten and vaporized. In turn, informing on people does not play an important role in *Brave New World*, whereas in Orwell's and Voinovich's

Marek Ochrem *An iron grip on society...*

⁴⁷ George Orwell, *Nineteen Eighty-Four* (London: Secker & Warburg, 1984), 3.

dystopias people are constantly in utter fear as even their children can denounce them at any time of the day and night to the Thought Police and Intsec (Internal Security) respectively. In terms of political propaganda and brainwashing *1984* and *Moscow 2042* diverge from Huxley's novel. In the World State, any dissent or rebellion is just unthinkable for most people because of genetic and social conditioning that everybody is exposed to since one's conception; in Big Brother's and the Genialissimo's worlds everybody is subjected to intense political indoctrination focused primarily on the cult of the leader and the deep hatred of real and alleged enemies. In the case of linguistic usage in Huxley's narrative many words have become obsolete or even indecent because either they have no equivalents in the real world or they mean something obscene; furthermore, semantically simplified language reflects the nature of the World State: its triviality and lack of sophistication. In turn, in Winston Smith's London the authorities aim at decreasing the number of words and in Kartsev's Moscow new words and acronyms have been coined. The common denominator of all these linguistic phenomena pertains to the process of enslaving the citizens of the state. The social framework of the society analysed in this study also plays an important role. In *Brave New World*, social stratification atomises people to such a degree that the state does not need too much coercion to discipline society, whereas in *1984* the regime resorts to brutal and excruciating torture; in turn, in *Moscow 2042*, shunning, ostracizing and deportation are implemented to intimidate the Muscovites into absolute obedience. It is also worth remembering that a gross distortion of the facts also plays an important role in manipulating people. Hence in Huxley's and Orwell's dystopias real journalism and literature do not exist whatsoever whereas in Voinovich's novel, there are only panegyrics extolling the Genialissimo.

As we can see, the number of methods of authoritarian control at the disposal of the totalitarian regime discussed herein is quite extensive. Some of them can still be used by real autocrats all over the world. We should always be on our guard when dealing with despots and tyrants.

REFERENCES

- Brander, Laurence. "On the 'Mass Community'." In Harold Bloom, *Bloom's Guides Aldous Huxley's Brave New World*. Broomall: Chelsea House Publishers, 2004.
- Bryfonski, Dedria. *The Abuse of Power in George Orwell's Nineteen Eighty-Four*. Greenhaven Press, 2010.
- Claeys, Gregory. *Dystopia: A Natural History*. Oxford: Oxford University Press, 2017.
- Fromm, Erich. "Afterword." George Orwell, 1984. Dublin: Penguin Books, 1977.
- Gąsiorek, Andrzej. "Words Without Reason: State Power and the Moral Life in 'Brave New World'." In Nathan Waddell & Jonathan Greenberg, *'Brave New World': Contexts and Legacies*. London: Palgrave Macmillan, 2016.
- Huxley, Aldous. *Brave New World*. Hong Kong: Longman House, 1983.
- Kasparov, Garry. "Garri Kasparow w Onecie: Putin zaatakuję. Mam nadzieję, że Afganistan wybudzi nas ze snu." <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/garri-kasparow-w-onecie-putin-zaatakujecie-mam-nadzieje-ze-afganistan-wybudzi-nas-ze-snu/220w05j>. Accessed 28 August 2014.
- Ochrem, Marek. "The Distortion and Demise of Language and the Written Word in Aldous Huxley and Selected Russian Dystopias." *Polish Journal of English Studies* 8, no. 1 (2022): 82–103.
- Orwell, George. *Nineteen Eighty-Four*. London: Secker & Warburg, 1984.
- Ryan-Hayes, Karen L. *Contemporary Russian Satire. A Genre Study*. Cambridge: Cambridge University Press, 1995.
- Sherborne, Michael. *York Notes Advanced. Brave New World. Aldous Huxley*. London: Pearson Education Limited, 2005.
- Sobijanek, Katarzyna. *Oblicza totalitaryzmu we współczesnej antyutopii rosyjskiej*. Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, 2013.
- Symons, Julian. "'Nineteen Eighty-Four' Is about the Misuse of Power." In Vladimir Voinovich, *Moscow 2042*. San Diego–New York–London: Harcourt Brace Jovanovich Publishers, 1990.
- Zamyatin, Yevgeny. "On Literature, Revolution, Entropy and Other Matters." In *We*. Birmingham: Harper Voyager, 1983.
- Zywert, Aleksandra. *Pisarstwo Władimira Wojnowicza*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, 2012.



Andrzej Polak

Uniwersytet Śląski



<https://orcid.org/0000-0002-3665-0115>

BYĆ I BYĆ ESTOŃCZYKIEM, NIE BYĆ SUBALTERNEM O BOHATERACH PROZY HISTORYCZNEJ JAANA KROSSA UWAG KILKA

TO BE, AND TO BE ESTONIAN RATHER THAN SUBALTERN
A HANDFUL OF REMARKS ON THE PROTAGONISTS OF JAAN KROSS'S
HISTORICAL FICTION

The aim of this article is to analyze three works by Estonian writer Jaan Kross by taking into account postcolonial research (*Between Three Plagues*, *Michelson's Matriculation* and *Stones from Heaven*). In all of them, the main characters, who are of Estonian origin, do a lot to give themselves and their compatriots subjectivity, and thus free themselves from the position of a person dominated by invaders and colonizers. These characters try to speak in their own voice; they want to stop being subalterns. In these stories, the role of the colonizers is played primarily by the German-speaking population, and to a lesser extent by the Russians. Although the action is set in three different centuries, the problems faced by Estonians are similar and are related to political, civilizational and cultural subordination.

Keywords: Kross, Estonia, Tallinn, subaltern, Russia

БЫТЬ И БЫТЬ ЭСТОНЦЕМ, НЕ БЫТЬ СУБАЛТЕРНОМ
НЕСКОЛЬКО ЗАМЕЧАНИЙ О ГЕРОЯХ ИСТОРИЧЕСКОЙ ПРОЗЫ
ЯАНА КРОССА

Цель статьи — проанализировать три произведения эстонского писателя Яана Кросса (*Три поветрия*, *Имматрикуляция Михельсона*, *Небесный камень*) с учетом постколониальных исследований. Во всех произведениях главные герои, эстонцы по происхождению, делают многое ради того, чтобы придать себе и своим соотечественникам субъектность, освободиться

Andrzej Polak *Być i być Estończykiem...*

от положения человека, находящегося под властью захватчиков и колонизаторов; эти персонажи пытаются говорить своим голосом, они больше не хотят быть субалтернами. В анализируемых произведениях роль названных колонизаторов играет прежде всего немецкоязычное население и в меньшей степени русские. Хотя действие происходит в трех разных веках, проблемы, с которыми сталкиваются эстонцы, очень похожи — речь идет о политической, цивилизационной и культурной подчиненности.
Ключевые слова: Кросс, Эстония, Таллин, субалтерн, Россия

W artykule tym skupiam uwagę na trzech utworach estońskiego pisarza Jaana Krossa (1920–2007): *Trzech biczach czarnej śmierci* (*Kolme katku vahel: Balthasar Russowi roman*, 1970), *Immatrikulacji Michelsona* (*Michelsoni immatrikuleerimine*, 1971) i *Kamieniach z nieba*¹ (*Taevakivi*, 1975), których bohaterowie, z pochodzenia Estończycy, usiłują przemawiać własnym głosem, głosem odwiecznych mieszkańców Inflant, którzy w wyniku powikłanych wydarzeń historycznych przez długi czas nie byli w stanie wyswobodzić się spod dominacji — społeczno-politycznej i kulturowej — zachodnich i wschodnich najeźdźców (w pierwszej kolejności Niemców i Rosjan, ale także Duńczyków oraz Szwedów), uznających samych siebie i własne kultury za byty jakościowo lepsze. Akcja powieści i opowiadań Krossa usytuowana jest, odpowiednio, w drugiej połowie wieku XVI (okres upadku i rozpadu państwa Zakonu Kawalerów Mieczowych), latach 70. XVIII stulecia (panowanie Katarzyny Wielkiej) i w latach 20. XIX wieku (rządy cara Aleksandra I). Należy zaznaczyć, że interesujące mnie utwory powstały w latach 70. ubiegłego stulecia, kiedy to, jak pisał Edward Pawlak, „literatura estońska mówiła już własnym, przez nikogo nie narzucanym głosem, czerpiąc z narodowej skarbnicy kulturowej i odrębnych, często szalenie powikłanych i tragicznych doświadczeń historycznych”².

¹ Jak zauważa Marcin Czerwień w książce *Proza historyczna Jaana Krossa* (Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013), tytuł utworu został niefortunnie przetłumaczony na język polski. Powinien być „kamień”, w liczbie pojedynczej, chodziło bowiem tyleż o meteoryt, co i o Jaaka Kristjana Petersona — młodo zmarłego twórcę estońskiej literatury narodowej.

² E. Pawlak, *Być Estończykiem!* (*Jaana Kross*), w: tegoż: *Pamięć i trwanie*, Czytelnik, Warszawa 1980, s. 310.

Osobną, chociaż nad wyraz ważną kwestią, którą zaledwie tu sygnalizuję, jest stopień swobody twórczej Krossa w apogeum czasów zastoju³ (wszak w każdym z omawianych utworów w roli ciemieżców i kolonizatorów ludności estońskiej, znajdującej się w sytuacji subalterna, występują Niemcy, inflanccy baronowie, nawet jeśli tereny te formalnie należą do Rosji), jak również wiarygodność opinii wyrażanych przez krytyków przed rozpadem Związku Radzieckiego (*casus* wspomnianego Pawlaka). Przypomnę również, że bohaterowie Krossa reprezentują naród, który chociaż swą etniczną tożsamość kształtował od XIII do XIV wieku w trakcie walk z duńskimi i niemieckimi feudałami, to pozostawał pozbawiony własnej organizacji państwowej aż do XX stulecia, odrodzenia narodowego zaś doświadczył dopiero w II połowie wieku XIX. Pierwsze estońskie zabytki językowe pochodzą z wieku XIII, a literatura w tym języku rozwijała się od XVI stulecia.

W swoich powieściach i nowelach historycznych Kross skupia uwagę na mało znanych (choć nie mało znaczących dla estońskiej kultury) postaciach. Chodzi o XVI-wiecznego kronikarza Baltazara Rüssowa (przez bliskich zwanego Pallem) — twórcę małej encyklopedii czasów wojny inflanckiej, generała Juhana Michelsona — wojskowego zasłużonego w tłumieniu powstania chłopskiego pod przywództwem Pugaczowa, a także o Ottona Willema Masinga — pastora i oświatowca, mającego ogromne zasługi dla rozwoju języka estońskiego. Każdego z nich można nazwać budzicielem estońskiej tożsamości i odrębności, starającego się uwolnić swój naród od roli subalterna, nadać mu odmiennosć i poszanowanie, umożliwić rozwój i godny poziom życia. Obserwowane przez nich postępujące wynarodowienie Estończyków prowadziło do wyzbycia się własnej tożsamości i oznaczało narodową nijakość⁴. Jak zauważa wspomniany Pawlak, nie mogło być jednak inaczej, kiedy bycie Niemcem gwarantowało w Inflantach liczne przywileje i decydowało o karierze, bycie Estończykiem natomiast równało się wyłącznie zeru. Niemal całkowite uzależnienie się od wielkich

Andrzej Polak *Być i być Estończykiem...*

³ Obszernie temat ten omawia Czerwień we wspomnianej pracy.

⁴ E. Pawlak, *Być Estończykiem...*, s. 311.

i silnych wpędzało w kompleksy i pokorę, powodowało zaniechanie walki o wyzwolenie spod wpływów obcych tradycji i obcego języka, prowadząc do indyferentyzmu narodowego⁵.

Przez bardzo długi czas z pozycji hegemonia i czynnika uznającego się za cywilizacyjny i postępowy na terytorium Inflant występował żywioł niemiecki (w mniejszym stopniu skandynawski). Rdzenna ludność — Estończycy, Łotysze — traktowana była jako podrzędna, jako „not yet” ludzie (określenie Johna Stuarta Mila) i kojarzona z niecywilizowanym, dzikim Wschodem, któremu trzeba nadać kształt i europejskie oblicze. Znaczne różnice kulturowe pomiędzy przybyszami z Zachodu i ich potomkami a ludnością miejscową pozwalały tym pierwszym legitymizować utrzymywanie nierówności politycznej i ekonomicznej. Mamy tu do czynienia z typową dla kolonializmu relacją władzy pomiędzy kulturowo inną i programowo niechętną asymilacji grupą/kastą kolonizatorów a społeczeństwem kolonizowanym. Kolonizatorzy ci mają ambicje i faktycznie decydują o najważniejszych sprawach, dotyczących miejscowej ludności, mając na uwadze własne interesy polityczno-ekonomiczne⁶. Jednocześnie kolonizatorzy starają się zaszczepić przeświadczenie na temat wyższości własnej tożsamości i własnej ideologii na obszarze kultury kolonizowanej. W rezultacie kolonizowani stają wobec konfliktu między importowanymi wartościami a wartościami kultury rodzimej⁷. Praktyki narracyjnego zawłaszczania, stygmatyzowania lub eliminowania Innego poprzez wyobrażone lub faktyczne wymuszanie asymilacji narodowej i kulturowej, dyskryminację odmienności aż po jej siłowe rugowanie z przestrzeni podbitej⁸ zajmują centralne miejsce w tekstach Krossa.

Sytuacja taka ma miejsce w chronologicznie pierwszym z interesujących mnie utworów, powieści *Trzy bicze czarnej śmierci*.

⁵ Tamże.

⁶ Interesująco pisze na ten temat Janusz Korek w tekście *Postkolonializm a Europa Środkowo-Wschodnia*, https://www.academia.edu/51068562/Postkolonializm_a_Europa_%C5%9Arodkowo_Wschodnia, s. 6 (6.12.2022).

⁷ Tamże, s. 8.

⁸ I. Surynt, *Badania postkolonialne a „Drugi Świat”*. *Niemieckie konstrukcje narodowo-kolonialne XIX wieku*, „Teksty Drugie” 2007, nr 4, s. 27–28.

Wydaje się to zresztą całkowicie zrozumiałe. Wszak opisane zdarzenia rozgrywają się w II połowie XVI stulecia, w chwili upadku inflanckiego Zakonu Kawalerów Mieczowych, od kilku wieków władającego terytorium dzisiejszej Łotwy i Estonii. Dla tutejszych mieszkańców, którzy coraz bardziej zaczynają zdawać sobie sprawę ze swojej odrębności narodowej, jest to moment historycznie nad wyraz istotny, rozstrzyga się bowiem ich przyszłość, decyduje się, komu będą podlegać przez kolejne stulecia. Miejscowi w niewielkim stopniu mogą uczestniczyć w tych wyborach, w zasadzie zostają zepchnięci do roli niemego i biernego obserwatora, który bez sprzeciwu powinien podporządkować się decyzjom podejmowanym przez innych, przy czym do roli owych „innych” nie kandydują wyłącznie Niemcy.

W *Trzech biczach...* ubezwłasnowolnienie Estończyków symbolizuje scena kaźni miejscowego chłopca, skazanego na karę śmierci przez rozerwanie koźmi. Jak zauważa przygodny znajomy Baltazara Rüssowa: „[...] wykończyli waszego kochanego ziomka! Na Boga: koń Zakonu, koń Moskwy, koń polski i koń szwedzki! To ci diabeł! Dla duńskiego, litewskiego, fińskiego i pruskiego nie starczyło już rąk ani nóg!”⁹. W chwili agonii Zakonu Kawalerów Mieczowych Inflanty, podobnie jak ciało skazańca, rozrywane są przez państwa ościenne. Pall zwraca uwagę na wyjątkowo skomplikowaną sytuację narodowościową Inflant: „— Inflanty są takie niejednolite, wszystko tu jest pomieszane... Zakon, biskupi, rycerstwo, miasta. Jakiż ze mnie Inflantczyk?... Kiedyż to Estów uważano za Inflantczyków? No, tallińczyk — od biedy...” (*Trzy bicze...*, s. 129).

Znamienne, że przedstawiciel ludności rodzimej nie w pełni czuje się Inflantczykiem, jakby miano to zarezerwowane było wyłącznie dla osób wywodzących się z warstw wyższych — najeźdźców i kolonizatorów. Trudno mu też rozstrzygnąć, do kogo, wobec upadku Zakonu, ziemie te powinny należeć. Do żadnego z ewentualnych sukcesorów nie jest on całkowicie przekonany, nie wydaje mu się, aby rządy innych, Niemców, Duńczyków, Szwedów,

⁹ J. Kross, *Trzy bicze czarnej śmierci*, przeł. W. Karaczewska, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1979, s. 251. Kolejne cytaty pochodzą z tego wydania, w nawiasie podaję skrót tytułu i numer strony.

Rzeczypospolitej lub Moskwy, mogły poprawić położenie tutejszej ludności, chociaż, gdyby musiał wybierać, to najprawdopodobniej zdecydowałby się na luterańską Danię, a jeszcze lepiej — Szwecję. Zastanawiając się, dlaczego Szwecja miałaby być lepsza od pozostałych, Pall dochodzi do wniosku, że decyduje o tym stosunkowo niska pozycja zajmowana w Tallinie i okolicy przez Szwedów, którzy, trudniąc się przede wszystkim rzemiosłem, pracują jako szewcy, cieśle, bednarze, w najlepszym razie jako złotnicy. Ponadto ograniczenia nakładane przez magistrat na Szwedów wywołują poczucie solidarności pomiędzy nimi a Estończykami. Oczywiście, Baltazar zdaje sobie sprawę z tego, że przedstawiciele różnych rodów, Sturowie lub Banerowie, dzierżący „ster państwa szwedzkiego, są z pewnością tacy sami jak wszyscy panowie, co mają władzę. Choćby stanąć nie wiem jak blisko nich, nie poczuje się znajomego, gorzkiego zapachu potu człowieka, który zahartował się w ciężkiej pracy, ani woni dziegiu do łódek” (*Trzy bicze...*, s. 134). Jak z tego wynika, na terenie Estonii i Inflant w ogóle konflikty etniczne w dużej mierze pokrywają się ze społecznymi — sytuacja ta zacznie się zmieniać dopiero w wieku XX. Prawdopodobnie tę odzwierciedlają relacje panujące w tallińskiej szkole miejskiej, do której uczęszcza główny bohater. Jak sam zauważa:

W szkole miejskiej, w kwarcie, a nawet jeszcze w tercji, obowiązywało niepisane prawo, zgodnie z którym Jönsowie i Matsowie trzymali się razem z nie-niemieckimi chłopcami i popierali ich solidarnie, gdy dochodziło do bójki z niemiecką zgrają. Dopiero w sekundzie dochodziło do połączenia szwedzko-niemieckich sił. A w primie, jak można przypuszczać, stałoby się regułą, gdyby nie-Niemcy w ogóle się tam jeszcze liczyli... (*Trzy bicze...*, s. 134).

Zbliżenie Estończyków i Szwedów jest więc możliwe praktycznie wyłącznie wśród warstw niższych, spoiwem są bowiem bieda i niedostatek. Jak zauważa Włodzimierz Bolecki, podstawowy wyznacznik kolonializmu stanowią właśnie różnice społeczne (na równi z rasowymi)¹⁰. O ewentualnym opowiedzeniu się przez miejscowych za Szwecją dodatkowo może decydować fakt, że chłopci

¹⁰W. Bolecki, *Myśli różne o postkolonializmie. Wstęp do tekstów nie napisanych*, „Teksty Drugie” 2007, nr 4, s. 8.

w całej Szwecji i w całej Finlandii (wówczas szwedzkiej) są absolutnie wolni. Nie ma też różnicy religijnej — jedni i drudzy są protestantami. Nic więc dziwnego, iż Pall dochodzi do wniosku, że panowanie Szwedów dla tutejszego wiejskiego ludu byłoby najlepsze i poświęca się tej sprawie.

Niechętny i pogardliwy stosunek inflanckich Niemców do rdzennej ludności oraz nienawiść tych drugich do Niemców wielokrotnie przywoływane są na kartach powieści. Mądrzejsi i zdolniejsi Estończycy mogą cokolwiek osiągnąć tylko wówczas, gdy „starcza im rozumu, by zostać Niemcami” (*Trzy bicze...*, s. 31). Jeden z przykładów stanowi historia Henricusa Carwela, który przed stu laty został przeorem, wcześniej zaś kształcił się we Włoszech i Francji, chociaż z pochodzenia był tutejszym chłopem rodem z Luganuse, a jego prawdziwe nazwisko brzmiało „Karwepe”. Jak bystrze zauważa Bratholomeus Frolink, szwagier Rüssowa, oznacza to, że „nie-Niemców, którzy zaszli wysoko, nie ma zbyt wielu, jeśli pan Tegelmeister posłużył się przykładem stuletniej dawności” (*Trzy bicze...*, s. 32). Zmiana nazwiska, przeistoczenie się w Niemca w celu uzyskania korzyści osobistych i poprawy swojego losu odsyła do postawy określanej w badaniach postkolonialnych jako technika mimikry. Jak wiadomo, mimikra polega na odrzucaniu i stanowczym odcinaniu się od obrazów grup „zacofanych” kulturowo i skazanych na ucywilizowanie z zewnątrz — tego rodzaju pogląd rozpowszechniany jest przez sprawującą władzę polityczno-ekonomiczną mniejszość — jak również na dobrowolnym przyswojeniu tych niejako odgórnie zaprogramowanych w kulturze hegemonicznej konstrukcji Inności przez niektórych przedstawicieli zdominowanej większości¹¹. Według Homiego Bhabhy, mimikra to odpowiednie dostosowanie się do mówienia z pozycji dominacji¹². Postawa określana mianem mimikry w przypadku Estończyków stanowi w zasadzie jedyny sposób, by zostać kimś, jest niezbędną, żeby uchronić się przed byciem subalternem — osobą niemą, pozbawioną własnego głosu.

¹¹ I. Surynt, *Badania postkolonialne...*, s. 33.

¹² Tamże, s. 43.

W zasadzie każdy z głównych bohaterów omawianych utworów Krossa musi uciec się do mimikry. Ciekawy przykład stanowi pod tym względem jedna z postaci *Kamieni z nieba*¹³, Otto Willem Masing, którego rodzice, jak sam zaznacza, należą do dwóch różnych ras — tutejszej i niemieckiej. Z tego powodu pastor mógł z takim samym powodzeniem twierdzić, że jest Estończykiem, jak i Niemcem. Jednakże jego zdaniem ten pierwszy wybór byłby całkowicie bezużyteczny:

Ale co by komu z tego przyszło, gdybym zaczął rozpowiadać o chłopskiej krwi mego ojca? Mówiłem (i dotychczas mówię) raczej o matce i mam do tego takie samo prawo... Nawet większe! Bo kiedy tylko zacząłem się uczyć, a i później zresztą, matka miała na mnie większy wpływ niż ojciec. [...] Mimo odziedziczonej po ojcu pracowitości i dokładności mogłem się wybić tylko dlatego, że oświadczyłem, iż jestem Niemcem! Tylko dzięki temu zdołałem coś zrobić dla tego nieszczęsnego ludu, przynieść mu pewien pożytek, że wcześniej sam się z niego wyrwałem... (*Kamienie...*, s. 61).

Postawa Masinga łączy w sobie technikę mimikry oraz tożsamości hybrydowej, osoby funkcjonującej na styku dwóch kultur. Jak wiadomo, tożsamość rozszczepiona (typowa tożsamość kolonialna) kształtuje się na granicy przeciwstawnych umiejscowień etnicznych, kulturowych, językowych i religijnych¹⁴. Wybór pastora jest skrajnie pragmatyczny, wie on doskonale, że aby czegoś dokonać dla „swoich”, dla Estończyków, oficjalnie nie może być Estem. Jednocześnie niepokoi go zachowanie „wykształconego odłamu narodu estońskiego”, jak sam mówi: „tej przeraźliwie nielicznej elity, która w przedziwny sposób jednak powoli się tworzy [...], [i — A.P.] natychmiast usiłuje zniknąć, to znaczy, wyłazi ze skóry, żeby się odciąć od swojego narodu” (*Kamienie...*, s. 53). Hybrydowa tożsamość w pewnej mierze wyróżnia także drugą z głównych postaci *Kamieni...*, młodego poetę Kristjana Jaaka Petersona. Zgodnie z informacjami uzyskanymi od ojca, jego matka pochodziła z Polski.

¹³ J. Kross, *Kamienie z nieba*, przeł. W. Bieńkowska, Prószyński i S-ka, Warszawa 1997. Kolejne cytaty pochodzą z tego wydania, w nawiasie podaję skrót tytułu i numer strony.

¹⁴ W. Bolecki, *Myśli różne o postkolonializmie...*, s. 8.

Wywodziła się więc z narodu, który „miał własne państwo, miasta, książki i królów... Mógłbym ich uważać za swoich! Skoro moja matka pochodziła z ich kraju! [...] Mógłbym uważać za swoją literaturę jej narodu, pomniki tego narodu, jego pisarzy, królów! Nikt nie mógłby mi tego zabronić!” (*Kamienie...*, s. 83). Dla Petersona byłaby to jednak zdrada wobec ludu i ziemi, na której się wychował. Nie chce być Judaszem ani poszukiwaczem szczęścia, jak ci, którzy porzucają naród jego ojca, żeby zostać Niemcami. Podobnie jak inni bohaterowie powieści Krossa, Peterson postanawia więc być wierny temu małemu narodowi. Jak sam zaznacza: „[...] odkąd pamiętam ojca, żyje we mnie przekonanie i świadomość, że jego naród istnieje, a także jakaś szczególna, słodka a zarazem niemal chorobliwa potrzeba dochowania temu narodowi wierności” (*Kamienie...*, s. 83).

Odnotujmy, iż zdarzenia opisane w *Kamieniach...* rozgrywają się w latach 20. XIX stulecia, to jest w czasach, kiedy ziemie Inflant już od 100 lat należały do Rosji. Mimo to, przynajmniej w ujęciu Krossa, największe zagrożenie dla świadomości narodowej Estończyków nadal stanowią bałtyccy Niemcy — prawdziwi władcy tych ziem, doskonale odnajdujący się w cesarstwie rosyjskim. Dzieje się tak również dlatego, że bycie Rosjaninem nie gwarantuje żadnych dodatkowych profitów, a kultura rosyjska z punktu widzenia kształcących się Estów w danym momencie historycznym musiała wydawać się mniej atrakcyjna od niemieckiej (zasadnicze zmiany na tych obszarach dokonają się dopiero w wieku XX wraz z „przyłączeniem” Pribałtyki do Związku Radzieckiego). O możliwości takiego rozwoju zdarzeń w *Trzech biczach...* wspomina pan Kruse, który przed wybuchem wojny inflanckiej uważał moskiewskiego cara za „bestię, tyrana i ludożercę”, by po pierwszych sukcesach wroga, kiedy jego majątek i życie zaczęły zależeć od Moskwy, całkowicie zmienić zdanie i poświadczać własnym przykładem o wspianej przyszłości czekającej na jego rodaków pod władzą cara Iwana i jego następców. Kruse prosi Baltazara, aby ten poinformował księcia pomorskiego, jak moskiewski car potrafi dbać o swoich wiernych poddanych: „I niech książę pomorski opowie o tym wszystkim niemieckim książętom udziałnym i samemu cesarzowi

Ferdynandowi także! Żeby wszyscy wiedzieli, jak się żyje inflanckiej szlachcie u najmiłościwszego pana Rusi” (*Trzy bicze...*, s. 320).

Na mimikrę skazany jest także tytułowy bohater *Immatrykulacji Michelsona*¹⁵, wślawiony w starciach z chłopskimi oddziałami Jemieliana Pugaczowa generał, o którego pochodzeniu różnie się mówi. Nie wiadomo do końca, czy jest on tutejszym Niemcem, czy też synem szwedzkiego generała von Michelsona, może zaś chłopem pańszczyźnianym, który zbiegł od swego pana i zrobił zawrotną karierę w armii rosyjskiej, zyskując miano „wybawcy imperium moskiewskiego”. Według wersji zaproponowanej przez Krossa Michelson faktycznie wywodzi się z miejscowej ludności. Trudno jednak rozstrzygnąć, czy generał świadomie zataja swoje prawdziwe pochodzenie, czy też rządzący Rosją (w tym również wojskowi) starają się ukryć niezbyt dla nich wygodne fakty, uznając, że wywodzi się on z „inflanckiej szlachty”. Chociaż w oczach swoich żołnierzy Michelson pozostaje Niemcem, to zarówno jego czyny, jak i myśli dowodzą, że nigdy nie utracił więzi z estońskim narodem. Nie waha się np. mówić po estlandzku, kiedy chce, żeby nie rozumieli go Niemcy lub Moskale; niejednokrotnie też staje w obronie tutejszych chłopów, okrutnie karanych za najmniejsze nieposłuszeństwo przez swoich panów (najgłośniejszy czyn, to pobicie hrabiego z Viitine), bądź tych, którzy nie mogąc ścierpieć swojego losu, decydują się na zbiegostwo. Jak sam jednak zaznacza, o estońskich chłopach mało już wie, odsunął się bowiem od nich dawno temu. Kiedy przybywa na wieś do swego domu rodzinnego i wita się z matką i ojcem, zastanawia się pełen obaw, czy słowa „tato” i „mamo” nie brzmią w jego ustach zbyt obco: „Czy ten język, czy te dwa słowa w języku tym wypowiedziane po latach trzydziestu nie stały się w moich ustach czymś obcym, czy nie zabrzmiały z niemiecka oschle albo z moskiewska przeciągle [...]” (*Immatrykulacja...*, s. 56).

Rezygnacja z mimikry dokonuje się w chwili immatrykulacji głównego bohatera, to jest uroczystego wpisania jego nazwiska

¹⁵ J. Kross, *Immatrykulacja Michelsona*, przeł. W. Dąbrowski. Prószyński i S-ka, Warszawa 1998. Kolejne cytaty pochodzą z tego wydania, w nawiasie podaję skrót tytułu i numer strony.

z rozkazu Katarzyny Wielkiej na listę inflanckiej szlachty. To właśnie wówczas Michelson decyduje się wyjawić prawdę o swoim pochodzeniu, ściągając na uroczystość swoich rodziców, prostych chłopów, których nędzny wygląd wywołuje konsternację i przerażenie wśród dostojnych gości. Generał musiał bowiem okazać matkę i ojca lub świadectwa ich zgonu, dlatego też postanowił „nie giąć więcej karku” przed tutejszymi niemieckimi wielmożami. Decyzję tę należy potraktować jako chęć „odegrania się”, przeprowadzenia jeszcze jednej, kto wie, czy nie najtrudniejszej, szarży kawaleryjskiej. Mimo osiągniętej sławy i zaszczytów Michelson cały czas czuje bowiem, że nadal jest sługą „podsuwającym poduszkę jaśniepaństwu”. W postawie bohatera zwraca uwagę typowe dla efektu mimikry jednoczesne poddanie się hegemonii władzy i opozycja przeciw niej¹⁶. Reakcję zgromadzonych na widok jego rodziców można uznać za akt triumfu głównego bohatera:

Doskonale widziałem, jak cofnęły się w osłupieniu o trzy kroki, kiedy pomogłem wsiąść z sań matce, adiutant mój zaś — ojcu... Rozumie się, że lokajstwo palcem nie kiwnęło (*Immatrykulacja...*, s. 79).

Jego [ministra — A.P.] długie, szczupłe, okryte brunatnymi plamami palce dotknęły starej, prześmierdłej dymem, ziemią i gumnem baranicy, jakby to było kłębowisko żmij. Już to jedno piekielną sprawiło mi przyjemność (*Immatrykulacja...*, s. 80).

Wstępujemy po schodach. Ta nasza wspinaczka odbywa się znacznie powolniej niż moje szarże kawaleryjskie. Ale dorównywa im brawurą. Ojca i matkę muszę z lekka pociągać za sobą. [...] Jestem jak fregata, co holuje dwie nieme baterie pływające. Jak fregata, której kilwaterem płynie olbrzymia fala. [...] Pod prąd. Słowo daję, mam takie poczucie, jakbym dokonywał jakiegoś bohaterskiego czynu (*Immatrykulacja...*, s. 81–82).

Symbolicznego wymiaru nabiera tu określenie „pod prąd”. O ile bowiem technika mimikry pozwalała wcześniej Michelsonowi płynąć z prądem i dołączyć do niewielkiego procentu (promila?) tych Estończyków, którym udało się coś w życiu osiągnąć, o tyle

¹⁶ D. Kołodziejczyk, *Postkolonialny transfer na Europę Środkowo-Wschodnią*, „Teksty Drugie” 2010, nr 5 (125), s. 30.

decyzja o zaprezentowaniu szanownemu zgromadzeniu rodziców stanowi radykalny gest zerwania, uchylenia maski, jest wyzwaniem rzuconym szlachetnie urodzonym, wyzwaniem, z którego główny bohater wychodzi zwycięsko. Jego postawa udowadnia, że mimo licznych przeciwności losu można, chociaż z ogromnym trudem, być i żyć, a nie tylko nędznie egzystować, nie przestając jednocześnie być Estem. Generał udowadnia, że można i warto nie być subalternem, że należy mówić prawdę bez względu na konsekwencje i reakcje otoczenia. Dlatego też podczas uroczystości zwraca się do obecnych słowami:

Dziękuję wam, panowie! Za łaskawym waszym przyzwoleniem przyprowadziłem tu ze swej strony gości. Oto oni: do niedawna chłop poddany pana von Rosen, Juhan z dóbr Väinjärve, dziś już człek wolny nazwiskiem Michelson, mój ojciec, i żona jego Magdalena, którą zwą Madli, matka moja (*Immatrikulacja...*, s. 85).

Postawa syna powoduje, że jego ojciec nabiera odwagi i próbuje w tak niecodziennej dla siebie sytuacji poczuć się (niezależnym) człowiekiem. Odmawia przyjęcia cygara, po czym wyciąga fajkę, kapciuch z samosiejką, hubkę i krzesiwo. Te prymitywne przedmioty wobec otaczającego go przepychu tchną niezależnością, są niczym estońskie słowa wtrącane podczas rozmowy toczącej się po niemiecku. W nocy, wspominając całe zdarzenie, matka generała nie może wprost uwierzyć, że tak wielcy panowie, a nawet sam gubernator, rozmawiali z jej synem jak równy z równym. Okazuje się, że Estończycy wcale nie są mniej zdolni od Niemców. Brakuje im tylko szans i możliwości. Niemniej kobieta doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że nawet jeśli z woli carycy jej syna wpisano na listę miejscowej szlachty, to, po dzisiejszym zdarzeniu, tutejsi panowie nigdy nie uznają go za swojego. Rezygnacja z mimikry musi więc być kosztowna, lecz dla pragnącego pozostać sobą generała w pewnym momencie staje się nieunikniona.

Michelsona cały czas zastanawia i niepokoi postać przywódcy chłopskiego powstania, którego zdołał pokonać. Pamiętając o swoim pochodzeniu, generał widzi w Pugaczowie swojego brata bliźniaka, ciała zaś jego żołnierzy, na które spogląda, jadąc przez pole

bitwy, wydają mu się bliskie ze względu na pochodzenie. Główny bohater odnosi wrażenie, jakby pokonał „swoich”. Wie, że tak naprawdę moskiewskiego chama zwyciężył cham inflancki. Interesującą wypada w tym kontekście bezpośrednie spotkanie Michelsona z Pugaczowem już po uwięzieniu przywódcy powstania:

Podszedłem do niego całkiem blisko i przyjrzałem mu się uważnie. Boże święty? Jeśli kogoś w tym imperium on naprawdę interesował, to przecież właśnie mnie. [...]

Potem [Pugaczow — A.P.] podniósł wzrok. Popatrzyliśmy tak na siebie z minutę. Nie zaczął się rozpyliwać nad moimi talentami wojskowymi. [...] Wobec mnie bowiem był uczciwy. [...] On nie powiedział nic. Ja także milczałem. Dwóch chamów patrzyło sobie wzajem w oczy (*Immatrikulacja...*, s. 68–69).

Podobne myśli przychodzą do głowy matce Michelsona, która zastanawia się, czy jej syn, który wygrał tę wojnę dla panów, nie stał przypadkiem po stronie obcych? Niepokoi ją też, co by się stało, gdyby zbuntował się naród wiejski w Inflantach, a do jego stłumienia caryca wysłała właśnie jej syna? Czy tłumilby ten bunt, zabijał wiejskich powstańców, a może stałby się tutejszym Pugaczowem i ostatecznie podzielił jego los. Od myśli tych nie jest zresztą wolny i sam Michelson, który niejednokrotnie toczy wewnętrzny spór:

Czy nie uważasz aby — mówmy otwarcie — zem powinien być stać się inflanckim Pugaczowem? Czy nie sądzisz, że i tutaj znaleźliby się ludzie, na których czele mógłbym stanąć? Nie byłoby ich wielu! A może uważasz, że lepiej by się stało, gdyby przywieźli mnie do Rewla w drewnianej klatce, samego, samego jak palec? Gdyby ćwiartowali mnie na Górze jerozolimskiej?... (*Immatrikulacja...*, s. 105).

W utworach Krossa relacje Estończyków z Niemcami naznaczone są wzajemnymi uprzedzeniami i niechęcią. Osoby w rodzaju pastora Frolinka, z sympatią i życzliwością odnoszącego się do miejscowej ludności i próbującego nauczyć się jej języka, należą do odosobnionych przypadków. Frolink jest jakby zaprzeczeniem techniki mimikry, przynoszącej miejscowym określone korzyści. Jak zauważa jedna z tutejszych kobiet: „[...] innym lepiej się wiedzie, kiedy się nauczą po niemiecku, a u niego akurat na odwrót [...]” (*Trzy bicze...*, s. 49). Niemcy dziwią się, jeśli któryś z okolicznych

chłopów zna język niemiecki. Ich zdaniem Estończyk, który zdobył jakąkolwiek wiedzę, winien się odciąć od chłopów, co sugeruje chociażby Tegelman, jeden z nauczycieli Baltazara Rüssowa:

Jeśli doszedłeś już do primy w szkole miejskiej powinieneś wiedzieć, że nie przystoi ci zadawać się z chłopami ze wsi. A jeżeli już, na swoje nieszczęście, masz pośród nich krewnych, dawno trzeba ci było zmądrzeć na tyle, żeby... hm... żeby nie utrzymywać z nimi żadnych kontaktów (*Trzy bicze...*, s. 106).

Co prawda, słowa te padają tylko w wyobraźni głównego bohatera, niemniej jednak można założyć, że z tego rodzaju uwagami Rüssow musiał spotykać się dość często. Wiedza Niemców na temat miejscowej ludności jest niekompletna i nacechowana uprzedzeniami oraz negatywnymi stereotypami. Nie może być jednak inaczej, jeśli nawet ludzie wykształceni w położonych dalej na zachód regionach Niemiec kojarzą Wschód z dzikością i zacofaniem cywilizacyjnym, a wszystkie zamieszkujące tam narody uznają za Słowian. Do tego rodzaju ignorancji w powieści Krossa przyznaje się rektor szczecińskiej akademii, w której przez pewien czas Pall pobierał nauki: „Ta-ak. Sądziłem, że wszystkie ludy mieszkające na wschód od Niemców to Słowianie. Że w Pomeranii są to Wendowie i Kaszubi i że tam, w Inflantach, twój Estowie to także Słowianie” (*Trzy bicze...*, s. 248). W przekonaniu rektora Estończycy wyróżniają się na tle okolicznych Słowian wyższym stanem świadomości narodowej:

[...] uznałem, że z ciebie takie samo łajno, jakich tu mamy w nadmiarze, mam na myśli tych wendyjskich chłopaków u nas w Pomeranii, którzy z taką zjadłą gorliwością naciągają niemieckie portki, że za dwieście lat nawet uszu im nie będzie widać, zamiast oczyścić własne spodnie i pozostać sobą. [...] Zaczynamy mówić o sprawie Inflant i nagle dowiaduję się, że tamtejsi nie-Niemcy to zupełnie co innego... (*Trzy bicze...*, s. 301).

Opinia ta wydaje się oczywiście nieco przesadzona, jeśli wziąć pod uwagę, że poza Rüssowem rektor innych Estończyków w zasadzie nie zna. Używane częstokroć określenie „nie-Niemcy” świadczy nie tylko o kompletnej ignorancji Niemców na temat wschodnich narodów, ale także stanowi założenie o ich cywilizacyjnej przewadze

nad nie-będącymi-w-pełni-ludźmi-nie-Niemcami, których przynależności etnicznej nie próbuje się dookreślać.

Estończycy z kolei uznają Niemców za „wredne psy” i „diabły”, utrudniające pracę tutejszym kupcom i rzemieślnikom. Majstrów cechowych i członków gildii w Tallinie zmusza się, żeby wyrzekli się swoich rodziców, mówili po niemiecku i zdobywali fałszywe świadectwa, potwierdzające, że ich rodzice byli Niemcami. Miejscowi obawiają się także, że zajęcia przynoszące większą korzyść zaczną być rezerwowane wyłącznie dla Niemców, o czym świadczą decyzje zapadające w magistracie. Niechęć do Niemców wyróżnia też estońskich chłopów, którzy wolą kupować towary za uczciwą cenę od swoich, Niemców zaś oszukują lub po prostu nie chcą z nimi handlować. Ich postawę łatwo zrozumieć, los chłopów jest bowiem wyjątkowo ciężki. Wypędza się ich z domów, sprzedaje za pieniądze, darowuje obcym panom i przenosi w nieznanne miejsca, przegrywa w kości, wymienia na wierzchowe konie lub na psy do polowań. Czyny te powodują, że niemieccy panowie obawiają się, iż w przypadku wojny miejscowi chłopci wystąpią przeciwko nim. Estończycy przeklinają Niemców za skąpstwo, wyniosłość i butę. Rekompensując sobie liczne poniżenia, twierdzą, że tutejsi chłopcy są lepiej zbudowani, silniejsi i zdolniejsi, mają piękniejsze pieśni i bystrzejsze umysły od przybyszów z Pomeranii, Westfalii i innych części Niemiec. Tego rodzaju stereotypy kształtują i wzmacniają świadomość narodową Palla, chociaż zdaje on sobie sprawę z zapóźnienia cywilizacyjnego swoich rodaków, które przejawia się m.in. w stosunkowo ubogim estońskim słownictwie, w którym brakuje wielu słów na określenie przedmiotów codziennego użytku, nie mówiąc już o bardziej skomplikowanych zjawiskach.

Trudności losu sprawiają, że wykształcony Est stanowi wielką rzadkość i jest wobec Niemców równie nieufny jak tutejsi chłopcy. Nic też dziwnego, że w toczącej się wojnie wojska moskiewskie są w stanie przekonać estońskich chłopów do wstępowania w ich szeregi, wykorzystując nienawiść do niemieckich panów i obiecując im łupy. Jak trafnie zauważa doktor Matthias Friesner, będący przez pewien czas mentorem Rüssowa: „Nie tak znów wiele tych łupów potrzeba” (*Trzy bicze...*, s. 200). W ocenie Friesnera estoński chłop

zgodzi się i na panowanie Moskwy, byle tylko uwolnić się od uciążliwej dlań władzy Zakonu. Baltazar podziela jego przewidywania, zwracając uwagę na to, że połowa kupców z Narwy opowiada się za Moskwą. Podyktowana potrzebą chwili troska o estońskich chłopów z punktu widzenia inflanckich Niemców wydaje się niebezpieczna, bezpośrednio zagraża bowiem ich majątkom i interesom. Zaniepokojenie to wyraża pozostający na usługach Moskwy Kruse:

Co się tyczy chłopów, to te wszy na naszym karku, tych nie-Niemców wojewoda¹⁷ tak rozpuścił, że mogę mu powiedzieć tylko jedno: wystarczy! Nie bądź głupcem, Aleksy Daniłowiczu! Nie wiem, jaki jest ruski chłop, ale tutejszych znam dobrze. Nazajutrz zapomną, żeś ich wczoraj uratował ziarnem od śmierci głodowej (*Trzy bicze...*, s. 320).

Stosunkowo łagodne traktowanie przez Moskwę tutejszej ludności stanowi, oczywiście, manewr taktyczny, pozwalający opanować Inflanty. Jak wiadomo, po wygranej przez Piotra Wielkiego wojnie północnej i zajęciu tych terenów przez Rosję, stosunki społeczne nie uległy tu zmianie, władza pozostała w rękach bałtyckich Niemców. I z nimi to właśnie bohaterowie późniejszych utworów Krossa muszą toczyć zmagania, by głos Estończyków stał się bardziej słyszalny.

Jak się okazuje, zakładana przez niemieckich kolonizatorów pasywność miejscowej ludności ma jednak swoje granice. Zdesperowani chłopci, zręcznie zachęceni przez Moskwę, przystępują do walki, wybierając własnego, wiejskiego króla — prostego kowala z Alaküla. Chłopci nie są bezbronni, ponieważ jeszcze poprzedni mistrz Zakonu, Johann Fürstenberg, po wybuchu wojny włączył do wojsk zakonnych oddziały chłopskie i polecił rozdać im broń. Pomimo wielu wątpliwości do jednego z takich oddziałów postanawia przyłączyć się również Rüssow. Jego początkowe wahanie, w ocenie krewnych, wynika z faktu, że zanadto przesiąkł już obcą kulturą; w tym okresie rozwoju historycznego wykształcony Est w oczach współplemieńców stawał się bowiem hybrydą, musiało im się wydawać, że niewiele go już z nimi łączy. Tak właśnie spogląda na Baltazara ciocia Kati, która stwierdza wprost: „Gdy wszedłeś

¹⁷ Wspomniany wojewoda to Aleksiej Basmanow, jeden z współtwórców oprócz niniejszy.

dzisiaj do naszego obejścia, pomyślałam sobie: chociaż włożył na siebie chłopskie odzienie, na pewno nie pojedzie razem z nami wojować... A tymczasem te wszystkie książki i niemieckie powietrze jeszcze cię nie zatrąły...” (*Trzy bicze...*, s. 345).

Mimo grożącego niebezpieczeństwa wielu Niemców nie ma zamiaru uciekać i podtrzymuje swój lekceważący stosunek do miejscowej ludności, której odmawia prawa bycia ludźmi. Za symptomatyczne można uznać słowa pana Risebittera, w swej wyniosłości i pysze przekonującego, że „Nie po raz pierwszy wszak to stado bydła ryczy! Niechby nawet po tym draństwie, jakiego się tu dopuścili najeźdźcy, jeszcze bardziej zhardzieli, n a h a j k a i tak zrobi swoje, w końcu się zamkną” (*Trzy bicze...*, s. 354). Risebitter, który swoją nieprzejednaną postawę przypłacił życiem, bezrefleksyjnie nazywa Moskwę najeźdźcami, zapominając najwyraźniej, albo w ogóle o tym nie wiedząc, że sam należy do podobnych najeźdźców lub ich potomków. Równie pogardliwie zbuntowanych Estończyków traktuje Üxkyll — kolejny z niemieckich panów, także przyrównujący ich do zwierząt: „To niepojęte, co się stało z tym chrząkającym stadem zwierząt! Przecież dawniej można było tych chłopów pięćdziesięcioma, ba, piętnastoma, co tam, pięcioma razami nahaiki zmusić, by na czworakach pełzali po błocie” (*Trzy bicze...*, s. 356).

Zdesperowani i zbuntowani chłopci, kierowani przez wiejskiego króla, liczą na wsparcie mieszczan, mając nadzieję, że wspólnymi siłami zdołają wygnać z estońskiej ziemi niemieckich właścicieli myz¹⁸. Estońscy chłopci uważają się za ludzi wolnych, o czym świadczą odległe w czasie zdarzenia. Jak przypomina członkom magistratu jeden z powstańców: „[...] oni, chłopci, jeszcze od czasów duńskich są wszak ludźmi wolnymi i jako tacy przeszli spod władzy duńskiej pod władzę Zakonu, którą to okoliczność czcigodny magistrat zaledwie parę dziesiątków lat temu raczył potwierdzić w piśmie do pana mistrza” (*Trzy bicze...*, s. 373). Członkowie Rady pozostają jednak nieprzejednani, stojąc na stanowisku, że wła-

¹⁸ Myza, z est. *mõis* — ‘osada wiejska’ (czasami ograniczona do jednego gospodarstwa), charakterystyczny element zabudowy w Estonii. Odpowiednik obecnego w kulturze polskiej terminu „chutor”, częściowo także „folwark”.

dza królów, książąt i tutejszych właścicieli ziemskich pochodzi od Boga, tak więc, buntując się przeciwko panom, buntują się przeciwko Stwórcy. Znamienne pytanie delegacji zbuntowanych chłopów zadaje syndyk Clodt. Chce on mianowicie wiedzieć, pod władzą jakiego króla chłopci chcieliby się znaleźć, kiedy już rozprawią się z właścicielami myz. W opinii członków magistratu w grę wchodzi władca polski, duński i szwedzki. Nie przychodzi im do głowy, że estońscy chłopci być może w ogóle nie pragną obcego króla, że chcieliby rządzić się sami. Z punktu widzenia interesów rajców najlepiej, gdyby nadal pozostawali skolonizowanym/podporządkowanym Innym bez możliwości podmiotowej wypowiedzi. Tymczasem, zupełnie nieoczekiwanie, dostrzegają u estońskich chłopów mocno ich niepokojącą potrzebę odzyskania, czy raczej wykreowania, własnej autentyczności i podmiotowości, co potwierdzają proste słowa Czerpaka: „Po kiego diabła w ogóle mamy się p o d d a w a ć pod czyjąś władzę?!” (*Trzy bicze...*, s. 376).

Nie jest też tak, że chłopci z nadzieją spoglądają w stronę moskiewskich najeźdźców. Jak wyjaśnia radzie Jakob, krewny Baltazara, chodzi o to, że car jest największym wrogiem ich największego wroga, czyli niemieckich właścicieli myz. W trakcie rozmowy przywołana zostaje historia wielkiego powstania chłopskiego w Niemczech przed kilkudziesięciu laty. Różnica jest jednak zasadnicza, gdyż zbuntowani niemieccy chłopci otrzymali wsparcie od niemieckich miast. Tymczasem w Estonii miasta z gruntu nie są estońskie. Są kolonialnymi wyspami Niemczyzny pośród estońskiego morza. Dlatego też miejscowi chłopci skazani są wyłącznie na własne siły, co decyduje o ich porażce. Bunt chłopów podczas wojny inflanckiej ma więc wymiar zarówno społeczny, jak i narodowy. Z tego powodu, jak słusznie zauważa Rüssow:

Jakkolwiek by tam wyglądało to wszystko w Szwabii i Turynii trzydzieści lat temu, nam tutaj, w Inflantach, te artykuły na nic się nie przydadzą. Możemy jedynie sami napisać nowe we własnym imieniu, że postanowiliśmy nie odrabiać żadnych powinności na myzach i nie ponosić żadnych ciężarów, że postanowiliśmy oczyścić naszą ziemię od pańskiej rasy: albo niech się wyniosą dobrowolnie tam, skąd przyszli ich ojcowie lub oni sami, albo tych, którzy będą się opierać i nie zechcą odejść, zabije się, zdepce, jak zdeptaliśmy wczoraj pana Üxkylla (*Trzy bicze...*, s. 391–392).

Chłopi muszą jednak ponieść klęskę. Ich siły są niewspółmierne słabe w porównaniu z najeźdźcami toczącymi wojnę o panowanie nad ich ziemią ojczystą. Bunt zamienia się w budzący politowanie możliwy krzyk rozpacz, tak samo jak politowanie musi budzić nędzny królewski kapelusz chłopskiego króla, przyozdobiony dębowymi gałązkami. Moment jego śmierci stanowi kres nadziei na skuteczną walkę: „W tej samej chwili cios miecza spadł na królewski kapelusz z dębowymi gałązkami, a król zaczął się chylić w poprzek siodła na swoim rdzawym koniu... Boże, gdyby przynajmniej miał hełm!” (*Trzy bicze...*, s. 423).

Z różnych powodów postacie Rosjan w omawianych utworach Krossa nie są malowane w tak czarnych barwach jak Niemcy. Przede wszystkim funkcjonują one jakby na marginesie, poza głównym ciągiem zdarzeń. Akcja chronologicznie pierwszego z rozpatrywanych tekstów, *Trzech biczów czarnej śmierci*, toczy się w czasach, kiedy Inflanty nie podlegały jeszcze Rosji, chociaż władcy moskiewscy, dostrzegając upadek Zakonu Inflanckiego, rozpoczynają wojnę mającą na celu opanowanie tych ziem. W powieści o niebezpieczeństwie nadciągającym ze wschodu wspomina się wielokrotnie. Oczywiście, w oczach tutejszych Niemców poddani Iwana Groźnego są równie niecywilizowani, jak inflanckie chłopstwo (już po rozpoczęciu działań wojennych zdziwienie budzi fakt, że Moskwa posiada kilka żaglowców). Nazywa się ich na wół pogańskimi najeźdźcami, a rosyjscy kupcy z brodami niczym łopaty wyglądają nad wyraz egzotycznie, nie po europejsku. Za Marią Janion należy przypomnieć, że z perspektywy państw europejskich to Rosja właśnie była niecywilizowanym „Wschodem” i miała cechy przypisywane krajom „zorientalizowanym” — uznawano ją za bezwładną, zapóźnioną, irracjonalną i tyrańską¹⁹. Jak zauważa z kolei Dorota Kołodziejczyk, egzotyzyzm i zaprzeczenie cywilizacyjnej współczesności mają na celu inferioryzację Europy Wschodniej i jej mieszkańców w wymiarze historycznym i kulturowym²⁰. Niemcy obawiają się też, że „Moskwicini swoim butem tę ziemię zاده-

¹⁹ M. Janion, *Niesamowita Słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006, s. 191.

²⁰ D. Kołodziejczyk, *Postkolonialny transfer...*, s. 33.

cze, obróci ją w perzynę, w proch i pył, a mieszkańców jej, przede wszystkim Niemców, pogna w okowach do Sarmacji na zatracenie, by ich tam mróz wygubił i wilki pożarły...” (*Trzy bicze...*, s. 66). Mamy tu do czynienia ze stereotypowym wizerunkiem Wschodu, jako krainy okrucieństwa, zimna i dzikich bestii — wilków i niedźwiedzi. Opisuując swoich wschodnich sąsiadów — Estończyków i Moskwę — Niemcy uciekają się do oczywistych uproszczeń i tendencyjnych sądów na temat ich mentalności i obyczajów. Jak typowi europejscy kolonialiści, przeciwstawiając Zachód Wschodowi, ten pierwszy kojarzą z tym, co logiczne, empiryczne, kulturalne i racjonalne, drugi zaś — z degeneracją, zacofaniem, brakiem kultury i logiki oraz despotyzmem. Według badaczy kolonializmu praktyki takie pociągają za sobą poważne niebezpieczeństwo, tego rodzaju stereotypy z czasem mogą być bowiem przyswajane i powielane przez samych zainteresowanych, stając się swoistymi autostereotypami, wywołując u nich kompleks niższości²¹.

Agresja wojsk Iwana Groźnego znajduje uzasadnienie w teoriach sytuujących Moskwę w roli jednoczyciela, zbieracza ziem ruskich, zamieszkiwanych przez Słowian wschodnich. Jak wyjaśnia Baltazarowi pan Antonius: „Moskwa utrzymuje, że Inflanty od wiek wieków były jej dziedziczną własnością” (*Trzy bicze...*, s. 93). Teoria ta potrafi więc przybierać rozmaite formy i zaliczać do pierwotnych ziem słowiańskich również obszary, które nigdy takimi nie były, chociaż docierały tu w czasach Rusi Kijowskiej oddziały Jarosława Mądrego — założyciela grodu Jurjew, późniejszego Tartu (niemiecki Dorpat). Podług słów Antoniusa, o Inflantach jako o „dziedzicznej własności” mówi również Dania, co jest już nieco bliższe prawdy. Charakterystyczne, że ani strona duńska, ani moskiewska, wyrażając tego rodzaju opinie, kompletnie nie liczą się z głosem miejscowej ludności. Chodzi wyłącznie o pretekst do wojny i uzasadnienie ewentualnych nabytków terytorialnych.

Inflanczy Niemcy usiłują przekupić Iwana Groźnego, zawożąc do Moskwy 60 tysięcy srebrnych marek. Biorąc pod uwagę ambi-

²¹ W kontekście Europy Środkowo-Wschodniej interesująco pisze na ten temat Agata Lewandowska w artykule *Europa Środkowa postkolonialna w prozie podróźnej Stasiuka*, „Podteksty” 2011, nr 1–2.

cje i apetyty terytorialne cara, ich nadzieje są całkowicie oderwane od rzeczywistości. Słabym zabezpieczeniem przed wojną wydają się także postanowienia traktatu pozwolskiego, zawartego w roku 1557 pomiędzy mistrzem Zakonu Johannem Fürstenbergiem i królem Polski Zygmuntem II Augustem, na którego mocy ziemie Zakonu miały stać się lennem Rzeczypospolitej. Jak zauważa doktor Friesner, słabość traktatu polega na tym, że wejdzie on w życie dopiero za 4 lata. Z tego powodu wybór Fürstenberga Friesner poddaje ostrej krytyce: „[...] nasz drogi mistrz pokazał Moskwie tyłek, wiedząc jednocześnie, że jego żelazne spodnie są w naprawie. I że będzie je mógł włożyć ponownie dopiero po upływie czterech lat” (*Trzy bicze...*, s. 128). Według przewidywań Friesnera Inflanty Moskwa podbije bez większego wysiłku, jeśli nie uzyska się pomocy z zewnątrz. Sama pomoc też zresztą niewiele da, jeśli w Zakonie nie będzie ducha oporu, ten zaś przypomina chorego, umierającego starca, pozbawionego woli walki. Rüssow w rozmowie ze swym mentorem zastanawia się nawet, czy należy przeciwstawiać się woli Boga, jeśli ten chce, by ziemie Inflant zostały przyłączone do Moskwy. Czy będzie to takie straszne? Zdaniem doktora Moskwa zacznie wykorzystywać nienawiść tutejszego chłopstwa do niemieckich panów i być może najeźdźcy nie będą Estów zbyt gnieź. Jednakże dla ludzi takich, jak Pall, Inflantczyków mających zachodnie wykształcenie, a do tego protestantów, rządy Moskwy oznaczać będą kres panowania Zachodu. Przewidywania te sprawdzają się w całej rozciągłości. Wojska moskiewskie, posiłkowane m.in. przez byłego chana astrachańskiego Żig-Aleja, po wkroczeniu w granice Inflant bezlitośnie grabią i palą wszystko, co znajduje się na ich drodze, chociaż faktycznie traktują Niemców gorzej niż miejscowych.

W zajętej przez wojska Groźnego Narwie lokalni kupcy dochodzą do wniosku, że wielki książę moskiewski wcale nie musi być dla nich złym panem. Chociaż po cichu nazywają go „sodomitą” i „odwiecznym wrogiem tej ziemi”, to jednocześnie mają nadzieję, że zapewni nietykalność dotychczasowych przywilejów kupieckich, a może nawet da nowe. Dlatego też część z nich ma tallińczyków, którzy zamierzają stawić Moskwie opór, za głupców. Wierzą oni, podobnie jak pan Krumhusen w odległym Szczecinie, że pod ich

władzą będzie można po chrześcijańsku zajmować się handlem. Bardzo szybko okazuje się jednak, że handel jest tu dużo bardziej korzystny dla moskiewskiego władcy niż dla prowadzących go kupców i niewykluczone, że tym ostatnim przyjdzie handlować ze stratą dla siebie. Położona na granicy Inflant i ziem podlegających Moskwie Narwa staje się miejscem symbolicznym — właśnie tutaj przebiega granica pomiędzy Zachodem i Wschodem: z prawej strony rzeki, patrząc od jej ujścia do Zatoki Fińskiej, znajduje się część niemiecka, z lewej zaś — rosyjska. Niewykluczone jednak, że granice te ulegną zmianie, że moskiewski władca przesunie granice Wschodu bardziej na zachód: „A między dwoma miastami — ciemna, spieniona, w białych grzywach fal rzeka, która przez długie stulecia stanowiła granicę dzielącą świat na dwie części, a teraz stała się jak gdyby drogą przyszłości dla tajemniczej, wschodniej jego połowy” (*Trzy bicze...*, s. 311). Kross oczywiście wie, że tego rodzaju przewidywania w przyszłości miały się spełnić. Co więcej, w momencie, kiedy pisał swą powieść, granica była przesunięta tak daleko na zachód, że wydawało się, iż resztę życia przyjdzie mu spędzić w jej obrębie. Narwa stanowi więc symbol wpływów Moskwy i Niemców na podlegających ich władzy terenach. Znamienne, że część niemieckich panów nie opuściła swoich myz i wkradła się w łaski wielkiego księcia, co zapowiada układ sił, który zapanuje w Inflantach w XVIII stuleciu po zwycięskiej dla Rosji wojnie północnej.

W *Immatrikulacji Michelsona* tytułowy bohater z szacunkiem wspomina Katarzynę Wielką, którą nieco dalej familiarnie nazywa nawet „Kasią” — to głównie jej zawdzięcza przecież swoją karierę. Dla Rosjan zresztą nie jest on już Johannem von Michelsonem, lecz Iwanem Iwanowiczem. Jego historia potwierdza, że przedstawiciel miejscowej ludności, aby stać się kimś, musi być Niemcem lub Rosjaninem. Tymczasem generał spogląda na obie nacje z pewną wyższością: Niemców nazywa „nierozzgarniętymi jaśniepankami”, rosyjskich powstańców zaś, z którymi walczył w czasie buntu Pugaczowa, „rosłymi, rudobrodymi rosyjskimi bydlakami, bosymi lub w łapciach”. Jednocześnie nie czuje się gorszy od słynnych rosyjskich dowódców w rodzaju Aleksandra Suworowa. Jak

sam zauważa dumnie: „On [Suworow — A.P.] może być dozorcą więziennym Pugaczowa. Ja jestem tym, który Pugaczowa pokonał” (*Immatrykulacja...*, s. 33). O okrucieństwie rosyjskich rządów w Estonii w *Immatrykulacji...* wspomina się sporadycznie. Przywołana zostaje niepotwierdzona opowieść o estońskim pochodzeniu syna Katarzyny Wielkiej, późniejszego cara Pawła. Po tym, jak dziecko Katarzyny przyszło na świat martwe, ówczesna cesarzowa Elżbieta kazała jakoby wyszukiwać po czuchońskich (czyli estońskich) wsiach położnice i wraz z niemowlakami płci męskiej przywozić je do pałacu. Aby nikt nigdy nie poznał prawdy, „Czuchonkę, która matką była owego wyrodka, to znaczy, [...] naszego wielkiego księcia, zesłano podobno wraz z całą rodziną na Sybir, a razem z nimi wszystkich mieszkańców wioski tamtejszej [...]. Samą zaś wieś [...] — chociaż pustką już stała — zetrzeć kazano z oblicza ziemi” (*Immatrykulacja...*, s. 47). W porównaniu z pejoratywnymi wizerunkami Niemców, negatywnych wypowiedzi na temat Rosjan i Rosji w omawianych utworach Krossa nie ma jednak zbyt wiele. W *Kamieniach z nieba* zwraca uwagę nader niepochlebna ocena, jaką wystawia aktualnemu carowi Rosji, Aleksandrowi I, Masing:

A na górze ukochany samodzierżca, jego cesarska mość, nasza nadzieja, nasze słońce, nasz ojciec... Cha-cha-cha! Ten, o którym nawet we własnym domu na wszelki wypadek wołę nie mówić, ale na myśl o którym powtarzam w duchu: komedian! Pasuje do niego przysłowie: *Junge Hure, alte Betschwester*²². Oświecony ojcobójca! Faryzeusz! Marionetka w rękach zbrodniczego głupca Arakczejewa! Ogier przy rozpustnicy Krüdener! Pietysta — dusiciel wolności słowa w Europie (*Kamienie...*, s. 73).

Jak wynika z poczynionych rozważań, domeną estońskiego twórcy jest pisanie w opozycji do imperializmu i kolonializmu (rosyjskiego i niemieckiego), ujawnianie różnego rodzaju praktyk kolonialnych stosowanych wobec narodu podporządkowanego. W omawianych utworach zwraca uwagę ilościowa przewaga negatywnych opinii na temat inflanckich Niemców i ich rządów na terytorium Inflanów w porównaniu z podobnymi wypowiedziami na temat Rosji/Moskwy i Rosjan. Co oczywiste, sytuacja taka spowodowana jest tym,

²² W młodości — dziwka, na starość — dewotka (niem.)

że akcja wszystkich trzech utworów toczy się w czasach, kiedy przewagę w Estonii (polityczną, kulturową, cywilizacyjną) miała ludność niemieckojęzyczna. W tekstach Krossa, który opisywane zdarzenia sytuuje w wieku XX (okres radziecki), realia ulegają zmianie, chociaż należy pamiętać, że z powodów politycznych (m.in. cenzura) pisarz o skutkach dominacji rosyjskiej/sowieckiej nie mógł pisać wprost²³, inaczej niż w przypadku Niemców i czasów przed rokiem 1917. W sposób uzasadniony można tu mówić o kolonizacji wstecznej kulturowo, zjawisku, które niewątpliwie miało miejsce w zachodnich prowincjach Imperium Rosyjskiego. Wiele cennych informacji na ten temat można znaleźć we wspomnianej pracy Marcina Czerwień, mimo iż autor tej szczegółowej analizy dorobku estońskiego pisarza w aspekt postkolonialny nie wpisuje się bezpośrednio²⁴. Należy także podkreślić, że zajmujących terytorium Estonii Niemców i Rosjan autor *Cesarskiego szaleńca* pozbawia „dobroczynnej siły nadającej porządek i tożsamość przedwiecznemu chaosowi”²⁵, o której wspomina Ewa Thompson, ujawniając tekstualne wsparcie udzielane przez literaturę rosyjskim podbojom kolonialnym.

REFERENCES

- Bolecki, Włodzimierz. “Myśli różne o postkolonializmie. Wstęp do tekstów nie napisanych.” *Teksty Drugie*, no. 4, 2007: 6–14.
- Czerwień, Marcin. *Proza historyczna Jaana Krossa*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2013.
- “Jaan Kross and Russian culture.” “*Acta Slavica Estonica II*”. *Works on Russian and Slavic Philology*. Ed. Pild, Lea. Tartu: University of Tartu Press, 2012.
- Jaanus, Maire. “Estonia and Pain: Jaan Kross’s ‘The Czar’s Madman.’” *Baltic Postcolonialism. On the Boundary of Two Worlds Identity Freedom and Moral Imagination in the Baltics*. Ed. Kelertas, Violeta. 309–329. Amsterdam–New York NY, 2006. https://brill.com/display/book/9789401202770/B9789401202770_s016.xml. Accessed 12 September 2022.

²³ Sam Kross podkreślał, że „Nigdy nie chciał pisać przejrzystymi, sterylnymi alegoriami”. Podaję za: M. Czerwień, *Proza historyczna Jaana Krossa...*, s. 37.

²⁴ Tamże.

²⁵ E. Thompson, *Trubadurzy imperium. Literatura rosyjska i kolonializm*, przeł. A. Sierszulska, Universitas, Kraków 2000, s. 100.

- Janion, Maria. *Niesamowita Słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2006.
- Kołodziejczyk, Dorota. "Postkolonialny transfer na Europę Środkowo-Wschodnią." *Teksty Drugie*, no. 5 (125), 2010: 22–39.
- Korek, Janusz. "Postkolonializm a Europa Środkowo-Wschodnia." https://www.academia.edu/51068562/Postkolonializm_a_Europa_%C5%9Arodzkowo_Wschodnia. Accessed 6 December 2022.
- Kross, Jaan. *Immatrykulacja Michelsona*. Transl. Dąbrowski, Witold. Warszawa: Prószyński i S-ka, 1998.
- Kross, Jaan. *Kamienie z nieba*. Transl. Bieńkowska, Wiesława. Warszawa: Prószyński i S-ka, 1997.
- Kross, Jaan. *Trzy bicze czarnej śmierci*. Transl. Karaczewska, Wiesława. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1979.
- Lewandowska, Agata. "Europa Środkowa postkolonialna w prozie podróżnej Stasiuka." *Podteksty*, no. 1–2, 2011. <http://podteksty.amu.edu.pl/content/europa-srodkowa-postkolonialna-w-prozie-podroznej-anrzeja-stasiuka.html>. Accessed 30 January, 2015.
- Pawlak, Edward. *Pamięć i trwanie*. Warszawa: Czytelnik, 1980.
- Salumets, Thomas. "Jaan Kross. Negotiating Nation." *Interlitteraria*, no. 5, 2000: 171–185.
- Surynt, Izabela. "Badania postkolonialne a 'Drugi Świat'. Niemieckie konstrukcje narodowo-kolonialne XIX wieku." *Teksty Drugie*, no. 4, 2007: 25–46.
- Talvet, Jüri. "'Paigallend,' or the building of Estonia in the novels of Jaan Kross." *Journal of Baltic Studies*, vol. 31, no. 3, 2007: 237–252.
- Thompson, Ewa. *Trubadurzy imperium. Literatura rosyjska i kolonializm*. Transl. Sierszulska, Anna. Kraków: Universitas, 2000.



Bartosz Gołabek

Uniwersytet Jagielloński



<https://orcid.org/0000-0001-5679-9761>

OD NIEWYGODNEJ PRZESZŁOŚCI DO FATALNEJ WSPÓŁCZESNOŚCI

[Recenzja książki Nikołaja Epplego *Неудобное прошлое. Память о государственных преступлениях в России и других странах*, Новое литературное обозрение, Москва 2020]

FROM AN INCONVENIENT PAST TO A FATAL PRESENT

The article discusses and critically analyses, and evaluates the publication of Nikolai Epple *An Inconvenient Past. Memory of State Crimes in Russia and Other Countries*, published in Moscow in 2020. Both the substantive and formal aspects of the monograph were analyzed.

Keywords: Nikolay Epple, monograph, history of USSR, memory studies, Russia

ИЗ НЕУДОБНОГО ПРОШЛОГО В РОКОВОЕ НАСТОЯЩЕЕ

Статья содержит обсуждение, критический анализ и оценку работы Николая Эппле *Неудобное прошлое. Память о государственных преступлениях в России и других странах* вышедшей в Москве в 2020 году. Оценка учитывает как содержательную, так и формальную сторону текста.

Ключевые слова: Николай Эппле, монография, история СССР, историческая память, Россия

Nie ma chyba bardziej urodzajnej przestrzeni dla nowoczesnych analiz z zakresu badań nad pamięcią społeczną (*memory studies*) niż współczesna Rosja, której państwo przynajmniej w dwóch ostatnich dziesięcioleciach praktycznie całkowicie przejęło pod kontrolę ten zakres samoidentyfikacji obywateli Rosji. Zainteresowanie rzetelnymi rosyjskimi badaniami w tym zakresie od dawna podsycały kolejne polityczne i społeczne przedsięwzięcia wzmagającego się putinizmu. Uzurpacja władzy oraz idące wraz z nią zawłaszczanie pamięci historycznej stworzyły dla współczesnego środowiska

prodemokratycznych rosyjskich okcydentalistów przestrzeń, a nawet konieczność, podjęcia fundamentalnej pokoleniowo debaty. Między innymi z tych przesłanek wynika fakt, iż praca rosyjskiego filologa, tłumacza i publicyisty Nikołaja Epplego (ur. 1977), która ujrzała światło dzienne w 2020 roku, bardzo szybko zdobyła w rodzimych kręgach intelektualnych niemały rozgłos i profesjonalne uznanie.

W odpowiedzi na bolesne i żywe społecznie emocje i potrzeby prestiżowa seria Библиотека журнала „Неприкосновенный запас”¹ prowadzonego od 1992 przez Irinę Prochorową ważnego moskiewskiego wydawnictwa — Nowoje Literaturnoje Obozrieni-je, nadała pracy Epplego szlachetną, stosowną dla podjętego tematu formę, a do debat i spotkań promujących książkę włączani zostali popularni w środowiskach antyreżimowych komentatorzy średniego pokolenia, tacy jak politolożka Jekatierina Szulman czy socjolog Grigorij Judin.

W momencie wprowadzenia na księgarskie półki publikacja w pewnym sensie, na co zwraca uwagę sam autor, odpowiadała na nieujawnione zbyt wyraźnie w przestrzeni publicznej, ale silnie rezonujące potrzeby rozwiązania problemów z przeszłością, gdzie historia i dyskusja o niej zastąpiły politykę. To chyba dość nieoczekiwany efekt uboczny inżynierii społecznej Kremla, polegającej na celowym i metodycznym wypieraniu polityki z aktywności obywatelskiej oraz dynamicznym dostrajaniu zbiorowej pamięci do swoich doraźnych potrzeb:

Главная, многократно отмеченная особенность современной российской действительности состоит в том, что история здесь заменила политику. По телевидению, в социальных сетях, на улице и на кухнях идет разбирательство не по поводу современности, а по поводу прошлого².

Aktualny format wojny Rosji przeciwko Ukrainie, który rozpoczął się 24 lutego 2022 roku, ukazał wydaną w 2020 roku publikację

¹ Библиотека czasopisma „Nienaruszalny Zapas”.

² Н. Эппле, *Неудобное прошлое. Память о государственных преступлениях в России и других странах*, Новое литературное обозрение, Москва 2020, s. 19.

Nikołaja Epplego szerokiej publiczności w nowym świetle. Na dawne państwowe przestępstwa zaczęły nakładać się zupełnie nowe, aktualizując rozważania o winie i odpowiedzialności. Publikacja Epplego zyskała rozgłos także poza środowiskiem specjalistów. Obok omówienia opublikowanego przez szanowaną popularyzatorkę wiedzy historycznej — Tamarę Eidelman³, a także długiego wywiadu z autorem, który wydała w maju 2022 roku Katierina Gordiejewa⁴, tekst doczekał się także polecającej recenzji ze strony stand-upera Wiktora Kopanicy. Autor książki odniósł się do tego faktu w sposób zdystansowany i ironiczny⁵, jednak zdaniem piszącego te słowa nie należy bagatelizować wejścia poważnej zarówno w treści, jak i formie pracy do najbardziej popularnych segmentów współczesnej kultury, a przede wszystkim nowej formy dotarcia z niewygodną tematyką „pod strzechy”. Nie ma chyba bowiem obecnie bardziej wyczulonego społecznie i szybciej reagującego na rzeczywistość rodzaju popularnej sztuki niż stand-up. „Nasza niewygodna teraźniejszość stanie się niebawem niewygodną przeszłością” — głosi w swoim nagraniu Kopanica⁶, nawiązując do wojny w Ukrainie i wskazując przy tym na trzy perspektywy ucieczki od niewygodnej, wojennej teraźniejszości: nie milczeć, nie wspierać, ale i nie oczekiwać dla swojej postawy poparcia. W szczególności ten ostatni warunek wydaje się kluczowy dla zrozumienia bieżącej społecznej kondycji Rosji, jednak wszystkie razem mogą stanowić *credo* autora *Неудобного прошлого...* („Niewygodnej przeszłości...”).

³ T. Eidelman, Николай Эппле „Неудобное прошлое. Память о государственных преступлениях в России и других странах”, 21.04.2021, <https://youtu.be/mh7OBtuZqmo?t=75> (6.07.2023).

⁴ Rozmowa w cyklu „Скажи Гордеевой”. Do lipca 2023 roku wywiad ten zebrał blisko dwa miliony wyświetleń w serwisie YouTube. Николай Эппле: „В этой иерархии сила важнее ценностей”, <https://www.youtube.com/watch?v=T7UEcXDZiWU> (6.07.2023).

⁵ Wpis na profilu Nikołaja Epplego w sieci społecznościowej Facebook: <https://www.facebook.com/nikolay.epplee/posts/pfbid0mBumHP6bhSRN2uk8p1aqW5s5X37jWtoRdugY4ubuAcb6Ka8g2CUoiw6ZGW8FXvAl> (6.07.2023).

⁶ Zob. serwis YouTube: В. Копаница, Неудобное прошлое: как принять преступления своей страны?, https://www.youtube.com/watch?v=1IGcn_pdWpk&t=17s (6.07.2023).

Nikołaj Epple przygotowując swą pracę, już wcześniej wychwycił „rozpalenie pamięci” wśród młodszego pokolenia i otwarcie się na przyjęcie historycznej prawdy. Jego rozważania zbiegły się w czasie z opublikowaniem w 2019 roku ponaddwugodzinnego dokumentu młodego dziennikarza i youtubera Jurija Dudia pt. *Колыма — родина нашего страха* („Kołyma — ojczyzna naszego lęku”). Tekst ten zdobył ogromną popularność⁷. Kiedy zestawimy te elementy razem, to w sposób oczywisty dostrzeżemy, że pierwsze wrażenie wynikające z tytułu publikacji, iż rozprawa Epplego będzie dotyczyć jedynie przeszłości, jest mylące. Praca ta bowiem, w sposób zasadniczy odnosi się do rosyjskiej przyszłości, a kluczowe wnioski, które z niej wynikają, są nakierowane na młodsze pokolenie niezależnie myślących Rosjan. Nowa trauma — mówił w podcaście Meduzy Epple⁸ — wcale nie anuluje tej starej, ale ją aktualizuje i wymusza intensyfikację pracy nad rozpoznaniem historii.

Struktura rozmieszczonego na 576 stronach tekstu książki *Неудобное прошлое...* jest bardzo przejrzysta. Trzy główne części zatytułowane są *Анамнез* („Anamnezis”), *Анализ* („Analiza”) i *Синтез* („Synteza”). Każda z nich zawiera wstęp oraz sześć równych podrozdziałów, opisujących odpowiednio w pierwszej części — stan i uwarunkowania rosyjskiej pamięci historycznej, w drugiej części — analizę przykładów pracy z pamięcią historyczną w wybranych państwach świata, a w trzeciej części — próbę zaprojektowania nowego porządku dla pamięci społecznej w Rosji. Pracę wieńczy dodatek do rozdziału 3 oraz zestawienie wybranej literatury.

Pierwsza część stanowi diagnostyczny przegląd spektrum zjawisk dotyczących upaństwowienia rosyjskiej pamięci historycznej

⁷ Dokument Jurija Dudia pt. *Колыма* odtwarzany był ponad 28 milionów razy. Пор. вДудь, *Колыма — родина нашего страха / Kolyta — Birthplace of Our Fear*, 23.04.2019, <https://www.youtube.com/watch?v=oo1WouI38rQ&t=7217s> (6.07.2023).

⁸ *Общество в России раскололось. А русские, кажется, могут стать нацией отверженных. Как это исправить? Разговор с автором „Неудобного прошлого” Николаем Эппле*, <https://meduza.io/episodes/2022/03/15/obschestvo-v-rossii-raskololos-a-russkie-kazhetsya-mogut-stat-natsiey-otverzhennyh-kak-eto-ispravit-razgovor-s-avtorom-neudobnogo-proshlogo-nikolaem-epple> (6.07.2023).

i węzłowych tematów. Jest to diagnoza ukazująca brutalne i fałszywe państwo pasożytujące na słabiej tkance prywatnej pamięci o represjach wyrządzonych przez to właśnie państwo i traumach nimi spowodowanych. W tej prywatnej pamięci zawierają się historyczne tożsamości narodów włączonych do ZSRR oraz współczesnej Rosji. Epple choć zdaje się indywidualnej pamięci tych narodów przychylny, i na przykład z uznaniem wypowiada się o próbach literackich rekonstrukcji prowadzonych przez scenarzystkę i pisarkę tatarskiego pochodzenia Guzel Jachinę, to jednak gubi z radaru analitycznej empatii Kaukaz Północny i Czeczenię. Istnienie Czeczenii wewnątrz Rosji i jej walka o niepodległość to kliniczny wręcz przypadek historycznego zakłamania zarówno XX, jak i XXI wieku. Autorowi w jakiś sposób udaje się ukryć tę kwestię w pojemniejszych kategoriach społecznych.

Mikroskopowe wręcz sekwencjonowanie sowieckich traum i tragedii jest tu przełożone na język współczesnej polityki historycznej z chłodną i celną oceną putinowskiego społecznego historyzmu, określonego tu jako *doktryna totalnej kontynuacji*. Cechuje ten system przede wszystkim świadome przemilczenie i uchylene się od uznania terroru i zła czasów sowieckich, eksponowanie sukcesów ZSRR, a przede wszystkim kanonizacja sowieckiego zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami. W tej triadzie rozkwitł między innymi egzotyczny dla wielu, a w rzeczywistości obrazoburczy dla milionów ofiar pogląd, iż Józef Stalin był efektywnym managerem, a późny stalinizm jest wartościowym wzorem do naśladowania. W ten sposób, zwraca uwagę Epple, rosyjskie państwo próbuje kompensować swoją słabość, poszukując źródła mocy w totalitarnym i zbrodniczym reżimie swojej przeszłości. Równoważenie stalinowskich zbrodni domniemanymi sukcesami identyfikowane jest także jako odruch obronny słabego rosyjskiego państwa przed zrównaniem epoki stalinizmu z niemieckim nazizmem. Prowadzi to do politycznej krystalizacji doktryny totalnej kontynuacji i wytycza szlak ucieczki od rosyjskiej wersji, znanej w polskiej publicystyce jako kategoria „pedagogiki wstydu”, w zakłamaną wizję przeszłości.

Słabość tożsamości historycznej Rosji pod wodzą Władimira Putina ujawnia się między innymi w tępych zwalczaniu kolejnych oby-

watelskich aktywności rewitalizujących i przywracających społeczną pamięć o tragicznej przeszłości z jednoczesnym pozorowaniem troski o upamiętnienie jej bohaterów. Najbardziej symptomatyczny wydzźwięk przybierają w tym kontekście proces krajoznawcy, historyka Jurija Dmitrijewa, i wyrok na niego, wielokrotnie wzmiankowane przez Epplego na kartach jego pracy. Szef karelskiego oddziału Stowarzyszenia „Memoriał”⁹ Dmitrijew od wielu lat prowadził badania i poszukiwania miejsc pochówku ofiar represji stalinowskich w Karelii. Jeszcze w 1997 roku udało mu się zidentyfikować masowe groby z lat 30. XX wieku na uroczysku Sandarmoch nieopodal Miedwieżjegorska, gdzie wedle różnych szacunków spoczywa od 6 do 9 tysięcy ofiar stalinowskiej opresji. Niestety rosyjska Prokuratura Federalna w 2016 roku inkryminowała Dmitrijewowi tworzenie materiałów pornografii dziecięcej. 30 października 2017 roku, kiedy w Moskwie w obecności prezydenta Putina i między innymi wdowy po autorze *Archipelagu GULAG*, sowieckim dysydencie Aleksandrze Sołżenicynie — Natalii odsłaniano pomnik ofiarom represji politycznych „Ściana boleści”, w Petrozawodzku trwał proces jednego z najbardziej aktywnych współczesnych rosyjskich bojowników o pamięć ofiar represji. Stowarzyszenie „Memoriał” i wszyscy znający okoliczności śledztwa uznali proces i oskarżenia za motywowane politycznie. Nawet autor projektu pomnika Georgij Frangulan zarejestrował wyraz poparcia Dmitrijewa, którego ostatecznie sąd skazał najpierw na 13 lat kolonii karnej wzmocnionego rygoru, przedłużając następnie wyrok do lat 15¹⁰.

Pomnik ofiarom represji został odsłonięty i choć stanął w centrum Moskwy, to w niezbyt korzystnym, jak twierdzi wielu, dla

⁹ O historii i zasługach Stowarzyszenia Historyczno-Oświatowego, Dobroczynnego i Obrony Praw Człowieka „Memoriał” w polskiej literaturze patrz m.in. P. Mitzner, *Memoriał, droga do Rosji*, Instytut Książki — Nowaja Polska, Kraków–Warszawa 2015.

¹⁰ Ostateczny wyrok z 27 grudnia 2021 roku podtrzymał w procesie odwoławczym 15 marca 2022 roku Sąd Najwyższy Karelii. Stowarzyszenie „Memoriał”, w którego prace zaangażowany był Dmitrijew, zostało już do tego czasu po ciągnącym się od listopada 2021 roku procesie zlikwidowane. Formalnie stało się to po ostatnim oddaleniu apelacji przez Sąd Apelacyjny Federacji Rosyjskiej 5 kwietnia 2022 roku.

wzmocnienia siły jego symboliki miejscu – na styku Obwodnicy Sadowej i Prospektu Sacharowa. Punkty pamięci o tak silnej wymowie powstają bardzo często w miejscach, które swą ekspresją wyrazu i skojarzeń wzmacniają przekaz i ideę upamiętnienia. Epple powołuje się tu na przykład niemiecki, gdzie berliński Pomnik Pomordowanych Żydów Europy sąsiaduje bezpośrednio z bodajże najważniejszym miejskim symbolem stolicy Niemiec — Bramą Brandenburską¹¹.

Takie upamiętnienie ofiar represji w Rosji Putina nie mogło jednak się udać, a wszelkie oddolne ważne inicjatywy upamiętniające ofiary terroru, jak choćby akcja „Przywrócenie imion” czy „Ostatni adres”, zostały medialnie zmarginalizowane i wyłączone z powszechnej debaty. W konfrontacji ze społeczną pamięcią o przeszłości zwyciężyło państwo, które całą swą siłą i autorytetem mundurów, między innymi mundurów weteranów Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, a potem przebranych w te mundury oficerów dawnego KGB, jak miało to miejsce 9 maja 2023 roku, zepchnęło na margines życia publicznego, a także stłumiło wszelkie prywatne historyczne refleksje świadomej części rosyjskiego społeczeństwa.

Epple wnioskuje jednak, zwracając się ku przeszłości, że mimo wszystko nie da się ukryć zbrodni, trzeba je ujawnić i odnieść się do nich. Wydobycie się z sowieckiej świadomości jest trudne, bo Rosjan otacza przecież sowiecka kultura materialna, instytucje państwa oraz mechanizmy społeczne przejęte z ZSRR. A przede wszystkim strach i wzajemny brak zaufania. By zobrazować to uczucie, podaje przykład tragicznego incydentu, który miał miejsce w Kołpaszewskim Jarze — na urwistym brzegu rzeki Ob, około 270 kilometrów na północny zachód od Omska. Ukrywane i przemilczane latami zbrodnie popełnione w więzieniach NKWD dały o sobie znać za sprawą przyrody w najokrutniejszy z możliwych sposobów. Nocą, przed świętem 1 maja 1979 roku, po zejściu kry lodowej, rzeka rozerwała skarpe brzegową, odsłaniając miejsce masowego pochówku około 4000 ofiar Kołpaszewa. Uczestnicy świątecznego, majowego pochodu zobaczyli spływające rzeką ciała ofiar stalinowskiego terroru. Władze zdecydowały się usunąć niewygodne ślady

¹¹ Н. Эппле, *Неудобное прошлое...*, s. 306.

zbrodni poprzez sprowadzenie nad brzeg holowników, których śruby wprowadzone na maksymalne obroty miały z sobą w wodzie ziemię, łód i ekshumowane przez przyrodę ciała ofiar terroru. Specjalne brygady wyławiały zaś niezmielone szczątki i drobny je ręcznie na mniejsze elementy, część zaś wydobytych na brzeg ciał potajemnie grzebano. To zdarzenie zdaniem Epplego wskazuje na dwa ważne wątki w kontekście pamięci historycznej. Po pierwsze, nie da się ukryć zbrodni na zawsze, bo prędzej czy później wyjdzie ona na jaw. Po drugie, jeśli nawet świadome społeczeństwo będzie udawało, że nic się nie stało, to państwo upomni się o swoje i wyrwie ze świętego spokoju ludzi, wzywając ich do kontynuowania zbrodni, jak choćby we wskazanej historii wyławiania i mielenia ciał ofiar, czyniąc ich w ten sposób współodpowiedzialnymi. Niestety, nie trzeba było długo czekać od opublikowania tych proroczych fraz w rozprawie Epplego, aby przekonać się, że opisany przez niego scenariusz rozmywania odpowiedzialności działa doskonale i dziś, kiedy Kreml mobilizuje swych biernych dotąd często obywateli do wojny przeciw Ukrainie.

Po części diagnostycznej przychodzi czas na analizę, tak bowiem zatytułowana jest druga część studium Epplego. Jest to właściwie próba funkcjonalnego przeglądu modeli radzenia sobie z „niewygodną przeszłością”, które funkcjonują w dobranych przez autora z namysłem krajach świata. To, co „niewygodne” jest dziś, w przeszłości stanowiło tam o niemożliwym do uniesienia cierpieniu złożonym z krwi, łez, społecznej zdrady, brutalnie zadanej śmierci, i o palącym od wewnątrz strachu. Do analizy autor wskazał przykłady różnych państw i narodów, w których realna okazała się dyskusja wewnątrz społeczeństw na temat ich rozdarcia i samozałgady. Pomiar stopnia przeprogramowania myślenia o przeszłości realizowany jest na kilku oddalonych od siebie geograficznie, ale i mentalnie przykładach. Celem ma być zademonstrowanie, w miarę możliwości pełnego, zakresu rozpraw z przeszłością.

Po pierwsze, autor zakłada, że nowe patrzenie na trudną historię może być zainicjowane zarówno „z zewnątrz”, tak np. w przypadku Niemiec, jak i „od wewnątrz” — to z kolei przypadek wojskowej dyktatury pod wodzą Jorge Rafaela Videli w Argentynie w latach

1976–1983. Drugim kryterium doboru, chyba dla autora najważniejszym, są istotne podobieństwa z sytuacją w Rosji. W tym kontekście mowa jest o Hiszpanii, w której starano się zablokować rozmowy o zbrodniach dyktatury generała Francisco Franco w imię otwarcia się na przyszłość. Trzeci, bliski, jak sądzi Epple, rosyjskiego schemat to Japonia, z jej dumnym przekonaniem o swojej „szczególnej drodze” i niechęcią do porzucenia swych destrukcyjnych ambicji z czasów II wojny światowej. Dla oceny sytuacji w podzielonym społeczeństwie ważny jest z kolei przykład Republiki Południowej Afryki, z wypracowaną tu kompromisowo Komisją Prawdy i Pojednania. Po czwarte, wzmocnienie bliską kulturowo perspektywą — spojrzenie na kraj z Europy Wschodniej, którego rozliczenie z własną komunistyczną przeszłością — choć nie tylko z nią — należy do ciekawych przykładów nieustającej pracy w dyskusji. Jest to przykład Polski. Można także przyjąć za autorem, w pewnym uproszczeniu, regionalny model charakteru rozliczenia się z przeszłością, gdzie Argentyna reprezentuje w pewnym zakresie świat latynoamerykański, Japonia — Azję, a Polska — element wschodnioeuropejski.

Materiał analityczny został skonfigurowany w sposób przemyślany, czytelny, planowy. Sam jego dobór świadczy o pogłębionych studiach nad poszczególnymi przypadkami. Wszystkie wskazane tu kraje zmagają się z ropiejącymi ranami po wojnach domowych i wojnach z innymi narodami, ale przede wszystkim cierpiały, a po części wciąż cierpią, na nawracający, a zatem chroniczny brak zaufania wobec swoich podzielonych elit. Każdy z rozdziałów tej części jest poświęcony innemu krajowi i dzięki precyzyjnemu podejściu autora może stanowić niezależny szkic. To bardzo ciekawie poprowadzone rozważania oparte na zaktualizowanej rzetelnej wiedzy na temat przeszłości. Rozdziały te zawierają także komentarze dotyczące aktualnych dyskusji, które podtrzymują emocje związane z nierozliczoną przeszłością. Starannie uporządkowana wiedza historyczna łączy się tu z kulturoznawczą przenikliwością autora, dla którego nie ma niewygodnych przestrzeżeń do analizy. Nie ulega wątpliwości, że te skrupulatne studia przypadku zostały przygotowane w ramach naukowej międzynarodowej współpracy

i dyskusji na temat debaty o historii na świecie. Świadczy o tym nie tylko staranny *research* autorski, ale także forma, w jakiej przekazany został zebrany materiał. Dowody na umiędzynarodowiony charakter analizy można odnaleźć choćby w podziękowaniach, które Epple kieruje do liczного grona badaczy z całego świata, w tym także do polskiego uczonego Michała Bilewicza, znawcy problematyki psychologii stosunków międzygrupowych.

Z punktu widzenia polskiego odbiorcy warto skupić chwilę uwagi na podrozdziale dotyczącym zmagania z historią w kraju nad Wisłą. Autor w rozdziale *Польша, или бремя жертвы* („Polska albo brzemień ofiary”) omawia tu praktycznie całe bogate spektrum polskich sporów o przeszłość, choć bibliografia do tej części pracy ma nieco jednostronny charakter¹². Zwłaszcza fragmenty poświęcone rozważaniom o odpowiedzialności za sowiecką przeszłość są szczególnie znaczące także w dzisiejszej Polsce, w której spór na ten temat, mimo upływu lat, zdaje się nie wygasać. Proces nad przywódcami stanu wojennego, w szczególności nad Wojciechem Jaruzelskim, odpowiedzialnym także między innymi za masakrę robotników w 1970 roku, nie znalazł zakończenia z powodu śmierci oskarżonego w 2014 roku¹³. Jeszcze po śmierci generała próbowano zdefiniować granice sprawiedliwości w jego sprawie. Sprzyjający

¹² Wybrana bibliografia, która dotyczy rozdziału o Polsce, jest poświęcona przede wszystkim historii relacji polsko-żydowskich, a dokładniej polskiego antysemityzmu, wskutek czego czytelnik mógłby odnieść wrażenie, że to jedyny skomplikowany element polskiej tożsamości historycznej. Oprócz ważnego i wskazanego tu tekstu Andrzeja Ledera *Prześlona rewolucja. Ćwiczenia z logiki historycznej* (2014) bibliografia mogłaby być uzupełniona zapewne przynajmniej o kilka kluczowych publikacji, które poświęcone są stanowi wojennemu albo przełomowi politycznemu w Polsce. Poznanie takich nazwisk polskich badaczy, jak Andrzej Paczkowski (*Wojna polsko-jaruzelska...*, 2006), Antoni Dudek (*Reglamentowana rewolucja...*, 2009), Paweł Kowal (*Koniec systemu władzy...*, 2015), Jan Skórzyński (*Okrągły stół...*, 2019) mogłoby znacząco rozszerzyć perspektywę rosyjskiego czytelnika.

¹³ Z punktu widzenia omawianej tu publikacji bardzo interesujące w tym kontekście jest zapoznanie się z umykającymi często uwagi wyjaśnieniami złożonymi przez Wojciecha Jaruzelskiego przed sądem. Patrz: W. Jaruzelski *Być może to ostatnie słowo (wyjaśnienia złożone przed sądem)*, Wydawnictwo Comandar, Warszawa 2008.

wnioskodawcom rządzących z Prawa i Sprawiedliwości prezydent Andrzej Duda w 2018 roku, jak tłumaczył — z powodów „prawnych”, zawetował jednak wbrew nadziejom pomysłodawców ustawę „o pozbawianiu stopni wojskowych osób i żołnierzy rezerwy, którzy w latach 1943–1990 swoją postawą sprzeniewierzyli się polskiej racji stanu”. Co ciekawe, część zapisów dotyczyła przede wszystkim członków Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, czyli pozakonstytucyjnego organu, który — przynajmniej oficjalnie — administrował Polską Rzeczpospolitą Ludową w czasie stanu wojennego. Rada składała się z 22 oficerów, na jej czele stał gen. armii Wojciech Jaruzelski, ówczesny I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, premier i minister obrony. „Nie możemy w Polsce przywracać sprawiedliwości, jednocześnie wprowadzając niesprawiedliwe rozwiązania” — powiedział na konferencji prasowej prezydent Duda¹⁴. Projekt tego prawa powstał w Ministerstwie Obrony Narodowej. Prace nad ustawą zainicjował były minister obrony Antoni Macierewicz, który skądinąd w 2022 roku, już dawno po zamknięciu drogi Jaruzelskiego do degradacji, został odznaczony przez prezydenta Dudę najwyższym polskim odznaczeniem — Orderem Orła Białego. Postać i biografia generała Jaruzelskiego, zmarłego — warto tu dodać — w wieku 90 lat w warszawskim szpitalu, mogłyby wystarczyć za opowieść o moralno-etycznej, ale i formalnoprawnej komplikacji dziejów XX-wiecznej Polski.

Epple słusznie wskazuje na istotę sporu wokół przywódców stanu wojennego, która sprowadza się do ustalenia, czy Jaruzelski i jego otoczenie chronili Polskę przed interwencją, czy wręcz przeciwnie — wzmacniali sowiecką obecność w Polsce. Jest to jedynie część obrazu. Patrząc z innej perspektywy, polityczny patron prezydenta Dudy, prezydent Lech Kaczyński, w lutym 2006 roku, nawiązując wprost do barwnej biografii Jaruzelskiego, podpisał postanowienie o odznaczeniu generała Krzyżem Zesłańców Sybiru. Po ujawnieniu tego faktu Kancelaria Prezydenta podała, że jej pracownicy wbrew woli prezydenta oraz bez wiedzy i zgody dy-

¹⁴ Źródło: *Weto Prezydenta do tzw. ustawy degradacyjnej*, <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/weto-prezydenta-do-tzw-ustawy-degradacyjnej>, 919 (6.07.2023)

rektora Biura Kadr i Odznaczeń, wpisali nazwisko generała na listę odznaczonych i skierowali do podpisu prezydentowi. Miesiąc później Jaruzelski zwrócił prezydentowi to odznaczenie. Rzecz jasna, w pracy Epplego nie było miejsca na tak szczegółową i wnikliwą analizę współczesnego polskiego sporu o przeszłość. Trzeba jednak przyznać, że autor z nieczęstą dla rosyjskiej przestrzeni precyzją opisuje postawy stron polskiego sporu względem polityki historycznej i polityki pamięci. Nie brakło tu także pewnych uproszczeń, jak choćby dotyczących wyników wyborów z 4 czerwca 1989 roku, które zdaniem Epplego w obliczu klęski nie pozostawiły Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej nic innego, jak tylko zlikwidować się. Wczytanie się w głosy świadków historii stawia takie nazbyt publicystyczne tezy w nieco odmiennym świetle. W obszernej rozmowie z Jackiem Żakowskim Bronisław Geremek, jeden z architektów polskich przemian demokratycznych, zaznaczył, że wynik czerwcowych wyborów naruszył bezpieczeństwo reżimu do tego stopnia, że w kierownictwie aparatu partyjnego powstała znacząca grupa opowiadająca się za unieważnieniem wyniku wyborów¹⁵. Historia potoczyła się jednak inaczej. Rok 1989 był rokiem polskich cudów — stwierdza Żakowski w posłowie¹⁶ i jest w tym spostrzeżeniu niemało racji. Te wybrane wątki z polskiej debaty pokazują, jak bardzo skomplikowane są procesy wewnętrzne w poszczególnych społeczeństwach, i dowodzą, że bez koniecznych skrótów i idących za nimi uproszczeń zestawione wraz z innymi przykładami ze świata rozważania na temat pamięci historycznej nie byłyby możliwe.

Epple nie wydaje się także w ogóle zakładać siły przypadku i wpływu osobowości aktorów politycznych na bieg porozumienia się reprezentantów elity państwa oraz pozostałej części społeczeństwa względem własnej przeszłości. Patrzy na sprawę systemowo, a przynajmniej przypadek Polski takie spojrzenie utrudnia.

Jako że studium ma charakter swoistego raportu czy też instrukcji — wiedzie nas od politycznej diagnozy, poprzez swoiście międzynarodowe badanie, aż do rozstrzygnięcia w postaci części

¹⁵ Patrz: J. Żakowski, *Rok 1989. Geremek opowiada, Żakowski pyta*, wyd. II rozsz., Wydawnictwo Agora, Warszawa 2008, s. 218.

¹⁶ Tamże, s. 415.

zatytułowanej *Синтез*. Na skali trudności związanej z opracowaniem planu dla wyjścia Rosji z historycznego zakłamania jedną z największych przeszkód jest kategoria przebaczenia, tak sprawnie rozgrywana i manipulowana przez Kreml. Zawieszone pytanie, które wielokrotnie powraca w różnych konfiguracjach w studium Epplego, dotyczy kwestii dla Rosji fundamentalnej — kto, komu i co ma przebaczyć? Zasadniczym problemem jest brak możliwości spotkania przeciwnych stron — oprawców i ofiar, zastrzega autor. Przebaczenie na poziomie mikro nie jest możliwe, a na poziomie makro wymaga wielkiej intelektualnej i emocjonalnej inwestycji.

Na podstawie analiz i dociekań, które w toku lektury, ze względu na styl i formę narracji stają się jakby mimowolnie także własnością odbiorcy rozprawy, autor podejmuje próbę zdefiniowania warunków brzegowych, które będą konieczne do rozstrzygnięcia problemu rosyjskiej pamięci o złej przeszłości. To kilka punktów, które są wynikiem refleksji nad modelami z innych kultur i próbą ukształtowania rosyjskiej odpowiedzi. Po pierwsze, według Epplego podstawą tego procesu powinno być spojrzenie na problem od wewnątrz, a nie model „norymberski”, narzucony z zewnątrz, jak słynne powojenne procesy niemieckich nazistów. Po drugie, proces ten powinien przede wszystkim wynikać z założenia, że istotne jest opisanie zakresu odpowiedzialności za tragedię milionów, a nie samo osądzenie zbrodniarzy. To powinien być osąd, a nie sąd. Po trzecie, powinno być to działanie maksymalnie angażujące różne polityczne i społeczne siły, tak aby stało się dla wszystkich zainteresowanych stron jak najbardziej korzystne, oferując przy tym możliwość wypracowania wspólnej oceny i opinii o tragicznej przeszłości. Jednolita identyfikacja problemu da podstawę do stworzenia zbiorowej tożsamości. Wreszcie w procesie tym powinno się zakładać możliwie szeroką popularyzację wiedzy o państwowych przestępstwach przeszłości¹⁷. Wybitna rosyjska edukatorka historyczna Tamara Eidelman widziałaby na czele specjalnej ozdrowiającej Rosję komisji Nikołaja Epplego¹⁸, choć nie dostrzega w jego politycznym projekcie pewne-

¹⁷ Н. Эппле, *Неудобное прошлое...*, s. 279.

¹⁸ Т. Eidelman, *Николай Эппле „Неудобное прошлое...”* ...

go deficytu, którym jest praktycznie całkowity brak odniesień do edukacji historycznej. W kończącym książkę dodatku do rozdziału 3 poświęconym infrastrukturze Rosyjskiej Metakomisji Prawdy i Pojednania proponowane są upamiętnienia, badania naukowe i popularyzacja tychże badań, jednak brakuje elementu utrwalającego — programu edukacyjnego dla nowych pokoleń Rosjan. Bez tego nieodwracalność i skuteczność programu prawdy i pojednania będzie wątpliwa¹⁹.

Czy współczesną Rosję, w której króluje kult przemocy i siły, stać na samodzielny wysiłek rozliczeniowy? Czy możliwe jest dziś zwrócenie się ku ofiarom, a zatem słabości? W Rosji społeczne zapotrzebowanie na siłę państwa, która wiązana jest z przemocą, nie maleje. Obserwując tragedię ciągnącej się już kilkanaście miesięcy wzmożonej wojny w Ukrainie, uprzedzającą jej rozpoczęcie likwidację stowarzyszenia „Memorial”, demontaż tabliczek z akcji „Ostatni adres”, pełzającą restalinizację, ale może przede wszystkim potoki emigrantów rosyjskich wybierających przyszłość poza Rosją, wobec państwowej przeszłości w Rosji, niewiele wskazuje na potencjał historycznego katharsis.

Nie mniej istotny jest również problem wiarygodności hipotetycznych reformatorów rosyjskiej tożsamości historycznej. Wciąż dużą niewiadomą, słusznie często wskazywaną jako moralna słabość liberalnych i antyreżimowych elit rosyjskich, jest nieczytelny stosunek do kolonizacyjnej przeszłości i teraźniejszości. Rozważając tekst Nikołaja Epplego w tym wymiarze, można dojść do wniosku, że jest on przykładem wprost potwierdzającym te wątpliwości. nierozstrzygnięte przez autora studium pozostaje pytanie, czy można oddzielić kwestie terroru państwowego od zakresu imperialistycznej i kolonizatorskiej agresji. Dziś najbardziej spatologizowanym przykładem tego brutalnego i wyniszczającego moralnie obie strony procesu kolonizacji jest Czeczenia, którą Putin oddał

¹⁹ Na uwagę zasługuje digitalizacja zasobów, możliwych do wykorzystania w edukacji, związanych ze społeczną pamięcią. Taki walor wnosi online galeria „Sandarmoch” przygotowana przez zespół czeskiego stowarzyszenia Gulag.cz oraz rosyjską Fundację Iofe z okazji 25-lecia zidentyfikowania miejsca poligonu zagłady na karelskim uroczysku Sandarmoch. Por. *Sandarmoch*, <https://pines.mapofmemory.org> (6.07.2023).

we władanie klanowi Ramzana Kadyrowa, a ten drugi z kolei za-
władnął politycznym bezpieczeństwem Kremla. Uważna lektura
Epplego nasuwa obserwację, iż być może poddając się naciskowi
autocenzury, zrezygnował on z analizy przykładów niewygodnej
przeszłości Francji czy Wielkiej Brytanii wraz z ich kolonizator-
ską przemocą. Mogły one przecież znakomicie posłużyć opowie-
ści o rozliczeniu z imperialną przeszłością. A poradziecka tragedia
Czeczenii, którą tak intensywnie zajmował się poważany przez
Epplego „Memoriał”, jest jednak wielką nieobecną w polu widzenia
Неудобного прошлого...

Percepcja książek zmienia się pod wpływem zmian zachodzących
w społeczno-politycznym otoczeniu. Dlatego też w drugiej poło-
wie 2023 roku książka Epplego to już nie tylko publikacja o wyjściu
z traumy, ale o politycznej megareformie, która jest nadzieją na nową
Rosję. To podręcznik dla przyszłych kreatorów postputinowskiej
polityki, kiedykolwiek ona nie nadejdzie. Jest to literatura, z której
przekazem mierzyć się będą ci, którzy są zwolennikami wyjścia Ro-
sji z obłądu samoreplikującej się dyktatury. Po propozycji Epplego,
w rosyjskiej liberalnej elicie intelektualnej powinna zadomowić się
atmosfera, która zablokuje możliwość łatwego odcięcia się od niewy-
godnej przeszłości i przejścia nad nią do porządku dziennego. Trud-
ne i nieoczywiste próby rozliczeń podjęte po puczach, zamachach
stanu, krwawych dyktaturach i reżimach w Argentynie, Hiszpanii,
Niemczech, Japonii, Afryce Południowej czy nawet Polsce, mogą sta-
nowić dla takiej postawy wartościowy przykład.

Nikołaj Epple jest głęboko świadomy konieczności demokraty-
zacji Rosji i, choć z pewnymi wciąż ryzykownymi wyłączeniami
(kolonizatorski imperializm), złożył do publicznej dyskusji raport,
w którym podjął być może najważniejszą we współczesnej rosyj-
skiej debacie próbę zaprojektowania rozliczenia się z przeszłością,
ale i ze spletaną w niej terażniejszością.

REFERENCES

Dudek, Antoni. *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*. Kraków: Arcana, 2009.

- Eidelman, Tamara. "Nikolay Epplé 'Neudobnoye proshloye. Pamyat' o gosudarstvennykh prestupleniyakh v Rossii i drugikh stranakh." 21.04.2021. <https://www.youtube.com/watch?v=mh7OBtuZqmo&t=2s>. Accessed 6 July 2023 [Eidelman, Tamara. "Николай Эппле 'Неудобное прошлое. Память о государственных преступлениях в России и других странах.'" 21.04.2021. <https://www.youtube.com/watch?v=mh7OBtuZqmo&t=2s>. Дата обращения: 6 июля 2023].
- Epplé, Nikolay. *Neudobnoye proshloye. Pamyat' o gosudarstvennykh prestupleniyakh v Rossii i drugikh stranakh*. Moskva: Novoye literaturnoye obozreniye, 2020 [Эппле, Николай. *Неудобное прошлое. Память о государственных преступлениях в России и других странах*, Москва: Новое литературное обозрение, 2020].
- Jaruzelski, Wojciech. *Być może to ostatnie słowo (wyjaśnienia złożone przed sądem)*. Warszawa: Wydawnictwo Comandor, 2008.
- Kopanitsa, Viktor. "Neudobnoye proshloye: kak prinyat' prestupleniya svoey strany?" 6.02.2023. Accessed 6 July 2023. https://www.youtube.com/watch?v=1IGcn_pdWpk&t=4s [Копаница, Виктор. "Неудобное прошлое: как принять преступления своей страны?" 6.02.2023. https://www.youtube.com/watch?v=1IGcn_pdWpk&t=4s. Дата обращения: 6 июля 2023].
- Kowal, Paweł. *Koniec systemu władzy. Polityka ekipy gen. Wojciecha Jaruzelskiego w latach 1986–1989*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury, 2015.
- Leder, Andrzej. *Prześliona rewolucja. Ćwiczenia z logiki historycznej*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2014.
- Mitzner, Piotr. *Memoriał, droga do Rosji*. Kraków–Warszawa: Instytut Książki — Nowaja Polska, 2015.
- "Obshchestvo v Rossii raskololos'. A russkiye, kazhetsya, mogut stat' natsiyej otverzhennykh. Kak eto ispravit'. Razgovor s avtorom 'Neudobnogo proshlogo' Nikolayem Epplé." <https://meduza.io/episodes/2022/03/15/obschestvo-v-rossii-raskololos-a-russkie-kazhetsya-mogut-stat-natsiyej-otverzhennykh-kak-eto-ispravit-razgovor-s-avtorom-neudobnogo-proshlogo-nikolaem-epple>. Accessed 6 July 2023 ["Общество в России раскололось. А русские, кажется, могут стать нацией отверженных. Как это исправить? Разговор с автором 'Неудобного прошлого' Николаем Эппле." <https://meduza.io/episodes/2022/03/15/obschestvo-v-rossii-raskololos-a-russkie-kazhetsya-mogut-stat-natsiyej-otverzhennykh-kak-eto-ispravit-razgovor-s-avtorom-neudobnogo-proshlogo-nikolaem-epple>. Дата обращения: 6 июля 2023].
- Paczkowski, Andrzej. *Wojna polsko-jaruzelska: stan wojenny w Polsce 13 XII 1981 — 22 VII 1983*. Warszawa: Prószyński i S-ka, cop., 2006.
- Skórzyński, Jan. *Okrągły stół. Wynegocjowany koniec PRL*. Kraków: Znak Horyzont, 2019.
- "Sandarmoch." <https://pines.mapofmemory.org>. Accessed 6 July 2023.
- "Skazhi Gordeyevoy: Nikolay Epplé: 'V etoy iyerarkhii sila vazhneye tsennostey.'" 17.05.2022. <https://www.youtube.com/watch?v=T7UEcXDZiWU>. Accessed 6 July 2023 ["Скажи Гордеевой: Николай Эппле: 'В этой иерархии сила важнее ценностей.'" <https://www.youtube.com/watch?v=T7UEcXDZiWU>. Дата обращения: 6 июля 2023].

VDUD: “Kolyma — rodina nashego strakha” / “Kolyma — Birthplace of Our Fear.” 23.04.2019. <https://www.youtube.com/watch?v=oo1WouI38rQ&t=7217s>. Accessed 6 July 2023 [вДудь. “Колыма — родина нашего страха” / “Kolyma — Birthplace of Our Fear”, 23.04.2019. <https://www.youtube.com/watch?v=oo1WouI38rQ&t=7217s>. Дата обращения: 6 июля 2023].

“Weto Prezydenta do tzw. ustawy degradacyjnej.” <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/weto-prezydenta-do-tzw-ustawy-degradacyjnej,919>. Accessed 6 July 2023.

Żakowski, Jacek. *Rok 1989. Geremek opowiada, Żakowski pyta*. Wyd. II rozsz. Warszawa: Wydawnictwo Agora, 2008.



NOTY O AUTORACH

Anna Bors — mgr, absolwentka historii sztuki w Uniwersytecie Warszawskim, studentka filologii rosyjskiej tejże Uczelni. Zainteresowania i badania naukowe: związki sztuk plastycznych z literaturą i władzą, ekfrazja, awangarda rosyjska początku XX w. Najważniejsze publikacje: *Malowidła w „pokoju gościnnym” w pałacu opatów klasztoru Cystersów w Lubiążu — próba nowej interpretacji* („Dzieła i Interpretacje” 2018, t. 15); *Мур и герои романа „Мать” Максима Горького в контексте соцреализма и неохристианства* („Emigrantologia Słowian” 2020, t. 6); *Powieść „Czerwona gwiazda” Aleksandra Bogdanowa — między materializmem a idealizmem. Literatura a spory ideologiczne* (*Literatura a władza. Doświadczenie polskie i rosyjskie*, red. M. Dąbrowska, P. Głuszkowski, Warszawa 2021).

Kontakt: a.bors@student.uw.edu.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-0357-5750>

Bartosz Gołąbek — dr, pracownik Katedry Kultury Słowian Wschodnich Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autor i wydawca podcastu „Sprawy Wschodu”. W latach 2016–2022 dyrektor Instytutu Humanistycznego w Karpackiej Państwowej Uczelni w Krośnie. Zainteresowania i badania naukowe: prądy ideologiczne i zmiany cywilizacyjne w Rosji i byłym ZSRR po 1991 r., kulturowe oddziaływanie nowych mediów obszaru języka rosyjskiego, relacje polityki ze światem kultury. Najważniejsze publikacje: *Lew Gumilow i Aleksander*

Dugin. O dwóch obliczach eurazjatyizmu w Rosji po 1991 roku (Kraków 2012); *Anatomia „Runetu”. Rosyjskojęzyczny Internet jako extra territorium byłego ZSRR* (Krosno 2014).

Kontakt: bartosz.golabek@uj.edu.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5679-9761>

Elena Kurant — dr, pracownik Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Zainteresowania i badania naukowe: współczesna dramaturgia rosyjska, teatr dokumentalny. Najważniejsze publikacje: *Театр чудес: авторские стратегии в драматургии Ивана Вырыпаева* (Kraków 2020), *Политический вербатим в современной русской драматургии* („Studia Rossica Posnaniensia” 2023, t. 48, nr 1).

Kontakt: elena.kurant@uj.edu.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-1596-5433>

Tomasz Nakoneczny — dr, pracownik wschodoznawstwa na Wydziale Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, kierownik Zakładu Studiów Wschodnich. Zainteresowania i badania naukowe: studia postkolonialne i inne dyskursy postzależnościowe, historia idei, literaturoznawstwo. Najważniejsze publikacje: *Dyskurs postkolonialny wobec historii Polski* („Przegląd Historyczny” 2020, t. 111, z. 4); *Problematic (Post)Sarmatism: On the Possibility of Adapting Sarmatian Heritage in a Demo-liberal Culture* („Civitas. Studia z Filozofii Polityki” 2020, nr 27); *(Po)nowoczesna tożsamość intelektualisty. Wiktor Pielewin i Jerzy Pilch na tle „końca literatury”* (Wydawnictwo 2016).

Kontakt: tomnak@amu.edu.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4241-7862>

Marek Ochrem — mgr, pracownik Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych Uniwersytetu Wrocławskiego. Zainteresowania i badania naukowe: dystopia, literatura modernistyczna i postmodernistyczna, historia filozofii i religii, astronomia. Najważniejsze publikacje: *The Distortion and Demise of Language and the Written Word in Aldous Huxley and Selected Russian Dystopias* („Polish Journal of English Studies” 2022, nr 8.1); *Czy ludzie pióra przewidzieli dzisiejszą pandemię?* („Czwarty Wymiar” 2020, nr 9); *Bóg i fizyka* („Czwarty Wymiar” 2021, nr 11).

Kontakt: marek.ochrem@uwr.edu.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3989-3726>

Andrzej Polak — dr hab., prof. UŚ, pracownik Instytutu Literaturoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zainteresowania i badania naukowe: proza rosyjska, szczególnie proza historyczna i fantastyka, a także twórczość rosyjskich postmodernistów i praktyki postkolonialne w literaturze rosyjskiej. Najważniejsze publikacje: *Proza historyczna Bułata Okudźawy. Z problemów gatunku i intertekstualności* (Katowice 2006), *Grając przeszłością i przyszłością. Rosyjska fantastyka alternatywna i socjologiczna* (Katowice 2015).

Kontakt: andrzej.polak@us.edu.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3665-0115>

Izabela Poręba — mgr, absolwentka filologii polskiej oraz publikowania cyfrowego i sieciowego, doktorantka literaturoznawstwa na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Zainteresowania i badania naukowe: postkolonialna strategia prze-pisania oraz współczesna anglo-fońska literatura światowa w świetle teorii i krytyki postkolonialnej. Najważniejsze publikacje: *Narrativizing What Cannot Be Told: „The Sand Child” by Tahar Ben Jelloun as a Liminal Trauma Narrative* („Journal of Postcolonial Writing” 2023, t. 59, nr 3); *Obrazy miast afrykańskich w twórczości postkolonialnych pisarzy* („Academic Journal of Modern Philology” 2021, nr 1).

Kontakt: izabela.poreba@uwr.edu.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5223-8470>

Krzysztof Tyczko — dr, pracownik Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskich Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zainteresowania i badania naukowe: najnowsza literatura rosyjska, stan kultury rosyjskiego obszaru językowego, przekład. Najważniejsze publikacje: „Wartki nurt rzeki” — *idee hermeneutyki radykalnej w twórczości Władimira Makanina oraz mikropowieści „Za późno” i „Utrata” Władimira Makanina* (Poznań 2020), *Ojciec-bosiak w powieści „Смень” Oksany Wasiakiny wobec „Czelkacza” Maksyma Gorkiego (Bohater utworu literackiego jako Inny w literaturze europejskiej po 1989 roku, red. Ludmiła Mnich, Oksana Blashkiv, Walentyna Krupowies, Siedlce, 2023).*

Kontakt: krzysztof.tyczko@amu.edu.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-8926-9641>

Elżbieta Tyszkowska-Kasprzak — dr hab., prof. UW, pracownik Zakładu Literatury i Kultury Rosyjskiej Instytutu Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Zainteresowania i badania naukowe: współczesna

literatura i kultura rosyjska, nurt nieoficjalny w literaturze i sztuce radzieckiej, awangarda rosyjska, kulturowe i literackie związki polsko-rosyjskie. Najważniejsze publikacje: *Rosyjska poezja pokolenia „odwilżowego” w Polsce* (Wrocław 1997); *W poszukiwaniu sensu. O prozie Siergieja Dowłatowa* (Wrocław 2014); *Вивисекция театра. Пьесы Мирона Бялошевского и Вагрича Бахчаняна (Все нелепицы мира: Абсурд в литературе и искусстве, red. С.В. Денисенко, Санкт-Петербург–Тверь 2019).*

Kontakt: elzbieta.tyszkowska-kasprzak@uwr.edu.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-8297-0630>

Paulina Wójcikowska-Wantuch — dr, adiunkt w Katedrze Przekładoznawstwa i Literatury Rosyjskiej w Instytucie Neofilologii Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Zainteresowania i badania naukowe: współczesna literatura rosyjska, transformacje gatunków folkloru we współczesnej literaturze i kulturze, baśniowość jako chwyt literacki, folklor słowiański, mitologia słowiańska. Najważniejsze publikacje: *Rosyjska bajka literacka na przełomie XX i XXI wieku* (Nowy Sącz 2018); *Elementy folkloru słowiańskiego w powieści Andrieja Rubanowa „Финист ясный сокол”* („Roczniki Humanistyczne” 2020, z. 7: *Słowianoznawstwo*); *Starzec-mnich-cudotwórca jako bohater współczesnej prozy rosyjskiej* („Przegląd Rusycystyczny” 2023, nr 2).

Kontakt: paulina.wojcikowska.wantuch@gmail.com

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0074-2827>

Aleksandra Zywert — dr hab., prof. UAM, pracownik Zakładu Literatury Rosyjskiej Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskich Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zainteresowania i badania naukowe: współczesna proza rosyjska, postmodernizm, literatura popularna, fantastyka. Najważniejsze publikacje: *Pisarstwo Władimira Wojnowicza* (Poznań 2012); *Literacki obraz Nowych Rosjan* („Roczniki Humanistyczne” 2018, t. 66, nr 7); *Futurystyczna uczta literacka (Władimir Sorokin „Mannaraga”)* („Studia Rossica Posnaniensia” 2019, t. 44, nr 1); *Czarna dziura (Siergiej Lebiediew, „Granica zapomnienia”)* („Przegląd Rusycystyczny” 2020, nr 3).

Kontakt: olazywert@o2.pl, azywert@amu.edu.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9922-6717>

PROJEKT OKŁADKI

Katarzyna Doszła

REDAKCJA TEKSTÓW POLSKICH

Barbara Konopka

REDAKCJA TEKSTÓW ROSYJSKICH

Gabriela Wilk

REDAKCJA TEKSTÓW ANGIELSKICH

Tomasz Kalaga

KOREKTA

Adriana Szaforz

Wydawca:

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego

ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice

www.wydawnictwo.us.edu.pl

e-mail: wydawnictwo@us.edu.pl

Ark. druk. 18,75 Ark. wyd. 18,5



Egzemplarz bezpłatny

ISSN 2353-9674



3 5

Więcej o książce

